

REFLEKSJE

PISMO NAUKOWE STUDENTÓW I DOKTORANTÓW WNPiD UAM

nr 22/2020



Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań

RADA PROGRAMOWA / ADVISORY COMITEE

prof. dr hab. Tadeusz Wallas – *PRZEWODNICZACY / CHAIRMAN*
prof. zw. dr hab. Jerzy Babiak, prof. zw. dr hab. Robert Kmiecik,
prof. zw. dr hab. Bogdan Koszel, prof. zw. dr hab. Andrzej Stelmach,
prof. Olga Nesterchuk, prof. Aleksiej Skovikov, prof. Oleg Grishin,
prof. Jochen Franzke, dr Dmytro Gabinet, dr Jekaterina Aleksandrowna
Kniazkowa, dr Susan T. Jackson, dr Lisa Kaufman, dr Bartosz Hordecki,
dr Piotr Liszewski, dr Magdalena Lorenc, dr Łukasz Scheffs,
dr hab. Paweł Stachowiak

ZESPÓŁ REDAKCYJNY / EDITORIAL OFFICE

mgr Maciej Górny – *REDAKTOR NACZELNY / EDITOR-IN-CHIEF*
mgr Faustyna Mijalska – *SEKRETARZ REDAKCJI / MANAGING EDITOR*
mgr Michał Mijalski – *SEKRETARZ REDAKCJI / MANAGING EDITOR*

REDAKCJA / EDITORIAL BOARD

prof. UAM dr hab. Łukasz Donaj, prof. UAM dr hab. Dorota Piontek,
prof. zw. dr hab. Maciej Walkowski, św. p. prof. UAM dr hab. Paweł Antkowiak,
dr Jakub Jakubowski, mgr Maciej Górny, mgr Krzysztof Grządziński,
mgr Kinga Jasiak, mgr Faustyna Mijalska, mgr Oliwia Kuban,
mgr Michał Mijalski, mgr Maciej Świstoń, mgr Paula Tomaszewska

REDAKTOR JĘZYKOWY / LANGUAGE EDITOR

mgr inż. Ryszard Skrzeczyński

SKŁAD / DTP

mgr inż. Ryszard Skrzeczyński

PROJEKT OKŁADKI / COVER DESIGN

Przemysław Radacz

RECENZENCI (2013–2020) / REVIEWERS (2013–2020)

dr Miłosz Babecki, dr Izolda Bokszczyńska-Golaś, prof. dr hab. Andrzej Czajkowski,
dr Aleksandra Gasztold, dr hab. Anna Jupowicz-Ginańska, dr Radosław Grodzki,
dr Izabela Kapsa, dr Alina Kaszukur, dr Maria Nowina Konopka,
dr Łukasz Kubisz-Muła, dr Agnieszka Makarewicz-Marcinkiewicz,
dr Andżelika Mirska, dr Jędrzej Morawiecki, dr Justyna Nakonieczna-Bartosiewicz,
dr Michał Nowicki, dr Barbara Panciszko, dr Piotr Pochyły, dr hab. Maciej Potz,
dr hab. Magdalena Ratajczak, dr Michał Romańczuk,
prof. zw. dr hab. Teresa Sasińska-Klas, dr hab. Łukasz Scheffs,
dr hab. Tomasz Słomka, dr Mateusz Smoła,
prof. UAM dr hab. Paweł Stachowiak, dr Anna Stoppel,
dr Alicja Waszkiewicz-Raviv, dr Katarzyna Zawadzka

WYDAWCA / PUBLISHER

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe
Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu
ul. Uniwersytetu Poznańskiego 5,
61-614 Poznań

Druk i oprawa: Zakład Graficzny UAM,
61-712 Poznań, Poland, H. Wieniawskiego 1

KONTAKT / CONTACT

<http://refleksje.amu.edu.pl>
e-mail: refleksje@amu.edu.pl
tel. +48 61 829 6508, fax +48 61 829 6626

ISSN 2081-8270

Wersja elektroniczna pisma jest wersją
pierwotną.

Spis treści

Od redakcji	7
Oliwia KUBAN Od tradycyjnego głosowania do e-votingu. Analiza doświadczeń Republiki Estońskiej	9
Martyna WOŹNIAK Nowa IRA jako przykład skrajnego nacjonalizmu	27
Katarzyna WŁODARCZYK Hiszpańska scena polityczna po wyborach parlamentarnych z 2019 roku – kierunki, wyzwania	41
Jakub RÖSLER Naddniestrze jako wielowymiarowy klin w stosunkach międzynarodowych	57
Marcin WOCHELSKI Historyczne i polityczne aspekty ukraińskiej drogi ku niepodległości ...	71
Julia ORŁOWSKA „Baltophobia”, czyli wojna informacyjna Rosji w państwach bałtyckich	87
Kamil SMOCZYŃSKI Godzilla a relacja japońsko-amerykańska	109
Daria ZADROŻNIAK Przemiany narodowo-rasowe w kulturze popularnej na przykładzie kina amerykańskiego	125
Katarzyna CHOJNOWSKA, Mikołaj SOKOLSKI Ewolucja makiawelizmu jako konstruktu teoretycznego	141
Zofia JANKIEWICZ, Joanna RADZIOCH Badanie poziomu makiawelizmu u osób w wieku 18–24 lata z zastosowaniem kwestionariusza Mach IV	157

Spis treści

Maciej SKRZYPEK	
Delegitymizacja tranzycji systemowej w polskim dyskursie sejmowym na przykładzie exposé Prezesów Rady Ministrów i uchwał okolicznościowych (1991–2019)	171
Dla autorów	187

Contents

From the editor	7
Oliwia KUBAN From traditional voting to e-voting. Analysis of the experiences of the Republic of Estonia	9
Martyna WOŹNIAK The New IRA as an example of extreme nationalism	27
Katarzyna WŁODARCZYK The Spanish political scene after the 2019 parliamentary elections – directions, challenges	41
Jakub RÖSLER Transnistria as a multi-dimensional wedge in international relations ..	57
Marcin WOCHESKI Historical and political aspects of Ukrainian Way to Independence ...	71
Julia ORŁOWSKA “Baltophobia” – Russia’s information war in the Baltic states	87
Kamil SMOCZYŃSKI Godzilla on japanese-american relation	109
Daria ZADROŹNIAK National and racial changes in popular culture on example of American cinema	125
Katarzyna CHOJNOWSKA, Mikołaj SOKOLSKI The evolution of Machiavellianism as a theoretical construct	141
Zofia JANKIEWICZ, Joanna RADZIOCH Level of Machiavellianism in people aged 18–24. Research with the Mach IV scale	157

Contents

Maciej SKRZYPEK	
Delegitimation of system transition in the Polish Sejm discourse on the example of the exposé of the Prime Ministers and occasional resolutions	171
For authors	187

Od redakcji

Szanowni Państwo,

Składamy na Wasze ręce kolejny numer czasopisma „Refleksje”. Powstał on w całości w czasie restrykcyjnych obostrzeń społecznych i gospodarczych, których celem jest minimalizacja zagrożenia epidemicznego. Jak pokazują artykuły składające się na ten numer – ograniczenia dla poszerzania własnych horyzontów nie istnieją. Przez ostatnie miesiące nauczyliśmy się pracować w całości zdalnie oraz przewycięzać trud pożytkowania czasu, znajdując się w czterech ścianach. Gdyby jednak zabrakło komuś pomysłu na wieczór, to podpowiadamy – świetnym pomysłem może być lektura 22. numeru „Refleksji”.

Wśród poruszanych tematów znajdują państwo analizy odnoszące się do niezwykle aktualnych i istotnych zagadnień związanych m.in. z systemem politycznym, stosunkami międzynarodowymi czy kulturą popularną. Jako zachętę przytoczone zostaną wybrane tytuły artykułów, wśród których z pewnością każdy znajdzie dla siebie coś interesującego:

- *Od tradycyjnego głosowania do e-votingu. Analiza doświadczeń Republiki Estońskiej;*
- *Hiszpańska scena polityczna po wyborach parlamentarnych z 2019 roku – kierunki, wyzwania;*
- *Naddniestrze jako wielowymiarowy klin w stosunkach międzynarodowych;*
- *„Baltophobia”, czyli wojna informacyjna Rosji w państwach bałtyckich;*
- *Godzilla a relacja japońsko-amerykańska.*

W tym numerze prezentujemy arcyciekawe artykuły napisane przez niezwykle uzdolnionych młodych naukowców. Zapraszamy do lektury!

Redakcja

Maciej Górny
Redaktor naczelny „Refleksji”
Faustyna Kowalska
Sekretarz „Refleksji”
Michał Mijalski
Sekretarz „Refleksji”



Oliwia KUBAN

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0001-5753-2022

Od tradycyjnego głosowania do e-votingu. Analiza doświadczeń Republiki Estońskiej

Streszczenie: W wyniku rozprzestrzeniania się koronawirusa SARS-CoV-2 w debacie politycznej powrócono do rozmów nad wdrażaniem alternatywnych metod głosowania dostępnych dla wszystkich obywateli. Jedną ze zdalnych metod oddawania głosu jest głosowanie za pośrednictwem Internetu. Dotychczas jedynie Republika Estonii gwarantuje taką możliwość uczestnictwa w wyborach powszechnych swoim obywatelom. Poniższa praca może stanowić istotną platformę do określenia kierunków zmian potrzebnych do wdrożenia procedury e-votingu zarówno z prawnego punktu widzenia, jak również społecznego czy technicznego.

Słowa kluczowe: e-voting, elektroniczne głosowanie, wybory, głosowanie internetowe, i-voting

Wstęp

Pandemia koronawirusa SARS-CoV-2 wprowadziła znaczące zmiany do życia całego społeczeństwa, a nowoczesne technologie informacyjne i komunikacyjne (*Information and Communication Technologies – ICT*) zyskały jeszcze większy wpływ na życie, zarówno społeczne, gospodarcze, ale również polityczne. Rozprzestrzenianie się wirusa bardzo szybko utworzyło nową debatę dotyczącą wdrażania alternatywnych metod głosowania, które umożliwiałyby wszystkim obywatelom możliwość oddawania głosu zdalnie, bez konieczności osobistego stawiennictwa w lokalu wyborczym. Zarówno na poziomie państwowym, jak i płaszczyźnie społecznej, coraz częściej pojawiały się propozycje wdrożenia głosowania elektronicznego. Głosowanie przez Internet miało być pewnym panaceum na współczesny kryzys, a przywoływany przykład Republiki Estońskiej, argumentem, który potwierdza, iż wybory powszechne mogą zostać przeprowadzone całkowicie online.

Estonia uznawana jest za pioniera w wykorzystywaniu nowych technologii w procedurach demokratycznych. To niewielkie państwo europejskie może pochwalić się bardzo rozbudowaną strategią informatyzacji, co poskutkowało wprowadzeniem szerokiego wachlarza elektronicznych usług, które w znaczący sposób usprawniły obywatelom załatwianie wielu tzw. spraw urzędowych. Estonia jest jedynym państwem na świecie, gdzie procedura e-votingu w powszechnych wyborach państwowych (lokalnych, parlamentarnych, do Parlamentu Europejskiego) jest dostępna dla każdego zainteresowanego obywatela. Sukces tego przedsięwzięcia przyczynia się obecnie do poszukiwania możliwości wdrażania narzędzi elektronicznych do procedur demokratycznych, które mają na celu zwalczanie problemów związanych z rozprzestrzenianym się wirusem. Doświadczenia Republiki Estońskiej stanowią bowiem niezwykle ważny argument, który może być brany pod uwagę w państwach rozważających wdrożenie elektronicznego głosowania – czy to na poziomie lokalnym, czy ogólnopaństwowym. Doświadczenia estońskie stanowią zatem interesujący problem badawczy z perspektywy naukowej.

Celem niniejszej pracy jest analiza doświadczeń Estonii w zakresie transformacji z tradycyjnego modelu głosowania do e-votingu. W kontekście badanego problemu pojawiają się następujące pytania badawcze: Czy wdrożenie elektronicznego głosowania wpływa na kształt funkcjonowania procedury wyborczej? Czy można dostrzec zmiany w zaangażowaniu obywateli? Jaka jest przyszłość demokracji wskutek przemian spowodowanych coraz większym wpływem nowoczesnych technologii? Uzyskane odpowiedzi na powyższe pytania pozwolą odnieść się do problemu wyborów w czasie pandemii – czy realne jest przeprowadzenie wyborów elektronicznych? Główną hipotezą badawczą jest twierdzenie, że praktyka stosowana w państwie estońskim może wpływać na kształt i charakter wyborów w innych państwach.

Chcąc zbadać efektywność wdrożenia e-voting do procedury wyborczej, należy spojrzeć na funkcjonowanie całego systemu, który zdefiniować można jako „uporządkowany wewnętrznie w całości układ elementów mających określoną strukturę” (Chodubski, 2005, s. 119). Perspektywa całościowego procesu jest istotna w odniesieniu do kwestii implementacji elektronicznego głosowania. Metoda analizy systemowej pozwoliła utworzyć pewne zależności pomiędzy poszczególnymi elementami systemu. Metoda statystyczna umożliwiła przedstawienie czynników na wykresach w postaci wymiernych wielkości, które pomogły

w określeniu rozmiaru zróżnicowania pomiędzy poszczególnymi latami praktyki procedury e-votingu.

Początki elektronicznego głosowania

Światowym liderem wykorzystywania nowoczesnych technologii w życiu politycznym, administracyjnym, a przede wszystkim w procedurze głosowania jest Republika Estońska. Debatę na poziomie rządowym na temat implementacji głosowania elektronicznego zapoczątkowali na początku XXI wieku Märt Rask oraz Mart Laar, ówczesni minister sprawiedliwości i premier. W jednym z wystąpień w parlamencie zaproponowano stworzenie systemu, z którego obywatele już w kolejnych wyborach mogliby skorzystać z możliwości zdalnego oddania głosu (Popławski, 2020). Pomysł przyjęty został z dużą aprobatą nie tylko polityczną, ale przede wszystkim głównych zainteresowanych, czyli społeczeństwa estońskiego. Zarówno kwestie techniczne, jak i finansowe przeważały za odroczeniem decyzji wprowadzenia elektronicznego głosowania. Eksperti, opierając się zarówno na doświadczeniach innych państw, jak również na ówczesnych zasobach Estonii, szacowali termin wdrożenia procedury e-votingu nawet na rok 2007, który przypadał aż 5 lat po zaproponowanym z początku terminie. Ostatecznie realizacja tego innowacyjnego na skalę światową projektu przebiegła szybciej niż zakładano, a przelożyło się to na to, iż w 2005 roku po raz pierwszy w historii obywatele mogli oddać głos online w wyborach parlamentarnych.

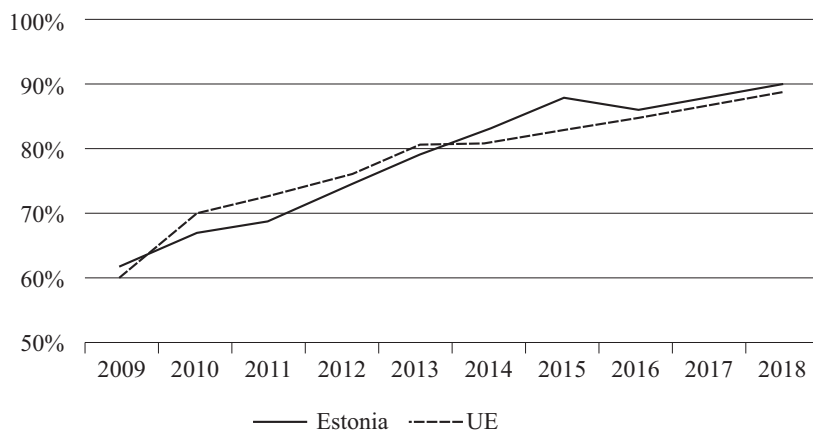
Czteroletni okres wdrażania głosowania elektronicznego z perspektywy większości państw świata może wydawać się bardzo krótki. Warto jednak pamiętać, że Estonia była bardzo dobrze przygotowana z technicznej strony jeszcze przed złożeniem oficjalnego projektu o elektronicznym głosowaniu. Poniżej skupiono się na historii wdrażania procedury oraz obowiązujących ramach prawnych w państwie estońskim. Przedstawiono jak obecnie przebiega głosowanie z perspektywy wyborcy oraz systemu obsługującego i-głosowanie¹. Poddano analizie wszystkie lata, w których zastosowano możliwość zdalnego głosowania.

¹ Termin e-voting stosowany jest wobec wszystkich możliwości głosowania, które opierają się na wykorzystaniu nowoczesnych technologii, m.in. głosowanie w tzw. głosomatach – automatach, bądź komputerach w lokalu wyborczym. Natomiast pojęcie i-votingu, i-głosowania odnosi się jedynie do możliwości oddania głosu w sposób zdalny, z wykorzystaniem Internetu.

Budowanie społeczeństwa informacyjnego rozpoczęło się już w momencie, gdy państwo nie posiadało cyfrowych danych na temat obywateli. Internet nie był ówczesnie ogólnodostępny, a ludzie nie posiadali urządzeń, które pozwalałyby na zdalne łączenie się z siecią komunikacyjną. Niewielkie państwo estońskie, pomimo dużego ryzyka ze strony zewnętrznej, ale również i technologicznej, postanowiło zainwestować i aktywnie zacząć korzystać z ICT w administracji publicznej, by obecnie stać się jednym z liderów cyfrowej społeczności. Elektroniczna demokracja kojarzona dotychczas była jedynie z wprowadzaniem technologii i cyfryzacją procedur administracyjnych. Jednakże głównym motywem podjęcia działań przez rząd estoński było wywarcie wpływu na społeczeństwa poprzez otwarcie nowych kanałów komunikacyjnych pomiędzy obywatelem a państwem. Wprowadzone rozwiązania miały być przejrzyste i dostępne dla każdego człowieka, a w efekcie miały usprawnić kontakt powyższych podmiotów (Astock, 2017, s. 8).

Początków informatyzacji państwa estońskiego na skalę krajową upatrywać można już w przyjętej w 2000 roku ustawie, która nadawała każdemu obywatelowi prawo dostępu do Internetu (Czakowski, 2011, s. 123). Estonia jest jedynym państwem starego kontynentu, które posiada normę prawną, gwarantującą mieszkańcom swobodny dostęp do sieci internetowej. Możliwość korzystania z nowoczesnych technologii oraz dostęp do nich jest akcentowany tak samo mocno jak chociażby prawo do głosowania.

Wykres 1. Gospodarstwa domowe posiadające dostęp do Internetu



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostat, <http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/submitViewTableAction.do>, 26.05.2019.

Inwestując w rozwój w obszarze IT, państwo estońskie w bardzo szybkim czasie zbudowało silną, rozwiniętą strukturę technologiczną. Potwierdzeniem założeń są chociażby dane Eurostatu, które szacują, że w 2009 roku aż 63% gospodarstw domowych posiadało stałe łącze internetowe, a w roku 2018 wzrosło to do aż 90%. Porównując powyższe wartości do realiów polskiego państwa – szacuje się, że podłączenie do Internetu posiada 84% polskich gospodarstw, co ukazuje aż 6% różnicę (Eurostat).

Upowszechniony i prawnie zagwarantowany dostęp do Internetu zapoczątkował w Estonii erę wdrażania nowoczesnych technologii w życie polityczne. W 2000 roku każdy obywatel miał możliwość elektronicznego rozliczenia podatku. Drogą internetową co roku wpływa w sumie 95% deklaracji podatkowych składanych przez Estończyków (*e-Estonia guide*, 2018). Kolejne lata przyniosły usługi takie jak mobilny parking, w którym każdy zainteresowany mógł korzystać z publicznego parkingu, dokonując płatności przez swój telefon komórkowy. W 2001 roku obok elektronicznego rejestru ludności powstał X-Road, określany jako podstawa e-Estonii (*e-Estonia Guide*, 2018). System był wynikiem współpracy sektora prywatnego z sektorem publicznym. Głównym celem było stworzenie jednej cyfrowej bazy danych, która będzie zapewniać bezpieczeństwo jej korzystania, a jednocześnie chronić przed zewnętrznymi atakami. X-Road jest dobrze przemyślanym narzędziem, które stosować można w różnego rodzaju systemach informacyjnych. W zależności od potrzeb państwa czy prywatnych podmiotów, może być rozbudowywany o nowe usługi, czy platformy internetowe (*X-Road*).

Podstaw wdrażania systemu e-votingu upatrywać można nie tylko w konsekwentnie rozwijanym sektorze usług administracji publicznej, ale również we wprowadzeniu innowacyjnych dowodów osobistych – eID-card. Nowoczesnej generacji dokumenty tożsamości uznawane są za najważniejszy fundament sukcesu elektronicznej demokracji w Estonii. Ustawa dotycząca powyższych dokumentów weszła w życie z początkiem roku 2000, w której wprowadzony został obowiązek posiadania eID-card od 2002 roku (Musiał-Karg, 2011, s. 104). Estoński dokument tożsamości poprzez wbudowany elektroniczny układ pozwala na zdalną weryfikację tożsamości.

W momencie, gdy obywatel Republiki Estońskiej chce skorzystać z możliwości oddania głosu przez Internet, potrzebuje owego dowodu z ważnym certyfikatem oraz kodem PIN, który nadawany jest z momentem wydania eID-card (Musiał-Karg, 2011, s. 105). Komputer wy-



Zdjęcie 1. Elektroniczny dowód - eID-card

Źródło: Solvak, Vassil, 2016, s. 16.

posażony musi być w czytnik kart² oraz odpowiednie oprogramowanie dostępne do instalacji ze strony rządowej, dostępne na wszystkie najpowszechniejsze systemy operacyjne: Windows, MacOS, Linux (Estonian National Electoral Committee). Elektroniczne dowody wykorzystywane są nie tylko przy samej procedurze głosowania, ale również służą obywatelom jako cyfrowy podpis, który wymagany jest w sprawach urzędowych, jak również akceptowany jest przez prywatny sektor, m.in. banki (Solvak, Vassil, 2016, s. 5).

Fazy wdrażania elektronicznego głosowania

Proces wdrażania systemu odpowiadającego konkretnie za elektroniczne głosowanie można podzielić na trzy podstawowe etapy: przygotowania i realizacji, wzrostu popularności i debat nad dodatkowymi prawnymi regulacjami oraz wprowadzenie ustabilizowanej, sprawdzonej metody oddawania głosu (Vinkel, 2012 s. 43). Wprowadzanie nowoczesnych technologii do procedury wyborczej wiąże się przede wszystkim z implementacją odpowiednich norm prawnych, które dopuszczają inną metodę głosowania, aniżeli tradycyjną. Uregulowane prawnie przepisy pozwalają zapewnić bezpieczeństwo i ochronę danych osobowych. Rozpoczęcie pierwszego etapu datuje się na rok 2001, w momencie, gdy w Riigikogu pojawił się projekt ustawy, na mocy której obywatele mieli mieć umożliwione zdalne głosowanie w wyborach na poziomie lokalnym już w 2002 roku³ (Czakowski, 2011, s. 123). W 2002 roku parlament dokonał zmian w prawie wyborczym, w którym to ustanowił ogólne zasady dotyczące zdalnego głosowania z użyciem sieci internetowej (LGCEA, 2002), co otworzyło prawną drogę dla wdrażania całego systemu e-votingu do życia.

² Czytnik kart dostępny jest do zakupienia przez wszystkich obywateli i jego cena oscyluje w granicy 7–10 €.

³ Jednakże termin odroczoneo.

Rok 2005 można określić jako przełomowy dla elektronicznego głosowania nie tylko w samej Estonii, ale i na całym świecie. Z początkiem roku, w Tallinie, odbyły się pilotażowe testy systemu odpowiadającego ze przyjęcie, a następnie przeliczanie głosów. Konstytucyjna Izba Sądu Najwyższego tego samego roku wydała wyrok w sprawie konstytucyjności procesów e-votingu z podstawowymi zasadami wyborczymi – w tym aspekcie najważniejsza była zasada równości (Vinkel, 2012, s. 39). Głównym zarzutem była kwestia czy możliwość zmiany głosu elektronicznego nie daje przewagi nad jednorazowym oddaniem głosu w wersji papierowej. Dodatkowo rozważano również kwestie pojawiające się w argumentacji przeciwników głosowania, którzy motywują negatywny stosunek do zdalnego głosowania możliwością handlu głosami, stosowania przymusu ze stron trzecich, czy braku zapewnienia ze strony państwa zasady tajności głosowania. Sąd Najwyższy, badając wszystkie wymienione aspekty w wyroku, zaznaczył, że głosowanie elektroniczne wyposażone powinno być w „wirtualną kabinę do głosowania” (Vinkel, 2012, s. 39). Stwierdzono, że możliwość zmiany wcześniej oddanego głosu ma być zabezpieczeniem, które może zostać zastosowane przez wyborcę w momencie, gdy jego pierwszy głos został oddany pod przymusem osoby trzeciej. Zmiana głosu ma być gwarantem bezpośredniego oddania głosu bez wpływu otoczenia na wyborcę. Odwołując się do problemu zapewnienia prywatności w momencie aktu głosowania, Sąd Najwyższy przywołał stanowisko Rady Europy, która podkreślała, że elektroniczne głosowanie ma być tylko alternatywną metodą oddawania głosu, a nie jedyną możliwością (Council of Europe, 2004). Decyzja o wyborze metody głosowania powinna być podejmowana przez wolnego obywatela. Pierwsze powszechne wybory z włączeniem i-votingu⁴ odbyły się z początkiem czwartego kwartału 2005 roku.

Kolejną fazą wdrażania elektronicznego głosowania był wzrost zainteresowania ze strony użytkowników oraz rozpowszechnianie rozwiązania dla szerszej grupy odbiorców. Same normy prawne przeprowadzania wyborów za pośrednictwem sieci internetowej stosunkowo nie zmieniały się w okresie 2005–2011, pomimo wprowadzania nowych aktualizacji do systemu (Vinkel, 2012, s. 44). Innowacyjnym rozwiązaniem wprowadzonym w 2007 roku było Mobile-ID, które miało spełniać podobne funkcje co eID-card, czyli weryfikować tożsamość oraz

⁴ Estończycy zdecydowali się jedynie na wykorzystanie zdalnej metody oddawania głosu poprzez Internet.

umożliwiać cyfrowe podpisywanie dokumentów. Stworzenie systemu pozwala obywatelom Republiki Estońskiej korzystać z e-usług, bez konieczności zakupu urządzenia z czytnikiem karty ID, gdyż uwierzytelnianie przeprowadzane jest za pomocą telefonu komórkowego (*e-Estonia Guide*, 2018). Aktualizacje przebiegały również w oparciu o wygląd aplikacji służącej do głosowania, aby była bardziej czytelna oraz intuicyjna. Faza zakończyła się w momencie rozpoczęcia nowych rozmów o przyszłości e-votingu w Estonii, które podkreślały konieczność wprowadzenia większej przejrzystości całego procesu od strony obywatela.

Wzrost zainteresowania wśród obywateli nową metodą głosowania, które skutkowało zwiększającą się liczbą oddanych głosów drogą elektroniczną, przyczyniła się do powrotu w parlamencie do debaty nad wprowadzeniem nowych regulacji prawnych. Zwracano uwagę przede wszystkim na poprawienie poziomu przejrzystości systemu, wpływającego na wzrost zaufania do elektronicznej metody głosowania wśród osób sceptycznych, niepewnych. Równocześnie rozpoczęto także techniczne zmiany, które skupiały się na tematach bezpieczeństwa oraz mechanizmie potwierdzenia dla wyborcy, iż głos oddany w wyborach został poprawnie policzony (Vinkel, 2012, s. 45). Możliwość zgłoszenia zastrzeżeń przez obywateli o podejrzeniu, iż ich głos nie został zapamiętany bądź w jakikolwiek sposób policzony, pomagalby w możliwości usunięcia błędu czy odkrycia prób ataków systemowych (Heiberg, 2012). W wyniku wznowionej dyskusji na temat bezpieczeństwa i transparentności elektronicznych wyborów Riigikogu w 2012 roku wprowadził zmiany do ordynacji wyborczej, w których to utworzył Elektroniczną Komisję Głosowania, która miała nadzorować z technicznej strony przeprowadzanie wyborów drogą elektroniczną.

Najważniejszymi aktami prawnymi z punktu widzenia procedury e-votingu obowiązującymi w Estonii są przede wszystkim cztery ustawy traktujące o wyborach do parlamentu (Riigikogu), samorządu lokalnego, Parlamentu Europejskiego oraz o referendum państwowym (Czakowski, 2011, s. 128). Regulacje skupiają się tu przede wszystkim na specyfice przeprowadzania wyborów pod względem organizacyjnym, co opisane zostało w poniższym podrozdziale. Dodatkowo dokumentem stworzonym w 2017 roku jest *General Framework of Electronic Voting and Implementation thereof at National Elections in Estonia*, który traktuje o najważniejszych prawnych przepisach dotyczących głosowania przez Internet.

Przebieg głosowania elektronicznego w Estonii

Prawo wyborcze reguluje szczegółowo termin, w którym obywatele mogą zdecydować się na oddanie głosu za pomocą kanału internetowego. Elektroniczne głosowanie odbywa się zawsze od 10-tego dnia do 4-tego dnia przed dniem oficjalnych wyborów, co daje siedmiodniowy okres, w którym to można dokonać wyboru swojego reprezentanta.

Tabela 1

Kalendarium wyborów parlamentarnych z 2019 roku

Th	Fr	Sa	Su	Mo	Tu	We	Th	Fr	Sa	Su
21.02	22.02	23.02	24.02	25.02	26.02	27.02	28.02	01.03	02.03	03.03.2019
ADVANCE VOTING							No voting			ELECTION DAY
Advance voting in country towns 12 a.m.–8 p.m.				Voting at voting districts 12 a.m.–8 p.m.		Voting at voting districts 9 a.m.–8 p.m.				
Online voting 9 a.m.–8–6 p.m.				Voting at home

Źródło: <https://www.valimised.ee/en/riigikogu-elections-2019/manners-voting>, 10.06.2020.

Czas od zakończenia głosowania elektronicznego do dnia wyborów jest traktowany jako moment, w którym wyeliminować można ewentualnie nieprawidłowości, jakie mogą wkraść się do systemu (Dyś-Branicka, 2016, w. 263). W momencie, gdy system elektronicznego głosowania jest otwarty, obywatel może oddać głos nawet parokrotnie. W momencie oddania drugiego bądź kolejnego głosu, wszystkie poprzednie, zgodnie z procedurą, zostają anulowane.

Tabela 2

Statystyki dotyczące podwójnego głosowania bądź zmiany oddanego głosu przez Internet

	I-głosy anulowane przez głos w lokalu wyborczym	Wielokrotne i-głosy
1	2	3
Wybory do parlamentu UE 2019	73	2555
Wybory parlamentarne 2019	191	6340
Wybory samorządowe 2017	163	4527

1	2	3
Wybory parlamentarne 2015	162	4593
Wybory do parlamentu UE 2014	46	2019
Wybory samorządowe 2013	146	3045
Wybory parlamentarne 2011	82	4384
Wybory samorządowe 2009	100	2373
Wybory do parlamentu UE 2009	55	910
Wybory parlamentarne 2007	32	789
Wybory samorządowe 2005	30	36

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ze strony <https://www.valimised.ee/en/archive/statistics-about-internet-voting-estonia>, 10.06.2020.

Przykładowo, w 2015 roku w trakcie wyborów do parlamentu 97,71% e-wyborców oddało głos online jednokrotnie, 2,11% dwukrotnie, 0,14% trzykrotnie, a cztery bądź więcej razy zdecydowało się zagłosować jedynie 0,03% obywateli, co stanowiło liczbę 57 osób (Solvak, Vassil, 2016, s. 82). Analizując dane dotyczące powtórnych głosów, można zauważyć, że obywatele decydujący się na zmianę głosu, zwykle dokonują tego poprzez kanał elektroniczny. Niewielki odsetek ludzi, gdyż średnio ok. 0,1%, decyduje się na powtórnie oddany głos w lokalu wyborczym.

Możliwość powtórnego głosowania ma być zabezpieczeniem dla obywateli, którzy mogliby oddać swój pierwszy głos pod presją zewnętrzną. Pomimo, iż w większości państw wielokrotne głosowanie uznawane jest za przestępstwo, to w przypadku głosowania zdalnego ma być działaniem przeciwko zjawisku handlu głosami. Estoński ustrojodawca akcentuje priorytetowość głosu tradycyjnego (Musiał-Karg, 2011, s. 106), przewidział możliwość anulowania elektronicznego głosu w momencie udania się w dniu wyborów do lokalu wyborczego. W takiej sytuacji informacja o powtórny głosowaniu przesyłana jest do Elektronicznej Komisji Głosowania, która dokonuje anulacji głosu cyfrowego (*E-voting system...*).

Wyborca decydując się na oddanie głosu drogą elektroniczną, zobowiązany jest spełnić podstawowe warunki. W pierwszej kolejności musi dysponować urządzeniem elektronicznym, które podłączone jest do sieci internetowej. W kampanii promocyjnej e-votingu twórcy zwracają uwagę, by w momencie łączenia się z Internetem mieć zainstalowany program antywirusowy (*Internet Voting in Estonia*). Następnie ze strony Państwowej Komisji Wyborczej należy pobrać specjalnie stworzoną aplikację, która umożliwi oddanie głosu, a następnie odpowiednio go zaszyfruje, w celu zachowania anonimowości wyborcy (Dyś-Braincka, 2016, s. 262). Wyborca musi dokonać potwierdzenia swojej tożsamości,

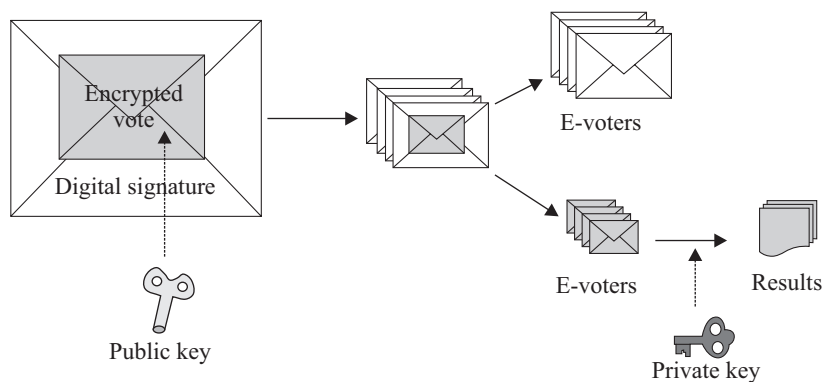
którą może uwierzytelnić za pomocą narzędzi z odpowiednim certyfikatem wydanym w oparciu o ustawę traktującą o dokumentach identyfikacyjnych (Identity Documents Act). Obywatele estońscy mogą wybrać dwa sposoby uwierzytelnienia swojej tożsamości. Pierwszy z nich wykorzystuje dowody tożsamości nowej generacji, o którym zostało już powyżej wspomniane. Możliwość ta istnieje od początku wdrażania procedury elektronicznego głosowania w Estonii, czyli już od 2005 roku. Wyborca decydujący się na użycie eID-card, zobligowany jest do posiadania odpowiedniego czytnika umożliwiającego odczytanie danych. Umieszczenie dokumentu w urządzeniu oraz otwarcie aplikacji stworzonej do obsługi elektronicznego głosowania wymusza na wyborcy wpisanie pierwszego numeru PIN, który potwierdza tożsamość głosującego. Po poprawnej weryfikacji następuje przeniesienie do panelu, w którym znajduje się lista kandydatów, zgodna z okręgiem wyborczym, który przypisany jest do miejsca zamieszkania obywatela. Wybór kandydata wiąże się z potwierdzeniem głosu poprzez wpisanie numeru PIN2. Po sprawdzeniu zgodności wszystkich poprzednio dokonanych kroków wyświetlany zostaje komunikat poświadczający oddanie głosu, który będzie uwzględniony w wynikach wyborów (Musiał-Karg, 2011, s. 106).

Drugą z możliwości, w której procedura oddawania głosu nie różni się wiele od eID-card, jest elektroniczny dokument (digital-ID). Zasadniczo przypomina on dowód tożsamości, lecz nie posiada zdjęcia, a korzystać można z niego jedynie za pośrednictwem Internetu (Dyś-Branicka, 2016, s. 262). Potwierdzenie oddania głosu przy takiej procedurze następuje za pomocą podpisu elektronicznego.

Ostania z trzech możliwości uwierzytelnienia tożsamości przez wyborcę pierwszy raz zastosowana została w wyborach w 2011 roku. Obywatel potrzebuje zamiast dowodu tożsamości telefon komórkowy wyposażony w specjalną kartę SIM, zwaną Mobile-ID card (Dyś-Branicka, 2016, s. 263). Po otwarciu aplikacji, wyborca decyduje się w jaki sposób chce przeprowadzić weryfikacji swojej tożsamości. Wybranie Mobile-ID w kolejnym kroku wymaga podanie numeru telefonu odpowiadającego karcie SIM. Na monitorze komputera i ekranie telefonu pojawiają się kody, które powinny być identyczne. Wyborca musi potwierdzić, czy oba czterocyfrowe numery są identyczne, a następnie wpisać PIN1, który służy do identyfikacji osoby. Następnie przystępuje do wyboru kandydata. Potwierdzenie dokonania głosu następuje na takich samych zasadach jak potwierdzenie tożsamości za pomocą Mobile-ID, tylko po potwierdzeniu kodów, obywatel musi wpisać PIN2, który służy do cyfrowego podpisa-

nia dokumentu. Kody PIN stosowane w tejże metodzie są uniwersalne i stosowane mogą być zarówno w momencie głosowania, jak i w przypadku innych usług publicznych czy prywatnych. Wyborca uprawniony jest do możliwości zmiany swojego głosu online bądź może udać się do lokalu wyborczego, co wiąże się z anulacją elektronicznego wyboru.

Statystycznie coraz więcej osób korzysta z możliwości weryfikacji tożsamości z użyciem Mobile-ID. Z pewnością przewagę nad poprzednimi sposobami posiada przede wszystkim w sensie technicznym, gdyż obywatel nie jest zobowiązany do posiadania dodatkowych urządzeń służących do czytywania danych, np. z dowodu osobistego.



Rys. 2. Użycie Mobile-ID w stosunku do wszystkich i-wyborców

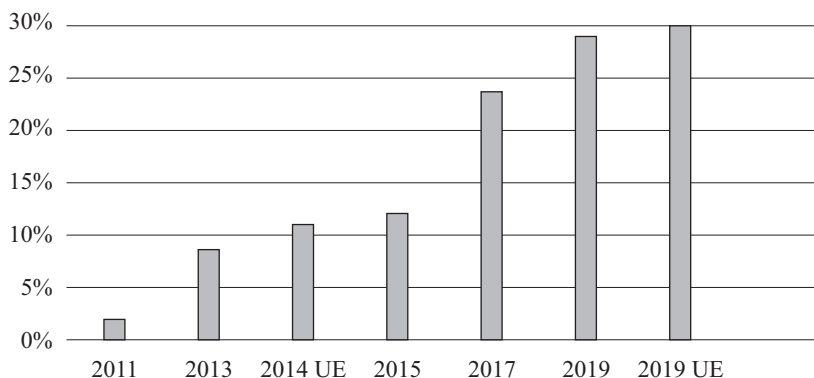
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ze strony <https://www.valimised.ee/en/archive/statistics-about-internet-voting-estonia>, 10.06.2020.

Jednakże pomimo stałego wzrostu popularności Mobile-ID cały czas najczęściej wykorzystywanym sposobem jest wspomniany elektroniczny dowód osobisty, z którego przy okazji wyborów parlamentarnych w 2019 roku skorzystało około 70% i-wyborców. Digital-ID, czyli elektroniczny dokument cieszy się wśród Estończyków najmniejszą popularnością, korzysta z niego nieco ponad 1,5% wyborców.

Najczęściej powtarzającym się argumentem przeciwników głosowania elektronicznego jest zarzut, że powyższa zdalna weryfikacja wyborcy nie spełnia standardów demokratycznych, gdyż godzi w zasadę tajności głosowania. Autorzy specjalistycznego systemu obsługującego techniczną stronę przeprowadzania i zliczania głosów, zapewniają wyborców, że nie jest możliwe odczytanie danego głosu od konkretnej osoby. System

porównywany jest do rozwiązań znanych z głosowania korespondencyjnego, nazywanego systemem podwójnej koperty (Vinkel, 2012, s. 182).

Wykres 2. System stosowany przy głosowaniu internetowym



Źródło: Vinkel, 2012, s. 182.

Wybór kandydata automatycznie zostaje zaszyfrowany przez aplikację, poprzez umieszczenie głosu w tak zwanej wewnętrznej pustej kopercie. Wyborca potwierdzając podpisem elektroniczny lub poprzez wpisanie numeru PIN2, podpisuje cyfrowo zewnętrzną kopertę swoim imieniem i nazwiskiem, do której przenoszona jest koperta wewnętrzna z oddanym głosem (*Internet voting in Estonia*). Wszystkie oddane głosy w podwójnych cyfrowych kopertach przenoszone są do centralnej strony, gdzie podlegają weryfikacji, która ma na celu filtrować wielokrotnie oddane głosy. Przed przystąpieniem do zliczania wszystkie zewnętrzne koperty wraz z danymi osobowymi są usuwane, a głosy umieszczane w wirtualnej urnie (Dyś-Branicka, 2016, s. 263). Zaprezentowany powyżej schemat przedstawia techniczną stronę wykorzystującą kryptografię klucza publicznego, składającego się z klucza prywatnego i publicznego (Vinkel, 2012, s. 182).

Głosy zaszyfrowane kluczem prywatnym, który istnieje po stronie wyborców, mogą zostać rozkodowane jedynie za pomocą prywatnego klucza (Damgard, 2002, s. 4). W praktyce odszyfrowanie głosów odbywa się wieczorem w dniu oficjalnych wyborów. Cała procedura oparta jest na takim samym schemacie postępowania, który nie zmienia się przy poszczególnych wyborach. Głównym założeniem, które istnieje w Estonii od początku wdrażania elektronicznego głosowania, jest przede wszystkim

kim transparentność funkcjonowania całej procedury zbierania, przetwarzania i liczenia głosów. System stworzony do wielokrotnego użytku, ma przeciwdziałać tworzeniu dodatkowych kosztów związanych z tworzeniem nowych metod elektronicznych przy każdych wyborach (*E-Voting System...*, s. 8).

Procedura rozszyfrowania dokonywana jest na komputerze, który używany był do tworzenia całego mechanizmu i generowania kluczy prywatnych. Samo urządzenie nie jest wyposażone w pamięć wewnętrzną oraz nie posiada połączenia do Internetu. Osprzęt techniczny zminimalizowano do dysku RAM, napędu DVD oraz czytnika kart inteligentnych (*Tallying of I-votes*). Możliwość rozkodowania głosów została zabezpieczona poprzez skonstruowanie wyżej wspomnianego klucza prywatnego, który w momencie tworzenia został podzielony na dziewięć identycznych części i zapisany na inteligentnych kartach. Chcąc uzyskać dostęp do bazy, w której składowane są wszystkie dane dotyczące głosowania, wymagane jest minimum pięć z wszystkich kart, których w posiadaniu są członkowie krajowej komisji wyborczej. Karty oraz dysk RAM każdorazowo są fizycznie zapieczętowywane w celu uniknięcia nieautoryzowanego użycia (*Tallying od I-votes*). Istnieje możliwość uczestnictwa w całym procesie rozszyfrowywania głosów po uprzednim zgłoszeniu tego faktu do odpowiedniego podmiotu. Estonia, będąc pionierem w wykorzystywaniu nowoczesnych technologii, chętnie dzieli się swoimi doświadczeniami związanymi chociażby z elektronicznym głosowaniem. Chcąc zapewnić przejrzystość całej procedury, stworzono program dla obcokrajowców, którzy mogą uczestniczyć w programie ukazującym przebieg technicznej strony wyborów elektronicznych.

Wnioski

Rozwiązania dotyczące możliwości aktywnego wpływania na kształt oraz realizację polityki państwowej charakterystyczne są dla większości państw demokratycznych w Europie. Republika Estońska jest niezaprzeczalnym liderem w wykorzystywaniu nowoczesnych technologii w procedurach demokratycznych. Władza estońska, dbając o realizację założeń zasady suwerenności narodu, stara się wprowadzać coraz to nowsze sposoby, które zapewniają obywatelom możliwość aktywnego uczestnictwa w życiu politycznym. Nastawienie to przyczyniło do tego, iż współcześnie coraz częściej w dyskursie politycznym mówi się o państwie estoń-

skim w aspekcie modelowego państwa stosującego nowoczesne technologie w relacjach państwo–obywatel.

Obywatele tego niewielkiego państwa jako jedyni na świecie mogą korzystać z możliwości elektronicznego oddania głosu w wyborach powszechnych – lokalnych, parlamentarnych, jak również europejskich. Powszechne wdrażanie innowacji technologicznych do procesów politycznych porównywane jest ze zmianami radykalnymi, natomiast w przypadku Estonii wydaje się, iż mamy do czynienia z zaplanowanym procesem w danym czasie, przypominającym bardziej ewolucję. Analiza doświadczeń Estończyków w zakresie transformacji z tradycyjnego modelu głosowania do e-votingu ukazuje, że ICT mają znaczący wpływ na kształt i funkcjonowanie procedury wyborczej. Przyczynia się to do tego, iż praktyki estońskie stały się wzorcem do naśladowania przez inne państwa, a sama Estonia bardzo chętnie dzieli się swoim obecnym dorobkiem. Implementacja elektronicznego głosowania była dokładnie przemyślana i wprowadzana została konsekwentnie, małymi krokami. Sukcesem całej elektronicznej demokracji jest przede wszystkim zaawansowana współpraca sektora publicznego z prywatnym, która napędza cały rozwój technologiczny w państwie. Pomysł wdrożenia ICT w procedurę wyborczą pojawił się z początkiem wieku XX, a już w 2005 roku obywatele pierwszy raz mogli skorzystać z elektronicznej formy oddania głosu.

Powyższa analiza potwierdza, iż praktyka stosowana w państwie estońskim może wpływać na kształt i charakter wyborów w innych państwach, lecz warto zaznaczyć, że proces ten z pewnością będzie długotrwały. Wdrożenie elektronicznego głosowania w momencie szukania alternatywnej możliwości przeprowadzenia wyborów jest nierealne, zarówno z technicznego punktu widzenia, ale przede wszystkim społecznego. Pomimo gwałtownego rozwoju technologicznego, który wpływa na większość aspektów życia społecznego, obywatele w sprawach państwowych oraz urzędowych ukazują negatywny stosunek do wdrażanych usług. Elektroniczna demokracja w państwach mniej rozwiniętych, w tym chociażby w Polsce, nie cieszy się dużym zaufaniem społecznym, które jest niezbędne do wdrażania innowacyjnej infrastruktury demokratycznej. Warto zwrócić uwagę, że to właśnie zainteresowanie nowymi technologiami przez społeczeństwo estońskie jest jednym z kilku źródeł sukcesu zastosowania ICT w życiu politycznym. Należy pamiętać, że budowanie społeczeństwa informacyjnego powinno zacząć się dużo wcześniej przed planowanymi zmianami.

Jednocześnie większość państw europejskich nie posiada fundamentu, jakim jest technologiczny potencjał do udostępnienia obywatelom możli-

wości oddania głosu przez Internet. Głównym problemem jest chociażby związana z weryfikacją tożsamości infrastruktura, która pozwoliłaby na zdalne uwierzytelnienie wyborcy.

Reasumując, doświadczenia Republiki Estońskiej mogą wpływać na kształt wyborów w państwach zainteresowanych wdrożeniem elektronicznego głosowania do swoich ram prawnych. Pozytywne doświadczenia związane z wdrożeniem i funkcjonowaniem elektronicznego głosowania w Estonii są konsekwencją dobrze przygotowanej strategii wdrażania elektronicznego głosowania. Należy jednak pamiętać, że implementacja e-votingu nie jest możliwa w krótkim terminie, a jest to jednak długotrwały proces. W przypadkach takich jak obecne problemy z rozprzestrzenianiem się wirusa covid-19 nie jest możliwe sprawne przeprowadzenie głosowania jedynie drogą elektroniczną. Warto pamiętać, że możliwość oddania głosu online jest jedynie alternatywną metodą, a nie jedyną. Wiąże się to z tym, iż nawet państwo estońskie, które oferuje swoim obywatelom zdalne oddanie głosu, nie byłoby gotowe do przeprowadzenia powszechnych wyborów jedynie drogą internetową. Jednakże ze względu na wzrost zainteresowania nowymi technologiami warto już teraz pracować nad kształtowaniem świadomości obywatelskiej, a przede wszystkim nad zaufaniem do ICT, co z pewnością w przyszłości przyniesie pozytywne skutki w momencie podjęcia próby do wdrażania nowych procedur dostępnych zdalnie dla obywateli.

Bibliografia

- Astock H. (2017), *Introduction to e-government*, Tallinn.
- Chodubski A. (2008), *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk.
- Council of Europe (2004), *Recommendation Rec (2004) 11 „Legal, Operational and Technical Standards for I-voting” of the Council of Europe*. Council of Europe, [http://www.coe.int/t/dgap/democracy/activities/ggis/evoting/key_documents/Rec\(2004\)11_Eng_Evoting_and_Expl_Memo_en.pdf](http://www.coe.int/t/dgap/democracy/activities/ggis/evoting/key_documents/Rec(2004)11_Eng_Evoting_and_Expl_Memo_en.pdf), 22.03.2019.
- Czakowski M. (2011), *E-voting na przykładzie Estonii i Brazylii*, http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-45cc9e4b-f7be-43e3-a2a9-3f86b4630395/c/M._Czakowski.pdf, 23.03.2019.
- Damgard I. (2002), *The Theory and Implementation of an Electronic Voting System*, <http://www0.cs.ucl.ac.uk/staff/J.Groth/VotingScheme.pdf>, 26.05.2019.
- Dyś-Branicka I. (2016), *E-voting jako alternatywna procedura głosowania na przykładzie Estonii – szanse i zagrożenia*, Wrocław.
- Eurostat, <http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/submitViewTableAction.do>, 21.04.2019.

- E-estonia guide*, <https://e-estonia.com/wp-content/uploads/eestonia-guide-2018.pdf>, 10.06.2019.
- E-Voting System. General Overview*, Estonian National Electoral Committee 2005–2010, Tallin.
- Estonian National Electoral Committee, <http://www.vvk.ee/index.php?id=11178&tpl=1062>, 26.05.2019.
- Heiberg S., Laud P., Willemson J. (2012), *The application of i-voting for Estonian parliamentary elections of 2011*, E-Voting and Identity: Third International Conference, Berlin.
- Internet Voting in Estonia* (2015), <https://www.youtube.com/watch?v=Kda40iYiLZw>, 13.06.2019.
- Internet Voting in Estonia*, broszura informacyjna.
- Identity Documents Act, <https://www.riigiteataja.ee/en/eli/504112013003/consolide>, 23.05.2019.
- LGCEA (2002), *Local Government Council Election Act*, passed on 27 March 2002.
- Musiał-Karg M. (2011), *Internetowe głosowanie w Estonii na przykładzie wyborów w latach 2005–2009*, „Przegląd Politologiczny”, nr 3.
- Popławski K. (2020), *Estonia głosuje przez Internet. Jak wyglądają wybory online?*, <https://przegladbaltycki.pl/14550,estonia-glosuje-przez-internet-jak-wygladaja-wybory-online.html>, 20.07.2020.
- Solvak M., Vassil K. (2016), *E-voting in Estonia: Technological Diffusion and Other Developments Over Ten Years (2005–2015)*, Tallinn.
- Tallying of I-votes*, broszura informacyjna.
- Vinkel P. (2012), *Internet Voting: Experiences from Five Elections in Estonia*, Tallinn.
- X-Road*, <https://e-estonia.com/solutions/interoperability-services/x-road/>, 10.06.2019.

From traditional voting to e-voting. Analysis of the experiences of the Republic of Estonia

Summary

As a result of the spread of the SARS-CoV-2 coronavirus, the political debate resumed discussions on the implementation of alternative voting methods accessible to all citizens. One of the remote methods of voting is e-voting. So far, only the Republic of Estonia guarantees this possibility to participate in general elections to its citizens. The work below may constitute an important platform for determining the directions of changes needed to implement the e-voting procedure from a legal, social and technical point of view.

Key words: e-voting, electronic voting, elections, Internet voting

Informacja o autorze

Oliwia Kuban (oliwia.kuban@amu.edu.pl) – absolwentka stosunków międzynarodowych i politologii na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Obecnie doktorantka w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych UAM oraz w Zakładzie Systemów Politycznych na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się na zagadnieniach związanych z wykorzystywaniem nowych technologii w systemach demokratycznych, ze szczególnym uwzględnieniem procesów wyborczych (e-voting) oraz partycypacji politycznej.

Martyna WOŹNIAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0002-7556-6514

Nowa IRA jako przykład skrajnego nacjonalizmu

Streszczenie: Celem artykułu jest przybliżenie motywów oraz sposobów, jakimi posługuje się organizacja terrorystyczna *New IRA*. Nowa Irlandzka Armia Republikańska to organizacja terrorystyczna, która powstała w 2012 roku. Jest kontynuacją Irlandzkiej Armii Republikańskiej i jej późniejszych odłamów. Grupa ta dąży do wyzwolenia Irlandii Północnej spod „okupacji brytyjskiej” oraz połączenia obu Irlandii w „organiczną całość”. Sprzeciwia się Brexitowi i postawieniu granicy pomiędzy Irlandią Północną a Republiką Irlandii. W związku z tym zarzeka się, że zwiększy swoją aktywność.

Słowa kluczowe: Nowa Irlandzka Armia Republikańska, terroryzm, nacjonalizm, Irlandia Północna, Brexit

Wstęp

Podczas gdy toczy się zamieszanie wokół Brexitu i występuje wiele niepewności związanych z nim, w Irlandii odżywają dawne emocje i obawy spowodowane historią tego regionu. Perspektywa postawienia ponownej granicy pomiędzy Irlandią a Irlandią Północną prowadzi do przypuszczeń o ponownym odnowieniu konfliktu na tym terenie. Twarda granica pomiędzy państwami jest zniesiona od 1921 roku a Porozumienie Wielkopiątkowe¹ podpisano wówczas, gdy obie Irlandie miały równy stosunek z Unią Europejską. Obecnie republikańska partia *Sinn Féin* w Irlandii Północnej cieszy się coraz większym poparciem. Partia ta była niegdyś politycznym skrzydłem Irlandzkiej Armii Republikańskiej, która działa teraz jako Nowa IRA. Organizacja terrorystyczna jest uważana za najbardziej niebezpieczną aktywną grupę bojowników w Irlandii Północnej. Jej poglądy są bardzo radykalne i nacjonalistyczne. Za swoje głów-

¹ Porozumienie przyjęte 10 kwietnia 1998 roku przez rządy Wielkiej Brytanii i Irlandii (kontrasygnowane przez główne partie Irlandii Północnej). Miało na celu rozwiązanie konfliktu w Irlandii Północnej.

ne cele postulują: odrzucenie procesu pokojowego w Irlandii Północnej, zjednoczenie Irlandii Północnej z Republiką Irlandii oraz walkę o położenie kresu obecności Brytyjczyków na ich terenie. Faktem jest, iż ma dużo mniejsze możliwości niż poprzednie grupy, których jest kontynuacją, ale mimo to realnie wpływa na bezpieczeństwo obywateli Zjednoczonego Królestwa.

Celem artykułu jest przybliżenie motywów i sposobów jakimi posługuje się organizacja terrorystyczna New IRA. Jej nacjonalistyczne dążenie do zjednoczenia Republiki oraz wyzwolenia spod „brytyjskiej okupacji” opiera się na wielu siłowych i niebezpiecznych środkach. Artykuł ma charakter przeglądowy, a przyjęta metoda badawcza to analiza treści. Postawiono następujące pytania badawcze: Jak powstała Nowa Irlandzka Armia Republikańska? Jak na przestrzeni lat zmieniała się ta organizacja terrorystyczna? Jakie środki wykorzystuje, aby osiągnąć swój cel? Jak na jej działalność może wpłynąć Brexit? Hipotezą postawioną w niniejszym artykule jest założenie, iż wyjście Wielkiej Brytanii z UE oraz postawienie granicy pomiędzy Irlandią Północną i Republiką Irlandii, doprowadzi do umasowienia aktów przemocy przez Nową Irlandzką Armię Republikańską.

Nacjonalizm i terroryzm – wyjaśnienie definicyjne

Trudno jednoznacznie zdefiniować słowo „nacjonalizm”, gdyż polskie znaczenie terminu jest odmienne, aniżeli anglosaskie. Badacz Ernest Gellner definiuje to zjawisko w następujący sposób: „nacjonalizm jest przede wszystkim zasadą polityczną, która głosi, że jednostki polityczne powinny pokrywać się z jednostkami narodowościowymi” (Jaskułowski, 2009, s. 82). Roger Scruton w *Słowniku myśli politycznej* definiuje nacjonalizm jako: „poczucie i ideologię więzi z narodem i oddania jego interesom oraz jako teorię, w myśl której państwo powinno być zbudowane na narodzie, a naród powinien być ukonstytuowany jako państwo. Stąd próba utwierdzenia tożsamości narodowej za pomocą działań politycznych. Tożsamość polityczna to coś więcej niż fakt istnienia narodu: wymaga ona nie tylko wspólnego terytorium, języka, zwyczajów kultury, ale także świadomości tych cech jako stwarzających odrębne uprawnienia i więzi z tym narodem” (Wojtashak, 2016, s. 71). W *Słowniku języka polskiego* można przeczytać, że nacjonalizm to „przekonanie, że naród jest najważniejszą formą społecznienia, a tożsamość narodowa najważniejszym

składnikiem tożsamości jednostki, połączone z nakazem przedkładania solidarności narodowej nad wszelkie inne związki i zobowiązania oraz wszystkiego, co narodowe, nad to, co cudzoziemskie lub kosmopolityczne; ideologia polityczna, wg której podstawowym zadaniem państwa jest obrona interesów narodowych, a jego zasięg terytorialny winien odpowiadać obszarom zamieszkanym przez dany naród” (*Nacjonalizm...*). *Leksykon współczesnych międzynarodowych stosunków politycznych* przedstawia nacjonalizm jako „ideologię, w której za wartość nadrzędną uznawany jest własny naród, a wszelkie działania polityczne są podejmowane i oceniane przez pryzmat dobra i interesów tego narodu”. Pojęcie to może być również definiowane jako idea przedstawiająca wyższość własnego narodu nad innymi (Bryła, Czachór, Malendowski, 2007, s. 249).

Charakter polityczny nacjonalizmu rodzi dużo kontrowersji. Jedni mogą widzieć nacjonalizm jako postępową i wyzwalającą siłę, rysującą perspektywę narodowej jedności oraz niezależności, drudzy zaś, jako irracjonalną i reakcyjną doktrynę, która umożliwiła przywódcom prowadzenie polityki ekspansji militarnej oraz wojny w imię narodu. Współcześnie można wyróżnić cztery rodzaje nacjonalizmu: liberalny, konserwatywny, ekspansywny oraz antykolonialny (Heywood, 2006, s. 138–139).

Nacjonalizm liberalny za fundamentalne założenie uznaje, że rodzaj ludzki jest w naturalny sposób podzielony oraz stanowi zbiór narodów, które posiadają odrębną tożsamość. Za główną zasadę wyznaje stwierdzenie, iż wszystkie narody mają równe prawo do samookreślenia i wolności. Nie faworyzuje interesów jednej nacji względem innej (Tamże, s. 139–142).

Nacjonalizm konserwatywny mniej skupia się na podstawowym nacjonalizmie uniwersalnego samostanowienia, a w większym stopniu na obietnicy społecznego ładu publicznego i spójności odnosząc się do narodowego patriotyzmu. W konserwatywnym ujęciu naród jawi się jako organiczna całość wynikająca z potrzeby ludzkiej, która objawia się jako dążenie w kierunku osób podobnych pod względem wyglądu, poglądów, nawyków oraz sposobu życia. W tym przypadku patriotyczna lojalność i świadomość narodowa są zakorzenione w idei wspólnej przyszłości (Tamże, s. 142–144).

Nacjonalizm ekspansywny cechuje militarny, agresywny charakter. Ta forma nacjonalizmu jest swoistą antytezą dla liberalnego podejścia, gdyż przeciwstawia się równości praw i samookreślenia narodów. Ostatni rodzaj, czyli antykolonialny nacjonalizm zrodził się z potrzeby przezwyciężenia mocarstw europejskich (Tamże, s. 144–147).

Craigh Calhoun zaproponował dziesięć wyznaczników współczesnego rozumienia nacjonalizmu m.in.: niepodzielność, czyli przekonanie, iż naród jest jednostką spójną; granice populacji lub terytorium, lub obu naraz; suwerenność, albo same aspiracje do osiągnięcia suwerenności, a tym samym formalnej równości z innymi narodami; oddolna koncepcja legitymizacji; uczestnictwo powszechne we wspólnych sprawach; bezpieczne członkostwo, czyli każda jednostka zostaje automatycznie częścią narodu i staje się równie ważna, jak inni członkowie (Wojtashak, 2016, s. 71).

Również pojęcie „terroryzmu” bardzo trudno jednoznacznie zdefiniować. Wynika to m.in. z faktu, że w wielu przypadkach niełatwo odróżnić terroryzm od innych aktów terroru jak również z nowych metod i dynamiki rozwoju organizacji terrorystycznych (Zajda, 2015, s. 65). Alex Schmid przeanalizował 109 definicji terroryzmu i wyodrębnił trzy elementy: politykę, przemoc oraz strach. Zatem cechą, która odróżniałaby terroryzm od innych form politycznej przemocy byłoby celowe zastraszenie przeciwnika poprzez nagłośnienie aktu terroru. Występują tutaj nacisk na uzyskanie efektu psychologicznego oraz wykorzystanie tzw. strategii pośredniej (Tomaszkiewicz, 2014, s. 116). *Encyklopedia PWN* definiuje terroryzm jako: „różnie umotywowane, najczęściej ideologiczne, planowane i zorganizowane działania pojedynczych osób lub grup, podejmowane z naruszeniem istniejącego prawa w celu wymuszenia od władz państwowych i społeczeństwa określonych zachowań i świadczeń, często naruszające dobra osób postronnych; działania te są realizowane z całą bezwzględnością, za pomocą różnych środków (nacisk psychiczny, przemoc fizyczna, użycie broni i ładunków wybuchowych), w warunkach specjalnie nadanego im rozgłosu i celowo wytworzonego w społeczeństwie lęku” (*Encyklopedia PWN...*).

Różni badacze i organizacje kładą nacisk na inny element w swoich definicjach. Ryszard Herbut przedstawia terroryzm jako „metodę walki politycznej, taktykę oraz strategię, zgodnie z którą przemoc jest najbardziej skutecznym sposobem na osiągnięcie celów politycznych” (Zajda, 2015, s. 65).

Według Tomasza Białka terroryzm to: „wywieranie politycznego wpływu poprzez niezgodne z prawem stosowanie przymusu, przemocy, powiązane z łamaniem podstawowych norm społecznych oraz obowiązujących reguł walki politycznej, zastraszanie i manipulowanie, a także osiąganie politycznych celów, przy wykorzystaniu aktów przemocy, tworzących atmosferę zagrożenia, utrudnianie funkcjonowania wrogiego

układu społecznego, wymuszanie decyzji i działań przeciwnika poprzez zastosowanie szantażu siłowego” (Tamże, s. 65).

Zaś Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych pojmuje terroryzm jako „zachowanie gwałtowne, kryminalne, którego celem może być zastraszenie oraz zmuszenie ludności cywilnej do konkretnych zachowań, wpływanie na sposób sprawowania rządów, stosując zastraszenie albo przymus lub wpływanie na sposób sprawowania władzy poprzez porwanie lub zamach” (Tamże, s. 65).

Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) uważa terroryzm za „groźbę użycia przemocy lub użycie przemocy dla celów politycznych przez pojedyncze jednostki lub grupy ludzi, niezależnie od tego, czy działają na rzecz, czy w opozycji do władzy państwowej w sytuacji, gdy działania te mają zastraszyć lub przerazić nie tylko bezpośrednie ofiary, ale także inne osoby” (Tamże, s. 65).

Federalne Biuro Śledcze (FBI) definiuje terroryzm jako „bezprawne użycie siły bądź przemocy wobec osób albo mienia, w celu zastraszenia albo wywarcia przymusu na ludność cywilną, rząd, zmierzając do promocji celów społecznych lub politycznych” (Tamże, s. 66).

Geneza Nowej IRA

Irlandzka Armia Republikańska została utworzona w 1919 roku jako następcą *Irish Volunteers*. Celem IRA było obalenie brytyjskich rządów w Irlandii za pomocą siły zbrojnej, co w dalszej perspektywie miało doprowadzić do utworzenia niepodległej republiki. Na poziomie politycznym dążyło również do tego *Sinn Féin*, irlandzka partia nacjonalistyczna. Jednakże od samego początku IRA była samodzielna i działała niezależnie od kontroli politycznej, a w niektórych okresach to ona kierowała ruchem niepodległościowym. Ówczesnie jej członkostwo pokrywało się z członkostwem *Sinn Féin*. Podczas wojny angielsko-irlandzkiej w latach 1919–1921 Irlandzka Armia Republikańska, która była dowodzona przez Michaela Collinsa², stosowała taktykę partyzancką, w tym sabotaż, naloty oraz zasadzki, aby wymusić podjęcie negocjacji przez rząd brytyjski. W wyniku ugody powstały dwa nowe podmioty polityczne: Irlandia Północna, skła-

² Czołowa postać irlandzkiej walki o niepodległość na początku XX wieku. Był irlandzkim żołnierzem, rewolucjonistą oraz politykiem. W 1921 roku podpisał traktat brytyjsko-irlandzki ustanawiający Wolne Państwo Irlandzkie. Został zabity w zasadzce przez siły antytraktatowe.

dająca się z 6 hrabstw oraz Wolne Państwo Irlandzkie, które obejmowało 26 hrabstw i uzyskało status dominacji w Imperium Brytyjskim. Czasami Irlandia Północna jest nazywana prowincją Ulster, która pozostała częścią Zjednoczonego Królestwa. W 1931 roku IRA została uznana za nielegalną. Podczas II wojny światowej jej działania skierowane przeciwko Brytyjczykom zaszkodziły wizerunkowi rządu Irlandii, który próbował być wtedy neutralny. Irlandzka Armia Republikańska zwróciła się do Adolfa Hitlera o wsparcie, aby pomógł im usunąć Brytyjczyków z Irlandii. Po wystąpieniu Irlandii z Brytyjskiej Wspólnoty Narodów w 1949 roku IRA skupiła się na dążeniu do zjednoczenia obu części Irlandii. Sporadyczne incydenty miały miejsce w latach 50. oraz wczesnych 60. XX wieku. Jednakże brak wsparcia ze strony katolickich obywateli Irlandii Północnej sprawił, że wysiłki te były daremne. Sytuacja zmieniła się dramatycznie pod koniec lat 60. Wtedy mieszkający w Irlandii Północnej katolicy rozpoczęli kampanię na rzecz ochrony praw obywatelskich oraz wolności. Przemoc ekstremistów wobec demonstrantów, która miała miejsce za przyzwoleniem protestanckiej policji, uruchomiła eskalację ataków z obu stron. Jednostki Irlandzkiej Armii Republikańskiej zostały zorganizowane w celu obrony obłożonych wspólnot katolickich w prowincji (*Irish...*).

W 1969 roku doszło w samej Irlandzkiej Armii Republikańskiej do podziału na dwie frakcje. Powstały: Tymczasowa IRA (*Provisional IRA* – skrót PIRA) oraz Oficjalna IRA (*Official IRA* – OIRA). W następnym roku podział ten dokonał się również w szeregach *Sinn Féin*. „Nową wojnę” rozpoczęto od ataku przeprowadzonego na moście w Burntollet na przedmieściach Derry przez protestanckich lojalistów na uczestników pokojowego marszu. Lata 1969–1970 to jedno wielkie pasmo manifestacji, zamieszek i krwawych starć katolików z protestantami, w asyście brytyjskiego wojska. W lutym 1971 roku snajper PIRA zastrzelił żołnierza angielskiego Roberta Curtisa. Była to pierwsza ofiara nowej „wojny o Ulster”. Od tej pory Tymczasowa Irlandzka Armia Republikańska rozpoczęła regularne zamachy bombowe w Belfaście oraz na terytorium Anglii. Do największego zamachu doszło 21 lipca 1972 roku w Belfaście. W Krwawy Piątek podłożono 22 ładunki wybuchowe, które eksplodowały. Doprowadziło to do śmierci 9 osób, a raniło blisko 150. Podczas obrad brytyjskiej Partii Konserwatywnej, w październiku 1984 roku, doszło do zamachu, który ledwo przeżyła premier Margaret Thatcher. Bomba zabiła wtedy siedem osób (Wybranowski, 2009).

W 1991 roku PIRA ukryła potężną bombę w ciężarówce w Londynie, która następnie eksplodując zabiła 3 osoby. Tego samego roku przepro-

wadziła atak morderczym na londyńską rezydencję Johna Majora przy Dowding Street 10, ale i tym razem M. Thatcher nic poważnego się nie stało. Ładunki, które podłożyła grupa w 1993 roku zrujnowały londyńską okolicę Bishopsgate. Tymczasowa Irlandzka Armia Republikańska we wrześniu 1994 roku podała informację o zawieszeniu broni, które utrzymało się do lutego 1996 roku. Następne zawieszenie broni, które trwa do dzisiaj, nastąpiło w lipcu 1997 roku. Tymczasowa IRA zgodziła się na część postulatów Porozumienia Wielkopiątkowego z kwietnia 1988 roku i obiecała respektować zawartą umowę, jednakże część członków nie zaakceptowała tej decyzji. Utworzono wtedy *Real IRA* (Real Irish Republican Army – RIRA) (Kała, Polus, 2015, s. 87–88).

Wkrótce po powstaniu Prawdziwej IRA rozpoczęła ona bombardowania oraz ataki na brytyjskich żołnierzy i policjantów z Irlandii Północnej. Uważa się, że między jesienią 1997 a latem 1998 roku Prawdziwa Irlandzka Armia Republikańska zorganizowała 10 zamachów bombowych lub ich prób. W 1998 roku na rynku w Omagh, mieście w Irlandii Północnej, podłożyła ona bombę samochodową. Grupa przesłała do agencji pomocy społecznej w Coleraine oraz agencji prasowej w Belfaście ostrzeżenia na niecałą godzinę przed wybuchem bomby. Nie wiadomo, czy ostrzeżenia były celowo wprowadzające w błąd, czy też policja je źle zrozumiała. Rezultat był taki, że policja oczyściła teren w pobliżu gmachu sądu, na który wskazywały wiadomości wysłane przez IRA, zaś ludzi skierowała w stronę obszaru handlowego, w którym właśnie została podłożona bomba. Wybuch doprowadził do śmierci 29 osób oraz zranienia ponad 200 innych. *Sinn Féin* potępił zamach. Po ataku Prawdziwa IRA przeprosiła za niego. Stwierdziła, iż śmierć niewinnych cywilów, którą spowodowała nie była jej zamiarem. Eksperci ds. Bezpieczeństwa w Wielkiej Brytanii ostrzegali w 2002 roku, że *Real IRA* może mieć w planach nową próbę sabotowania procesu pokojowego. Jednak do 2009 roku rządy sześciu hrabstw Irlandii Północnej zdobywały coraz większą autonomię uniezależniając się od Wielkiej Brytanii, zaś w tym samym czasie grupy paramilitarne stały się bardziej ekspansywne. Także Prawdziwa Irlandzka Armia Republikańska poszerzyła pole swych działań ze znaczącymi atakami w samej Irlandii Północnej oraz niewielkimi w Londynie. Na początku 2010 roku szacowano, że RIRA mogła liczyć nawet kilkaset członków, z których wielu miało być byłymi członkami IRA posiadającymi doświadczenie oraz wiedzę w dziedzinie sztuki wojennej, w tym produkcji bomb. Mała grupa zwana *IRA Continuity*, *Real IRA* oraz *Soldiers of Ireland*, która, jak się uważa, oddzieliła się od Prawdziwej IRA, pozostawały głównymi aktyw-

nymi frakcjami republikańskich dysydentów na terenie Irlandii Północnej (*Real...*, Brytannica).

W 2012 roku RIRA wraz z trzema innymi grupami utworzyła *New IRA*. Inne organizacje biorące udział w fuzji to: republikańska grupa wschodniego Tyrone, Republikańska, grupa wcześniej niezrzeszonych republikańskich dysydentów z Belfastu oraz Akcja Przeciw Narkotykom (RAAD). Zaapelowali oni do usunięcia brytyjskiej ingerencji politycznej i wojskowej z kraju. Oszacowano, iż w chwili powstania Nowa IRA liczyła ok. 300 członków. W drugiej połowie lipca 2012 roku *Real IRA* przestała istnieć. Wszyscy dotychczasowi członkowie tworzący RIRA dołączyli do Nowej IRA lub z niej zrezygnowali (*Real...*, Stanford...).

Aktualna działalność

Nowa IRA to republikańska grupa dysydentów, która propaguje republikanizm irlandzki związany z pierwotną Irlandzką Armią Republikańską. Organizacja ma trzy główne cele: odrzucenie procesu pokojowego w Irlandii Północnej, zjednoczenie Irlandii Północnej z Republiką Irlandii oraz walkę o położenie kresu obecności Brytyjczyków w Irlandii Północnej. Przyznaje ona, że nie ma ona wsparcia publicznego ani wystarczająco dużo członków, aby realistycznie osiągnąć swoje cele. Dlatego często ataki grupy są daleko od siebie oddalone oraz zwyczajnie przypadkowe. Nowa IRA wierzy, że tego typu kampanie zapewnią, że Irlandia Północna nigdy nie będzie w stanie pokoju (*New Irish...*).

Pierwszy atak organizacji nastąpił w listopadzie 2012 roku, kiedy nowi członkowie IRA zastrzelili oficera policji Irlandii Północnej Davida Blacka. W więzieniu toczył się wtedy spór, w wyniku którego przetrzymywanych było 41 republikańskich więźniów (*David...*, 2013). W marcu 2013 roku irlandzka policja udaremniła próbę zdetonowania pocisku moździeżowego na komisariacie. Był to pierwszy tego typu atak na terenie Wielkiej Brytanii od czasu zawarcia przez Irlandzką Armię Republikańską umowy pokojowej. Atak potępiły główne środowiska nacjonalistyczne, w tym *Sinn Féin* (Graham, 2013). W sierpniu 2014 roku miało miejsce podejrzenie, iż cztery osoby z grupy Nowa IRA wysłały bomby zapakowane w koperty do centrów rekrutacyjnych armii, a także innych celów w całej Anglii. Przesłuchano ich także w związku z wysłaną bombą listową do biura sekretarza stanu, Teresy Villiers w Irlandii Północnej. Kolejna bomba została również wysłana do prokuratury w Derry (McDo-

nald, 2014). W 2016 roku wzrosła aktywność bojowników z okazji setnej rocznicy Powstania Wielkanocnego z 1916 roku³. Nowa IRA ostrzegła przed kolejnymi atakami na członków sił bezpieczeństwa i funkcjonariuszy więziennych w Irlandii Północnej. W oświadczeniu z okazji 100. rocznicy powstania przeciwko brytyjskim rządów w Irlandii oznajmili, iż „Sto lat działań zbrojnych IRA przeciwko Wielkiej Brytanii i jej agentom są [równie] uzasadnione jak w 1916 roku” (McDonald, 2016a). W marcu podłożyli bombę pod policyjną furgonetkę w Belfaście. Bomba wybuchła, poważnie raniąc oficera Adama Ismaya, który później zmarł w wyniku odniesionych obrażeń. Atak we wschodnim Belfaście ukazał, że republikańskie paramilitarne grupy terrorystyczne umiejętnie zbierają dane wywiadowcze, które ułatwiają im późniejsze gromadzenie informacji na temat celów mieszczących się głównie na obszarach protestanckich i lojalistycznych w Irlandii Północnej. Według nich oficer był na tzw. liście celów sporządzonej przez grupę terrorystyczną. Stwierdzono, iż Nowa IRA użyła materiału wybuchowego „semtex” podczas tworzenia pułapki. Wzbudziło to wątpliwości, czy poprzedni arsenał Tymczasowej IRA został zniszczony, jak obiecał *Sinn Féin* w latach 2006–2007. Po ataku ujawniono, że udaremniono co najmniej cztery inne ataki terrorystyczne w całej Irlandii Północnej (McDonald, 2016b). W latach 2017–2018 Nowa IRA nadal zwiększała swoją działalność. Pojawienie się Brexitu, głosowania Wielkiej Brytanii za wyjściem z Unii Europejskiej, podniosło poziom działalności terrorystycznej. Brexit oraz możliwość przywrócenia twardej granicy między Irlandią a Irlandią Północną rozgniewała republikańców na całej północy (*New Irish...*). „Twarda granica” odnosi się do nałożenia fizycznych barier, kontroli celnej i kamer na granicy Irlandii i Irlandii Północnej. Od początku uważano, że postawienie ponownej granicy pomiędzy Irlandiami może wzmocnić działalność grup paramilitarnych (*Wrazie...*, 2019). W lipcu 2018 roku podczas zamieszek w Derry *New IRA* próbowała zabić funkcjonariuszy policji. Skrytka broni i kul eksplodowały w listopadzie 2018 roku po pozostawieniu ich na gorącym bojlerze w domu w zachodnim Belfaście. W odpowiedzi na doniesienia o pożarze domu na Rodney Drive odkryto m.in. karabin o dużej mocy z tłumikiem i trzema bombami rurowymi, dwa AK-47 a także różną amunicję. Według policji, to Nowa Irlandzka Armia Republikańska była tego winna, ponieważ taka sama broń była używa-

³ 24 kwietnia 1916 – zbrojne powstanie przeciwko siłom brytyjskim w Dublinie. Pomimo że zostało brutalnie stłumione, przyczyniło się do odzyskania niepodległości przez Irlandię.

na we wcześniejszych próbach zamordowania funkcjonariuszy policji w 2015 i 2017 roku w Belfaście. W 2019 roku aktywność Nowej IRA nie zmalała. W marcu odnaleziono pięć paczek w miejscach w Irlandii i Wielkiej Brytanii. Bomby z listem zostały wysłane pocztą do Uniwersytetu w Glasgow, stacji Waterloo oraz budynków w pobliżu lotniska Heathrow i lotniska London City. Ładunek również znaleziono w zajezdni pocztowej w hrabstwie Limerick (*Timeline...*, 2019). Najgłośniejszy atak nastąpił w kwietniu 2019 roku, kiedy to zginęła dziennikarka Lyra McKee. Grupa terrorystyczna przyznała się do zabójstwa dziennikarki oraz złożyła „pełne i szczerze przeprosiny” rodzinie i przyjacielom (*Lyra...*, 2019).

Tabela 1

Główne Ataki New IRA

Kiedy	Co było celem
1 listopada 2012	Zastrzelenie oficera policji Irlandii Północnej Davida Blacka w jego drodze do pracy. Zabójstwo było odwetem za złe traktowanie republikańskich bojowników w więzieniu (1 zabity, 0 rannych)
9 października 2013	Zastrzelenie Kevina Kearney, sprzedawcy narkotyków z Belfastu (1 zabity, 0 rannych)
4 marca 2016	Podłożenie bomby pod policyjną furgonetkę w Belfaście. Bomba wybuchła, poważnie raniąc funkcjonariusza policji Adama Ismaya, który później zmarł (1 zabity, 0 rannych)
16 kwietnia 2016	Postrzelenie w obie nogi taksówkarza z Belfastu Michaela McGibbona. Atak na McGibbon miał być jedynie strzelaniem za karę, a nie morderstwem. Powód ataku jest nadal niejasny (1 zabity, 0 rannych)
22 stycznia 2017	Użycie broni automatycznej przeciw członkowi PSNI w północnym Belfaście. Trafiono go trzy razy w ramię, ale przeżył próbę zabójstwa (0 zabitych, 1 ranny)
19 stycznia 2019	Podłożenie bomby samochodowej przed sądem w Derry (0 zabitych, nieznaną ilość rannych)
Marzec 2019	Wysłanie pięciu paczek materiałów wybuchowych do różnych lokalizacji w Irlandii i Wielkiej Brytanii. Bomby z listami wysłano na Uniwersytet w Glasgow, stację Waterloo, pocztę w hrabstwie Limerick oraz miejsca w pobliżu lotnisk Heathrow i London City. Atak nie spowodował żadnych strat. Był to jednak pierwszy przypadek, gdy Nowa IRA wykorzystała pocztę przy próbie przeprowadzenia masowego ataku na ludność cywilną (0 zabitych, 0 rannych)
18 kwietnia 2019	Zastrzelenie protestanckiej reporterki, Lyra McKee, podczas relacjonowania zamieszek w Derry. Stała ona niedaleko policyjnego samochodu, gdy jeden członek organizacji strzelił w jej stronę. Była pierwszą zabita dziennikarką w Wielkiej Brytanii od 2001 roku. Nowa IRA przyznała się do winy oraz przeprosiła (1 zabity, 0 rannych)

Źródło: https://cisac.fsi.stanford.edu/mappingmilitants/content/mmp-new-irish-republican-army#text_block_18291.

IRA ogłosiła w październiku 2019 roku, iż wszelkie kontrole graniczne między Irlandią Północną a Republiką po Brexicie będą uzasadnionym celem ataku. Niezależnie czy będzie to twarda czy miękka granica. Grupa zagroziła, że podejmie „działania zbrojne” przeciwko infrastrukturze granicznej i wszystkim osobom nią zarządzającym. Zamaskowany rzecznik *New IRA* powiedział Channel 4 News: „Jesteśmy Irlandzką Armią Republikańską zrekonstruowaną w 2012 roku. Jest tylko jedna taka organizacja”. Zapytani o możliwość utworzenia „twardej” granicy Nowa IRA powiedziała: „Przede wszystkim nie ma czegoś takiego jak granica irlandzka. To granica brytyjska. Od momentu powstania, od samego początku celem IRA było podjęcie działań przeciwko całej infrastrukturze okupacji brytyjskiej”. Powiedzieli również: „Ważne jest, aby zrozumieć, że jest to kraj okupowany przez Wielką Brytanię i jak w każdej sytuacji kolonialnej ludzie mają prawo tam zareagować wszelkimi środkami niezbędnymi do przeciwdziałania okupacji” (*New IRA...*, 2019).

W sierpniu 2020 roku policja podczas nalotów zorganizowanych na terenie całej Irlandii aresztowała 10 podejrzanych osób, jak również dokonała przeszukania czterech biur skrajnie lewicowej partii republikańskiej *Saoradh*. Uważa się, że jest ona obecnie politycznym skrzydłem Nowej IRA. Była to jedna z największych akcji brytyjskich oraz irlandzkich służb wywiadu i bezpieczeństwa w ostatnich latach. Miała ona związek z rosnącymi obawami wobec możliwości nasilenia się działalności terrorystycznej spowodowanej niezadowoleniem organizacji republikańskich paramilitarnych z Brexitu. Wyjście z Unii Europejskiej dało pierwszy raz realną perspektywę polityczną na zjednoczenie Irlandii (Haverty, 2020). W październiku potwierdzono, że w Irlandii Północnej poziom zagrożenia terrorystycznego jest „poważny”. Według ministra sprawiedliwości grupy paramilitarne mają za cel głównie członków sił bezpieczeństwa na północy. Generalnie sam poziom zagrożenia w państwie jest stosunkowo niski, niemniej jednak, ryzyko atakami terrorystycznymi jest spore, szczególnie w Belfaście (O’Halloran, 2020).

Zakończenie

Celem artykułu było przedstawienie motywów i sposobów działalności organizacji terrorystycznej o nazwie Nowa Irlandzka Armia Republikańska. Jest ona kontynuacją wcześniejszych odłamów Irlandzkiej Armii Republikańskiej i pomimo konfliktów wewnętrznych oraz długiej hi-

stории, obecnie działa prężnie oraz przeprowadza wiele ataków. Skrajny nacjonalizm członków doprowadził do stosowania przez nich przemocy w imię swojej idei. Nowa IRA ma mniejsze możliwości od poprzednich grup, których jest kontynuacją, niemniej jednak jest dobrze zorganizowana: podkłada bomby pod furgonetki policyjne, wysyła paczki z ładunkami wybuchowymi w różne miejsca, czy strzela do celów. Swoim działaniem chce wzbudzić wśród ludzi poczucie braku bezpieczeństwa oraz wyrzucić nacisk na władzach brytyjskich, aby ugięły się wobec jej żądań. Brexit i postawienie granicy pomiędzy Irlandią Północną a Republiką Irlandii może obudzić stary konflikt pomiędzy republikanami a unionistami oraz spowodować nasilenie aktów przemocy prowadzonych przez New IRA, jak zapowiada sama organizacja. Taka sytuacja może potencjalnie doprowadzić do poszerzenia się szeregów tej organizacji terrorystycznej. Widać na powyższym, że nie tylko ISIS jest zagrożeniem, gdyż w Europie również występuje zjawisko terroryzmu lokalnego. Poza tym widać, że źródłem takich działań nie jest jedynie fanatyzm religijny, ale także skrajny nacjonalizm. Chociaż trzeba zwrócić uwagę na to, iż podłoże działalności IRA ma również aspekt religijny – konflikt pomiędzy katolikami (nacjonalistami, którzy chcą zjednoczenia Irlandii) a protestantami (unionistami). Nowa IRA nie uznaje postanowień Porozumienia Wielkopiątkowego oraz dąży do wyzwolenia Irlandii Północnej spod „okupacji brytyjskiej” oraz połączenia się w organiczną całość z Irlandią. Jej przywódcy uważają, że dopóki kraj ten nie połączy się w jedno i „wyzwoli” się od Brytyjczyków, nie zazna on spokoju i bezpieczeństwa.

Bibliografia

- Bryła J., Czachór Z., Malendowski W. (2007), *Leksykon współczesnych międzynarodowych stosunków politycznych*, Wydawnictwo Atła 2, Wrocław.
- David Black murder: New 'IRA' group claims it murdered prison officer (2012), "BBC News", <https://www.bbc.com/news/uk-northern-ireland-20296702>, 27.03.2020.
- Encyklopedia PWN, Nacjonalizm*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/nacjonalizm;3945094.html>, 23.03.2020.
- Encyklopedia PWN, Terroryzm*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/terroryzm;3986796.html>, 24.02.2020.
- Graham I. (2013), *Northern Ireland police foil IRA-style mortar attack*, „Reuters”, <https://www.reuters.com/article/us-irish-bomb/northern-ireland-police-foil-ira-style-mortar-attack-idUSBRE9230UT20130304>, 27.03.2020.

- Haverty D. (2020), *As Brexit Talks Falter, the Risk of Violence in Ireland Is Still Alive*, "Foreign Policy", <https://foreignpolicy.com/2020/09/14/brexit-ira-northern-ireland-militancy/>, 9.11.2020.
- Heywood A. (2006), *Politologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Irish Republican Army*, <https://www.britannica.com/topic/Irish-Republican-Army>, 26.03.2020.
- Jaskułowski K. (2001), *Co to jest nacjonalizm? „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa”*, s. 81–91.
- Kała K., Polus S. (2015), *Sposób działania ruchów separatystycznych w Europie Zachodniej na przykładzie ETA i IRA*, w: *Państwo w państwie? Terytoria autonomiczne, państwa nieuznane i ruchy separatystyczne w przestrzeni międzynarodowej*, red. M. Rączkiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, ss. 81–97.
- Lyra McKee: *'New IRA' admits killing of journalist* (2019), "BBC News", <https://www.bbc.com/news/uk-48018615>, 29.03.2020.
- McDonald H. (2014), *Four people arrested in Derry over New IRA plot to letter-bomb English targets*, "The Guardian", <https://www.theguardian.com/uk-news/2014/aug/20/four-arrested-derry-new-ira-letter-bomb-plot-england>, 28.03.2020.
- McDonald H. (2016a), *New IRA warns of more attacks on 'age-old enemies' in Northern Ireland*, "The Guardian", <https://www.theguardian.com/politics/2016/mar/29/new-ira-ireland-1916-easter-rising-unfinished-revolution>, 28.03.2020.
- McDonald H. (2016b), *Prison officer injured in New IRA car bomb attack in Belfast dies*, "The Guardian", <https://www.theguardian.com/uk-news/2016/mar/15/belfast-prison-officer-dies-targeted-new-ira-car-bomb-attack-adrian-ismay>, 28.03.2020.
- New IRA spokesman confirms terror group will treat any border posts set up after Brexit as legitimate targets* (2019), "Daily Mail", <https://www.dailymail.co.uk/news/article-7582143/New-IRA-confirms-terror-group-treat-border-posts-set-Brexit-legitimate-targets.html>, 1.04.2020.
- New Irish Republican Army*, https://cisac.fsi.stanford.edu/mappingmilitants/content/mmp-new-irish-republican-army#highlight_text_18285, 27.03.2020.
- O'Halloran M. (2020), *Minister tells Dáil terrorism threat level in Northern Ireland classed as 'severe'*, "The Irish Times", <https://www.irishtimes.com/news/politics/minister-tells-d%C3%A1il-terrorism-threat-level-in-northern-ireland-classed-as-severe-1.4374956>, 9.11.2020.
- Real Irish Republican Army*, <https://www.britannica.com/topic/Real-Irish-Republican-Army>, 26.03.2020.
- Real Irish Republican Army*, https://cisac.fsi.stanford.edu/mappingmilitants/content/mmp-real-irish-republican-army#text_block_18251, 26.03.2020.
- Timeline of dissident republican activity* (2019), "BBC News", <https://www.bbc.com/news/uk-northern-ireland-10866072>, 29.03.2020.

- Tomaszkiewicz J. (2014), *Od skrytobójstwa do miatieżewojny. Ewolucja terroryzmu politycznego w Europie – aspekty ideologiczne, taktyczne i organizacyjne*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 11(6), s. 115–136.
- Wojtashak A. (2016), *Nacjonalizm Walijski*, „Політичні науки”, vol. 2, no. 1, s. 81–91.
- Wrazie twardego brexitu na granicy Irlandii z Irlandią Płn. może pojawić się wojsko* (2019), „Busienss Insider”, <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/twardey-brexity-a-wojsko-na-granicy-irlandii/957xrtm>, 29.03.2020.
- Wybranowski T. (2009), *80 lat IRA*, „Tygodnik Przegląd”, <https://www.tygodnikprzeklad.pl/80-lat-walki-ira/>, 26.03.2020.
- Zajda M. (2015), *Teoretyczne aspekty terroryzmu*, „Security, Economy & Law”, nr 8, s. 64–72.

The New IRA as an example of extreme nationalism

Summary

The New Irish Republican Army is a terrorist organization that was founded in 2012. Is a continuation of the Irish Republican Army and its later fractions. This group seeks to free Northern Ireland from the “British occupation” and to unite both parts Ireland as an “organic whole.” They oppose Brexit and the border between Northern Ireland and the Republic of Ireland, announcing that they will increase their activity. The purpose of the article is to present the motives and methods used by the terrorist organization New IRA.

Key words: New Irish Republican Army, terrorism, nationalism, Northern Ireland, Brexit

Informacja o autorze

Martyna Woźniak (martynawozniak.mw@gmail.com) – absolwentka studiów licencjackich na kierunku stosunki międzynarodowe (gospodarka światowa i biznes międzynarodowy), aktualnie studentka studiów magisterskich na kierunku politologia (zarządzanie organizacjami społeczno-ekonomicznymi). W kręgu jej zainteresowań naukowych znajduje się głównie obszar Zjednoczonego Królestwa.

Katarzyna WŁODARCZYK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-4128-9758

Hiszpańska scena polityczna po wyborach parlamentarnych z 2019 roku – kierunki, wyzwania

Streszczenie: Od 2015 r. Hiszpania nie przełamała impasu politycznego, a jej obywatele poszli do urn wyborczych czterokrotnie – ostatni raz 10 listopada 2019 r. Problemem jest niemożność utworzenia stabilnego większościowego gabinetu, czego przykładem jest rządząca od czerwca 2018 r. Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza (PSOE). Po ostatnich wyborach doszło do zawarcia umowy z blokiem Unidas Podemos o utworzeniu koalicji. Przed nowym rządem stoi jednak wiele wyzwań, których rozwiązanie będzie kluczowe dla wyjścia Hiszpanii z kryzysu politycznego. W artykule ukazano najważniejsze wydarzenia poprzedzające listopadowe wybory z 2019 r., uwzględniając również zmianę systemu partyjnego w Hiszpanii, czynniki, które wpłynęły na taki stan rzeczy oraz analizę bieżącej sytuacji.

Słowa kluczowe: wybory parlamentarne, system wielopartyjny, kryzys polityczny, Hiszpania, Katalonia

Wstęp

Obecnie Hiszpania zмага się z wieloma wyzwaniami m.in. z kryzysem politycznym trwającym w tym państwie nieprzerwanie od 2015 r., przejawiającym się niemożnością utworzenia większościowego, a przede wszystkim stabilnego rządu oraz próbą rozwiązania „kwestii katalońskiej”. Do tego dochodzą problemy natury społeczno-ekonomicznej, z którymi boryka się monarchia hiszpańska. Wybory parlamentarne z listopada 2019 r. miały położyć kres tej sytuacji, jednak i tym razem partia Pedro Sáncheza nie uzyskała większości pozwalającej na samodzielne sprawowanie władzy, a system wielopartyjny tylko wypuklił podziały między poszczególnymi ugrupowaniami i utrudnił efektywne rządzenie. Na znaczeniu zyskują bowiem partie, które wcześniej nie odgrywały w zasadzie większej roli.

Celem niniejszego artykułu jest identyfikacja zmian, jakie zaszły na hiszpańskiej scenie politycznej po wyborach parlamentarnych z 2019 r. z uwzględnieniem ich wpływu na efektywność sprawowania władzy oraz

określenie najważniejszych wyzwań stojących przed nowym rządem. Postawiono następujące pytania badawcze: jak wygląda hiszpańska scena polityczna po wyborach w 2019 r.? Czy system wielopartyjny wpływa na skuteczność sprawowania władzy przez rząd P. Sáncheza? Jakie są plany nowego gabinetu? W jakim kierunku pójdzie premier? Jakie są największe wyzwania stojące przed hiszpańskim rządem? W artykule przyjęto hipotezę, iż następuje coraz większa fragmentaryzacja hiszpańskiej sceny politycznej, która przy aktualnym układzie sił i braku zdolności hiszpańskich polityków do ustępstw będzie utrudniała sprawowanie efektywnych rządów oraz wyjście z kryzysu politycznego. Metody badawcze wykorzystane w artykule to przede wszystkim metoda analizy treści oraz metoda analizy statystycznej.

Od systemu dwupartyjnego do systemu wielopartyjnego

System partyjny stanowi element systemu politycznego, który tworzą partie polityczne działające w danym państwie. O klasyfikacji systemów partyjnych decyduje m.in. liczba partii czy panujące między nimi stosunki. Wśród nich wyróżnić można system: wielopartyjny, dwupartyjny, partii dominującej, jednopartyjny oraz partii hegemonicznej. W systemie wielopartyjnym legalnie działa wiele partii, z których żadna nie jest w stanie utworzyć rządu większościowego, co przekłada się na formowanie koalicji. W systemie dwupartyjnym i partii dominującej również istnieje wiele partii. W pierwszym przypadku tylko dwie z nich są na tyle wpływowe, aby liczyć się w walce o władzę, natomiast w drugim – jedna partia wyraźnie góruje nad innymi i wygrywa wybory, utrzymując się przy władzy. Dla systemu jednopartyjnego charakterystyczne jest legalne działanie tylko jednej partii będącej u władzy oraz brak legalnej opozycji. Z kolei w systemie partii hegemonicznej, mimo obecności kilku partii, dominuje jedna, jednak nie dochodzi w nim do rywalizacji (Stelmach, 1993, s. 59–60; Sobolewska-Myślik, 2004, s. 110).

Po śmierci generała Francisco Franco i upadku dyktatury w Hiszpanii nastąpił okres przemian określany mianem *transición*, podczas którego doszło do stopniowej reorganizacji państwa w oparciu o zasady demokratyczne. Władzę objął wówczas Juan Carlos I, a na czele rządu stanął Adolfo Suárez – obaj propagowali demokratyzację, upatrując w niej nowy etap dla monarchii hiszpańskiej, co było istotne z uwagi na panujące napięcie związane z pozostałościami po reżimie frankistowskim. Działania nowych władz objęły m.in. legalizację partii politycznych po-

zostających do tej pory w ukryciu oraz przeprowadzenie pierwszych od 1936 r. wolnych i demokratycznych wyborów powszechnych w 1977 r. (Miłkowski, Machcewicz, 2002, s. 438–441).

Po wspomnianych wyborach w Hiszpanii zarysował się system dwupartyjny¹, określane czasami „niedoskonałym”, który trwał aż do 2015 r. (Sánchez Muñoz, 2017, s. 239). W tym okresie na scenie politycznej dominowały wyraźnie dwie partie – głównie socjalistyczna PSOE (Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza) i konserwatywna PP (Partia Ludowa), które skupiały w sumie około 80% głosów, zwłaszcza od 1982 do 2008 r. (Rama Caamaño, 2016, s. 242), przy czym pozostałe ugrupowania rzadko przekraczały 5% próg poparcia. Światowy kryzys gospodarczy odcisnął piętno w wielu państwach, jego skutki odczuła także Hiszpania. Wzrost bezrobocia, nierówności, ubóstwa, wszechobecna korupcja wśród elit politycznych przyczyniły się do utraty zaufania oraz poparcia dla rządzących wówczas pod wodzą José Luisa Rodrígueza Zapatero socjalistów, a społeczeństwo obwiniało ich za obecne wtedy problemy (Kasińska-Metryka, 2016, s. 124). Warto zaznaczyć, że w maju 2011 r. w okresie rządów PSOE w kraju rozpoczęły się masowe protesty przede wszystkim młodej części społeczeństwa hiszpańskiego niezadowolonej m.in. z panującej sytuacji ekonomicznej, funkcjonowania demokracji oraz systemu dwupartyjnego. Sytuację dodatkowo napędził kryzys finansów publicznych, a raczej niedołność i brak skutecznych działań ze strony władz, które mogłyby sprostać lub złagodzić jego skutki. Fale wystąpień w różnych miastach Hiszpanii określono jako tzw. Ruch 15-M (Zerka, 2012, s. 163–164).

Tabela 1

Porównanie opinii mieszkańców Hiszpanii w sprawie sytuacji ekonomicznej oraz politycznej kraju w kwietniu i październiku 2011 r.

Odpowiedzi	Respondenci [%]			
	sytuacja ekonomiczna		sytuacja polityczna	
	kwiecień 2011	październik 2011	kwiecień 2011	październik 2011
1	2	3	4	5
Bardzo dobra	0,1	–	0,3	0,2

¹ W literaturze przedmiotu można znaleźć różne stanowiska dotyczące określenia systemu partyjnego Hiszpanii w okresie 1977–2015. Niektórzy autorzy dzielą ten czas na trzy następujące cykle: 1977–1982 system wielopartyjny przejściowy, 1982–1993 system, w którym przeważa jedna partia oraz 1993–2015 system dwupartyjny (Field, Gray, 2019, s. 32). Z kolei inni wskazują na system dwupartyjny dopiero od 1982 r. (Simón Cosano, 2019, s. 129). Zdania w tej kwestii są więc podzielone.

1	2	3	4	5
Dobra	1,9	1,4	3,1	2,1
Przeciętna	19,0	12,3	25,6	19,8
Zła	40,0	40,4	39,8	40,02
Bardzo zła	38,4	45,6	26,7	33,4
Nie wiem	0,3	0,2	3,7	3,7
Brak odpowiedzi	0,2	0,1	0,7	0,7

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Centro de Investigaciones Sociológicas (CIS).

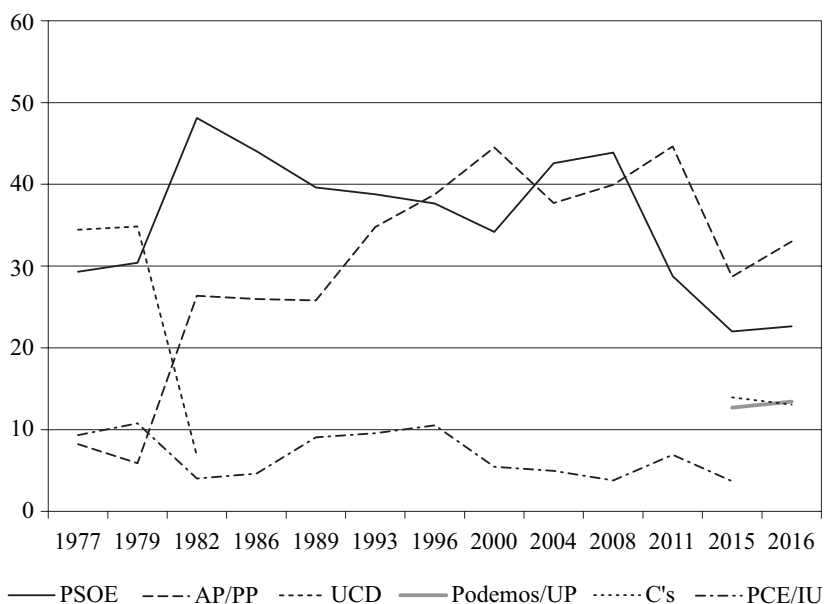
Powyższa tabela przedstawia porównanie opinii mieszkańców Hiszpanii – wzięły w nim udział kolejno 2463 oraz 2472 osoby (CIS, 2011) – dotyczącej zarówno kondycji ekonomicznej, jak i politycznej kraju w miesiącach poprzedzających masowe demonstracje oraz listopadowe wybory na podstawie wywiadu przeprowadzonego przez CIS. W obu przypadkach można zauważyć, iż respondenci w znacznej części ocenili sytuację panującą w kraju jako złą i bardzo złą. To właśnie te odpowiedzi wyraźnie przeważały nad innymi, co może stanowić uzasadnienie dla nastrojów panujących w społeczeństwie. Niemniej jednak aż ¼ osób oceniła sytuację polityczną w kwietniu 2011 r. jako przeciętną, a zważywszy na towarzyszące okoliczności wynik ten można uznać za całkiem wysoki.

Nałożenie się na siebie wszystkich wspomnianych wyżej czynników w dłuższym czasie spowodowało, że w przedterminowych wyborach w 2011 r. szala przesunęła się na korzyść konserwatystów z Partii Ludowej, którzy osiągnęli absolutną większość umożliwiającą samodzielne sprawowanie władzy. Funkcję premiera objął Mariano Rajoy, którego rządu – podobnie jak jego poprzednika – społeczeństwo hiszpańskie postrzegało dość negatywnie (Medina, 2016, s. 238). Przyczyny takiego stanu rzeczy były bardzo zbliżone, tzn. zła i wciąż pogarszająca się kondycja gospodarcza państwa, wszechobecna korupcja wśród polityków oraz wychodzące na jaw liczne skandale czy tzw. polityka zaciskania pasa i związane z nią cięcia. Doprowadziły one do niezadowolenia społecznego, a także poważnego osłabienia wizerunku PP (Ibidem, s. 244).

Według wywiadu przeprowadzonego przez CIS w styczniu 2014 r. na pytanie „jaki jest, w Twojej opinii, obecnie główny problem w Hiszpanii? Jaki drugi? A jaki trzeci?” największy procent głosów zebrały następujące odpowiedzi: bezrobocie, korupcja i nadużycia finansowe, problemy ekonomiczne, ogólnie politycy oraz partie i polityka, służba zdrowia (CIS, 2014).

Powyższe okoliczności zdecydowanie sprzyjały „przebicciu się” na scenę polityczną innych partii, chociażby lewicowej Podemos² czy centroprawicowej partii Ciudadanos, które zaczęły stanowić faktyczną alternatywę po utracie zaufania do PSOE i PP, głosząc przy tym hasła przyciągające całkiem spory elektorat (Kasińska-Metryka, 2016, s. 119–120). Wszystkie te czynniki przyczyniły się do zaburzenia dotychczasowego hiszpańskiego porządku politycznego, co uwidoczniły wybory parlamentarne przeprowadzone 20 grudnia 2015 r. To właśnie tę datę uznaje się nie tylko za początek końca tradycyjnego systemu dwupartyjnego, lecz także początek niekończącego się impasu politycznego, w którym znalazła się Hiszpania.

Wykres 1. Procent głosów uzyskanych przez wybrane partie w wyborach powszechnych do Kongresu Deputowanych w latach 1977–2016³



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Hiszpanii.

² Od 2016 r. wchodzi w skład koalicji Unidas Podemos.

³ PSOE – Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza, AP/PP – Sojusz Ludowy/Partia Ludowa, UCD – Unia Demokratycznego Centrum, Podemos/UP (Unidas Podemos) – Możemy/Zjednoczeni Możemy, C's (Ciudadanos) – Obywatele, PCE/IU – Komunistyczna Partia Hiszpanii/Zjednoczona Lewica.

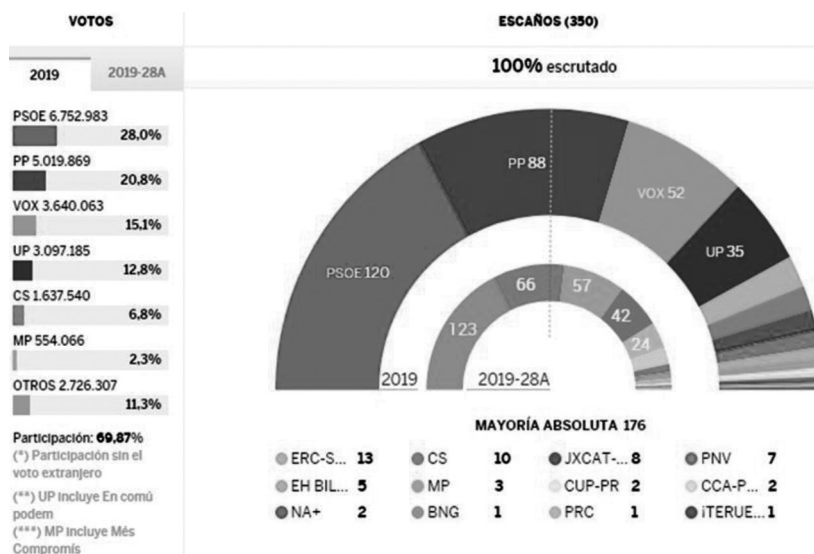
W sumie PP i PSOE zebrały niewiele ponad 50% głosów, co stanowiło najgorszy wynik od kilkunastu lat. Tak drastyczny spadek poparcia spowodował natomiast, że do parlamentu z liczącą się reprezentacją weszły dwie inne partie: Podemos oraz Ciudadanos. Zwycięstwo konserwatystów M. Rajoya nie gwarantowało im jednak sprawowania samodzielnej władzy, a wszelkie próby utworzenia koalicyjnego rządu kończyły się fiaskiem. W konsekwencji król Hiszpanii zarządził kolejne przedterminowe wybory na czerwiec 2016 r. (Castillo-Manzano, López-Valpuesta, Pozo-Barajas, 2017, s. 158–159). Po raz kolejny PP nie uzyskała 176 mandatów, utworzyła natomiast rząd mniejszościowy (Ibidem, s. 159), który trwał do czerwca 2018 r. Wtedy uchwalono wotum nieufności, a władzę przejęła PSOE z P. Sánchem na czele. To, co pogrzyżyło gabinet M. Rajoya to przede wszystkim liczne skandale korupcyjne i fałszerstwa, do których doszło wśród działaczy ściśle związanych z Partią Ludową (*Hiszpania: Pedro...*, 2018). Można przypuszczać, że znaczenie miały także poniekąd wydarzenia w Katalonii, których kulminację stanowiło nielegalne referendum niepodległościowe przeprowadzone w październiku 2017 r. Niemniej jednak nic nie zapowiadało, aby i nowy rząd położył kres niestabilności władzy w Hiszpanii.

W sumie w latach 2015–2019 obywatele Hiszpanii szli do urn aż czterokrotnie – ostatni raz 10 listopada 2019 r. (Ortega, 2019). Biorąc pod uwagę, że wybory parlamentarne odbywają się co cztery lata, monarchia hiszpańska bez wątpienia zmaga się z dużym problemem. Wszystko spowodowane jest brakiem jednoznacznej większości w parlamencie, która zapewniłaby stabilne rządy oraz silne podziały widoczne między poszczególnymi ugrupowaniami. Podkreślił je także ostatni kryzys kataloński, z którym *de facto* Hiszpania ma do czynienia od dawna, będący głównym tematem wyborów. Coraz większą rolę odgrywają partie regionalne, głównie katalońskie i baskijskie, co nie pozostaje bez znaczenia, jeżeli chodzi o układ sił w parlamencie i sprawowanie efektywnych rządów.

Wybory parlamentarne w 2019 roku

Wybory w 2019 r. odbyły się dwukrotnie – w kwietniu oraz listopadzie. Pierwsze z nich z powodu braku kompromisu między partiami, a także braku udzielenia wotum zaufania dla rządu premiera P. Sáncheza zakończyły się, jak można było się spodziewać, rozpisaniem kolejnego głosowania (Ortega, 2019).

Grafika 1. Podział mandatów w izbie niższej Kortezów Generalnych w wyborach z kwietnia i listopada 2019 r.



Źródło: Elecciones generales..., 2019.

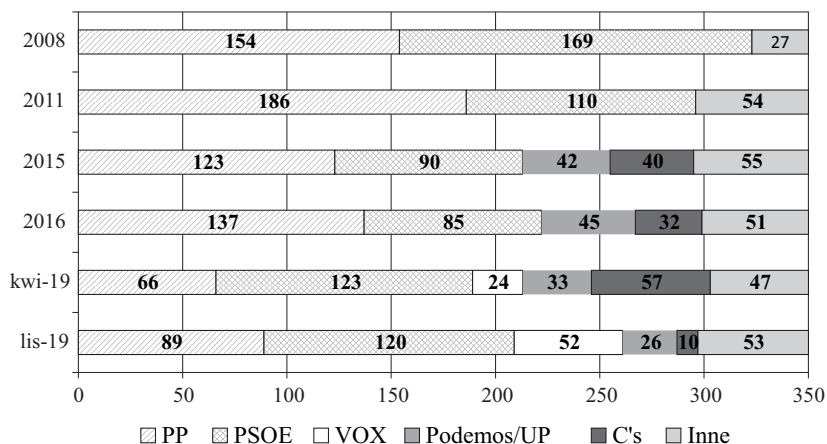
Zgodnie z wynikami wyborów przedstawionymi na grafice PSOE zdobyła w listopadzie 120 z 350 miejsc w Kongresie Deputowanych, czyli o trzy mniej niż w kwietniu tego samego roku. Taki rezultat po raz kolejny oznaczał, że nie uzyskała ona bezwzględnej większości wynoszącej 176 mandatów, która pozwalałaby socjalistom na sprawowanie samodzielnej władzy. Z kolei PP zdobyła 88 miejsc, a więc o 22 więcej w porównaniu do poprzednich wyborów. Warto zwrócić uwagę, że obie partie w 2019 r. nie przekroczyły w sumie 50% głosów – w kwietniu i listopadzie zdobyły kolejno 45,36% oraz 48,81% poparcia, co przy wcześniejszych około 80% stanowi olbrzymi spadek (Ministerio del Interior de España). O niemałym zaskoczeniu można natomiast mówić w przypadku skrajnie prawicowej partii Vox – 24 miejsca w kwietniu i aż 52 po listopadowym głosowaniu to spory sukces bowiem ugrupowanie o takim charakterze znalazło się w izbie niższej po 40 latach nieobecności (Martín Plaza, 2019). Warto zwrócić uwagę, że spośród wszystkich partii politycznych to właśnie Vox cechuje najbardziej radykalne stanowisko, nie tylko w kwestii katalońskiego czy baskijskiego nacjonalizmu, lecz również uprawnień pozostałych wspólnot autonomicznych. Ugrupowanie na

pierwszy plan wysuwa jedność narodową, większe uzależnienie władz regionalnych od rządu centralnego, krytykując przy tym decentralizację państwa i obwiniając ten podział władzy publicznej za „zniszczenie” integralności monarchii hiszpańskiej (VOX). Taki wynik może świadczyć o radykalizacji nastrojów społecznych będącej odpowiedzią na przedłużający się od dawna kryzys z Katalonią i towarzyszące mu skutki odczuwalne zarówno przez państwo, jak i jego obywateli.

Po ostatnich wyborach liderzy partycji, P. Sánchez i Pablo Iglesias, doszli do porozumienia w sprawie zawarcia koalicji między PSOE a lewicowym blokiem Unidas Podemos. Mimo to nie rozwiązuje ona głównego problemu – obu ugrupowaniom wciąż brakuje bowiem 21 mandatów do zapewnienia sobie bezwzględnej większości umożliwiającej utworzenie stabilnego rządu, który miałby wyprowadzić Hiszpanię z kryzysu. 7 stycznia 2020 r. gabinetowi udało się jednak zdobyć wotum zaufania, co prawda nastąpiło to w drugim głosowaniu, w którym wymagana jest już zwykła większość głosów, natomiast jest to pierwszy od czasu upadku dyktatury frankistowskiej rząd koalicyjny (Pawłowski, 2020).

Drugie głosowanie zakończyło się następującym wynikiem: 167 parlamentarzystów za, 165 przeciw i 18, którzy wstrzymali się od głosu. Okazuje się, że decydujące znaczenie dla sformowania się rządu PSOE-UP miała bierność 13 deputowanych z Katalońskiej Lewicy Republikańskiej (ERC) oraz 5 z baskijskiego EH Bildu (Mazzini, 2020). Powodem przyjęcia przez nich korzystnej dla P. Sáncheza postawy było zawarte wcześniej przez premiera porozumienie z ERC, w którym zobowiązał się do podjęcia działań mających na celu zażegnanie kryzysu z Katalonią. Ma ono nastąpić z poszanowaniem wszelkich zasad demokratycznych poprzez dialog i negocjacje między reprezentantami obu stron, tj. rządem centralnym w Madrycie oraz rządem w Barcelonie. Premier określił jednocześnie charakter istniejącego sporu jako polityczny (*Full text in...*, 2020). Napiętą już sytuację pogorszył dodatkowo wyrok Sądu Najwyższego skazujący katalońskich separatystów na karę od 9 do 13 lat pozbawienia wolności w związku z organizacją referendum niepodległościowego w październiku 2017 r., co podjudziło nastroje społeczne i przyczyniło się do masowych demonstracji w regionie (Mazzini, 2020). Kwestia wzajemnych stosunków między rządem a powyższymi ugrupowaniami wydaje się mieć kluczowe znaczenie dla efektywności jego działań. Dużo będzie zależało od chęci pójścia na jakiegokolwiek ustępstwa oraz wysłuchania drugiej strony, co jednak przy aktualnej scenie politycznej i szeregu innych czynników nie gwarantuje na ten moment pewności oraz stabilności władzy.

Wykres 2. Porównanie podziału mandatów w Kongresie Deputowanych w wyborach parlamentarnych w latach 2008–2019



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Hiszpanii.

Powyższy wykres przedstawia podział miejsc w izbie niższej parlamentu w kolejnych wyborach mających miejsce w latach 2008–2019 w oparciu o dane z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Hiszpanii. Na jego podstawie można zauważyć tendencję spadkową, jeżeli chodzi o ilość zdobywanych mandatów przez dominujące przez długi okres partie PP i PSOE. Pogłębiający się brak zaufania spowodował zmniejszenie się sumy ich mandatów na rzecz innych partii. Najbardziej gwałtowna utrata – aż o 83 miejsca – nastąpiła w grudniowych wyborach w 2015 r., kiedy to doszło do upadku systemu dwupartyjnego w Hiszpanii. W następnych latach widoczny jest coraz większy udział pozostałych partii w Kongresie Deputowanych kosztem wspomnianych już PP i PSOE, co bez wątpienia generowało trudności w formowaniu stabilnego rządu oraz sprawowaniu władzy – skutki tego odczuwalne są również obecnie.

Wyzwania i kierunek polityki gabinetu Pedro Sáncheza

Przed nowym gabinetem stoi wiele różnego rodzaju wyzwań, które w związku z takim układem sił politycznych w Hiszpanii będą wymagały od władz zdecydowanie większego wysiłku oraz przemyślanej i umiejętnie prowadzonej strategii działania.

Po pierwsze, przed rządem centralnym trudne negocjacje w sprawie znalezienia wspólnego rozwiązania sporu politycznego w Katalonii. Mimo że obie strony wyrażają chęć do rozmów istotne znaczenie mają warunki wysuwane przez przedstawicieli tego regionu, do których należą przede wszystkim amnestia dla więźniów politycznych skazanych w 2019 r. na karę pozbawienia wolności oraz dążenie do zorganizowania – oficjalnego i zgodnego z prawem – referendum niepodległościowego. Zwłaszcza druga kwestia może budzić spory niepokój władz w Madrycie, a także stanowić główną przeszkodę w osiągnięciu porozumienia spełniającego oczekiwania obu stron (Pawłowski, 2019). Co ciekawe, według sondażu Katalońskiego Centrum Badań Opinii w drugiej połowie 2019 r. aż 82% mieszkańców regionu opowiedziało się za dialogiem i negocjacjami (nieograniczonymi bądź w ramach Konstytucji), aby rozwiązać konflikt hiszpańsko-kataloński, podczas gdy 9,1% zagłosowało za jednostronną polityką rządu Katalonii, a niespełna 4% za tzw. polityką twardej ręki rządu w Madrycie. Jednocześnie 61% ankietowanych uważało, że Katalonia osiągnęła do tej pory niewystarczającą autonomię. Jeżeli przyjrzeć się natomiast pytaniu, jaką formę jednostki terytorialnej powinna według nich przyjąć Katalonia, głosy rozłożyły się głównie między trzy odpowiedzi: 34,5% opowiedziało się za niepodległym państwem, 27% za utrzymaniem *statusu quo*, 24,5% opowiedziało się natomiast za stanem w federalnej Hiszpanii, a blisko 8% za regionem Hiszpanii (Centre d'Estudis d'Opinió, 2019).

Do spotkania między przedstawicielami obu rządów, w którym stronę hiszpańską reprezentował P. Sánchez a stronę katalońską Quim Torra, doszło 6 lutego 2020 r. Po rozmowach premier Hiszpanii przyznał, że „droga nie będzie łatwa i szybka, są bardzo głębokie rany, których tak po prostu nie da się wyleczyć” (Lasalas, 2020). W ten sposób podkreślił fakt, iż proces negocjacyjny będzie wymagał sporo czasu i starań. Jego słowa: „Nikt nie wygrał. Wszyscy przegraliśmy” (Ibidem) odzwierciedlają fakt, że na ciągnącym się od lat konflikcie ucierpiało całe społeczeństwo hiszpańskie. Z kolei prezydent Katalonii zaznaczył w udzielonym po spotkaniu wywiadzie, co stanowi podstawę rozwiązania istniejącego kryzysu politycznego, wskazując na zwolnienie katalońskich liderów z więzień oraz możliwość powrotu do kraju separatystów bez jakichkolwiek konsekwencji, w innym przypadku jest to według niego niewykonalne (Zatyka, 2020). Pierwsze spotkania delegacji w ramach tzw. „okrągłego stołu” odbyły się jeszcze w lutym, jednak kwestia obecności mediatora wciąż stanowiła przedmiot

kontrowersji między stronami (*Talks commence...*, 2020). Rozpoczęcie dialogu wprowadza relacje między Madrytem a Barceloną na nowe tory, a rozwiązanie kwestii katalońskiej jest kluczowe dla zakończenia „paraliżu” państwa i przywrócenia stabilności hiszpańskiej demokracji, będącej obecnie sporym wyzwaniem.

Kolejną istotną kwestię stanowi sytuacja gospodarcza i polityka społeczna w kraju. Według danych ze stycznia 2020 r. bez pracy w Hiszpanii wciąż pozostaje 13,8% populacji, jednak znacznie większym problemem jest to, że w przypadku osób poniżej 25. roku życia stopa bezrobocia wynosi aż 30,6% (Country Economy, 2020). Co więcej uwidacznia się zjawisko „drenażu mózgow”, w latach 2007–2017 Hiszpanię opuściło 87 tys. wysoko wykwalifikowanych osób, co stanowiło drugi – po Włoszech – wynik w UE (Alcidi, Gros, 2019, s. 12). Hiszpanie są również jednym z najszybciej starzejących się społeczeństw w Unii, a udział osób powyżej 65. roku życia w całkowitej liczbie ludności kraju wynosi blisko 18,5% (*The World Factbook*, 2020). W związku z powyższym do wyzwań stojących przed nowym rządem zaliczyć można m.in. dalszą modernizację rynku pracy czy konieczność reformy systemu emerytur, który na skutek szybkiego starzenia się społeczeństwa hiszpańskiego i wydłużającej się długości życia w porównaniu do ilości osób w wieku produkcyjnym nie udźwignie dotychczasowego ciężaru. Należy również uwzględnić kwestię systemu podatkowego wprowadzającego niemałe zamieszanie wynikające z nie do końca jasnych przepisów czy możliwości ich różnej interpretacji, podobnie zresztą jak wysokości stawek poszczególnych podatków w niektórych przypadkach (Gwiazda, 2019).

Wobec tego nie mniej ważne będzie zatwierdzenie budżetu, który po raz kolejny może stać się kartą przetargową wykorzystywaną przez katalońskich polityków w negocjacjach z Madrytem – taka sytuacja miała miejsce w lutym ubiegłego roku, kiedy to odrzucili jego przyjęcie (Dallison, Anderson, 2019). Tymczasem w bieżącym roku gabinetowi P. Sáncheza udało się odnieść pierwszy mały sukces otwierający drogę do uchwalenia budżetu państwa, dzięki wstrzymaniu się od głosu członków ERC. W jego planach jest chociażby wprowadzenie tzw. podatku cyfrowego czy osiągnięcie deficytu na poziomie 1,8% PKB. Jak można zauważyć, kwestia ta jest ściśle związana z postępem negocjacji z Katalończykami. Jakikolwiek zawirowania w dwustronnych rozmowach mogą doprowadzić do wyraźnego sprzeciwu i pokrzyżowania planów obecnego rządu, co odbije się na stabilności monarchii hiszpańskiej (Dombey, 2020).

Zakończenie

Celem niniejszego artykułu była analiza hiszpańskiej sceny politycznej po listopadowych wyborach mających miejsce w 2019 r. wraz z jej wpływem na funkcjonowanie nowego rządu. Przyjęta hipoteza mówiąca o tym, że charakteryzuje ją stale pogłębiająca się fragmentaryzacja, która utrudnia efektywne sprawowanie władzy została potwierdzona. Podsumowując powyższe rozważania, rozdrobnienie partyjne w Hiszpanii utrzymuje się niezmiennie od 2015 r., kiedy to doszło do upadku systemu dwupartyjnego. Od tamtej pory kraj nie przełamał impasu politycznego i wydaje się, że hiszpańscy politycy nie do końca zdają się rozumieć, że obecnie panujący system wielopartyjny wymagać będzie od nich kompromisów. Jak widać nie wszyscy są na to gotowi, co przejawia się chociażby istnieniem kolejnego mniejszościowego gabinetu, w przypadku którego wiele będzie zależało od ugrupowań regionalnych, głównie katalońskich i baskijskich, tym samym może cechować go duża niepewność. Dodatkowo stoją przed nim trudne wyzwania m.in. negocjacje z Katalończykami dotyczące rozwiązania kryzysu politycznego, a z uwagi na różnice zdań i brak ustępstw w niektórych kluczowych kwestiach prawdopodobnie będzie to długotrwały proces, którego skutki mogą odbić się na stabilności rządów. Mimo wszystko P. Sánchez nie zrezygnuje z podejmowania prób na rzecz normalizacji stosunków z Katalonią. Wciąż będzie to jeden z priorytetów w prowadzonej przez niego polityce. Co ciekawe, jednoczesny wzrost poparcia dla Vox, czyli partii skrajnie prawicowej wskazuje na wzrost radykalnych nastrojów wśród społeczeństwa hiszpańskiego zmęczonego przedłużającą się sytuacją panującą w kraju.

Nie wydaje się, aby w najbliższym czasie doszło do spektakularnego przełomu w sporze hiszpańsko-katalońskim, a tym samym do szybkiego wyjścia kraju z impasu politycznego, choć samo rozpoczęcie dialogu stanowi ogromny krok w stronę rozwiązania tego problemu. Jednocześnie dosyć trudno przewidzieć kolejne działania gabinetu w związku ze skomplikowanym układem sił w parlamencie oraz różnicami występującymi między poszczególnymi ugrupowaniami.

Bibliografia

- Alcidi C., Gros D. (2019), *EU Mobile Workers: A challenge to public finances?*, CEPS, <https://www.ceps.eu/wp-content/uploads/2019/04/EU%20Mobile%20Workers.pdf>, 19.03.2020.

- Castillo-Manzano J. I., López-Valpuesta L., Pozo-Barajas R. (2017), *Six months and two parliamentary elections in Spain: December 2015 and June 2016. The end of the two-party system?*, „Electoral Studies”, vol. 45.
- Centre d'Estudis d'Opinió (2019), <http://upceo.ceo.gencat.cat/wsceop/7188/Abstract%20in%20English%20-942.pdf>, 18.03.2020.
- Centro de Investigaciones Sociológicas (CIS), <http://www.cis.es/cis/opencms/ES/index.html>, 13.03.2020.
- Country Economy, <https://countryeconomy.com/unemployment/spain>, 19.03.2020.
- Dallison P., Anderson E. (2019), *Spain's parliament rejects 2019 budget proposal*, „Politico”, <https://www.politico.eu/article/pedro-sanchez-spains-parliament-rejects-2019-budget-proposal/>, 21.03.2020.
- Dombey D. (2020), *Spain's leftwing government secures first win in budget battle*, „Financial Times”, <https://www.ft.com/content/9abcc8e2-5971-11ea-a528-dd0f971febbc>, 21.03.2020.
- Elecciones generales 2019 10N*, „El País”, <https://resultados.elpais.com/elecciones/generales.html>, 13.03.2020.
- Field B. N., Gray C. (2019), *The Spanish parliament in context*, w: *The Iberian Legislatures in Comparative Perspective*, red. J. M. Fernandes, C. Leston-Bandeira, Abingdon, Oxon–New York.
- Full text in English: the ERC-PSOE accord for a Spain-Catalonia negotiating table*, El Nacional, https://www.elnacional.cat/en/politics/full-text-english-erc-psoe-spain-catalonia-negotiation-table_456708_102.html, 17.03.2020.
- Gwiazda A. (2019), *Hiszpania: państwo dobrobytu dla ludzi starszych*, https://obserwatorgospodarczy.pl/gospodarka/21-europa/950-hiszpania-panstwo-dobrobytu-dla-ludzi-starszych?fbclid=IwAR3e82uLn33g6LNAjciTGS98Vr_Pda7FTrMorTzE4xXDBciPA5R483HOv08, 21.03.2020.
- Hiszpania: Pedro Sanchez zaprzysiężony jako premier*, Polska Agencja Prasowa, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1437817%2Chiszpania-pedro-sanchez-zaprzysiezony-jako-premier.html>, 13.03.2020.
- Kasińska-Metryka A. (2016), *Nowe siły hiszpańskiej lewicy – od ideologii do populizmu*, „Przegląd Narodowościowy”, nr 5, Zielona Góra.
- Lasalas M. (2020), *Pedro Sánchez on dialogue with Catalonia: „We're not afraid to talk about anything”*, El Nacional, https://www.elnacional.cat/en/politics/pedro-sanchez-dialogue-tablefebruary_467721_102.html?fbclid=IwAR0n1Ht7YUfsCYsk2t0TJg4VSSIMmP286jjMoVylfiw-SsVTFeuN1vqgWE, 18.03.2020.
- Martín Plaza A. (2019), *Vox irrumpe en el Congreso con 24 diputados y se sitúa como quinta fuerza con más de 2,6 millones de votos*, <https://www.rtve.es/noticias/20190429/elecciones-resultados-vox/1929067.shtml>, 13.03.2020.
- Mazzini M. (2020), *Hiszpanią będzie rządzić osobliwa koalicja*, „Polityka”, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1937770,1,hiszpania-bedzie-rzadzic-osobliwa-koalicja.read>, 17.03.2020.

- Medina L. (2016), *Crisis, changes and uncertainty: Spanish party system after the Great Recession*, „Portuguese Journal of Social Science”, vol. 15, nr 2, Lisbon.
- Miłkowski T., Machcewicz P. (2002), *Historia Hiszpanii*, Wrocław.
- Ministerio del Interior de España, <http://www.infoelectoral.mir.es/infoelectoral/min/busquedaAvanzadaAction.html>, 13.03.2020.
- Ortega A. (2019), *Spain's Political Prospects*, Center for Strategic & International Studies, <https://www.csis.org/analysis/spains-political-prospects>, 13.03.2020.
- Pawłowski M. (2019), *Przyszłość hiszpańskiego rządu w kontekście separatyzmu katalońskiego*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, https://www.pism.pl/publikacje/Przyszlosc_hiszpańskiego_rządu_w_kontekście_separatyizmu_katalońskiego_?fbclid=IwAR2ZfcauTH_6fbfTK0mr9mBKbQsIDPjOiZnjuhG03xJ4QvfzL6VCG_ONlwA, 18.03.2020.
- Pawłowski M. (2020), *Powstanie rządu lewicowej koalicji w Hiszpanii*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, https://www.pism.pl/publikacje/Powstanie_rządu_lewicowej_koalicji_w_Hiszpanii, 17.03.2020.
- Rama Caamaño J. (2016), *Ciclos electorales y sistema de partidos en España, 1977–2016*, „Revista Jurídica de la Universidad Autónoma de Madrid”, N.º34, Madrid.
- Sánchez Muñoz Ó. (2017), *El fin (momentáneo) del bipartidismo en España: análisis de los resultados electorales de 2015 y 2016*, „Revista Española de Derecho Constitucional”, Año 37. Núm. 109, Madrid.
- Simón Cosano P. (2019), *De la crisis económica a la crisis política: cambio en Europa y España*, „Información Comercial Española. Revista de economía”, Núm. 906, Madrid.
- Sobolewska-Myślik K. (2004), *Partie i systemy partyjne na świecie*, Warszawa.
- Stelmach A. (1993), *System partyjny*, w: *Współczesne instytucje polityczne Polski*, red. S. Zyborowicz, Poznań.
- Talks commence between Spanish and Catalan governments*, https://www.spainenglish.com/2020/02/27/talks-spanish-catalan-governments/?fbclid=IwAR1BBHy8oDyDOcEyPt4CBcyADyfw3LJdHcAU6R3qYSXC7_okqsEyWGRF-c5Q, 19.03.2020.
- The World Factbook*, CIA, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/sp.html>, 21.03.2020.
- Vox, <https://www.voxespana.es/espana/manifiesto-fundacional-vox>, 13.03.2020.
- Zatyka M. (2020), *Hiszpania: Rozmowy w sprawie kryzysu w Katalonii bez zagranicznego negocjatora*, Forsal, <https://forsal.pl/swiat/aktualnosci/artykuly/14-53487,hiszpania-rozmowy-w-sprawie-kryzysu-w-katalonii-bez-zagranicznego-negocjatora.html>, 18.03.2020.
- Zerka P. (2012), *Hiszpański Ruch 15-M: tożsamość projektowa in statu nascendi*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Studia i Prace”, nr 3, Warszawa.

The Spanish political scene after the 2019 parliamentary elections – directions, challenges

Summary

Since 2015 Spain has not broken the political deadlock and its citizens have gone to the ballot box four times – the last time on 10th November 2019. The problem is the impossibility of creating a stable majority government, as exemplified by the PSOE which has been in power since June 2018. After the last elections, an agreement was reached with the Unidas Podemos block to form a coalition. However, the new government is facing many challenges, the solution of which will be crucial for Spain's come out of the political crisis.

The article presents the most important events preceding the November 2019 elections, also taking into account the change of the party system in Spain, the factors that have influenced this state of affairs and the analysis of the current situation.

Key words: parliamentary election, multi-party system, political crisis, Spain, Catalonia

Informacja o autorze

Katarzyna Włodarczyk (wkasia96@vp.pl) – studentka II roku studiów magisterskich na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu na kierunku stosunki międzynarodowe (specjalność: Bliski Wschód). Ukończyła studia licencjackie na tym samym kierunku na specjalności dyplomacja i stosunki konsularne. Zainteresowania naukowe koncentrują się wokół obszaru Bliskiego Wschodu oraz zagadnień związanych z monarchią hiszpańską.



Jakub RÖSLER

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0003-0672-7502

Naddniestrze jako wielowymiarowy klin w stosunkach międzynarodowych

Streszczenie: Celem artykułu jest pokazanie roli, jaką w geopolityce spełnia Naddniestrze. Autor skupia się na trzech płaszczyznach: ekonomicznej, militarnej i politycznej, które sprawiają, że obszar ten jest klinem geopolitycznym. Naddniestrze jest jednym z państw nieuznawanych, funkcjonującym na obszarze poradzieckim. Jednocześnie jest miejscem, w którym stykają się interesy takich państw i organizacji jak: Federacja Rosyjska, Ukraina, Mołdawia, Unia Europejska, czy NATO.

Słowa kluczowe: klin geopolityczny, Naddniestrze, państwo nieuznawane, Mołdawia, Federacja Rosyjska

Wprowadzenie

Naddniestrzańska Republika Mołdawska, zwana też potocznie Naddniestrzem, to jedno z państw *de iure*, jak i *de facto* nieuznawanych. W świetle prawa międzynarodowego Naddniestrze figuruje jako część Mołdawii. Obejmuje swoim zasięgiem teren położony na lewym, wschodnim brzegu Dniestru, a także prawobrzeżne miasto Bandery. Stolicą nieuznawanego państwa jest Tyraspol. Republika funkcjonuje jak normalny twór państwowy, posiadający rząd, prezydenta, a także sądownictwo i armię. Konsekwencją braku uznania jest fakt, że na terenie Naddniestrza nie obowiązuje prawo międzynarodowe i dlatego jest ono bardzo często określane jako „czarna dziura Europy”. Dużą w tym zasługą przemytu i nielegalnych interesów, które są jednym z podstawowych źródeł zarobku parapaństwa (Oleksy, 2018a, s. 150–151). W dywagacjach na temat Naddniestrza bardzo często pomija się fakt, że pełni ono specyficzną rolę geopolityczną. Patrząc szerzej, można postawić tezę, że razem z Mołdawią stanowią swego rodzaju bramę, jak i klin w układance politycznej tego regionu Europy. Jak trafnie ujął to Janusz Solak – „kto kontroluje Mołdawię, stoi zarazem na przedprożu

Balkanów, jak i blokuje Ukrainę” (Solak, 2014, s. 171). Warto przyrzeć się terytorium, które ciągle jawi się wielu ludziom, jako swego rodzaju *terra incognita* i dostrzec jego znaczenie dla losów politycznych Europy. Dlatego autor chciałby postawić pytanie, czy Naddniestrze rzeczywiście spełnia rolę klina geopolitycznego, a jeśli tak to w jaki sposób się on przejawia? Dotychczas powstało kilkanaście prac i opracowań dotyczących Naddniestrza, jednakże autorzy nie skupiali się w nich na roli klina, jaką potencjalnie pełni Naddniestrze. Do przygotowania poniższego artykułu autorowi posłużyła analiza raportów, reportaży, a także doniesień prasowych na temat Mołdawii i Naddniestrza. Autor dokonał analizy systemu i otoczenia międzynarodowego wokół nieuznanego parapaństwa.

Charakterystyka regionu i problemu nieuznania Naddniestrza

Pisząc o Naddniestrzu, nie można pominąć kluczowego faktu, który jest powiązany z jego istnieniem. Mowa o uznaniu międzynarodowym i tym, że podobnie jak np. Osetię Południową, czy Republikę Cypru Północnego, zaliczamy to państwo do kategorii państw nieuznawanych w świetle prawa międzynarodowego. Warto więc postawić pytanie, czym jest uznanie międzynarodowe? Uznanie międzynarodowe to akt prawny, w którym podmiot prawa międzynarodowego (państwo, lub organizacja międzynarodowa) stwierdza, że istnieją pewne fakty, którym przyznaje się określone skutki prawne (Bierzanek, Symonides, 2002, s. 138).

Aby państwo mogło być podmiotem prawa międzynarodowego musi posiadać pięć przymiotów, którymi są: terytorium, rząd, ludność, a także suwerenność i zdolność do utrzymywania stosunków międzynarodowych. W przypadku Naddniestrza, na pewno brakuje tutaj dosłownej suwerenności, zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Nie możemy mówić o suwerenności owego tworu, ponieważ w kwestiach ekonomicznych, jest on w dużej mierze uzależniony od Federacji Rosyjskiej, która corocznie dotuje *quasi*-państwo dziesiątkami milionów dolarów. Na suwerenności cieniem kładzie się również nielegalny pobyt wojsk Federacji na terenie Naddniestrza. Zgodnie z postanowieniami konferencji OBWE w Stambule z roku 1999, wojska rosyjskie miały być całkowicie wycofane w przeciągu czterech następnych lat, co nie zostało zrealizowane (Oleksy, 2018a, s. 276).

Republika nie ma też pełnej zdolności do utrzymywania stosunków międzynarodowych, co doskonale widać w prawie legacji, czy też w członkostwie w międzynarodowych organizacjach, w których próżno jest szukać Naddniestrza. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że Naddniestrze nie jest nawet uznawane przez Federację Rosyjską. Cieszy się poparciem dwóch innych państw, czyli Abchazji i Osetii Południowej. W kontekście Naddniestrza wspomina się również fakt, że prawo do samostanowienia przysługuje tylko ludom, rozumianym przez pryzmat kryterium etnicznego (Solak, 2014, s. 48). Tak rozumiany lud jest to zbiorowość, która wyróżnia się swoim poczuciem odrębności od innych, posiada świadomość narodową i kieruje się ogólnie rozumianym dobrem narodowym. W przypadku Naddniestrza, nie ma mowy o ludzie naddniestrzańskim, ponieważ, o czym w dalszej części tekstu, dla Naddniestrzan, bycie Naddniestrzaninem równa się byciem Rosjaninem (Oleksy, 2018a, s. 217). Aspekt samostanowienia dzieli się poza kategoryzacją pojęcia lud, na jeszcze dwie płaszczyzny, a mianowicie, na to, czy ów lud doświadczył trwałych i znacznych naruszeń podstawowych praw człowieka, ze strony państwa sprawującego nad nim władzę, w tym przypadku Mołdawię, co nie miało miejsca. Drugim punktem jest kryterium najlepszego rozwiązania. Oznacza to, że poza secesją, nie istnieją żadne efektywne możliwości rozwiązania sporu (Solak, 2014, s. 48). W przypadku opisywanego państwa nieuznanego, konflikt między mieszkańcami lewobrzeżnej, jak i prawobrzeżnej części Mołdawii, można było rozwiązać na drodze pokojowej, a secesja nie była koniecznym i jedynym wyjściem z sytuacji.

Naddniestrze, pomimo swej różnorodności etnicznej, jest tworem silnie zapatrzonym i skierowanym ku jednemu państwu – Federacji Rosyjskiej. Republika jest zamieszkiwana po równo, przez około 30% Rosjan, Ukraińców, a także Mołdawian, natomiast pozostałe 10% dzieli się między Polaków, Gaugazów i Bułgarów (Grzywaczewski, 2018, s. 33). Bezpośrednią przyczyną secesji w 1990 roku, była niechęć do idei, które narodziły się w Mołdawii w trakcie rozpadu ZSRR, a mianowicie przed chęcią połączenia się Rumunii i Mołdawii i stworzenia jednego organizmu państwowego (Oleksy, 2018a, s. 57). Naddniestrze chciało pozostać częścią ZSRR, a poza planami zjednoczenia z Rumunią, do secesji przyczyniła się także kwestia walki o dwujęzyczność, to znaczy uznanie języka mołdawskiego, jako drugiego, obok rosyjskiego, języka państwowego. Dla mieszkańców Naddniestrza bardzo ważną rolę odgrywa wojna pięciomiesięczna z 1992 roku, następuje swego rodzaju mitologizacja

owego konfliktu i jego wpływu na rozwój państwowości (Oleksy, 2018a, s. 112). Wojna, a raczej pamięć o niej, jest kultywowana i powszechna dlatego, że praktycznie każda rodzina została nią w jakiś sposób, mniejszy lub większy, dotknięta. Wojna, choć w swojej skali nieduża, pozostawiła w pamięci mieszkańców nieuznawanej republiki jeszcze jeden fakt, a mianowicie pomoc wojsk rosyjskich, które w tym czasie stacjonowały w Naddniestrzu. Choć wojska Federacji Rosyjskiej zaangażowały się oficjalnie na samym końcu konfliktu, to nieoficjalnie wspomagały Naddniestrzan już wcześniej, np. poprzez udostępnianie rosyjskiej broni z magazynów armijnych (Solak, 2014, s. 114). Formalnie pomoc Rosji nie okazała się duża, ale propagandowo została zapamiętana na długo, a resentyment ciągle pozostał. Warto też przypomnieć, że przed secesją, terytorium na lewym brzegu, było odpowiedzialne za produkcję 40 procent PKB całego państwa, a także 90 procent energii elektrycznej (Oleksy, 2018a, s. 45). Naddniestrze stanowiło swoistą perłę w koronie ówczesnej Mołdawii. Rozwijał się głównie przemysł ciężki, huta stali, fabryki cementu i maszyn rolniczych, a także elektrownia, która odpowiadała za bezpieczeństwo energetyczne całego kraju. Po secesji, przez całe lata 90., poprzez ręczne sterowanie gospodarką w Naddniestrzu poziom życia był o wiele większy niż w prawobrzeżnej części Mołdawii, do czego przyczyniły się wyżej wspomniane zakłady przemysłowe. W pierwszej dekadzie lat dwutysięcznych gospodarka centralnie planowana przestała być efektywna, a same zakłady, rentowne. Krok po kroku były prywatyzowane i skupowane przez Rosjan, co tylko pogłębiło uzależnienie państwa od Federacji Rosyjskiej (Ibidem, s. 134).

Klin energetyczny

Naddniestrze figuruje jako klin na kilku płaszczyznach, a pierwszą z nich jest płaszczyzna energetyczna. Republika otrzymuje od Moskwy darmowy gaz, ale poprzez fakt, że jest ona nieuznawana, oficjalne kontrakty są zawierane między mołdawskim Moldovagazem, a Gazpromem (Całus, 2020, s. 342). Konsekwencją tego jest to, że Mołdawia płaci za gaz, który przyczynia się do rozwoju i trwania *quasi* państwa na lewym brzegu Dniestru. Dzieje się tak dlatego, że Moldovagaz jest spółką kontrolowaną przez Gazprom i z tego powodu Mołdawia kontraktuje gaz dla Naddniestrza (Ibidem, s. 343). Drugą przyczyną jest to, że sama Mołdawia również korzysta z rosyjskiego gazu i nie może odciąć parapaństwa od jego

dostaw, ponieważ gazociąg biegnie przez terytorium Naddniestrza, więc odcinając gaz Naddniestrzu, zakręciłaby kurek samej sobie. Wspomniany wyżej gaz jest wykorzystywany w znajdującej się na terenie Naddniestrza elektrowni – Mołdawska GRES. Elektrownia Gres produkuje zdecydowaną większość prądu, który kupuje Mołdawia. Wynika z tego, że gaz, za który Naddniestrze nie płaci, a robi to Mołdawia, służy do produkcji prądu kupowanego przez Mołdawię. *De facto*, państwo mołdawskie traci podwójnie i wydatnie przyczynia się ono do ekonomicznego funkcjonowania parapaństwa. Częściowe rozluźnienie tej relacji nastąpiło w roku 2017, kiedy to władze Mołdawii zdecydowały się nie kupować energii z nieuznawanej republiki, w zamian wybierając prąd z Ukrainy (*Napięcia mołdawsko...*, 2017).

Klin wojskowy

Na terytorium Naddniestrza stacjonują obecnie jednostki armii rosyjskiej, a ich liczebność waha się od 1500 do 2500 żołnierzy (Całus, 2020, s. 339). Są one zasadniczo podzielone na dwa rodzaje wojsk, ponieważ część z nich stacjonuje w Naddniestrzu jako element mołdawsko-naddniestrzańsko-rosyjskich sił pokojowych, stacjonujących tam w celu zapewnienia bezpieczeństwa i stabilizacji sytuacji jako skutek wojny pięciomiesięcznej z 1992 roku. Siły te według Mołdawii stacjonują tam zgodnie z prawem i są przez republikę akceptowane (Ibidem, s. 339). Mołdawia nie wyraża natomiast zgody na stacjonowanie w Naddniestrzu drugiej części wojsk rosyjskich, które są regularnymi oddziałami armii rosyjskiej, a także spadkobiercami 14 Armii Radzieckiej/Rosyjskiej, która pomagała Naddniestrzanom w czasie wojny w 1992 roku (Ibidem, s. 339). Niepodważalnym faktem jest to, że wojska należące do Federacji Rosyjskiej pełnią dużą rolę propagandową, choć ich wartość bojowa nie jest duża. Rosyjskie jednostki wywierają jednak miękki nacisk i przypominają o tym, czyje interesy reprezentują. Zagrożenie ze strony rosyjskich oddziałów szczególnie dotyczy Ukrainy, zwłaszcza po wydarzeniach z 2014 roku, z zajęciem Krymu na czele. Poza rolę wojskową i strategiczną, obecność wojsk rosyjskich w Naddniestrzu wpływa także na suwerenność całej Mołdawii i jej odbiór na arenie międzynarodowej, jako państwa, które nie jest pełnoprawnym uczestnikiem stosunków międzynarodowych z powodu braku kontroli nad częścią własnego terytorium (Ibidem, s. 340).

Klin geopolityczny

Naddniestrze odgrywa rolę klina geopolitycznego dzięki strategicznemu położeniu zarówno całej Mołdawii, jak i samego Naddniestrza. Wcześniej wspomniany teren jest polem gry, która rozgrywa się między następującymi graczami: Unią Europejską, a w szczególności Rumunią, Stanami Zjednoczonymi, Federacją Rosyjską a Ukrainą. Od niedawna możemy również zaobserwować wzrost zainteresowania Mołdawią przez Turcję, czego przejawem była wizyta w Kiszyniowie prezydenta Turcji, Recepta Tayyipa Erdogana, z października 2018 roku (*Mołdawia: Turcja...*, 2018). Każde z wyżej wymienionych podmiotów ma w Mołdawii i samym Naddniestrzu swoje interesy, które są sprzeczne z planami oponentów. Głównym problemem Naddniestrza jest sam fakt tego, że najlepszym rozwiązaniem jest trwanie w obecnej sytuacji, bez zmieniania *status quo*, co przejawia się szczególnie na gruncie prawa międzynarodowego, spod którego jurysdykcji ów obszar jest wyjęty (Oleksy, 2018a, s. 245). Jest to oczywiście perspektywa samych Naddniestrzan i ich interesów.

Perspektywa rosyjska

Konflikt wokół nieuznawanej republiki próbowano rozwiązać kilkoma planami, z których każdy był inny, a ich autorem były inne państwa lub grupy interesów. Pierwszym i jak do tej pory najbliższym zrealizowania był tak zwany „Plan Kozaka”, zwany też „Memorandum Kozaka”. Jego autorem był Dimitrij Kozak, były ambasador Federacji Rosyjskiej w Mołdawii i uznany dyplomata. Plan zakładał ponowne włączenie Naddniestrza w struktury państwa mołdawskiego, ale na innych niż do tej pory zasadach. Mołdawia miała się stać federacją trzech niezależnych podmiotów: Mołdawii, Gaugazji i Naddniestrza. Każda z trzech części składowych wybierałaby określoną ilość reprezentantów w obu izbach parlamentu, a także proporcjonalną reprezentację przedstawicieli Naddniestrza i Gaugazji w rządzie federalnym (Solak, 2014, s. 175). Ostatecznie do podpisania planu nie doszło, a projekt odłożono do szuflady. Twór w takim kształcie byłby federacją fantomową, ponieważ jeszcze bardziej uzależniłby Mołdawię od Rosji, a także blokowałby jej integrację z zachodem. „Plan Kozaka” jest ciągle obecny w dyskursie na temat ponownego zjednoczenia Mołdawii i jest niewątpliwie głównym i strategicznym celem obecnej polityki rosyjskiej wobec Mołdawii. W państwie

stworzonym na wzór powyższego planu, problem rosyjskości Naddniestrza nie zniknąłby, a dzięki włączeniu owego podmiotu w skład państwa mołdawskiego wzrosłyby powiązania z Federacją Rosyjską, która legalnie i po cichu zaczęłaby przejmowanie realnej władzy w Mołdawii. Federacja Rosyjska dąży do federalizacji Mołdawii również dlatego, aby rozszerzyć swoją strefę wpływów poprzez działanie w białych rękawiczkach, co szczególnie po wydarzeniach mających miejsce od 2014 roku na wschodzie Ukrainy jest zrozumiałe.

Federacja Rosyjska nie zrezygnuje z Mołdawii z powodu jej strategicznego położenia i oddziaływania na Ukrainę. Federacja nie może sobie pozwolić na rozpętanie kolejnego, po wydarzeniach w Gruzji z 2008 roku, a także ukraińskich od 2014 roku, konfliktu, w którym byłaby oficjalną stroną i mogłaby być pociągnięta do odpowiedzialności międzynarodowej np. poprzez kolejne sankcje nakładane przez Unię Europejską, czy Stany Zjednoczone. Dlatego też, w interesie Moskwy nie leży uznanie niepodległości Naddniestrza, a tym bardziej aneksja i włączenie tego terytorium w skład federacji, ponieważ z geopolitycznego punktu widzenia, lewobrzeżna część Mołdawii straciłaby jakiegokolwiek znaczenie (Całus, 2020, s. 345). W momencie uznania Naddniestrza za suwerenny podmiot prawa międzynarodowego, Federacja Rosyjska straciłaby okazję i szansę do dalszego forsowania pomysłu federalizacji Mołdawii (Ibidem, s. 345). Takowe działanie nie miałyby sensu z logicznego punktu widzenia i dlatego Naddniestrze nie uzyska uznania do momentu kiedy władze rosyjskie nie zmienią swoich planów dotyczących prawobrzeżnej części Mołdawii. Sami Naddniestrzanie nie chcą być częścią Mołdawii i dlatego sprzeciwiają się pomysłom zjednoczeniowym i federalizacyjnym, a jednocześnie liczą na ciągłe finansowe i militarne wsparcie rosyjskie (Oleksy, 2018a, s. 245). Parapaństwo nie byłoby sobie w stanie poradzić bez pomocy finansowej Moskwy i prawdopodobnie zbankrutowałoby.

Federacja Rosyjska nie chce odpuszczać Mołdawii również dlatego, aby owe państwo nie skierowało się w kierunku zachodu i członkostwa w Unii Europejskiej lub NATO. Wynika to z przekonania, które można idealnie zaobserwować na przykładzie wcześniej wymienianych konfliktów w Gruzji, czy na Ukrainie, a mianowicie, że obecna przestrzeń poradziecka, to ciągle wyłączna strefa wpływów Federacji Rosyjskiej. Dąży ona do utrzymania swoich wpływów w dawnej przestrzeni radzieckiej, tzw. bliskiej zagranicy, a także pokazania, że bez jej udziału nie da się prowadzić konkretnych działań w tym rejonie. Robi to poprzez promocję wizji rosyjskiego świata, która ma być przeciwwagą dla pomysłów inte-

gracji z zachodem, poprzez odwoływanie się do wspólnej tradycji i historii, szczególnie braterstwa broni podczas II wojny światowej (Domańska, 2019, s. 7). Federacja Rosyjska uznaje Unię Europejską i Zachód za swoich rywali. Dlatego też dla Moskwy, każde działanie państw z obszaru poradzieckiego, poprzez wybór orientacji pro-zachodniej zamiast rosyjskiej jest uznawane za niebezpieczny precedens, który mógłby się stać inspiracją dla innych krajów tego regionu.

Naddniestrze a Ukraina

Ważnym regionalnym graczem, będącym bezpośrednim sąsiadem Naddniestrza, jest Ukraina. Politykę Ukrainy wobec Naddniestrza bardzo długo można było nazwać ambiwalentną (Kosienkowski, 2009, s. 8). Relacje raz słabły, raz poprawiały się i były zależne od tego, kto akurat sprawował władzę w Kijowie, czy były to rządy prorosyjskie, czy też prozachodnie (Ibidem, s. 33). W 2005 roku prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko przygotował plan rozwiązania impasu wokół Naddniestrza. „Plan Juszczenki” przewidywał podjęcie siedmiu kroków, takich jak demokratyzacja życia publicznego, wyprowadzenie stacjonujących w Naddniestrzu wojsk rosyjskich i zastąpienie ich przez misję OBWE, natomiast Naddniestrze miałoby się stać częścią Mołdawii o specjalnym statusie w ramach federacji (Solak, 2014, s. 180–182). Pomysł ostatecznie nie uzyskał poparcia wszystkich zainteresowanych stron i nie został zrealizowany. Brak spójnej i konkretnej polityki na szczeblu krajowym, nie przeszkadza mieszkańcom ukraińskiego obwodu Odeskiego w utrzymywaniu znakomych relacji handlowych z *quasi* państwem. Ukraina odgrywa ważną rolę w gospodarce Naddniestrza, ponieważ port w pobliskiej Odessie jest oknem na świat dla parapaństwa (Oleksya, 2018, s. 264). Ukraina przez długi czas przymykała oko na nielegalny przemyt alkoholu i papierosów przez granicę ukraińsko-naddniestrzańską, ale wszystko zmieniło się po roku 2014 i wybuchu wojny w Donbasie. Rząd w Kijowie wprowadził wtedy blokadę na przewóz wyżej wymienionych towarów, a samo Naddniestrze zaczęło być postrzegane jako realne zagrożenie dla bezpieczeństwa Ukrainy (Ibidem, s. 150–151).

Władze Naddniestrza od zawsze były świadome roli Ukrainy w trwaniu i rozwoju nieuznawanego państwa, dlatego zawsze starały się pielęgnować i dbać o relację ze swoim większym sąsiadem (Ibidem, s. 265). Naddniestrze w swojej polityce zagranicznej musi balansować między

Ukrainą a Federacją Rosyjską, czego jasnym przykładem była sytuacja związana z ogłoszeniem niepodległości przez Doniecką i Ługańską Republikę Ludową. Oba twory wystąpiły do władz naddniestrzańskich o uznanie ich suwerenności, lecz parapaństwo nie chcąc narażać się Ukrainie, nie dokonało uznania międzynarodowego. Choć nieoficjalnie wspiera obie republiki, to w oficjalnych deklaracjach nie popiera dążeń separatystycznych, które osłabiają jedność terytorialną Ukrainy (Ibidem, s. 267). Obecna polityka Ukrainy wobec Naddniestrza jest sumą wielu sprzeczności. Z jednej strony powiązania biznesowe, na których korzystają obie strony, z drugiej, w gestii Ukrainy pozostaje opowiadanie się za integralnością terytorialną Mołdawii, z powodu separatyzmów na wschodzie Ukrainy (*New Realities: The Ukrainian....*, 2015). Oficjalna zgoda na podział, lub federalizację Mołdawii, mogłaby zostać wykorzystana również w przypadku Ługańskiej i Donieckiej Republiki Ludowej, co skutkowałoby utratą kontroli nad tymi terytoriami przez rząd w Kijowie, a także stanowiłoby swego rodzaju precedens prawnomiędzynarodowy.

Ukraina jest też świadoma zagrożenia dla swojego bezpieczeństwa, które niesie ze sobą graniczenie z Naddniestrzem. Nacisk na to jest kładziony szczególnie od 2014 roku, czyli aneksji Krymu i wojny na wschodzie Ukrainy. Istnienie Naddniestrza, swego rodzaju niezatapialnego lotniskowca Federacji Rosyjskiej, angażuje Ukrainę na kilka sposobów (Kosienkowski, 2014, s. 4). Po pierwsze, uniemożliwia przerzut całości wojsk ukraińskich na front wschodni, po drugie, atak wojsk naddniestrzańskich nie byłby formalnym atakiem Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, choć federacja byłaby głównym beneficjentem takiego zdarzenia, a ewentualne przyłączenie Naddniestrza i południowych obwodów Ukrainy do Federacji Rosyjskiej, pozbawiłoby Ukrainę dostępu do Morza Czarnego (Ibidem, s. 7). Taka sytuacja wydaje się być mało realna do zrealizowania, ale przed 2014 rokiem nikt nie spodziewał się aneksji Krymu oraz wywołania przez Federację Rosyjską wojny na wschodzie Ukrainy. Nie można również zapominać o tym, że około 30% mieszkańców Naddniestrza stanowią Ukraińcy i choć są oni nastawieni prorosyjsko, to Ukraina ma obowiązek ochrony interesów swoich obywateli mieszkających poza granicami kraju i przez to może prowadzić wielowątkową politykę wobec Naddniestrza (Kosienkowski, 2009, s. 31–32). Podsumowując, z perspektywy Ukrainy najlepszym wyjściem jest obecny *status quo*, a relacje powinny się skupiać na utrzymaniu stabilnej ekonomii między oboma partnerami, a także na świadomości zagrożenia dla bezpieczeństwa Ukrainy (*New Realities: The Ukrainian....*, 2015).

Zachód wobec Naddniestrza

Aspiracje zachodu są jasne i klarowne. Kształtują się one poprzez Unię Europejską i Pakt Sojuszu Północnoatlantyckiego. Zachód chciałby utrzymać wpływy w Mołdawii, a także Naddniestrzu, ponieważ nieuznawana republika opiera dużą część swojego bilansu handlowego na współpracy z Unią Europejską. Eksport do krajów UE stanowi około 40% całego eksportu tego państwa, w czym pomaga sama Mołdawia legalizując naddniestrzańskie firmy i konsorcja (Oleksy, 2018a, s. 269). Poza aspektem ekonomicznym, głównym założeniem jest położenie Mołdawii i jej przyszłej, ewentualnej integracji z Zachodem. Jednakże do momentu, w którym separatyzm Naddniestrza nie zostanie rozwiązany, nie ma zbyt wielkich szans na przyspieszenie integracji.

Paradoksalnie sama reintegracja Naddniestrza nie rozwiąże wszystkich problemów, a wręcz stworzy kolejne, które są szczególnie ważne dla Rumunii i NATO (Ibidem, s. 278). W przypadku zjednoczenia Mołdawii, granica rumuńsko-mołdawska stałaby się swego rodzaju nową żelazną kurtyną, która mogłaby odgradzać strefy wpływów rosyjską, od NATO i Unii Europejskiej. Owej patowej sytuacji nie rozwiąże również szeroki i jednostajny kurs na integrację z Unią Europejską, a poprzez to, poprawę sytuacji ekonomiczno-bytowej. Jest tak z powodu różnic tożsamościowych między mieszkańcami obu brzegów Dniestru, mieszkańcy Naddniestrza czują mentalny sentyment do Rosji i utożsamiają istnienie swojej republiki z Rosjanami i ich państwem (Ibidem, s. 217).

Rumunia jest bardzo często postrzegana jako swego rodzaju adwokat Mołdawii w Unii Europejskiej i państwo, które bardzo silnie wspiera mołdawskie dążenie do integracji z Zachodem. Rumunia oficjalnie popiera jedność terytorialną Mołdawii, ale w praktyce jest świadoma tego, że w razie reintegracji Naddniestrza i włączenia go w skład mołdawskiej republiki, wpływy w całym państwie zyskałaby Federacja Rosyjska, a demografia Mołdawii zmieniłaby się na niekorzyść Mołdawian, co w dłuższej perspektywie mogłoby wpłynąć na politykę Mołdawii wobec Rumunii (Całus, 2015, s. 36). Unia Europejska mierzy się z wewnętrznymi problemami, jak uchwalenie nowego budżetu, czy łamanie prawa unijnego przez niektóre państwa, w związku z czym nie jest bardzo aktywna na płaszczyźnie kolejnych rozszerzeń wspólnoty. Idealnie ilustruje to sytuacja związana ze zgodą na otwarcie negocjacji akcesyjnych z Albanią i Macedonią Północną, która była trzykrotnie przekładana w czasie i dopiero w połowie marca 2020 roku, państwa członkowskie wyraziły

zgodę na rozpoczęcie rozmów (*Taktyczna zgoda na otwarcie...*, 2020). Dlatego ewentualna perspektywa integracji Mołdawii z Unią Europejską jest bardzo odległa. Jednocześnie Unia nie ma planu dotyczącego rozwiązania kwestii Naddniestrza (Oleksy, 2018b).

Mołdawia a zjednoczenie z nieuznanym parapaństwem

Władze Mołdawii są świadome obecnego *status quo* i nie chcą go zmieniać z kilku powodów. Pierwszym jest silne powiązanie ekonomiczne, które łączy zarówno elity mołdawskie, jak i naddniestrzańskie (Całus, 2020, s. 347–348). W momencie zjednoczenia, zabrakłoby miejsca dla wszystkich, którzy obecnie czerpią korzyści z istnienia podwójnych instytucji, w Mołdawii i Naddniestrzu. Ważnym aspektem jest również demografia, wraz z włączeniem parapaństwa do Mołdawii, około 200 tysięcy prorosyjskich wyborców zyskałoby wpływ na losy republiki (Ibidem, s. 349). Cały projekt zjednoczenia byłby bardzo kosztowny, a jednocześnie oznaczałby odcięcie *quasi* państwa od ważnego źródła utrzymania, jakim są rosyjskie pieniądze i darmowy gaz. Sama Mołdawia, jako najbiedniejszy kraj Europy także nie ma funduszy na przeprowadzenie tej operacji. Jeśli zjednoczenie doszłoby do skutku, poziom życia w całej Mołdawii spadłby znacząco, a władze Mołdawii są świadome, że taki stan doprowadziłby do wzrostu niepokojów społecznych, a także zmiany rządów (Ibidem, s. 350). Sytuacji nie poprawiają również jednostki wojskowe Federacji Rosyjskiej, które stacjonują w Naddniestrzu, a dopóki nie zostaną one wycofane, dopóty nie będzie mowy o zjednoczeniu.

Jest to sytuacja prawdopodobnie bez wyjścia, ponieważ żadna z opcji poza trwaniem obecnego stanu nie jest korzystna. Z jednej strony Naddniestrze blokuje integrację Mołdawii z zachodem, a z drugiej zapewnia jej ciągły byt i pozorną niezależność od Federacji Rosyjskiej (Oleksy, 2018a, s. 278).

Podsumowanie

Naddniestrze jest ciekawym przykładem tego, jak nawet pozornie małe i nic nieznaczące terytorium może wpływać na geopolityczną sytuację państw na całym kontynencie. Jest to obszar, gdzie spierają się interesy dwóch kręgów kulturowych i dwóch tożsamości narodowych – mołdaw-

skiej i rosyjskiej, a pomimo tego, nie ma między nimi wrogości i występuje raczej zwykła obojętność (Oleksy, 2018a, s. 251). Kwestie tożsamościowe są tutaj kluczem do zrozumienia odmienności, a europeizacja i potencjalne benefity wynikające z wyboru tej drogi nie rozwiążą problemów narodowościowych. Naddniestrze musi istnieć w obecnej formie, ponieważ jest to zgodne z interesami każdego z zainteresowanych podmiotów, poza Federacją Rosyjską, która chciałaby zjednoczenia Mołdawii w formie federacji, co skutkowałoby poszerzeniem swojej strefy wpływów o cały kraj.

Obecnie w Mołdawii władzę sprawują zarówno socjalistyczny rząd, jak i prezydent Igor Dodon, którzy jak na razie oficjalnie starają się balansować między Unią Europejską a Federacją Rosyjską, ale nieoficjalnie coraz większy wpływ zyskuje Federacja Rosyjska (*Nowa koalicja w Mołdawii...*, 2020). Kluczowe w tej kwestii będą zaplanowane na jesień wybory prezydenckie, które przy zwycięstwie Igora Dodona pozwolą już w pełni realizować prorosyjską politykę Mołdawii. Sytuacja polityczna, która ma miejsce w Mołdawii od 2019 roku idealnie ilustruje to, że bez Federacji Rosyjskiej nie da się przeprowadzić jakichkolwiek działań na przestrzeni poradzieckiej, jeśli sama federacja ma w tym swój interes. Odsunięcie od władzy oligarchy Władimir Plahotniuc było możliwe dzięki kooperacji Unii Europejskiej, Departamentu Stanu USA, a także Federacji Rosyjskiej (*Mołdawia: Plahotniuc odsunięty...*, 2019). Można stwierdzić, że to właśnie działania rosyjskie są kluczowe dla przyszłości Naddniestrza i to od nich zależy przyszłość tego państwa.

Ukraina jest świadoma potencjalnego zagrożenia ze strony Naddniestrza, ale jednocześnie najważniejsza jest dla niej kwestia stabilnych relacji ekonomicznych, z czego korzystają obie strony, naddniestrzańska i ukraińska. Dla Zachodu Naddniestrze jest ważne, ponieważ blokuje aspiracje Federacji Rosyjskiej, ale jednocześnie uniemożliwia marzenia Mołdawii o ścisłej integracji ze światem zachodnim w postaci np. członkostwa w Unii Europejskiej. Największym wygranym obecnej sytuacji są niewątpliwie mieszkańcy parapaństwa, którzy czerpią korzyści ze współpracy z zachodem, Ukrainą, a także z pomocy Federacji Rosyjskiej. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że choć jest to konflikt o najmniejszej skali emocji i uprzedzeń na przestrzeni poradzieckiej, to jego rozwiązanie potrwa jeszcze długie lata, a trwanie w obecnym układzie jest na rękę każdej ze stron, co tylko ten stan potwierdza i utwierdza rolę Naddniestrza jako klina geopolitycznego w tej części Europy.

Bibliografia

- Bierzanek R., Symonides J. (2002), *Prawo Międzynarodowe Publiczne*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa.
- Całus K. (2020), *Moldawia. Państwo niekonieczne*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Całus K. (2015), *W cieniu historii. Stosunki rumuńsko-moldawskie*, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa.
- Domańska M. (2019), *Mocarstwowy mit wojny we współczesnej polityce zagranicznej Kremla*, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa.
- Grzywaczewski T. (2018), *Granice Marzeń. O państwach nieuznawanych*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Kosienkowski M. (2014), *Naddniestrze a bezpieczeństwo Ukrainy*, Lublin.
- Kosienkowski M. (2009), *Ukraina wobec Naddniestrza*, Lublin.
- Moldawia: Plahotniuc odsunięty od władzy* (2019), <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2019-06-10/moldawia-plahotniuc-odsuniety-od-wladzy>, 11.04.2020.
- Moldawia: Turcja jako alternatywa dla UE?* (2018), <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2018-10-24/moldawia-turcja-jako-alternatywa-dla-ue>, 11.04.2020.
- Napięcia moldawsko-rosyjskie* (2017), <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-05-31/napiecia-moldawsko-rosyjskie>, 11.04.2020.
- New Realities: The Ukrainian Approach to Transnistria* (2015), <https://www.europeanleadershipnetwork.org/commentary/new-realities-the-ukrainian-approach-to-transnistria/?fbclid=IwAR0J72OFmntV9U7mQfiCgdT5ALRRGWKn0IDxeh5z-qM0LquEtB3Jkm4B4FQ>, 11.04.2020.
- Nowa koalicja w Moldawii: próba balansu geopolitycznego* (2020), https://ies.lublin.pl/komentarze/nowa-koalicja-w-moldawii-proba-balansu-geopolitycznego-145-48-2020?fbclid=IwAR12_Ui8uDYmAnQXOFAi8nAfWfxdJcWY-Y5RTb8ZlPmoxJi0RxXNxFtLqY, 11.04.2020.
- Oleksy P. (2018a), *Naddniestrze. Terror tożsamości*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Oleksy P. (2018b), *Zachód potrzebuje Naddniestrza*, „Nowa Europa Wschodnia” 3–4, Wrocław.
- Solak J. (2014), *Moldawia. Republika na trzy pęknięta*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Taktyczna zgoda na otwarcie negocjacji akcesyjnych z Albanią i Macedonią Północną* (2020), <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2020-04-01/taktyczna-zgoda-na-otwarcie-negocjacji-akcesyjnych-z-albania-i>, 11.04.2020.

Transnistria as a multi-dimensional wedge in international relations

Summary

The purpose of this article is to show the role of Transnistria in a geopolitics. Author concentrates on three aspects: economical, military and political situations that make Transnistria a geopolitical wedge. Transnistria is one of the parastates on the post-soviet area. It is place where Russian Federation, Ukraine, Moldova, European Union and NATO have a different, strategic objectives.

Key words: Geopolitical wedge, Transnistria, parastate, Moldova, Russian Federation

Informacja o autorze

Jakub Rösler (11041999jr@gmail.com) – student drugiego roku stosunków międzynarodowych na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, na specjalności dyplomacja i stosunki konsularne. Zainteresowania badawcze koncentrują się wokół Bliskiego Wschodu, państw nieuznawanych, w szczególności Naddniestrza. Poza działalnością naukową współzakładał i prowadzi projekt edukacyjny „Globalna Wioska”.

Marcin WOCHELSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-7235-3214

Historyczne i polityczne aspekty ukraińskiej drogi ku niepodległości

Streszczenie: Ukraina jako państwo położone w Europie Wschodniej i sąsiad Rzeczypospolitej Polskiej jest jej ważnym partnerem gospodarczym, jednak wiedza o najnowszej historii Ukrainy i przyczynach jej obecnej sytuacji geopolitycznej są na ogół nieznane. W tekście podjęto próbę zanalizowania determinantów mających wpływ na obecną sytuację geopolityczną Ukrainy. Przedstawiono zarys historii tego państwa, poczynając od jego początków poprzez dzieje opozycji politycznej w II połowie XX w., okres uniezależniania się od Związku Radzieckiego, aż do transformacji ustrojowej pierwszej połowy lat 90. XX w. W artykule rozważono także kwestię budowania tożsamości narodowej obywateli Ukrainy, sprawę przynależności i struktury etnicznej Półwyspu Krymskiego oraz wpływ zróżnicowania etnicznego mieszkańców na kształt sceny politycznej. Zajęto się również charakterystyką porównawczą przemian politycznych początku lat 90-tych, jakie zaszły w Rzeczypospolitej Polskiej i na Ukrainie. Ponadto zaznaczono wątek stosunku Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych do młodego państwa ukraińskiego w pierwszych latach jego niepodległości. Trudne dzieje oraz bardzo długi okres braku niezależnego państwa mają do dzisiaj znaczący wpływ na sytuację Ukrainy.

Słowa kluczowe: Ukraina, transformacja ustrojowa, niepodległość Ukrainy, historia Ukrainy, narodowość ukraińska

Wstęp

Ukraina jako państwo położone w Europie Wschodniej i sąsiad Rzeczypospolitej Polskiej jest jej ważnym partnerem gospodarczym oraz stanowi strefę buforową pomiędzy nią a Federacją Rosyjską. Oddziela również Rosję od Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego (NATO). Wielu jej obywateli przybywa na ziemię polskie, chcąc znaleźć tu pracę i godne warunki do życia. Jednak wiedza o najnowszej historii Ukrainy i przyczyny jej obecnej sytuacji geopolitycznej są na ogół nieznane. Nieposiadanie przez społeczeństwo świadomości istnienia obiektywnych

czynników (utrata państwowości w XIII w., przynależność ziem dzisiejszej Ukrainy do różnych i zmieniających się państw, trwająca od II połowy XVIII w. rusyfikacja oraz podporządkowanie ZSRR) determinujących losy Ukrainy na początku XXI w. może prowadzić do kształtowania się poglądów ksenofobicznych, niemających żadnego uzasadnienia merytorycznego.

Autor niniejszego artykułu jest przekonany, że sytuacja wewnętrzna państwa ukraińskiego i jego relacje z sąsiadami są nieodłącznie związane z wydarzeniami historycznymi. Horyzont czasowy opracowania został ograniczony do 1994 r., gdyż wówczas zakończyły się rządy Leonida Krawczuka, pierwszego demokratycznie wybranego prezydenta Ukrainy, jednocześnie kończąc pierwszy okres przemian. Prezentowany artykuł jest próbą odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

- Czy dzieje ziem wchodzących w skład dzisiejszej Ukrainy miały wpływ na kształtowanie się tożsamości narodowej Ukraińców?
- Czy różnice między wschodnią a zachodnią częścią Ukrainy miały wpływ na perspektywy jej rozwoju (zarówno gospodarczego, jak i postępu w budowaniu jednolitego społeczeństwa)?
- Jak przebiegała transformacja ustrojowa w latach 1989–1994 na Ukrainie i jakie były różnice w stosunku do procesów zachodzących w tym czasie w Polsce?

Podstawową metodą badawczą zastosowaną w artykule jest metoda analizy treści. Rozważania zawarte w badanych przez autora pozycjach literaturowych nie dały całościowego obrazu wpływu historii na sytuację Ukrainy, dlatego też niniejsza praca jest próbą wypełnienia tej luki. Podjęta problematyka wydaje się być szczególnie istotna w związku z kulturowymi i gospodarczymi związkami Rzeczypospolitej Polskiej z Ukrainą. W obliczu zmieniającego się świata niezbędne jest umacnianie dobrosąsiedzkich stosunków i przyjaznych relacji, aby w przyszłości obydwaj państwa były w stanie współpracować bez większych trudności i konfliktów.

Początków dzisiejszej Ukrainy szukać należy na południowych krańcach Rusi Kijowskiej. Kraj ten istniał od umownie przyjętego 862 r., w którym wódz Waregów (skandynawskich Wikingów) Ruryk przybył do Nowogrodu Wielkiego (Yekelchik, 2009, s. 22). W 882 r. książę nowogrodzki Oleg Mądry doprowadził do zjednoczenia księstw: nowogrodzkiego i kijowskiego, tworząc tym samym wczesnofeudalne państwo we wschodniej Europie ze stolicą w Kijowie. Miasto zostało najebrane i złupione przez Wielkiego Księcia Włodzimierskiego Andrzeja Bogolubskie-

go w 1169 r., a następnie przyłączone do Księstwa Włodzimierskiego ze stolicą we Włodzimierzu nad Kłajmą (Ibidem, s. 26). Pod koniec 1240 r. na skutek najazdu wojsk mongolskich dowodzonych przez Batu-chana gród kijowski spalono, zaś Księstwo Włodzimierskie utraciło niezależność polityczną na rzecz Złotej Ordy.

Od tego wydarzenia, aż do uzyskania pełnej niepodległości w 1991 r. Ukraina była podzielona między sąsiadów (Polskę, Litwę, Rosję, Węgry i Turcję – używając współczesnych określeń) i nie istniała jako samodzielne państwo. Tak długi okres podziałów i zmian podległości miał bardzo duży wpływ na kształtowanie się świadomości narodowej Ukraińców, rozwój języka narodowego oraz niewielką (jak na wielkość i liczebność tego narodu) obecność w polityce europejskiej.

Podobnie jak w innych regionach Europy, budzenie się ukraińskiej świadomości narodowej miało miejsce w XIX w., dopiero wówczas pojawiło się w oficjalnych (rosyjskich) źródłach określenie „Ukraina”, wcześniej bowiem było to ogólne pojęcie dotyczące terenów granicznych (krańców państwa) i nie było związane z jakimś konkretnym obszarem.

Język ukraiński przed XIX w. traktowany był jako dialekt języka rosyjskiego i dopiero 1837 r. (publikacja almanachu *Русалка Дністровая* – *Rusalka Dniestrowa*) przez tzw. Ruską Trójcę – Markijana Szaszkekwyca, Iwana Wahylewycza i Jakiwa Hołowackiego (Wilson, 2004, s. 107) uznaje się za próbę zapisu czystego języka ukraińskiego, natomiast określenie „Ukrainiec” spopularyzowane zostało na przełomie XIX i XX w.

Ziemie ukraińskie w czasie I wojny światowej

Na początku XX w. Ukraina była podzielona między Imperium Rosyjskie (około 82%) oraz Monarchię Austro-Węgierską. Ze swoim wielkim potencjałem żywnościowym (żyźne gleby pozwalały na dostarczanie 25% żywności dla Rosji) i liczną ludnością (pobór do wojska), stała się bardzo pożądanym celem działań zbrojnych w czasie I wojny światowej. Z jednej strony do walki stanęło Cesarstwo Rosyjskie, które chciało doprowadzić do zjednoczenia ziem słowiańskich i marzyło o podbiciu Galicji, Zakarpacia i Bukowiny (a więc pozostających poza ich władzą ziem ukraińskich), z drugiej strony Austro-Węgry chciały osłabić Rosję, zyskać dostęp do żywności i zasobów ludzkich oraz ewentualnie stworzyć państwo buforowe. Można powiedzieć, że pomimo intensywnych walk toczonych w czasie Wielkiej Wojny na terenach ukraińskich, sprawa

niepodległości Ukrainy nie zyskała szerszego rozgłosu w Europie, gdzie traktowana była jako wewnętrzna sprawa imperium rosyjskiego. Pojawili się jednak działacze niepodległościowi, którzy w przyszłości mieli wywierać istotny wpływ na życie polityczne.

Dynamika walki o niepodległość czy – w początkowym okresie – chociaż o pewną autonomię w ramach Rosji, uległa całkowitej zmianie wraz z obaleniem cara Mikołaja II Romanowa w marcu 1917 r. (Bruski, 2018). Podobnie jak w Rosji, tak i na Ukrainie, pojawili się zwolennicy utworzonego przez Dumę Państwową Imperium Rosyjskiego Rządu Tymczasowego oraz zwolennicy kontynuowania rewolucji. Natomiast największe znaczenie uzyskała dążąca do niepodległości Ukraińska Centralna Rada powstała 17 marca 1917 r., w której skład weszli przedstawiciele głównych ukraińskich stronnictw (Towarzystwo Ukraińskich Postępowców, Ukraińskiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej oraz Ukraińskiej Partii Socjalistów Rewolucjonistów). Rada ta stała się załącznikiem parlamentu ukraińskiego, jednak nadmierny radykalizm, odrzucenie istniejących struktur państwowych i ciągle spory ideologiczne spowodowały paraliż i zaniedbanie prac fundamentalnych dla istnienia młodego państwa, czyli organizowania administracji i sił zbrojnych. Nastroje anarchistyczne pogłębiane były przez powracające z Galicji do Rosji rozbite i pozbawione dowództwa oddziały rosyjskie.

Niemcy negatywnie oceniając prace Rady wyraziły zgodę na dokonanie aresztowań wśród jej członków przez zbuntowane oddziały ukraińskie, a następnie na jej rozwiązanie 29 kwietnia 1918 r. Lęk przed zwycięstwem rewolucji doprowadził z kolei 24 kwietnia 1918 r. do zorganizowania Ogólnoukraińskiego Zjazdu Włościańskiego. Podczas jego trwania, z poparciem wojsk niemieckich, 29 kwietnia nowym władcą Ukrainy ogłoszono wielkiego właściciela ziemskiego, byłego generała armii carskiej, Pawła Skoropadskiego. Nadał on sobie tytuł hetmana, a w swoich rządach opierał się na ziemiaństwie, Rosjanach i przymierzu z państwami centralnymi, wobec czego szybko zniechęcił do siebie większość społeczeństwa. Specyfikę funkcjonowania Państwa Ukraińskiego (jak brzmiała oficjalna nazwa kraju wprowadzona przez P. Skoropadskiego) opisał w swojej książce Jarosław Hrycak: „Szkielet aparatu państwowego tworzyli rosyjscy urzędnicy oraz oficerowie starego systemu. Hetmańskie ministerstwa, sądy i inne instytucje państwowe pod nowymi rosyjskimi szyldami zachowały rosyjski charakter. Znany jest przypadek ogłoszenia strajku przez urzędników ministerialnych, byłych pracowników aparatu państwowego UNR, broniących języka ukraińskie-

go przed rusefikatorskimi zapędami ministra.” (Hrycak, 2000, s. 134). Wobec kapitulacji Niemiec, 14 listopada 1918 r. hetman ogłosił przyłączenie Ukrainy do Rosji (białej, niebolszewickiej) na zasadach federacji, co spowodowało bunt i utworzenie konkurencyjnego rządu – Dyrektoriatu, składającego się częściowo z ludzi wchodzących w skład Centralnej Rady, który wezwał do obalenia rządów hetmańskich. Zebrane wówczas około 60-tysięczne siły po oblężeniu Kijowa trwającym od 21 listopada 1918 r. do opuszczenia go przez garnizon niemiecki 14 grudnia 1918 r. ogłosiły przywrócenie Ukraińskiej Republiki Ludowej. Władza Dyrektoriatu, nieposiadającego żadnych mechanizmów pozwalających na porządkowanie państwa, była początkiem trwającego przez cały 1919 r. chaosu, walk między lokalnymi atamanami, jednostkami bolszewickimi i białogwardyjskimi.

Nowym zagrożeniem stały się Ukraińskie Dywizje Radzieckie wspierane przez Armię Czerwoną, które 3 stycznia 1919 r. zdobyły Charków, ustanowiony niedługo potem siedzibą Tymczasowego Rządu Robotniczo-Chłopskiego i stolicą Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (USRR). 25 stycznia 1919 r. Tymczasowy Rząd zatwierdził połączenie Ukrainy z Rosją na zasadach radzieckiej federacji, a 29 stycznia został przemianowany na Radę Komisarzy Ludowych USRR. W. Serczyk tak pisze o pierwszych decyzjach ukraińskiego rządu radzieckiego: „W lutym dokonano nowego podziału Ukrainy na gubernie. (...) Przywrócono większość zawieszonych w czasie rządów Skoropadskiego i Dyrektoriatu swobód obywatelskich, wprowadzono ośmiogodzinny dzień pracy oraz obowiązkowe ubezpieczenie pracujących. Armia Czerwona, działająca na Ukrainie i licząca wówczas 190 000 żołnierzy w kwietniu 1919 r. została podzielona na trzy armie. Utworzono Wojenną Flotę Dnieprzańską. Trwały prace nad odbudową floty czarnomorskiej.” (Serczyk, 2001, s. 273).

Ostateczny przebieg granic między Polską, USRR a Rosją Radziecką został ustalony w zawartym 18 marca 1921 r. w Rydze pokoju, gdzie Rzeczpospolita uznawała USRR jako jedyne państwo ukraińskie.

Można stwierdzić, iż omówiony okres, chociaż nie doprowadził do powstania niezależnego państwa ukraińskiego, był jednak kluczowy dla obudzenia świadomości narodowej i zwrócił uwagę pozostałych krajów europejskich na działania niepodległościowe Ukrainy – o ile bowiem dążenia takie były dostrzegane w przypadku Polski, o tyle naród ukraiński i jego starania były nowym zjawiskiem na mapie Europy. Jako że świadomość narodowa na Ukrainie była stosunkowo nowym zjawiskiem, nie

była ona jednolita: można mówić o najbardziej dojrzałej świadomości na terenie Galicji Wschodniej, tereny wschodnie z Donieckim Zagłębiem Węglowym były silnie zrusyfikowane i dość obojętnie traktowały postulaty narodowościowe, bardziej identyfikując się z Rosją niż z Ukrainą. Świadomość chłopstwa dopiero zaczynała się kształtować i była bardziej związana z lokalną wspólnotą niż nieco abstrakcyjną ideą państwa, co wpłynęło na podatność na hasła bolszewików obiecujących rozdzielenie wielkich majątków ziemskich.

Okres II wojny światowej

Ustalona w 1921 r. granica przetrwała aż do 17 września 1939 r., kiedy to Armia Czerwona wkroczyła na terytorium Polski zajmując 22 września Lwów. Podpisany 28 września Układ o przyjaźni i granicach między Niemcami i ZSRR ustalał granicę wzdłuż Bugu i Sanu, a 1 listopada Rada Najwyższa ZSRR zatwierdziła połączenie zdobytych terenów z USRR. Zapoczątkowało to szereg czystek na terenach zachodniej Ukrainy, szczególnie wśród inteligencji i urzędników oraz wzrost znaczenia istniejącej od 1929 r. podziemnej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN). Z organizacji tej wyodrębniły się dwie frakcje: OUN-B, pod kierownictwem Stepana Bandery oraz OUN-M, pod przywództwem Andrija Melnyka.

Organizacje te widziały szansę na odzyskanie niepodległości w ataku Niemiec na ZSRR, dlatego też były nastawione na współpracę z III Rzeszą. Kiedy doszło do niego 22 czerwca 1941 r., a ogłoszony tydzień później akt odnowienia państwa ukraińskiego został przez najeźdźców zlekceważony, OUN-B zaczęła tworzyć armię partyzancką (Ukraińska Powstańcza Armia – UPA) pod dowództwem Dmytra Klaczkiwskiego, która walczyła z partyzantką polską, bolszewikami i w mniejszym zakresie – z Niemcami. Proniemieckie nastawienie Ukraińców stało się dla Józefa Stalina pretekstem do ich prześladowania, a nawet rozważania przesiedlenia całego narodu ukraińskiego na Syberię.

Na mocy ustaleń przywódców Wielkiej Brytanii, USA i ZSRR zapadłych na konferencjach Wielkiej Trójki w Teheranie (1943 r.) i Jałcie (1945 r.), do Ukraińskiej SRR zostały włączone tereny Wołynia i Galicji Wschodniej ze Lwowem, na wschód od tzw. Linii Curzona, jednak zakończenie wojny nie doprowadziło do powstania niepodległego państwa a jedynie do zmiany granic, pozostawiając Ukrainę we władaniu ZSRR. Jedynym śladem istnienia jej na forum międzynarodowym był fakt po-

siadania odrębnego od przedstawicielstwa całego Związku reprezentanta w Organizacji Narodów Zjednoczonych (spośród republik radzieckich tylko Ukraińska SRR i Białoruska SRR posiadały swoich przedstawicieli – formalnie należały do ONZ od 24 października 1945 r.). Efektem II wojny światowej stało się więc, po raz pierwszy od XIII w. zjednoczenie większości ziem ukraińskich w jeden organizm, który choć nie był niezależnym państwem, to pozwalał budować jednolite społeczeństwo (Yekelchyk, 2009, s. 211–212).

Dzieje Półwyspu Krymskiego

Istotnym z punktu widzenia najnowszej historii jest fakt przyłączenia do Ukraińskiej SRR w 1954 r. Półwyspu Krymskiego, który dotąd pozostawał pod zarządem Rosyjskiej Federacyjnej SRR. Ta decyzja miała związek z przypadającą wówczas trzechsetną rocznicą zawarcia ugody w Perejasławiu (Wilson, 2004, s. 155). Aby dobrze zrozumieć dzieje Półwyspu trzeba się cofnąć w czasie do I połowy XIII w., kiedy to zamieszkiwali go Słowianie oraz koczowniczy Połowcy. Podczas inwazji ord tatarsko-mongolskich Batu-chana na Europę, na Krym najechali władcy seldżuccy z Anatolii. Rezultatem ich najazdu było osiedlenie się znacznej ilości Turków na tym obszarze. Półwysep włączony do Złotej Ordy cieszył się znaczną samodzielnością i dobrobytem. Utworzenie Chanatu Krymskiego było wynikiem jej rozpadu w latach 1428–1430. W opisie Leszka Podhorodeckiego wyraźnie widać zróżnicowanie grup etnicznych zamieszkujących w owym czasie Krym: „W okresie panowania Złotej Ordy zaczęli napływać na Krym Tatarzy. W rezultacie północna część Półwyspu zamieszkała była przez różne ludy koczownicze, wyznające islam i mówiące dialektami tureckimi, południowa zaś – przez istną mozaikę narodowościową, z widoczną przewagą chrześcijan kilku wyznań.” (Podhorodecki, 2012, s. 13). Chanat Krymski funkcjonował do przegranej w 1774 r. wojny Imperium Osmańskiego z Rosją, wskutek czego stał się jej protektoratem. Carya Katarzyna II Wielka w 1778 r. zażądała przesiedlenia ludności chrześcijańskiej mieszkającej na Krymie na tereny Noworosji (dzisiejsza południowo-wschodnia Ukraina), tak aby na Półwyspie pozostali wyłącznie wyznający islam Tatarzy. W efekcie decyzji władczyni doszło do załamania gospodarczego, wybuchu powstania i ostatecznie aneksji Krymu przez Rosję w 1783 r. (Serczyk, 2004, s. 237–241).

W czasie II wojny światowej, po klęsce sił niemieckich i powrocie ZSRR na tereny Ukrainy w 1944 r. J. Stalin uznał, iż w czasie okupacji hitlerowskiej Tatarzy krymscy kolaborowali jako naród z III Rzeszą i zdecydował o deportacji ich wszystkich do Uzbekistanu, a na ich miejscu ulokował osadników rosyjskich. Tak więc na skutek zawirowań historycznych, z ludności słowiańskiej zamieszkującej Krym w okresie świetności Księstwa Włodzimierskiego nie pozostał nikt.

Jeszcze przed rozpadem Związku Radzieckiego ludność rosyjskojęzyczna zamieszkująca Krym zaczęła wysuwać żądania dotyczące autonomii oraz przejawiać ambicje niepodległościowe (Serczyk, 2001, s. 361). Doprowadziło to do powołania Krymskiej Autonomicznej SRR, utworzonej 12 lutego 1991 r. z terenu obwodu krymskiego z wyłączeniem Sewastopola, który miał pozostać nadal w USRR. Na Krymie stacjonowała ponadto radziecka Flota Czarnomorska. Jest to o tyle istotne, że po ogłoszeniu przez Ukrainę niepodległości sprawa jej potencjalnego włączenia w strukturę armii ukraińskiej spowodowała wzrost napięcia w relacjach rosyjsko-ukraińskich (Hrycak, 2000, s. 326–327). Dopiero zorganizowana w trybie pilnym narada prezydentów obydwu państw w połowie 1992 r. w Dogomyśle względnie uspokoiła sytuację. Jako że skonfliktowane strony nie były zainteresowane ani zbrojnymi starciami, ani też zrzeczeniem się swoich roszczeń, zawarto czasową ugodę. Podjęto decyzję o trzyletnim wspólnym zarządzaniu Flotą, zaś kwestię jej ostatecznej przynależności pozostawiono do rozstrzygnięcia maksymalnie w 1995 r. (Mironowicz, 2012, s. 50–51).

Historia najnowsza

Stopniowy rozpad struktur ZSRR oraz zmniejszenie kontroli nad społeczeństwem spowodowało powstawanie od około 1987 r. inicjatyw o charakterze demokratycznym, narodowościowym i proreformatorskim. Polityka Sekretarza Generalnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KPZR) Michaiła Gorbaczowa dążąca do gospodarczej modernizacji kraju (pierestrojka) oraz zwiększenia jawności i przejrzystości działań władz państwowych (głasnost) z czasem doprowadziła do podjęcia przez poszczególne republiki radzieckie starań o uniezależnienie się od wpływów Kremla. Zmiany te miały różny charakter, zależący od m.in. struktury elit partyjnych danej republiki, jednak w każdej z nich był to kilkuletni proces. Pewnym przełomem było uchwalenie

przez Radę Najwyższą USRR 16 lipca 1990 r. Deklaracji o państwowej suwerenności Ukrainy. Serhy Yekelchuk pisze o niej w następujący sposób: „Ten symboliczny akt, potwierdzający w zasadzie niezależność republiki, nie oznaczał jeszcze ogłoszenia niepodległości. Było to raczej niewiążące oświadczenie o wyższości praw ukraińskich nad ustawami Związku Sowieckiego, dokument naśladowujący podobne deklaracje, przyjęte niedawno przez Rosję i inne republiki.” (Yekelchuk, 2009, s. 268).

M. Gorbaczow nie chciał rozpadu ZSRR i w latach 1990–1991 starał się przekonać republiki do zawarcia nowego traktatu regulującego funkcjonowanie Związku. Ostatecznie zamiar ten został pokrzyżowany przez pucz moskiewski (19–22 sierpnia 1991 r.), w wyniku którego utracił on rzeczywistą władzę, a droga do ogłaszania niepodległości przez kolejne republiki (niektóre, np. państwa nadbałtyckie uczyniły to już wcześniej) została otwarta (Leszkowicz, 2020). Ostatecznie Rada Najwyższa USRR przyjęła krótką deklarację niepodległości podczas specjalnego posiedzenia, 24 sierpnia 1991 r. Powstanie niepodległego państwa ukraińskiego musiał jeszcze potwierdzić naród w ogólnokrajowym referendum, zaplanowanym na 1 grudnia 1991 r. i mającym się odbyć razem z wyborami pierwszego prezydenta Ukrainy. W okresie pomiędzy deklaracją niepodległości a referendum ukraińskie media promowały wizję szybkiego wzrostu gospodarczego i poprawy jakości życia w wolnym państwie, przedstawiając Moskwę jako wyzyskiwacza ukraińskiego potencjału. Przy bardzo wysokiej frekwencji (84,2%), ponad 90% głosujących opowiedziało się za niepodległością Ukrainy (*25 lat...*, 2016). Warto dodać, że we wszystkich okręgach powyżej 50% obywateli poparło istnienie wolnego kraju, nawet na Krymie, gdzie zdecydowaną przewagę liczebną miała ludność rosyjskojęzyczna. Natomiast wybory prezydenckie wygrał już w pierwszej turze z poparciem ponad 61% Leonid Krawczuk, dotychczasowy przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy, a wcześniej sekretarz Komitetu Centralnego KPU ds. ideologii (Yekelchuk, 2009, s. 275–276). Ostatnim wydarzeniem formalnie potwierdzającym niepodległość Ukrainy był dokument podpisany przez przywódców trzech państw: Prezydenta Rosji Borysa Jelcyna, Prezydenta Ukrainy Leonida Krawczuka oraz Przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Białorusi Stanisława Szuszkiewicza w Wiskulach (wieś położona w białoruskiej części Puszczy Białowieskiej, blisko granicy z Polską) w dniu 8 grudnia 1991 r. Umowa nazywana Układem białowieskim stwierdzała, że Związek Radziecki jako jedno państwo przestał istnieć, zaś były republiki

wchodzące w jego skład (już jako suwerenne kraje) powołują Wspólnotę Niepodległych Państw (WNP). W ciągu następnych kilku dni porozumienie zostało ratyfikowane przez organy ustawodawcze trzech państw założycielskich. Trzeba jednak zaznaczyć, że traktat ten nie oznaczał automatycznego wstąpienia republik postradzieckich do WNP i proces ten przeciągnął się aż do 8 kwietnia 1994 r., kiedy dokumenty akcesyjne ratyfikowała Republika Mołdawii. Ciąg wydarzeń, który doprowadził do powstania Ukrainy jako niepodległego państwa nie miał jednak charakteru rewolucji umożliwiającej odsunięcie od władzy byłych partyjnych aparatczyków (Wilson, 2004, s. 177–178). Nie przeprowadzono nowych wyborów do Rady Najwyższej – dokończyła ona kadencję upływającą dopiero w 1994 r. Przetrwał także rząd premiera Witolda Fokina, przyjmąwszy tylko nową nazwę – Gabinet Ministrów Ukrainy (funkcjonuje ona do dnia dzisiejszego).

By dobrze zrozumieć problemy, przed którymi stało młode państwo, trzeba poruszyć sprawę kondycji gospodarczej kraju. Już w 1990 r. dopłaty do nierentownych zakładów przemysłowych pochłaniały 45% dochodów republiki. Były to w zdecydowanej większości fabryki nastawione na produkcję zbrojeniową, które w momencie rozpadu ZSRR straciły potencjalnego klienta. Federacja Rosyjska z B. Jelcynem na czele nie potrzebowała już takich ilości sprzętu wojskowego, w dodatku mocno już przestarzałego. Obszar USRR był przez Sowietów industrializowany kilkadziesiąt lat wcześniej, stąd zakłady produkcyjne mocno już wówczas odbiegały od światowego poziomu techniki. Ponadto, aby zapobiec wzrostowi bezrobocia, premier W. Fokin cały czas dotował ukraiński przemysł. W odróżnieniu od działań przeprowadzanych w tym czasie w Polsce (tzw. Plan Balcerowicza, nazywany też „radykalną terapią szokową”), nie podjęto szybkiego procesu prywatyzacji, zaś rosnące dopłaty spowodowały dodruk pieniędzy bez pokrycia, a co za tym idzie hiperinflację, która w skali całego 1993 r. wyniosła aż 10200% (Hrycak, 2000, s. 323–324). Pod koniec 1992 r. premierem został Leonid Kuczma, wcześniej m.in. dyrektor Południowych Zakładów Budowy Maszyn w Dniepropietrowsku (obecnie Dniepr). Próbował on wprowadzić reformy gospodarcze, rozpocząć prywatyzację oraz wprowadzić zmiany w polityce monetarnej, jednak te działania spowodowały tylko oburzenie społeczne. Sytuację dodatkowo sparaliżowała podjęta przez górników z Donieckiego Zagłębia Węglowego (Donbasu) w połowie 1993 r. akcja strajkowa. W efekcie tych wydarzeń L. Kuczma ustąpił ze stanowiska premiera, zaś jego następcą Juchym Zwiahilski (dawny górnik z Donbasu) wycofał zmiany

zapoczątkowane przez swojego poprzednika i ponownie zwiększył dotacje państwowe dla zakładów przemysłowych i spółdzielni rolniczych. Skutkiem tego poważnego kryzysu gospodarczego był znaczny spadek poziomu codziennej egzystencji mieszkańców wszystkich obwodów państwa (Yekelchuk, 2009, s. 286–287). Narastały zaległości związane z wypłatami pensji i emerytur, brakowało towarów na półkach sklepowych. Przez pewien okres górnikom z obwodu donieckiego nie wypłacano pieniędzy, w zamian wydawano im wódkę. W tym momencie większość mieszkańców Ukrainy powróciła do wymiany barterowej i uprawiania ziemi w ogródkach, co pomagało zapewnić przetrwanie najtrudniejszego okresu. Antonina Kolodii tak opisuje czynniki mające wpływ na charakterystyczny wyżej okres: „Ukraina przeżyła bardzo głęboki kryzys gospodarczy, który trwał przez całe lata 90. ubiegłego wieku. Spowodowały go zarówno czynniki obiektywne (przede wszystkim zdeformowana struktura gospodarki, poziom zużycia funduszy strategicznych, uzależnienie od Rosji), jak i subiektywne – obiekty prywatyzacji trafiły w ręce ludzi, którzy postrzegali je jako środki własnego wzbogacenia się, a nie jako środki umożliwiające prosperowanie narodu.” (Kolodii, 2010, s. 31).

Podjęwane reformy były przeprowadzane przez osoby tak naprawdę nimi niezainteresowane, przedkładające własne zyski nad dobro kraju. W tym okresie nastąpiła tzw. oligarchizacja elit politycznych na Ukrainie, polegająca na przejmowaniu przez byłych wysoko postawionych członków KPU kombinatów i zakładów produkcyjnych oraz prowadzeniu, nie zawsze zgodnych z prawem, interesów celem zdobycia ogromnych fortun i podporządkowania gospodarki kraju swoim imperiom biznesowym. Była to w rzeczywistości jedyna, choć bardzo wąska grupa obywateli, która zyskała na kryzysie gospodarczym pierwszej połowy lat 90. XX w. (Hurska-Kowalczyk, 2015).

Inną kwestią wartą omówienia są też relacje młodego państwa z Europą Zachodnią i Stanami Zjednoczonymi. Choć sąsiedzi Ukrainy na ogół pozytywnie zareagowali na nawiązywane z młodym państwem relacje, to jednak nie włączyli go w struktury mające na celu przystąpienie do Unii Europejskiej. Właściwie w latach 1991–1994 Wspólnota Europejska nie wykazywała większego zainteresowania sprawą ukraińską. Prezydent USA George Herbert Walker Bush starał się utrzymywać pozytywne relacje z Rosją kierowaną przez B. Jelcyna, uważając ją za gwaranta bezpieczeństwa i stabilności politycznej na obszarze postsowieckim (*Ukraine...*, 2008). Jeszcze przed przyjęciem przez Radę Najwyższą deklaracji niepodległości, będąc w podróży do ZSRR, prezydent G. H. W. Bush

zatrzymał się w Kijowie i 1 sierpnia 1991 r. skierował do niej orędzie, przestrzegające przed nadmiernym radykalizmem opartym o ukraiński nacjonalizm. Wprost użył następujących słów: „Yet freedom is not the same as independence. Americans will not support those who seek independence in order to replace a far-off tyranny with a local despotism. They will not aid those who promote a suicidal nationalism based upon ethnic hatred.” (G. H. W. Bush, 1991). Dał tym samym do zrozumienia, że nie popiera ukraińskich dążeń niepodległościowych, w trosce o utrzymanie dobrych stosunków z ZSRR.

Porównanie polskiej drogi do suwerenności i ukraińskiej drogi do niepodległości

Aby zrozumieć procesy, które doprowadziły państwo ukraińskie do wstąpienia na drogę demokratyzacji, należy sobie uświadomić fundamentalne różnice w ich przebiegu pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą. W Polsce przed 1989 r. (uznawanym za początek demokratycznych przemian), od prawie 20 lat funkcjonowała konstruktywna opozycja (m.in. Komitet Obrony Robotników, Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Karta 77) oraz masowo popierany przez społeczeństwo ruch związkowy (Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, liczący na początku lat 80. XX w. ok. 9–10 milionów członków), posiadający wysoki poziom kapitału intelektualnego i gotowy w każdej chwili przejąć władzę. Choć w Ukraińskiej SRR już od lat 50. XX w. pojawiały się ugrupowania prezentujące odmienne poglądy polityczne i gospodarcze (mające oczywiście charakter opozycji pozaparlamentarnej i nielegalnej), np. Zjednoczona Partia Wyzwolenia Ukrainy, Ukraiński Komitet Narodowy czy Ukraiński Związek Robotniczo-Chłopski, to jednak były one nieliczne i nietrwałe, bowiem szybko rozpracowywał je sowiecki aparat bezpieczeństwa, a ich członków zatrzymywano i skazywano w pokazowych procesach sądowych. Należy wspomnieć, że te organizacje funkcjonowały praktycznie tylko w obwodach zachodnich, gdzie większość mieszkańców stanowili etniczni Ukraińcy. Także poza granicami Ukrainy działały partie reprezentujące zarówno „rząd na wygnaniu” w postaci trzech odłamów OUN, jak i całe spektrum polityczne od prawicowo-monarchistycznego Związku Patriotów Hetmańskich, prawicowego Sojuszu dla Wyzwolenia Ukrainy, centrowych Ukraińskiej Partii Rewolucyjno-Demokratycznej, Ukraińskiego Narodowego Sojuszu Demokratyczne-

go i Ukraińskiego Narodowego Związku Państwowego, aż po lewicową Ukraińską Partię Socjalistyczną, jednak realny wpływ na sytuację w kraju miały niewielki (Raport CIA, 1972).

Warto też zwrócić uwagę na działalność w latach 60. i 70. XX w. tzw. dysydentów. Byli to głównie artyści i pisarze, chcący poprzez swoją twórczość zwrócić uwagę na niedoskonałości ustroju. Nie mieli oni jednak na celu rozniecenia rewolucji czy wprowadzenia znaczących zmian w obozie władzy, domagali się raczej sektorowych usprawnień w sferze politycznej i gospodarczej (Romaniuk, 2015, s. 9–10). Działalność tych ludzi, choć nielicznych, stanowi bezsprzeczny dowód na istnienie w społeczeństwie ukraińskim idei sprzeciwiających się oficjalnemu kierunkowi rządów KPZR. Jednak tak naprawdę dopiero w związku z przywoływaną już wcześniej polityką jawności (głasność), wprowadzoną przez M. Gorbaczowa oraz katastrofą w Czarnobylu, powoli zaczęto poruszać w prasie „niewygodne” dla moskiewskiej propagandy tematy i problemy. Z początku podejmował je Związek Pisarzy w swoim piśmie „Literaturna Ukraina”, zaś pierwszym szeroko działającym podmiotem społecznym było Ukraińskie Towarzystwo Językoznawcze im. Tarasa Szewczenki (powstałe w lutym 1989 r.). Ostatecznie największą organizacją okazał się Ludowy Ruch Ukrainy na rzecz Przebudowy (na kongresie we wrześniu 1989 r. miał on już ponad 280 tysięcy członków). Anatolij Romaniuk opisuje jego powstanie w następujący sposób: „W dniach 8–10 września 1989 r. odbył się w Kijowie zjazd założycielski Ludowego Ruchu Ukrainy. W jego pracach wzięło udział 1109 delegatów i prawie 300 zaproszonych gości, w tym 33 deputowanych Rady Najwyższej ZSRS. Na zjeździe oficjalnie ogłoszono utworzenie masowej organizacji społeczno-politycznej Ludowy Ruch Ukrainy na rzecz Przebudowy, przyjęto jej program i statut. Program głosił budowę na Ukrainie demokratycznego i humanitarnego społeczeństwa, ludowładztwa, rozwój dobrobytu narodu i stworzenie warunków do godnego życia, odrodzenia narodu i tworzenia suwerennego państwa.” (Romaniuk, 2015, s. 12). Problemem w zdobywaniu przez to ugrupowanie masowego poparcia było jednak zróżnicowanie etniczne i językowe mieszkańców USRR. Program Ruchu opierał się na narracji patriotycznej, która znajdowała poparcie wśród etnicznych Ukraińców mieszkających w zachodniej i centralnej części kraju, natomiast w gęściej zaludnionych wschodnich i południowych regionach republiki, gdzie dominowała ludność rosyjskojęzyczna, z oczywistych względów nie mogła ona znaleźć w postulatach Ruchu przekonujących dla siebie argumentów.

Zakończenie

Celem niniejszego artykułu było wykazanie, jak wielką rolę w dzisiejszej pozycji geopolitycznej Ukrainy odgrywają skomplikowane procesy historyczne, które ją ukształtowały. Kwestia ta była analizowana pod kątem politycznym i historyczno-społecznym. Wielowiekowy brak zorganizowanej tożsamości ukraińskiej oraz świadome jej niszczenie przez władze carskiej Rosji, a później przez Sowieców, uniemożliwił wykształcenie jednorodnego i skonsolidowanego wokół idei narodowej społeczeństwa. Uzyskanie niezależności przez Ukrainę nie zakończyło jej problemów, a raczej uwidoczniło istnienie nowych, związanych z przestarzałą gospodarką, brakiem woli jej szybkiej modernizacji i uzależnieniem od Federacji Rosyjskiej, która pomimo nawiązania formalnych stosunków dyplomatycznych od początku uznaje ją za strefę swoich wpływów. Widoczne jest wynikające z uwarunkowań dziejowych zróżnicowanie etniczne występujące na jej terytorium, przekładające się na skrajnie różne preferencje światopoglądowe i polityczne między częścią południowo-wschodnią, widzącą swoją przyszłość w sojuszu z Rosją, a częścią zachodnią, pragnącą budować nowoczesne, demokratyczne społeczeństwo i bardziej wiązać się z Unią Europejską i Paktem Północnoatlantyckim. Diametralnie inny rozwój ekonomiczny w stosunku do Polski jest efektem braku przeprowadzenia reform gospodarczych, przebudowy struktury administracji państwowej oraz zaniedbania wytworzenia nowych elit politycznych, niemających powiązań z systemem radzieckim. Trzeba jednak pamiętać, że w Polsce już od początku lat 70. XX wieku istniała silna opozycja polityczna i intelektualna, do której wytworzenia na Ukrainie nie dopuścili rządzący z ramienia KPU. Choć minęło już 28 lat od ogłoszenia niepodległości, trudno mówić o zakończeniu budowy stabilnego, silnego i nowoczesnego państwa, jakim chciałaby być Ukraina.

Bibliografia

- Bush G. H. W. (1991), *Chicken Kiev speech*, Wikisource, https://en.wikisource.org/wiki/Chicken_Kiev_speech, 28.12.2019.
- Bruski J. J. (2018), *Dlaczego Ukraińcom w 1918 roku nie udało się wywalczyć niepodległości?*, „Polityka” z dnia 24.02.2018 r.
- Hrycak J. (2000), *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin.

- Hurska-Kowalczyk L. (2015), *Proces „oligarchizacji” systemu partyjnego Ukrainy*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”, t. 15.
- Jakowenko N. (2011), *Historia Ukrainy do 1795 roku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kolodii A. (2010), *Trajektoria demokratycznego przejścia na Ukrainie*, w: *Transformacja w Polsce i na Ukrainie. Wybrane aspekty*, red. A. Antoszewski, A. Kolodii, K. Kowalczyk, Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław.
- Leszkowicz T. (2020), *Anty-pucz moskiewski 1991 roku: opór przeciwko reanimacji ZSRR*, hist-mag.org, <https://histmag.org/Anty-pucz-moskiewski-1991-roku-opor-przeciwko-reanimacji-ZSRR-20256>, 27.02.2020.
- Leusz M. (2009), *Transformacja demokratyczna współczesnej Ukrainy*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, t. 3.
- Marciniak W. (2004), *Rozgrabione imperium. Upadek Związku Sowieckiego i powstanie Federacji Rosyjskiej*, Wydawnictwo Arcana, Kraków.
- Mataczyński T. (2014), *Przebieg restrukturyzacji gospodarki Ukrainy w okresie transformacji – przyczyny niepowodzeń*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach”, nr 176/14.
- Mironowicz E. (2012), *Polityka zagraniczna Ukrainy 1990–2010*, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok.
- Piotrowski J. (2015), *Przemiany niepodległościowe na Ukrainie w świetle polskiej publicystyki w latach 1988–1994*, „Świat idei i polityki”, t. 14.
- Podhorodecki L. (2012), *Chanał Krymski. Państwo koczowników na kresach Europy*, Bellona Spółka Akcyjna, Warszawa.
- Pogorzelski P. (2014), *Barszcz ukraiński*, Grupa Wydawnicza Helion, Gliwice.
- Raport CIA o kryptonimie QRDYNAMIC*, cia.gov, [https://www.cia.gov/library/readingroom/docs/QRPLUMB%20%20%20VOL.%20%20%20\(DEVELOPMENT%20AND%20PLANS,%201970-78\)_0017.pdf](https://www.cia.gov/library/readingroom/docs/QRPLUMB%20%20%20VOL.%20%20%20(DEVELOPMENT%20AND%20PLANS,%201970-78)_0017.pdf), 27.02.2020.
- Romaniuk A. (2015), *Ewolucja opozycji politycznej na Ukrainie*, „Politeja”, nr 2 (34/1).
- Serczyk W. (2001), *Historia Ukrainy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław.
- Serczyk W. (2004), *Katarzyna II*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław.
- Stępień-Kuczyńska A. (2016), *Michaił Gorbaczow a idea i praktyka pieriestrojki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Ukraine Hopes for Bush's Support in NATO Bid*, Dw.com, <https://www.dw.com/en/ukraine-hopes-for-bushs-support-in-nato-bid/a-3227758>, 26.02.2020.
- Wilson A. (2004), *Ukraińcy*, Świat Książki, Warszawa.
- Wóycicki K. (2019), *Krótko historia UPA dla Polaków*, Pracownia Wydawnicza Andrzej Zabrowarny, Zalesie Górne.

Yekelchik S. (2009), *Ukraina. Narodziny nowoczesnego narodu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

25 lat temu 90,92 proc. Ukraińców w referendum potwierdziło niepodległość swojego państwa, zik.ua, https://zik.ua/pl/news/2016/12/01/25_lat_temu_9092_proc_ukraicw_w_referendum_potwierdzio_niepodlego_1001017, 24.02.2020.

Historical and political aspects of Ukrainian Way to Independence

Summary

Ukraine as a country located in Eastern Europe and a neighbour of the Republic of Poland is its important economic partner, however, knowledge about the recent history of Ukraine and the reasons for its current geopolitical situation are generally unknown. This article attempts to analyze determinants influencing current geopolitical situation of Ukraine. Short history of this territory has been shown from its very beginning to structural transformation of first half of nineties XX c., including political opposition and the process of gaining independence from Soviet Union. The article touches the problem of rebuilding of national identity of ukrainian citizens showing key differences with Crimea and its influence on political scene. Differential characteristic of transformational processes in Poland and in Ukraine is also included. Attitude of EU and USA to Ukrainian independence is also explored. Difficult history and long lack of independent state have significant influence on Ukrainian condition.

Key words: Ukraine, political transformation, independence of Ukraine, history of Ukraine, ukrainian nationality

Informacja o autorze

Marcin Wochelski (marwoc1@st.amu.edu.pl) – absolwent bezpieczeństwa narodowego, obecnie student studiów magisterskich na kierunku politologia na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zainteresowania badawcze: stosunki społeczno-polityczne na Ukrainie, historia Ukrainy, transformacja ustrojowa na obszarze postradzieckim.

Julia ORŁOWSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0002-6021-1753

„Baltophobia”, czyli wojna informacyjna Rosji w państwach bałtyckich

Streszczenie: Litwa, Łotwa i Estonia są jedynymi państwami wchodzącymi w skład byłego ZSRR, które współcześnie przynależą zarówno do Unii Europejskiej, jak i do Sojuszu Północnoatlantyckiego, przez co zajmują specjalne miejsce na mapie interesów swoich wschodnich sąsiadów. Praca ma na celu wykazać, że wojna informacyjna wymierzona w państwa bałtyckie jest elementem i przejawem szerszej strategii Federacji Rosyjskiej, wykraczającej daleko poza wspomniany region. Na podstawie analizy kilkuset przekazów medialnych z lat 2016–2020, wyciągnięto wnioski na temat ostatnich trendów i metod prowadzenia kampanii dezinformacyjnych, jak i przedstawiono główne narracje na płaszczyźnie wspólnotowej, politycznej, społecznej, historycznej i gospodarczej.

Słowa kluczowe: Rosja, kraje bałtyckie, wojna informacyjna, dezinformacja, wojna hybrydowa, mniejszości etniczne, fake-news, geopolityka

„Trwa wojna o umysły i masową świadomość ludzi”
– minister obrony Federacji Rosyjskiej, Siergiej Szojgu

Wprowadzenie

Od czasu wykształcenia się w starożytności pierwszych struktur państwowych, informacja nieprzerwanie stanowi groźny oręż w prowadzeniu konfliktów i osiągnięciu własnych celów politycznych. Już w najstarszych znanych nam podręcznikach sztuki wojennej, podkreślana jest rola manipulacji i narzędzi wykraczających poza wojnę konwencjonalną. Sun Tzu, uznawany za jednego z pierwszych realistów w teorii stosunków międzynarodowych stwierdza, że „najwyższym osiągnięciem jest pokonać wroga bez walki” (Sun Tzu, s. 21), przy czym „pokonać” oznacza osiągnąć swój cel polityczny i przebudować środowisko zewnętrzne na

własną korzyść. Już w VI w. p.n.e. określano wojnę jako sztukę wprowadzania przeciwnika w błąd, wpływano różnymi metodami na percepcję społeczności czy wykorzystywano agentów *straconych*, których celem było rozpowszechnianie fałszywie spreparowanych informacji.

Do spuścizny Sun Tzu odwoływał się w czasie zimnej wojny Jurij Bezmienow, były funkcjonariusz KGB, korespondent Agencji Prasowej „Nowosti” i ekspert w dziedzinie sowieckiej propagandy, dezinformacji i tzw. strategii małych kroków. Po ucieczce do Kanady w 1970 roku, udzielił władzom na zachodzie wielu cennych informacji na temat zakulisowych działań ZSRR w krajach Trzeciego Świata i USA, opartych na pojęciu tzw. dywersji ideologicznej. Jest to długotrwały proces zmieniania sposobu postrzegania rzeczywistości przez obywateli wrogiego państwa, za pomocą szeregu dostępnych narzędzi, w celu jego osłabienia i przygotowania gruntu pod przejęcie władzy (Wojnowski, 2015, s. 21). Mając na uwadze rozważania Bezmienowa warto zauważyć, że współczesne metody budowania pozycji międzynarodowej przez Federację Rosyjską niewiele różnią się od sowieckich wzorców – na przestrzeni lat ewoluował jednak światowy układ sił, warunki i dostępne narzędzia.

Konflikty w dzisiejszych czasach nabrały nowego wymiaru. Nawet jeżeli stare metody pozostają wciąż aktualne, trwający nieprzerwanie wysięg zbrojeń powoduje, że współczesne środki prowadzenia wojny ulegają redefinicji. Dziś informacja jest o wiele potężniejszym orężem niż w ubiegłych stuleciach, co uzasadnione jest z dwóch głównych przyczyn. Pierwszą z nich jest fakt, że wraz z pojawianiem się kolejnych elementów infrastruktury informacyjno-komunikacyjnej, urosła do rangi globalnego czynnika sterującego, występującego ponad porządkiem instytucjonalnym (Ejdys, 2017, s. 1). Drugim czynnikiem zaś jest globalizacja i rozwój prawa międzynarodowego. Zmiany, które zaszły po II wojnie światowej, takie jak penalizacja agresji, międzynarodowa kontrola zbrojeń, procesy integracyjne oraz coraz większe koszty wojen konwencjonalnych (materiałne i wizerunkowe), spowodowały, że państwa zaczęły poszukiwać alternatywnych sposobów przebudowywania środowiska międzynarodowego na własny użytek.

Przykładem takiego państwa, jak już wcześniej wskazano, jest nieustannie rozbudowująca swój potencjał niekonwencjonalnych sił i środków Federacja Rosyjska. Celem niniejszego artykułu jest systemowa analiza rosyjskiej wojny informacyjnej na przykładzie działań realizowanych na terytorium Litwy, Łotwy i Estonii. Ze względu na dynamikę tego

zjawiska, przedstawione rozważania zostały oparte na badaniu kilkuset przekazów medialnych, raportów i artykułów naukowych, które pojawiły się w przeciągu ostatnich lat, z naciskiem na lata 2016–2020. Wśród źródeł znajdują się strony powołane do walki z rosyjską dezinformacją, takie jak estoński „propastop”, lecz uwagę poświęcono również analizie mediów pokroju rosyjskojęzycznego „rubaltic” czy „sputniknews”. Praca ma na celu wykazać, że wojna informacyjna wymierzona w kraje bałtyckie jest elementem i przejawem szerszej strategii Federacji Rosyjskiej, wykraczającej daleko poza wspomniany region. Ponadto, podjęto próbę zbadania ostatnich trendów i metod prowadzenia kampanii dezinformacyjnych, jak i przedstawiono główne narracje popularyzowane przez środowiska rosyjskie. Ze względu na chaos definicyjny w obrębie omawianego zagadnienia, punktem wyjścia do rozważań jest analiza podstawowych pojęć.

Chaos definicyjny w obrębie omawianego zagadnienia

W dobie współczesnych wyzwań coraz większy nacisk kładzie się na terminy związane z bezpieczeństwem informacyjnym, dlatego też o wiele częściej pojawiają się one w przestrzeni medialnej. Można zauważyć, iż stały się narzędziem w praktykach politycznych i dziennikarskich, co nie rzadko skutkuje ich błędnym użyciem bądź reinterpretacją. Najlepszym przykładem zinstrumentalizowania terminów z obszaru bezpieczeństwa informacyjnego jest historia słowa *fake news*. Rysunek Fredericka Burr Oppera zatytułowany „The Fin de Siecle Newspaper Proprietor” świadczy o tym, że pojęcie *fake news* znane już było w 1894 r., niewątpliwie jednak swój renesans przeżyło w XXI w. „Fake newsy” to błędne informacje niepoddane wcześniejszej weryfikacji bądź celowo wprowadzone w obieg, które często są wykorzystywane w procesie „dezinformacji”, czyli umyślnego tworzenia, prezentowania i rozpowszechniania informacji fałszywych, niedokładnych lub wprowadzających w błąd, mających na celu spowodowanie szkody publicznej lub wywołanie określonego skutku przynoszącego zysk inicjatorowi (Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady, 20.10.2011 r.). Wedle statystyk google trends, przez długie lata określenie to cieszyło się niewielkim zainteresowaniem, aż do gwałtownego wzrostu w listopadzie 2016 r. Wszystko to za sprawą głośnych wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych, które pobudziły dyskusję na temat bezpieczeństwa informacyjnego we współ-

czesnych czasach. Po odtajnieniu raportów amerykańskich służb wywiadowczych o wpływie Rosji na wyniki wyborów i późniejszym dystrybuowaniu ich przez dziennikarzy, Donald Trump próbował dementować te informacje podsycaniem nieufności do nieprzychylnych mediów i okrzykiwaniem ich nośnym tytułem *fake news*. Widać to doskonale na nagraniach z pierwszej konferencji prasowej prezydenta, w czasie której odmawiał odpowiedzi na pytania zadawane przez reporterów CNN, stwierdzając ostatecznie „I'm not gonna give you a question, you are fake news” (*Trump vs. CNN...*, 2017). Jesteśmy dziś świadkami wykorzystywania pojęć z zakresu bezpieczeństwa informacyjnego jako narzędzia do deprecjonowania wiarygodności przeciwników politycznych oraz wywoływania sensacji medialnej. Marta Kowalska stwierdziła, iż przeniknięcie tych stwierdzeń do sfery publicznej „było pozytywnym impulsem do podjęcia tematów związanych z rosyjską wojną informacyjną, ale wyrządziło też wiele szkody i do dziś ponosimy tego negatywne konsekwencje” (*Fronty wojny informacyjnej...*, 2019). W aspekcie używania wpływu informacyjnego przez polityków dodała też, że „ma poważne wątpliwości, czy współczesna zachodnia polityka oparta o polityczny marketing jest zdolna do odpowiedniego działania, a przede wszystkim do uznania, że są wartości nadrzędne, choćby te związane z bezpieczeństwem informacyjnym” (*Fronty wojny informacyjnej...*, 2019). Z tego względu artykuł rozpoczął od rozróżnienia podstawowych pojęć z zakresu rosyjskiej wojny informacyjnej, celem lepszego zrozumienia jej natury.

W ostatnim czasie zauważyć można, że w obieg medialny wszedł niedbały nawyk mylenia pojęcia „wojny hybrydowej” z „wojną informacyjną”. Dziennikarze często używają tych określeń synonimicznie, co jest przejawem terminologicznej niedbałości, a stało się to szczególnie widoczne po aneksji Półwyspu Krymskiego w 2014 roku. Warto też zwrócić uwagę, że to co zostało na zachodzie okrzyknięte nazwą „wojny hybrydowej”, na wschodzie określane jest przez wojskowych mianem „wojny nowej generacji”. Michał Wojnowski wskazuje, iż wśród zachodnich ekspertów „wojna hybrydowa” oznacza „wojnę, której główną cechą jest skoordynowane użycie środków dyplomatycznych, wojskowych, humanitarnych, ekonomicznych, technologicznych i informacyjnych”, z podkreśleniem „umiejętnego kombinowania wspomnianych czynników, profesjonalizowania działań informacyjnych oraz szerokiej sfery oddziaływania” (Wojnowski, 2015, s. 13). W przypadku Rosjan, zarys koncepcji „wojny nowej generacji” został przedstawiony po raz pierwszy w 2013 roku przez Walerija Gierasimowa, szefa Sztabu Generalnego Sił

Zbrojnych FR. Według Gierasimowa ma ona postać operacji „o charakterze wywiadowczym, politycznym, psychologicznym, ekonomicznym, informacyjnym, humanitarnym oraz społecznym, które prowadzi się wraz z wykorzystaniem potencjału protestu” wśród społeczeństw państw stanowiących cel agresji (Krzak, 2018, s. 25). Stosowanie środków niemilitarnych prowadzi do właściwej fazy „wojny nowej generacji”, czyli „działania zbrojnego inicjowanego w okresie pokoju przez wykorzystanie niewielkich, mobilnych zgrupowań, wojsk lub formacji nieregularnych, bez uprzedniego wypowiedzenia wojny drugiemu państwu” (Wojnowski, 2015, s. 15). Na potrzeby niniejszego artykułu warto przytoczyć też koncepcję dwóch wybitnych rosyjskich ekspertów wojskowych, Siergieja Czekinowa i Siergieja Bogdanowa. Zaproponowany przez nich model wojny nowej generacji składa się z ośmiu etapów, złożonych z: 1) prowadzenia działań asymetrycznych, 2) dezorientowania wojskowego i politycznego przywództwa kraju, 3) zastraszania, oszukiwania i korumpowania przedstawicieli elit, 4) zastosowania na szeroką skalę propagandy, 5) wykorzystywanie prywatnych organizacji i przeciwników porządku politycznego, 6) rozpoczęcie działań zbrojnych poprzedzonych akcją wywiadowczą, 7) wdrożenia działań zbrojnych w jednej przestrzeni informacyjnej i 8) finalne przejęcie kontroli nad punktami oporu nieprzyjaciela, zniszczenie ocalałych jednostek wroga i przejęcie terytorium (Ibidem, 2018, s. 27). Przedstawiony zarys koncepcji ukazuje, jak wielopoziomowe i skoordynowane są działania prowadzone w ramach wojny nowej generacji. Michał Wojnowski zwraca również uwagę, iż pomimo posiadania własnej terminologii, we współczesnej rosyjskiej literaturze przedmiotu powszechnie używa się zachodnich terminów i określeń, m.in. celem manifestowania stosowania przez Rosję nowoczesnych metod i środków walki. Jak widać, w przypadku „wojen hybrydowych”, precyzyjne określenie granicy pomiędzy pokojem a wojną przestało być możliwe.

W kontekście niniejszego artykułu, ważne jest zrozumienie, iż „wojna informacyjna” nie jest tożsama z „wojną hybrydową”. Wprawdzie pierwsza może być elementem drugiej, jednak ostatecznie wojna hybrydowa musi prowadzić do podjęcia walki zbrojnej i podbicia przeciwnika. Jest to powód, dla którego o wojnie hybrydowej można mówić w przypadku Ukrainy, nie da się jednak określić tym mianem działań Rosji na terytorium państw bałtyckich. W stosunku do Litwy, Łotwy i Estonii ograniczamy się do pojęcia „wojny informacyjnej”, czyli asymetrycznych działań, opartych na środkach informacyjno-technicznych oraz informacyjno-

-psychologicznych, prowadzących do uzyskania przewagi informacyjnej i przeformatowania mentalnej przestrzeni społeczeństwa w sposób korzystny dla agresora (Wojnowski, 2015, s. 19).

„Asymetryczność” konfliktu przejawia się w dysproporcji pomiędzy państwem autorytarnym a demokratycznym, różniącymi się poziomem wolności słowa, kontroli mediów oraz możliwością łamania zasad współżycia międzynarodowego. Wśród niektórych panuje przekonanie, jakoby wojna informacyjna ograniczała się jedynie do przestrzeni internetowej, nie jest to jednak pełna definicja i nie uwzględnia wszystkich kanałów wpływu. Współcześnie do osiągania celów politycznych wykorzystuje się bowiem wiele struktur polityczno-społecznych, do których zaliczyć można środki masowego przekazu, blogerów, grupy marginalizowane, partie polityczne, ruchy społeczne, fundacje, think-tanki, organizacje pozarządowe, „pożytecznych idiotów”, jak również organizacje nielegalne, takie jak ruchy separatystyczne, nacjonalistyczne, grupy terrorystyczne czy sekty religijne. Według Siergieja Rastorgujewa, wojny toczą się o zasoby innych państw, a w przypadku wojny informacyjnej są to grupy społeczne (Darczewska, 2015, s. 62). W przypadku Rosji, tradycja rozbudowywania szerokiej agentury wpływu jest wciąż żywą pozostałością po metodach stosowanych przez sowieckie służby, jak chociażby wspomnianego wcześniej przewrotu ideologicznego. Warto zauważyć jednak, że wojna informacyjna nie zawsze prowadzi do podboju. Przejęcie władzy może być jej celem w perspektywie długoterminowej, w perspektywie krótkoterminowej jednak najczęściej jest nim osiągnięcie określonych korzyści politycznych lub ekonomicznych, jak chociażby hamowanie procesów integracyjnych na terenie Europy Środkowo-Wschodniej.

W tym miejscu warto również pokrótce nakreślić definicje innych powtarzających się w literaturze przedmiotu pojęć. Poprzez „dobę postprawdy” rozumieć należy współczesne uwarunkowania panujące w infosferze, gdzie coraz trudniej o weryfikację prawdziwości informacji oraz gdzie osobiste emocje uczestników komunikacji odgrywają większą rolę od obiektywnych faktów (Grabowski, 2018, s. 27). „Wojna propagandowa” od „wojny informacyjnej” różni się tym, że odnosi się do określonej ideologii i jest głoszona otwarcie, choć warto przy tym zaznaczyć, że sama propaganda może być elementem wojny informacyjnej (Wóycicki, Kowalska, Lelonek, 2017, s. 7). Często w mediach myli się również pojęcie „cyberbezpieczeństwa” z „bezpieczeństwem informacyjnym”, dlatego warto zaznaczyć, że cyberbezpieczeństwo odnosi się do szeroko

rozumianego bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni, zaś bezpieczeństwo informacyjne dotyczy wszystkich kanałów rozpowszechniania informacji (w tym cyberprzestrzeni).

Perspektywy geopolityczne Rosji

W 2005 roku, w czasie wygłaszania dorocznego orędzia o stanie państwa, z ust Władimira Putina padło stwierdzenie, że „rozpad ZSRR był nie tylko największą katastrofą geopolityczną XX wieku, ale również prawdziwym dramatem dla Rosjan” (*Putin: rozpad ZSRR...*, 2005). Cytat ten jest doskonałym odzwierciedleniem ducha rosyjskiej tożsamości we współczesnym środowisku międzynarodowym. W wyniku upadku komunizmu, poza kontrolą znalazło się blisko 25% byłego terytorium, 25 milionów etnicznych Rosjan oraz znacząca ilość zasobów surowców naturalnych, znajdujących się w szelfach Morza Bałtyckiego, Czarnego i Kaspijskiego. Państwo, które niegdyś odgrywało rolę jednego z dwóch największych supermocarstw świata, zostało zepchnięte do rangi potęgi regionalnej z ograniczonymi możliwościami oddziaływania międzynarodowego (Potulski, 2008, s. 257). Ponadto próba wdrożenia atlantycznej koncepcji „trzeciego Zachodu”, z powodu klęski reform lat 90. oraz zawiedzionych oczekiwań, ustąpiła miejsca koncepcjom neoeurazjaniistycznym i insularystycznym osadzonym w doktrynie realizmu. W nawiązaniu do koncepcji *heartlandu* H. J. Mackindera, popularnym w myśli geopolitycznej wschodnich sąsiadów *pribaltiki* jest postrzeganie własnego państwa jako „serca kontynentu Euroazjatyckiego”, stanowiące o jego wyjątkowości i szczególnej roli Rosji w przestrzeni międzynarodowej. Na podstawie przytoczonych faktów oraz analizy literatury przedmiotu można dojść do wniosku, że polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej napiętnowana jest tęsknotą za utraconym statusem i potęgą. Przejawia się to w traktowaniu obszaru postsowieckiego jako strefy swoich żywotnych interesów, utrzymywaniu potencjału rosyjskich sił nuklearnych w celach strategicznych oraz obrazowaniu jednoczącej się Europy jako ideologicznego zagrożenia dla rosyjskiego ducha i tradycji („*gnijąca gejropa*”). Perspektywa ta jest o tyle istotna, że pomimo osłabienia wskutek zmian 1991 roku, Rosja w dalszym ciągu jest zdolna współkształtować i wpływać na wiele procesów zachodzących w świecie ze względu na swój potencjał (ekonomiczny, surowcowy i intelektualny) oraz położenie geograficzne (Potulski, 2008, s. 256).

Sterowanej przez władze moskiewskie wojny informacyjnej nie można postrześć jako samodzielnego projektu politycznego. Jej założenia sprzężone są z celami wielokierunkowej i aktywnej polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej, które naznaczone są nostalgią za supermocarstwową pozycją na arenie międzynarodowej. Każdy, chcąc zrozumieć specyfikę działań informacyjnych prowadzonych na terenie krajów bałtyckich, powinien być świadom znaczenia tego regionu dla wschodniego sąsiada. Punktem wyjścia do niniejszych rozważań jest spostrzeżenie, że Litwa, Łotwa i Estonia są jedynymi państwami wchodzącymi w skład byłego ZSRR, które współcześnie przynależą zarówno do Unii Europejskiej, jak i do Sojuszu Północnoatlantyckiego (członkostwo w NATO nie wyklucza też Finlandia). Pomimo nieobecności krajów bałtyckich w ugrupowaniu Wspólnoty Niepodległych Państw, Federacja Rosyjska stara się wywierać na nie nacisk poprzez współdzielenie członkostwa w organizacjach subregionalnych (Rada Państw Morza Bałtyckiego) oraz międzynarodowych organizacjach rządowych (Rada Europy). Zdawać by się mogło, że po 30 latach na wschodzie pogodzono się z utratą *pribaltiki*, jednak nie oznacza to ograniczenia zaangażowania w tym regionie czy zniwelowania zagrożenia militarnego ze strony Rosji. Status niepodległości Litwy, Łotwy i Estonii jest przez nią postrzegany raczej jako status przejściowy, a wpływ na sytuację międzynarodową określany jako niewielki.

Dużą rolę w tym kontekście odgrywa różnica potencjału politycznego, militarnego i demograficznego (6 mln w stosunku do 146 mln według danych na rok 2015). Przedstawione dysproporcje świadczą o tym, jak kluczowa z punktu widzenia bezpieczeństwa *pribaltiki* jest partycypacja w organizacjach i sojuszach międzynarodowych. Przemysław Żurawski vel Grajewski dowodzi, że Rosja postrzega politykę międzynarodową jako koncert mocarstw, podejmując przy tym próby marginalizacji instytucji wspólnotowych oraz kładąc nacisk na utrzymywanie kontaktów bilateralnych (Żurawski vel Grajewski, 2011, s. 4). Zauważyć można, że Rosjanie traktują po partnersku i liczą się głównie z decyzjami podmiotów o wysokim statusie międzynarodowym. Niemiecko-rosyjska współpraca w sektorze gazowym i projekt gazociągu północnego, omijającego naturalne kraje tranzytowe, jest doskonałym przykładem mocarstwowego postrzegania polityki przez Rosjan. Innym jej przejawem jest traktowanie republik tzw. *bliskiej zagranicy* jako uzależnionej od Rosjan strefy wpływów, którą w obronie własnych interesów należy odciągać od europejskich procesów integracyjnych. Przez pryzmat podobnych zależności (*silny–słaby*) moskiewskie elity polityczne patrzą na resztę świata. Przy-

należność państw bałtyckich do NATO i Unii Europejskiej również uznawana jest jako element szerszej zakrojonej strategii geopolitycznej zachodu, zagrożenia bowiem nie jest w stanie stanowić sama Litwa, Łotwa czy Estonia, tylko ich udział w planach silniejszych sojuszników. Przykładem jest chociażby postrzeganie *pribałtyki* przez rosyjskich polityków jako części tworzonego wokół zachodnich granic kordonu sanitarnego, mającego ostatecznie wypchnąć Rosję z przestrzeni europejskiej (Potulski, 2008, s. 321). Podobnie ma się to w stosunku do odstraszałającej obecności sił północnoatlantyckich wzdłuż bałtyckiej flanki wschodniej, która poza wartością militarną, odgrywa rolę głównie psychologiczno-strategiczną.

„Stałe działania NATO w sąsiadujących z Rosją regionach bez wątpliwości mają prowokacyjny i destabilizujący charakter” (Ławrow: *Działania NATO...*, 2017), tak skomentował w 2017 roku rozmieszczenie wojsk sojuszu szef rosyjskiej dyplomacji, Siergiej Ławrow. Państwa bałtyckie można określić jako swoiste „laboratorium interesów NATO i wpływów Rosji” (*Bałtyckie laboratorium...*, 2015), na pewno jednak nie da się dziś kwestionować ich europejskości i zachodniej mentalności – tym bardziej że *United Nations Geoscheme for Europe* w 2017 roku zaliczyło je do grupy państw Europy Północnej. Utrata kontroli nad byłymi republikami i ich wejście w skład organizacji uznawanych za nieprzyjazne była niewątpliwie ciosem dla sukcesora ZSRR, nie jest to jednak jedyna bolączka Rosjan w tym regionie. W wyniku upadku Związku Radzieckiego procent posiadanej linii brzegowej Bałtyku zmniejszył się z 35% do 7%, stracono 80% baz floty wojennej na Morzu Bałtyckim, 64% magazynów, składów, stoczn i jednostek remontowych, porty w Rydze, Windawie, Tallinie i Kłajpedzie, duży uszczerbek poniósł też rosyjski system przeciwlotniczy (Żurawski vel Grajewski, 2011, s. 6). Ostał się jedynie Sankt Petersburg oraz Obwód Kaliningradzki, który razem z przesmykiem suwalskim stanowi ważny punkt strategiczny w tej części Europy. Zwężenie dostępu do Morza Bałtyckiego nie pociągnęło jednak za sobą zmniejszenia się zainteresowania tymi akwenami, gdyż założenia polityki morskiej i portowej Federacji Rosyjskiej są w tym regionie ambitne. Za ich podstawowe źródła można uważać Doktrynę Morską Federacji Rosyjskiej do 2020 roku oraz Strategię Rozwoju Infrastruktury Portów Morskich Rosji do 2030 roku. Planowane zwiększanie konkurencyjności rosyjskich portów morskich, kontakty z portami niemieckimi, dążenie do maksymalnego ograniczenia tranzytu i stopniowe przejmowanie ruchu towarowego z innych państw niesie ze sobą negatywne konsekwencje ekonomiczne dla Litwy, Łotwy i Estonii. Wypełnienie jednak założeń rosyjskiej

polityki morskiej zależy w pewnym stopniu od poziomu ich akceptacji przez resztę państw regionu (Kamm, 2016), co doprowadza Federację Rosyjską i państwa bałtyckie do balansowania na granicy podejrzliwości i koniecznej kooperacji w obustronnych relacjach. Podobnie jak w sektorze gazowym i energetycznym, w interesie Rosjan znajduje się utrzymywanie kontaktów opartych na jednostronnym uzależnieniu i rozbijaniu wszelkich prób współpracy regionalnej pomiędzy innymi podmiotami stosunków międzynarodowych. Warto też zaznaczyć, że ważnym choć mniej akcentowanym, determinantem aktywności rosyjskiej na Bałtyku jest chęć uzyskania swobodnego dostępu do Oceanu Atlantyckiego, co ma pozwolić w szerszej perspektywie na wsparcie działań na akwenach arktycznych (Kamm, 2016). Piotr Mickiewicz wspominał o „koncepcji kreowania polityczno-militarnych napięć na Bałtyku jako instrumentu pozwalającego na ograniczenie amerykańskiej aktywności na akwenach arktycznych” (Mickiewicz, 2020, s. 20). Jak widać, w tym obszarze również krzyżują się interesy światowych mocarstw, a budowanie potencjału morskiego jest ważne ze strategicznego punktu widzenia moskiewskich strategów, dlatego ze względu na położenie państw bałtyckich można podejrzewać, że Rosja w dłuższej perspektywie będzie dążyć w nich do poszerzania swoich wpływów i długości linii brzegowej.

Po upadku ZSRR, sukcesor sowieckiego mocarstwa został odcięty nie tylko od dużej ilości bałtyckiej infrastruktury, ale poza kontrolą znalazły się również miliony współrodaków zamieszkujących tereny byłych republik radzieckich. Warto podkreślić fakt, że w niemal każdej z nich po odzyskaniu niepodległości, status społeczny obywateli rosyjskojęzycznych przestał być uprzywilejowany lub wręcz pogorszył się w stosunku do poprzedniego okresu (Baraniuk, 2016, s. 290). To jest powód, dla którego współcześnie kolejną dźwignią kremlowskiej polityki w krajach bałtyckich jest kwestia mniejszości narodowych, niejednokrotnie przytaczana przez Rosję na arenie międzynarodowej. Dziś, wedle danych na rok 2016, Rosjanie stanowią 26,2% mieszkańców Łotwy, 24,8% mieszkańców Estonii i 5,8% mieszkańców Litwy. Ponadto, jeżeli chodzi o Łotwę i Estonię, są liderami państw postsowieckich w kwestii stosunku mniejszości rosyjskiej do ogółu mieszkańców. Sytuacja ta w sposób znaczący odbija się na relacjach z Federacją Rosyjską, jako że dążąc do odbudowy tożsamości narodowej, a potem chroniąc ją przed manipulacjami wschodnich sąsiadów, rządy wspomnianych krajów bałtyckich w pewnym zakresie prowadziły politykę wykluczającą bądź asymilacyjną wobec Rosjan. Osoby przybyłe z innych republik radzieckich po 1940 roku

oraz ich potomkowie otrzymali status tzw. „nieobywatela”, ograniczający prawo głosu i możliwość pracy w administracji publicznej. Wszystkim mieszkańcom swojego terytorium nadała obywatelstwo jedynie Litwa. Pomimo zmian w ustawodawstwie, jak chociażby próba złagodzenia go w 2019 roku, to zasadniczo polityka Litwy i Łotwy w stosunku do „nieobywateli” nie zmieniła obranego w latach 90. XX w. kursu, ze względu na sprzeciw partii konserwatywnych (*Łotwa i Estonia głosują...*, 2019). Nic jednak w stosunkach międzynarodowych nie jest czarno-białe, raczej maluje się w różnych odcieniach szarości, dlatego warto zastanowić się jak Kreml wykorzystuje w swojej polityce współrodaków zamieszkujących inne państwa. Mniejszości rosyjskie traktowane są jako nośnik kultury i języka poza granicami Federacji Rosyjskiej, jak również często traktuje się je jako względnie skonsolidowaną grupę interesów. Cytując Kamila Baraniuka, doskonałym tego przykładem jest fakt, że „estońska instytucja zajmująca się zwalczaniem zagrożeń z zakresu bezpieczeństwa wewnętrznego (Kaitsepolitseiamet – KAPO) systematycznie informuje o próbach inspirowania rosyjskojęzycznych mieszkańców Estonii do celów wywrotowych lub obliczonych na uderzenie w wizerunek tego państwa na arenie międzynarodowej” (Baraniuk, 2016, s. 289). Doniesienia te ujawniają rosyjski model działania, gdzie z jednej strony wywiera się nacisk metodami wewnętrznymi, poprzez działania inspirowanej mniejszości, jak i metodami zewnętrznymi, poprzez instytucjonalne skargi na łamanie praw człowieka. Ponadto Kreml w swojej polityce międzynarodowej bardzo dobrze gra rosyjską narracją historyczną oraz nastrojami społecznymi, czego dowodem są chociażby powtarzające się co pewien czas protesty przeciwko usuwaniu pomników i miejsc pamięci armii czerwonej. Duży potencjał ludnościowy w krajach bałtyckich to czynnik, którego władze rosyjskie nie omieszkają się wykorzystywać do realizacji własnych celów politycznych i interesów w regionie, dlatego służby bezpieczeństwa zwracają na nie szczególną uwagę.

Niezbędnym do zrozumienia ram wojny informacyjnej na terenie Litwy, Łotwy i Estonii jest zrozumienie jej podstaw geopolitycznych. Syntetyzując niniejszy rozdział, można bez wątpienia stwierdzić, że Rosję wiąże z tym regionem wiele interesów. Nie jest to jedynie kwestia atrakcyjności państw bałtyckich, ale przede wszystkim dostrzeganie ich roli w szeroko zakrojonej strategii, stawiającej sobie za cel odbudowę statusu supermocarstwa. Przynależność do NATO i UE, szeroki dostęp do Morza Bałtyckiego, kwestie gospodarcze, narracja historyczna i rola mniejszości narodowych, to wszystko ma wpływ na zaostrzanie się apetytu wo-

bec zachodnich sąsiadów. *Pribaltika* ze względu na swoją specyfikę, jest też miejscem testowania cierpliwości USA i Europy względem tego, jak daleko może posunąć się Rosja w swoich interwencyjnych działaniach. Przykładem jednego z nich jest coraz mniej subtelna „wojna o umysły i masową świadomość ludzi”, która zostanie poddana analizie w następnym rozdziale.

Wojna informacyjna w państwach bałtyckich

„Homoseksualiści z Litwy ingerowali w polskie wybory”, „niezależni dziennikarze na Łotwie pracują dla Sorosa”, „Łotwa uniemożliwia Litwie i Estonii walkę z pijaństwem” to kilka z wielu abstrakcyjnych haseł, pojawiających się w serwisach społecznościowych i doniesieniach rosyjskojęzycznych mediów. Czytając je z perspektywy zachodniego czytelnika można odnieść wrażenie, że z racji swojej irracjonalności nie powinny cieszyć się dużą popularnością – warto jednak mieć na uwadze, że proces wszczepiania błędnych doniesień w obieg informacyjny nie opiera się tylko na precyzyjnych uderzeniach, ale przede wszystkim na ich regularności i masowości. Widać to chociażby na przykładzie tzw. *social bots*, czyli automatycznie generowanych wpisów w mediach społecznościowych. Raport *NATO Strategic Communications Centre of Excellence* w 2017 roku wykazał, że 2/3 użytkowników Twittera, piszących w języku rosyjskim o ówczesnej obecności Sojuszu Północnoatlantyckiego w Europie Wschodniej, były kontami botów lub robotów, które odpowiadały łącznie za 84% rosyjskojęzycznych treści na ten temat. W przypadku języka angielskiego dotyczyło to ¼ kont, odpowiadających wówczas za 46% całego przekazu anglojęzycznego (*NATO: atak rosyjskich botów...*, 2017). Spośród tysięcy spreparowanych wiadomości wystarczy jedna, która trafi na podatny grunt, by wyrządzić w danym państwie nieodwracalne szkody społeczne. Niebezpieczeństwo takich operacji informacyjnych polega na tym, że nawet pomimo szybkiego dementowania doniesień, nie da się w pełni odwrócić ich skutków. Podobnie ma się to w przypadku informacji napływających z rosyjskojęzycznych mediów, których sukces polega na regularności i ciągłości doniesień, co widać na przykładzie analizy artykułów z portalu *sputniknews*. Codziennie na łamach tej witryny publikowane są wiadomości o neutralnym wydźwięku, w których w dyskretny sposób przemycane są treści zgodne z narracją kremlowskich elit politycznych, najczęściej w postaci dorzuconego na koniec zdania bądź komen-

tarza „specjalisty”. Publikacje o radykalnym wydźwięku są tylko częścią portalu, stanowią jednak jego ważny element i nierzadko znajdują się w odnośnikach do innych artykułów. Bardzo zmyślną metodą wywoływania określonych reakcji społecznych są również ataki hackerskie, których przykładem jest włamanie się na stronę litewskiej agencji kasvyksta.lt w 2019 roku. Opublikowano wówczas fałszywą informację o planach przeniesienia broni nuklearnej na terytorium Litwy, a całą historię próbowano uwiarygodnić spreparowanym „tweetem” Mike’a Pompeo i wysyłaniem maili autorstwa znanych dziennikarzy z prośbą o komentarz do sprawy (*Fakty a’la Kreml...*, 2019). Poza przytoczonymi narzędziami, w wojnie informacyjnej Rosja posługuje się również silnie rozbudowaną agenturą wpływów, wspieranymi przez siebie ugrupowaniami i finansowanymi instytucjami.

Natura wojny informacyjnej w państwach bałtyckich jest silnie związana z ich ujęciem w geopolitycznej wizji Rosji i celami jej polityki zagranicznej. Odnosząc się do wyciągniętych wcześniej wniosków, należy podjąć próbę systematyzacji tego zjawiska i wskazania widocznych w przestrzeni informacyjnej narracji. Na potrzeby niniejszego artykułu można wyróżnić pięć głównych płaszczyzn, w które uderza: 1) płaszczyzna wspólnotowa, 2) płaszczyzna polityczna, 3) płaszczyzna społeczna, 4) płaszczyzna historyczna, 5) płaszczyzna gospodarcza.

Działania na płaszczyźnie wspólnotowej to szereg operacji informacyjnych wymierzonych w solidarność państw bałtyckich z innymi podmiotami, zarówno na poziomie subregionalnym, regionalnym, jak i na poziomie organizacji międzynarodowych. Jednym z najbardziej dostrzegalnych celów prokremlowskiej dezinformacji jest próba osłabienia poparcia społecznego wobec Sojuszu Północnoatlantyckiego. Poza wspomnianymi wcześniej przykładami krytykowania obecności wojsk NATO czy fałszowania informacji na temat przenoszenia bomb nuklearnych, częstym zabiegiem jest publikowanie wiadomości o rzekomych incydentach prowokowanych przez żołnierzy sojuszu, takich jak spreparowane doniesienia o „pijanych oficerach NATO walczących z łotewską policją” (*Пьяные офицеры НАТО...*, 2018). Informacje te mają budzić nieufność wobec intencji państw zachodnich i kwestionować zasadność przebywania ich wojsk na terenie Litwy, Łotwy i Estonii. Odbywa się to przy jednoczesnym podkreślaniu słabości militarnej krajów bałtyckich, nieumiejętności reagowania w przypadku zagrożenia i fasadowej roli sojuszu. Ciekawy w tej narracji jest sam wizerunek Rosji, który buduje się w sposób dwutorowy. Duży nacisk kładzie się na podkreślanie pokojo-

wych zamiarów Kremla, zaznaczając przy okazji, że „Moskwa wielokrotnie powtarzała, że Rosja nigdy nie zaatakuje państw NATO” (*Внешняя разведка Эстонии...*, 2018), a w krajach bałtyckich „poświęcono się mitowi rosyjskiego zagrożenia” (*Асафов: литовцев приносят...*, 2018). Często pokrywa się to z oficjalną retoryką Federacji Rosyjskiej, wedle której „Sojusz Północnoatlantyczny doskonale zdaje sobie sprawę, że Rosja nie planuje nikogo zaatakować, ale wykorzystuje to jako pretekst do rozmieszczenia większej ilości sprzętu wojskowego i batalionów w pobliżu granic Rosji” (*Внешняя разведка Эстонии...*, 2018). Nie zmienia to jednak faktu, że budowanie poczucia strachu na granicy jest ważnym elementem w rosyjskich operacjach informacyjnych, silnie oddziałującym na wyobraźnię władz i społeczeństwa. Ćwiczenia *Zapad-2017* są dobrym przykładem działań tego rodzaju. Jest to swoista próba powiedzenia „nie mamy wobec krajów bałtyckich złych zamiarów, ale gdy zachód nas sprowokuje, jesteśmy w stanie pokonać je w ciągu kilku dni”. Analizując wiadomości na stronie *sputniknews* w zakładce *Baltic news* nie da się nie zauważyć, że ataki wymierzone są także w solidarność subregionalną. Trudno jest znaleźć na portalu jakiegokolwiek pozytywne informacje na temat współpracy Litwy, Łotwy i Estonii, dominują raczej podania o wzajemnym braku zrozumienia i słabości. Niejednokrotnie mówi się o „wymagowanej jedności”, „jedności tylko na papierze”, „jedności w rozmowach polityków”. Podkreśla się przy tym wspólne „wyciągnięcie” pieniędzy od zachodnich sojuszników, różnice kulturowe i wzajemną rywalizację o zagraniczne inwestycje. W preparowanych informacjach często pojawiają się znamienne komentarze i cytaty specjalistów, a ich najlepszym odzwierciedleniem jest cytat „okazuje się, że krajów bałtyckich nie łączy wspólna historia, bliskość kulturowa i geograficzna, ale Rosja. To ona utrzymuje Litwę, Łotwę i Estonię razem w krajach bałtyckich i nadaje krajom bałtyckim wartość geopolityczną” (*Мнимое единство: страны Читать далее...*, 2018). Z jednej strony, operacje informacyjne wymierzone w instytucje i procesy wspólnotowe mają zniechęcać *pribaltykę* do bycia częścią zachodniego świata, a z drugiej, pokazywać Federację Rosyjską jako silniejszego i odpowiedniejszego sojusznika.

Ataki informacyjne na płaszczyźnie politycznej opierają się na próbach wywierania wpływu na procesy wyborcze. Po doświadczeniach wyborów prezydenckich w USA w 2016 r., we Francji w 2017 roku, jak i referendum w Wielkiej Brytanii w 2016 r., świat powoli zaczął respektować zagrożenie ze strony Rosji i poruszać ten temat w przestrzeni medialnej. Jednak Litwa, Łotwa i Estonia dostrzegły to już w 2014 r. i od tamtej pory wysił-

ki obronne państw bałtyckich zwiększyły się dziesięciokrotnie, przez co dziś urastają do rangi liderów w zakresie walki z rosyjską dezinformacją. Federacja Rosyjska do promowania swoich kandydatów bądź szkodenia przeciwnikom używa kanałów kremlowskich, wycieków kompromitujących informacji, trolli internetowych, agentów wpływu, ukrytych reklam na serwisach społecznościowych i prowokacji. Jednak przy analizie poprzednich wyborów parlamentarnych w Estonii serwis *propastop* stwierdził, że poza paroma przypadkami, interwencja przebiegła łagodnie (*Did foreign sources...*, 2019). Zadowalające są także wyniki krajów bałtyckich w wyborach europejskich w 2019 r., w których wsparcie skrajnie eurosceptycznych partii okazało się niższe niż się spodziewano. Na podstawie tych danych można stwierdzić, że Rosja na terenie *pribaltiki* gra kartą mniejszości etnicznych oraz dyskretnie wspiera legalnie działające środowiska prorosyjskie, większą uwagę poświęcając procesom wyborczym w państwach uznawanych za mocarstwa. Dużą rolę w ograniczaniu wpływu Kremla mają niewątpliwie też stanowcze kroki władz bałtyckich w zwalczaniu operacji informacyjnych, jak też poświęcanie dużej uwagi ograniczaniu agentury wpływu. Nie zmienia to jednak faktu, że takie incydenty, jak chociażby włamanie się w 2018 r. na stronę kanału telewizyjnego TV3 i rozpowszechnienie fałszywej wiadomości o orientacji seksualnej Raimundusa Karoblisa, nie znikną z przestrzeni informacyjnej.

Wojna informacyjna tocząca się na płaszczyźnie społecznej ma na celu budować podziały, wywoływać poczucie niesprawiedliwości i wpajać obywatelom rosyjską narrację na temat bieżących wydarzeń. Polaryzacja i budzenie wzajemnej nieufności wśród społeczeństwa jest ważnym elementem osłabiania państw bałtyckich, który w dłuższej perspektywie może mieć poważne reperkusje. Szczególną rolę odgrywa w tym procesie wcześniej wspomniana mniejszość rosyjska, którą przedstawia się najczęściej jako ofiarę nagminnego łamania praw człowieka, rasizmu i zachodniej „rusofobii”. Wspierane przez Rosyjską Agencję Współpracy organizacje pozarządowe wedle bałtyckich służb bezpieczeństwa rozpowszechniają „nieobiektywne i sfałszowane informacje”, a przeciw różnym aktywistom z tego środowiska wytaczane są sprawy o nawoływanie do nienawiści na tle etnicznym. Według Gatisa Pelnensa, dobrym zjawiskiem jest, iż Rosjanie walczą o swoje prawa, jednak powszechnie konflikty się nie zdarzają i sytuacja jest wyolbrzymiana (*NGO w krajach bałtyckich...*, 2015). Głośnym przykładem akcji dezinformacyjnej z zeszłego roku było wykorzystanie plakatów „tutaj tylko Rosjanie”, „tutaj tylko Estończycy” wywieszonych przez niewielką partię Estonia 200.

Happening miał na celu zmuszać odbiorców do refleksji i jednoczenia się, jednak został źle odebrany przez społeczeństwo i rosyjskojęzyczne media wykorzystały go, przedstawiając jedynie zdjęcia estońskich hasel (*Tutaj tylko Rosjanie...*, 2019). Na relacje społeczne wpływają też kampanie informacyjne oparte na pracy botów w serwisach społecznościowych, jako że wielu obywateli w Internecie odbiera je jako prawdziwych Rosjan. Co ciekawe, budzić nieufność próbuje się również na granicy Kaliningradu i Litwy, ze względu na różnicę poziomu życia i strach Rosji przed tendencjami separatystycznymi. Podsumowując warto zaznaczyć, że wpływ Kremla na nastroje społeczne jest w tym momencie ograniczony i poza protestami przeciw poszczególnym decyzjom (np. ograniczaniu języka rosyjskiego w szkołach), życie na co dzień toczy się spokojnie. Nie można jednak zaprzeczyć, że od czasu aneksji Krymu w 2014 roku sytuacja stała się bardziej napięta, bałtyckie władze stale obserwują rosyjskie środowiska, a prawa wszystkich mieszkańców nie są sobie równe.

Działania na płaszczyźnie historycznej opierają się najczęściej na rewizjonizmie i próbie narzucenia rosyjskiego sposobu interpretowania historii. Największy nacisk kładzie się na nieustanne oskarżanie krajów bałtyckich o nazizm, wybielanie historii ZSRR i zaprzeczanie, jakoby anektowanie krajów bałtyckich było przejawem agresji. Dobrym odzwierciedleniem tego stanu rzeczy jest cytat z rubaltic.ru z 15 lipca 2019 r. w którym stwierdzono, że „Litwa, Łotwa i Estonia nie mogą znieść sytuacji, gdy Moskwa stawia ich w obliczu historycznej prawdy, dementując mity o «sowieckiej okupacji». Rosja przypomina nacjonalistom w krajach bałtyckich, że wraz ze swoim Führerem przegrali II wojnę światową” (*Disinfo: the Baltic States...*, 2019). Utrzymywanie spójnej narracji historycznej ma też dla Rosji znaczenie ze względu na spory graniczne, takie jak do dziś nierozstrzygnięty spór o zaanektowanie 5% terytorium przedwojennej Estonii (ziemie na wschód od Narwy i rejon pieczorski). Płaszczyzna gospodarcza z kolei atakowana jest poprzez negowanie potencjału gospodarczego państw bałtyckich oraz krytykowanie wszelkich koncepcji współpracy regionalnej i prób uniezależnienia się od rosyjskich dostaw.

Podsumowanie

Trudno mówić o wojnie informacyjnej jako pojedynczym kierunku polityki zagranicznej Rosji, jak i trudno zrozumieć jej naturę bez wcześniejszego poznania rosyjskich perspektyw na własną pozycję w regionie. Liczne

ataki na różnych płaszczyznach, wspólnotowej, politycznej, społecznej, historycznej i gospodarczej, mają na celu nie tylko osłabiać państwa bałtyckie, ale przede wszystkim uderzać w ich prozachodnią orientację. Choć z dzisiejszego punktu widzenia może nam się wydawać, że operacje informacyjne Federacji Rosyjskiej są nieskuteczne, a ich wpływ na przestrzeń informacyjną jest znikomy, nie zmienia to faktu, że codziennie wpływają na czyjś obraz rzeczywistości i wyrządzają nieodwracalne szkody społeczne. W państwach bałtyckich ofiarami tych działań są głównie mniejszości rosyjskojęzyczne (Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy), które często traktowane są jako narzędzie realizowania kremlowskich interesów w regionie. Na procesy wyborcze w *pribaltice* Kreml zdecydowanie preferuje wpływać poprzez współrodaków niż organizować wielkie kampanie dezinformacyjne, jak w przypadku Francji czy USA. Dużą rolę w wojnie informacyjnej odgrywa zakłamywanie wizerunku państw bałtyckich (oskarżanie o faszyzm, słabość, niewydolność ekonomiczną, fasadowość), przy jednoczesnym kreowaniu się na potężnego i zatroskanego o prawa mniejszości sąsiada. Na przestrzeni ostatnich lat zauważyć można, że Federacja Rosyjska uczy się na własnych błędach i starają się działać dyskretniej, lecz z drugiej strony fałszowane przez nich przekazy stają się coraz bardziej powtarzalne. Coraz skuteczniej działają też władze państw bałtyckich i służby bezpieczeństwa w kwestii ograniczania wpływu zagranicznych działań informacyjnych. Nie zmienia to jednak faktu, że w tym rejonie należy zachowywać szczególną ostrożność i nie marginalizować zagrożeń, tym bardziej że dynamika wojny informacyjnej jest mniejsza niż w przypadku innych konfliktów. Warto wspomnieć, że Ilga Alpine już w 2006 r. zauważyła, że fałszywe oskarżenia pod kątem Bałtów przyczyniają się do rozwoju wśród rosyjskojęzycznej mniejszości tzw. *baltophobia*, czyli niechęci do Litwinów, Łotyszy i Estończyków. Choć bezpośrednie zagrożenie ze strony Rosji jest na ten moment znikome, nie ma żadnych wątpliwości, iż agresywna wojna informacyjna wobec państw bałtyckich będzie prowadzona tak długo, jak będą znajdować się w strukturach NATO i UE.

Bibliografia

- Bałtyckie laboratorium interesów NATO i wpływów Rosji* (2015), <https://przeglad-baltycki.pl/1738.analiza-baltyckie-laboratorium-interesow-nato-i-wplywow-rosji.html>, 16.04.2020.
- Baraniuk K. (2016), *Mniejszości rosyjskojęzyczne w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej – przykład Estonii*, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław.

- Darczewska J. (2015), *Wojna informacyjna Rosji z Zachodem. Nowe wyzwanie?*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego ABW”, <https://www.abw.gov.pl/pl/pbw/publikacje/przeglad-bezpieczenstwa-4/1213,Przeglad-Bezpieczenstwa-Wewnetrznego-WYDANIE-SPECJALNE.html>, 16.04.2020.
- Did foreign sources influence the Estonian elections?* (2019), <https://www.propastop.org/eng/2019/03/12/did-foreign-sources-influence-the-estonian-elections/>, 18.04.2020.
- Disinfo: The Baltic States Are Perpetuating The Myth of The Soviet Occupation* (2019), <https://euvdisinfo.eu/report/baltic-states-are-perpetuating-the-myth-of-the-soviet-occupation/>, 19.04.2020.
- Ejdys S. (2017), *Informacja we współczesnym świecie – próba systematyzacji wiedzy*, „Roczniki Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH”, Warszawa, nr 44.
- Fakty a'la Kreml. Czyli czego się dowiedzieliśmy o świecie w mijającym roku?* (2019), <https://www.cyberdefence24.pl/fakty-ala-kreml-czyli-czego-sie-dowiedzieliśmy-o-swiecie-w-mijającym-roku>, 17.04.2020.
- Fronty wojny informacyjnej w Polsce: kto i jak chce na nas wpływać [WYWIAD]* (2019), <https://forsal.pl/artykuly/1410702,wojna-informacyjna-dezinformacja-fake-news-w-polsce-kto-i-jak-chce-na-nas-wplywac-wywiad.html>, 13.04.2020.
- Gotkowska J. (2017), *Renesans wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony UE. Szanse i wyzwania dla wschodniej flanki*, Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa, Komentarze OSW nr 243, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2017-06-28/renesans-wspolnej-polityki-bezpieczenstwa-i-obrony-ue-szanse-i>, 16.04.2020.
- Grabowski W. T. (2018), *Postprawda a bezpieczeństwo. Wprowadzenie*, „Bezpieczeństwo informacyjne w dobie postprawdy”, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków.
- Kamm M. (2016), *Rosyjska polityka morska w akwenach Morza Bałtyckiego*, „Bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej”, nr 2.
- Krzak A. (2018), *Wojny przyszłości po rosyjsku – wojna hybrydowa, informacyjna i psychologiczna na tle konfliktu ukraińskiego*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego ABW”, nr 18, <https://www.abw.gov.pl/pl/pbw/publikacje/przeglad-bezpieczenstwa-10/1411,Przeglad-Bezpieczenstwa-Wewnetrznego-nr-18-10-2018.html>, 16.04.2020.
- Ławrow: Działania NATO u granic Rosji mają prowokacyjny i destabilizujący charakter* (2017), <https://www.wprost.pl/reforma-sadownictwa-2017/10042270/lawrow-dzialania-nato-u-granic-rosji-maja-prowokacyjny-i-destabilizacyjny-charakter.html>, 13.04.2020.
- Łoś R. (2017), *Soft power Rosji*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, „Przegląd Strategiczny”, nr 10, <http://studiastrategiczne.amu.edu.pl/archiwum/nr-102017/>, 20.04.2020.
- Lotwa i Estonia głoszą nad zmianami w ustawach o obywatelstwie* (2019), <https://ies.lublin.pl/komentarze/lotwa-i-estonia-glosuja-nad-zmianami-w-ustawach-o-obywatelstwie-68-68-2019>, 14.04.2020.

- Mickiewicz P. (2020), *Rosyjsko-chińska aktywność morska i koncepcje obecności na akwenie bałtyckim. Pomiędzy rywalizacją a współpracą*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2018, nr 2.
- NATO StratCom: *Rosyjski ślad w środowiskach informacyjnych państw bałtyckich i nordyckich* (2018), <https://www.cyberdefence24.pl/nato-stratcom-rosyjski-slak-w-srodowiskach-informacyjnych-panstw-baltyckich-i-nordyckich>, 17.04.2020.
- NATO: *atak rosyjskich botów na przestrzeń informacyjną Polski i państw bałtyckich* (2017), <https://www.cyberdefence24.pl/nato-atak-rosyjskich-botow-na-przestrzen-informacyjna-polski-i-panstw-baltyckich>, 15.04.2020.
- News word – *Baltophobia* (2019), <https://www.propastop.org/eng/2019/04/16/news-word-baltophobia/>, 18.04.2020.
- NGO w krajach bałtyckich. *Obrońcy praw człowieka czy agenci Kremla?* (2015), <https://www.dw.com/pl/ngo-w-krajach-ba%C5%82tyckich-obro%C5%84cy-praw-cz%C5%82owieka-czy-agenci-kremla/a-18907947>.
- Operacja Infekcja 2.0. Nowe działania dezinformacyjne Rosji* (2019), <https://www.cyberdefence24.pl/operacja-infekcja-20-nowe-dzialania-dezinformacyjne-rosji>, 19.04.2020.
- Potulski J. (2008), *Spoleczno-kulturowy kontekst aktywności międzynarodowej Federacji Rosyjskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, http://otworzksiazke.pl/images/ksiazki/spoleczno_kulturowy_kontekst_aktywnosci_miedzynarodowej_federacji/spoleczno_kulturowy_kontekst_aktywnosci_miedzynarodowej_federacji.pdf, 13.04.2020.
- Putin: rozpad ZSRR to katastrofa* (2005), <https://www.wprost.pl/swiat/75943/Putin-rozpad-ZSRR-to-katastrofa-aktl.html>, 14.04.2020.
- Szymański P. (2017), *Baltowie wielu prędkości, wzmacnianie potencjału obronnego Litwy, Łotwy i Estonii*, Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa, Prace OSW nr 68, https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/prace_68_baltowie_net.pdf, 16.04.2020.
- Szymański P. (2018), *Trump i Baltowie. USA w polityce bezpieczeństwa państw bałtyckich*, Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2018-04-05/trump-i-baltowie-usa-w-polityce-bezpieczenstwa-panstw-baltyckich>, 17.04.2020.
- Trump to CNN reporter: „You’re fake news”* (2017), <https://www.cbsnews.com/video/trump-to-cnn-reporter-youre-fake-news/>, 13.04.2020.
- Tutaj tylko Rosjanie – kampania estońskiej partii dzieli kraj, którego co czwarty obywatel to Rosjanin* (2019), <https://wyborcza.pl/7,75399,24353733,tutaj-tylko-rosjanie-kampania-estonskiej-partii-dzieli-kraj.html>, 15.04.2020.
- Tzu S., *Sztuka wojny*, https://www.lazarski.pl/fileadmin/user_upload/dokumenty/student/Sun_Tzu_sztuka_wojny.pdf, 12.04.2020.
- Uniezależnienie od gazu z Rosji to fatalny pomysł? Baltic Pipe w prokremlowskiej narracji* (2020), <https://www.cyberdefence24.pl/bezpieczenstwo-informacyjne-wiadomosci/uniezalzenie-od-gazu-z-rosji-to-fatalny-pomysl-baltic-pipe-w-prokremlowskiej-narracji>, 17.04.2020.

- Włodkowska-Bagan A. (2012), *Soft Power w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej wobec państw „bliskiej zagranicy”*, Ośrodek Analiz Politologicznych UW, Warszawa, Kwartalnik Naukowy OAP UW „e-Politikon”, nr 3, <http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.desklight-7b8cd287-f391-4b49-bed0-0f6e14d99e74>, 17.04.2020.
- Wojnowski M. (2015), *Koncepcja „wojny nowej generacji” w ujęciu strategów Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego ABW”, nr 13, <https://www.abw.gov.pl/pl/pbw/publikacje/przeglad-bezpieczenstwa-5/1223>, *Przegląd-Bezpieczenstwa-Wewnetrznego-nr-13-7-2015.html*, 15.04.2020.
- Wóycicki K., Kowalska M., Lelonek A. (2017), *Wokół definicji „wojny dezinformacyjnej”*, raport „Rosyjska wojna dezinformacyjna przeciwko Polsce”, Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego, Centrum Analiz Propagandy i Dezinformacji, Warszawa.
- Wywiad Estonii: Rosyjskie operacje wpływu w Europie będą kontynuowane* (2018), <https://www.cyberdefence24.pl/wywiad-estonii-rosyjskie-operacje-wplywu-w-europie-beda-kontynuowane>, 19.04.2020.
- Żurawski vel Grajewski P. (2011), *Strategia Federacji Rosyjskiej wobec państw basenu Morza Bałtyckiego*, Analizy Natolińskie, Warszawa, http://www.natolin.edu.pl/pdf/analizy/Natolin_Analiza_4_2011.pdf, 13.04.2020.
- Асафов: литовцев приносят в жертву мифу о „российской угрозе”* (2018), <https://lt.sputniknews.ru/radio/20180207/5075135/asafov-litovcev-prinosyat-v-zhertvy-mify-o-rossiiskoi-ygroze.html>, 18.04.2020.
- Внешняя разведка Эстонии видит возможную угрозу только в России* (2018), <https://lt.sputniknews.ru/baltics/20180208/5093773/vneshnyaya-razvedka-estonia-ugroza-rossia.html>, 17.04.2020.
- Мнимое единство: страны Балтии объединяет только страх перед Россией* (2018), <https://lt.sputniknews.ru/baltics/20180212/5122062/lithuania-latvia-estonia-russia-mnimoe-edinstvo.html>, 18.04.2020.
- Московские салюты напоминают Прибалтике о поражении во Второй мировой* (2019), <https://www.rubaltic.ru/article/politika-i-obshchestvo/15072019-moskovskie-salyuty-napominayut-pribaltike-o-porazhenii-vo-vtoroy-mirovoy/>, 17.04.2020.
- Пьяные офицеры НАТО подрались с латвийскими полицейскими* (2018), <https://lt.sputniknews.ru/baltics/20180428/5855401/pyanye-oficery-nato-debosh-latvia.html>, 17.04.2020.

“Baltophobia” – Russia’s information war in the Baltic states

Summary

Lithuania, Latvia and Estonia are the only countries that were part of the USSR, which today belong to both the European Union and the North Atlantic Alliance, therefore

they occupy a special place on the map of interests of their eastern neighbours. The intention of this article is to demonstrate that the information warfare activity against the Baltic States is an element and expression of Russia's broad strategy, which extend far beyond this region. Based on the analysis of several hundred 2016–2020 media coverages, the conclusions were drawn about the latest trends and techniques for conducting disinformation campaigns, as well as the main narratives at the community, political, social, historical and economical level.

Key words: Russia, baltic states, information warfare, desinformation, hybrid warfare, national minorities, fake-news, geopolitics

Informacja o autorze

Julia Orłowska (julor11@st.amu.edu.pl) – studentka stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jej zainteresowania badawcze skupiają się wokół praw człowieka oraz współczesnych zagrożeń i konfliktów. Poza działalnością naukową, współzakładała i prowadzi projekt edukacyjny Globalna Wioska.



Kamil SMOCZYŃSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0003-1618-0766

Godzilla a relacja japońsko-amerykańska

Streszczenie: Tematem niniejszej pracy jest trwająca od roku 1954 seria filmów o Godzilli, która ma ścisły związek z tym, co aktualnie miało miejsce w Japonii. Opisana jest geneza słynnego potwora i jego pierwotne znaczenie, aby następnie wskazać na zmiany, przez jakie przechodził w kolejnych dekadach. Postawiony został nacisk na zmieniający się stosunek Japonii do USA oraz na inne dominujące nastroje i lęki Japończyków. Celem pracy jest skontrastowanie – za pomocą filmów o Godzilli – potrzeb obu tych krajów i wskazanie na ich nieustanne przyciąganie i odpychanie się od siebie.

Słowa kluczowe: Godzilla, stosunki japońsko-amerykańskie, kino posttraumatyczne, broń atomowa

Wstęp

Kultura, polityka i społeczeństwo japońskie po II wojnie światowej i trwającej 7 lat okupacji amerykańskiej zostały bezpowrotnie naruszone, a stosunki Japonii i Stanów Zjednoczonych do dziś nie są obojętne. W zależności od stanu gospodarczego Japonii, napięcie na tle geopolitycznym (zważywszy, że znajdowała się ona między ZSRR a USA) oraz podejścia Stanów Zjednoczonych do energii atomowej, ich relacje przechodziły swoje wzloty i upadki. Dla zobrazowania wzajemnych stosunków tych państw może posłużyć obserwacja filmowych wcieleń kultowej od lat 50. XX wieku Godzilli, której nowe interpretacje wciąż ukazują się na ekranach kin. Artykuł ten wskaże, jak produkt kultury masowej – jakim jest Godzilla – służył do ukazywania lęków, obaw oraz zapotrzebowań, które naród japoński wiązał ze Stanami Zjednoczonymi (ale i z zimną wojną, wojną atomową, konsumpcjonizmem, itd.).

Filmy z serii o Godzilli rozwijały się równolegle w Japonii i Stanach Zjednoczonych, jednak ich znaczenie już u korzeni drastycznie się różniło. Dla Japończyków Godzilla była sposobem na opowiedzenie o do-

świadczeniach wojennych, natomiast Stany Zjednoczone od początku widziały w niej rozrywkę. Od czasu powstania Godzilli (czyli już od 65 roku) jej wizerunek wykorzystywany był w intencjach politycznych, rozrywkowych, a nawet terapeutycznych. Poza tym, że była niezwykle kulturotwórcza, miała duże znaczenie w kreowaniu się tożsamości społecznej Japończyków, którzy w obliczu międzynarodowych zagrożeń mogli utożsamiać swoje obawy w postaci Godzilli. Zastanawiającym jest, jak Ameryka wpłynęła na zneutralizowanie Godzilli i zrobiła z niej swój produkt do tego stopnia, że niełatwo jest odpowiedzieć na pytanie: czy Godzilla jest bardziej japońska, czy amerykańska?

Poprzez ten artykuł autor chciałby udowodnić, że w serii filmów o Godzilli można wskazać na różne stadia relacji japońsko-amerykańskich. Japonia, począwszy od bycia całkowicie zależną od Ameryki w czasie okupacji, przez lata 60. i 70., w których rozwinęła się do tego stopnia, że mogła się od Ameryki zdystansować, następnie przez lata 80. i 90., kiedy dawały o sobie znać lęk przed bombą atomową i na nowo wracało się do tematów II wojny światowej, do lat współczesnych, kiedy relacje te się normalizują. Znany historyk i entuzjasta kina japońskiego, Donald Richie, po latach lekceważenia serii filmów o Godzilli przyznał (Głównia, 2014, s. 228), że może ona posłużyć jako barometr japońskich nastrojów politycznych (Richie, 2005, s. 178). Jego zdaniem, w ciągu swojej ponad półwiecznej historii Godzilla przekształcała się z punitywnej do przyjaźnej, w końcu broniącej swojego kraju i ostrzegającej przed niebezpieczeństwami zimnej wojny (tamże).

Artykuł jest poświęcony tylko kilku z tych filmów, jako że obecnie liczba filmów, których udział stanowi Godzilla, sięga ponad 40-stu (www.imdb.com). Do paru istotniejszych zostanie przywołany szerszy kontekst: *Godzilla (Gojira)*, 1954, reż. Ishirō Honda), *Godzilla, Król Potworów (Godzilla, King of the Monsters)*, 1956, reż. Terry O. Morse), *Godzilla kontra Mothra (Mosura tai Gojira)*, 1964, reż. Ishirō Honda), *Godzilla (Gojira)*, 1984, reż. Koji Hashimoto) i *Shin Gojira* (2016, reż. Hideaki Anno i Shinji Higuchi).

Okoliczności wybudzenia Godzilli

Zanim w powojennej Japonii mogło dojść do wolności słowa i zaczął działać ruch antynuklearny (czy tym bardziej antyamerykański), Japończycy do 1952 roku pod amerykańską okupacją dowodzoną przez ge-

nerała Douglasa MacArthura pobierali wpływy westernizacji i zmuszeni byli przestrzegać zachodnich rygorów (Wittner, 2009, s. 10). Narracja Amerykanów podkreślała prometejski charakter spuszczenia bomby atomowej na Hiroszimę i Nagasaki, o wydarzeniach z sierpnia 1945 roku można było mówić jedynie w kategoriach konieczności, bez której nie doszłoby do pokoju (tamże). Według wielu historyków jest to zasadne stwierdzenie, gdyż od 8 kwietnia 1945 roku (za sprawą premiera Kantarō Suzuki) dominującą taktyką wojenną japończyków stało się *ketsu-gō*, wedle której ojczyzna miała być broniona na wszelkie możliwe sposoby: misje samobójcze typu kamikaze (神風), torpedy sterowane przez ludzi (kaiten – 回天) oraz „samobójcze łodzie” (renrakutei – 連絡艇; Pletnia, 2019, s. 249–250 według formy przeznaczonej dla eBooka). Inni natomiast uważają, że Japonia była już na skraju wyczerpania i wyczekiwała odpowiedniego momentu do kapitulacji, który nie pozbawiłby cesarza Hirohito swojej pozycji. Poza tym, niewiele przed zrzućeniem bomb atomowych, wojnę z Krajem Wschodzącego Słońca zadeklarował Związek Radziecki, którego wojska były znacznie liczniejsze (Edwards, 2015, s. 13). Debata na temat niezbędności zrzućenia bomb atomowych do dzisiaj jest prowadzona, jednak rozstrzygnięcie jej nie jest celem artykułu.

Ameryka po wojnie narzuciła na Japończyków liczne sankcje ograniczające ich wolność. Naród japoński nie mógł bezpośrednio odnosić się do skutków wojny: ścisłej cenzurze poddawane były czasopisma, literatura oraz filmy, którym władze przyglądały się w szczególności (Edwards, s. 71). Po ponad dekadzie ograniczania wolności słowa przez japoński a potem amerykański reżim, broń atomowa i testy atomowe stały się dla Japończyków tematem *taboo* (Stevens, 2015, s. 18). Osoby z zespołem stresu pourazowego nie mogły odnosić się do przeżytej traumy i zmuszone były do wypierania jej, co było dla nich wyjątkowo szkodliwe na płaszczyźnie społecznej i psychologicznej (Cook, Riggs, Thompson, Coyne, Sheikh, 2004, s. 36–45). Japończycy nie mogli poruszać tematu promieniowania jądrowego ani choroby popromiennej, z którą borykały się setki tysięcy z nich. Poza tym nie były prowadzone odpowiednie badania na temat zdrowia *hibakusha* (osoby będące ofiarą eksplozji, głównie w kontekście Hiroszimy i Nagasaki), gdyż naświetliłoby to problem, o którym Ameryka wolała milczeć (Southard, 2015).

Niewiele po amerykańskiej okupacji kinematografia japońska przyniosła nowe zmiany, ukazały się filmy, których celem było oswojenie Japończyków z wydarzeniami wojny. Jednym z pierwszych tytułów mówiących o skutkach wojny były *Dzieci Hiroszimy* (*Genbaku no ko*,

1952) w reżyserii Kaneto Shindō, które mimo swojego nowatorstwa nie miały wystarczającego zacięcia politycznego oraz oddziaływały na widza w sposób przede wszystkim sentymentalny (Broderick, Hatori, 2015, s. 77). O wiele odważniejszy (jednak dzisiaj już niemalże zapomniany) okazał się film *Hiroszima* (*Hiroshima*, 1953) Hideo Sekigawy, którego dystrybucja – ze względu na brutalność scen¹ – była znacznie ograniczona i czasowo i terytorialnie² (Hinata, 2019).

Jedynym filmem, który pozostał w masowej świadomości do dnia dzisiejszego (za sprawą do dziś trwającej rekultywacji serii przez rynek japoński i amerykański) jest *Godzilla* (*Gojira*, 1954) Ishirō Hondy. Film ten był jednocześnie przyciągającym tłumy *blockbusterem*³, antynuklearnym protestem (co było pierwotnym zamysłem Hondy) i pierwszym powojennym wydarzeniem medialnym (Kushner, 2006, s. 41). Premiera *Godzilli* okazała się wyjątkową okazją dla Japończyków do podzielenia się swoim doświadczeniem wojennym (Stevens, s. 18). Shannon Stevens przygląda się *Godzilli* przez pryzmat zespołu stresu pourazowego i dostrzega w niej odpowiedź na wszystkie charakterystyczne dla tej choroby objawy (tamże, s. 30). Według niego doświadczeni przez wojnę Japończycy byli w stanie film ten w całości odnieść do wrażeń, jakie im towarzyszyły podczas bombardowań⁴. Asymetria twarzy *Godzilli*, jej ociężałe ruchy i ogólnie pojęta brzydota przywodziły na myśl chorobę popromienną, stąd potwór wzbudzał współczucie widzów. Seans *Godzilli* był dla Japończyków szansą, aby przepracować traumę poprzez stworzenie alternatywnej, zdrowszej dla ich psychiki wersji historii (tamże).

W oryginalnej *Godzilli* 50-metrowy potwór wybudził się po tym, jak Amerykanie wykonali testy z bombą wodorową (Jones, 2015, s. 50). Jest

¹ W filmie tym do odtworzenia wybuchu bomby atomowej w Hiroszynie wykorzystano około 90 tys. statystów, z których duża część była *hibakusha*. *Hiroszima* uznaje się za najbardziej realistyczny film o tej tematyce ze względu na rozmach wykonania, wiarygodne kostiumy i charakterystycję, przez co *hibakusha* najbardziej się z nim utożsamiają.

² Film zyskał anglojęzyczną dystrybucję dopiero w 2017 roku, kiedy pracy nad wprowadzeniem filmu na zachodnie ekrany podjął się wnuk asystenta reżysera *Hiroshimy*, Kobayashi.

³ Barak Kushner podaje, że w roku 1952 powstały w Japonii 303 filmy, ale to *Godzilla* pobiła rekord sprzedanych biletów - było to aż 9 610 000.

⁴ *Godzilla* poprzez wyrazistość wojennych metafor wzbudziła bardzo silne uczucia ówczesnych Japończyków, którzy wielokrotnie wychodzili z seansu z płaczem. Jak podaje Matthew Edwards, odczytywanie metafor tegoż filmu służyło wówczas jako narzędzie terapeutyczne.

to wyraźna aluzja do testów, jakie Stany Zjednoczone za pośrednictwem Dwighta Eisenhowera wykonywały na wyspach Marshalla już od końca wojny (co trwało aż do roku 1962; Vohlidka, 2015, s. 58). Po próbie z bombą wodorową w 1954 roku Amerykanie pozostali nienaruszeni, natomiast u wyspiarzy odnotowano krwotoki podskórne, niską liczbę krwinek oraz ostatecznie choroby popromienne, takie jak rak tarczycy i białaczka (Wittner, s. 52). W odległości 85 mil od testów znajdowała się mała japońska łódka rybacka *Lucky Dragon*, której 23 pasażerów wkrótce zachorowało z powodu radiacji. Jak podaje Lawrence S. Wittner, amerykańska prasa zlekceważyła ten incydent, określając mieszkańców wysp Marshalla jako zdrowych; uznano, że pasażerowie łódki *Lucky Dragon* są sami sobie winni, gdyż w trakcie testów znajdowali się w strefie zagrożenia (tamże, s. 53). Według Sayuriego Guthrie-Shimizu (2006, s. 53) wydarzenie to wywołało falę antyamerykańskich nastrojów i było kolejnym powodem sukcesu filmu Hondy, którego intencją było wskazanie na konsekwencje militarnych posunięć.

Co istotne, *Godzilla* nie stawiała przeciwko Ameryce: znajdowała się w niej jedynie jedna aluzja do łódki *Lucky Dragon* (którą była scena początkowa; Swenson, 2013). Jason C. Jones twierdzi (s. 36), że *Godzilli* nie można opisać ani jako dobrą, ani złą, gdyż jest sumą ludzkich wyborów. *Godzilla* jako jedna z niewielu odsłon serii⁵ bierze na Japonię odpowiedzialność za wojnę (Vohlidka, s. 60). Japonia w tym filmie jest sama sobie winna i nie podejmuje się odpowiadania na rany wojenne przemocą. Nawet wojsko jest w *Godzilli* w całości japońskie, co nie byłoby wówczas (w latach 50.) możliwe, gdyż japońskie Siły Samoobrony liczyły około 150 000 osób, a stacjonujące w Japonii wojsko amerykańskie około 210 000 (Weinstein, 1971, s. 111). Jednak jak zauważył Yoshikuni Igarashi (2000, s. 116), przeciwko *Godzilli* stanąć może jedynie wojsko japońskie, gdyż to Japonia musi wziąć odpowiedzialność za swoje czyny.

Wymyślony przez dr Serizawę (bohatera *Godzilli*) „Niszczyciel Tle-nu”, (najniebezpieczniejsza z broni, jedyna, która jest w stanie zabić *Godzillę*) został wykorzystany w honorowym samobójczym geście (który poza nim samym, zabił również *Godzillę*). Celem Serizawy było położenie kresu wyścigu zbrojeń i permanentne zniszczenie swojego wynalazku. Zupełnie inaczej wyglądało to w kolejnym filmie z serii, za który Honda nie był już odpowiedzialny. W *Godzilla kontratakuję* (*Gojira no*

⁵ Pozostałe to: *Godzilla 2001* (2001, reż. Montgomery Sutton), *Godzilla, Mothra i Król Gidorah atakują* (*Gojira, Mosura, Kingu Ghidorah: Daikaijū Sōkōgeki*, 2001, reż. Shusuke Kaneko).

gyakushu, 1955, reż. Motoyoshi Oda) w widowiskowy sposób ukazany został atak na Godzillę z lądu, jak i powietrza, kończąc film pozytywnym, zwyczajnym akcentem. Na tej podstawie można zaobserwować skonfliktowanie ówczesnej Japonii, z jednej strony próbującej się otrząsnąć po wydarzeniach wojny, a z drugiej walczącej o swoją pozycję i podejmującej się starań remilitaryzacji kraju.

Po drugiej stronie Pacyfiku. Godzilla: japońska czy amerykańska?

W 1956 roku powstała amerykańska *Godzilla, Król Potworów* (*Godzilla, King of the Monsters*) w reż. Terry'ego O. Morse'a, która była intensywnie przetworzonym japońskim oryginałem z anglojęzycznym dubbingiem i dogranymi scenami z amerykańskimi aktorami (Kushner, s. 46). W *Godzilli* widownia japońska osadzała lęki i obawy przed energią atomową oraz nieprzerwaną po wojnie militaryzacją Ameryki (Vohlidka, s. 59), stąd fakt stworzenia *remake'a* przez Amerykę zdaje się absurdalny. Wbrew temu, *Godzilla, Król Potworów* zarobiła więcej niż japoński oryginał⁶ i jak podawały reklamy, była „100 razy bardziej interesująca” (przekład własny z jęz. angielskiego; Ryfle, Godziszewski, 2017, s. 106). Amerykańska wersja różni się głównie pod względem metaforyki, której została całkowicie pozbawiona. William Tsutsui (1971, s. 39) zauważył pewną ironię losu: japońska *Godzilla* miała krytykować amerykańską publiczność głównego nurtu, a została przerobiona (w szybki i niedrogi sposób) na nieszkodliwy obiekt masowej rozrywki.

Godzilla, Król Potworów jest obrazem ludzi uciekających w panice przed potworem, nie ma w niej dylematów moralnych, kontekstu politycznego czy powojennego. Jest dla Amerykanów niczym innym, jak kolejnym *monster movie*⁷ (Jones, s. 41). Ostatnia scena filmu – w której podłożony do legowiska Godzilli został „Niszczyciel Tłenu” – róż-

⁶ Amerykańska wersja *Godzilli* nie dość, że zarobiła więcej niż japońska, to przez dekady była jedyną znaną na zachodzie. Film Hondy zyskał rozgłos dopiero, kiedy wydano go z okazji 50-lecia w 2004 r., wcześniej nie znała go większość krytyków ani badaczy.

⁷ Tradycji *monster movie* doszukiwać się można już przy okazji *King Konga* z 1933 roku, z którym zresztą zestawiano *Godzillę, Króla potworów*. Od czasów *King Konga* gatunek ten stał się niezmiernie popularny. Jak podaje Sayuri Guthrie-Shimizu, *Godzilla, Król potworów* została potraktowana na równi z eksploatacyjnymi filmami z Meksyku czy Włoch.

ni się od oryginalnej tym, że kierowana jest do całego świata⁸, a nie tylko do Japonii. Istotny jest też wydźwięk finałów obu tych filmów, gdyż *Godzillę* odbiera się jako antynuklearną lekcję pokory, a *remake* jako pełen nadziei na przyszłość i obdarty z pacyfizmu (tamże). Warty zwrócenia uwagi jest fakt, że film Hondy doszukuje się podobieństwa między *Godzillą* a człowiekiem (wzbudzając przy tym współczucie widza), natomiast u Morse'a zaobserwować można triumf człowieka nad wygłodniałą bestią (tamże, s. 43). Pozycja obu tych krajów znacznie się wówczas różniła: kiedy Ameryka poszukiwała sposobu na prześcignięcie ZSRR w zimnej wojnie, Japonia musiała uporać się z pamięcią o bombardowaniu (Vohlidka, s. 58). Mimo to, *Godzilla* stała się ich wspólnym produktem, którego pochodzenia po latach nie można było jednoznacznie przypisać do żadnego z tych państw (Napier, 2006, s. 18). Nie sposób przekonać publiczność amerykańską, dla której *Godzilla: Król potworów* była niewątpliwym hitem, że *Godzilla* jest pochodzenia japońskiego. Nie przekona się tym bardziej Japończyków, że *Godzilla* nie jest dziełem Japonii, gdyż jest głęboko w niej zakorzenionym symbolem narodowym. Jest ona pochodzenia japońskiego i to dla tego narodu znaczy ona więcej.

Godzilla w kolejnych dekadach

Popularność *Godzilli* zawdzięczać można jej *remake'om*, *sequelom*, *rebootom* i *crossoverom*⁹. Wartość symboliczna kolejnych odsłon serii stopniowo malała (z wyjątkiem kilku filmów, o których napisane jest dalej), coraz częściej mówiło się o jej komercjalizacji¹⁰ i przystosowaniu do najmłodszego odbiorcy (Jones, s. 34). *Godzilla* stawała się coraz silniejsza, większa, ale i coraz bardziej neutralna, gdyż obok niej pojawiały się kolejne potwory, które były w stanie się z nią zmierzyć. Infantylicyzacja *Godzilli* i zrobienie z niej produktu dla mas przypada na lata 60. i 70. W kolejnych dekadach powracały nastroje niepokoju związane z zimną wojną, a wraz z nimi *Godzilla* stawała się bardziej posępna i złowroga.

⁸ Pojawiają się takie kwestie, jak „Prosimy cały świat, aby pozostał w gotowości” albo „Ludzie całego świata, *Godzilla* nie żyje”.

⁹ *Remake* oznacza ponowne opowiedzenie danej historii, *sequel* jej kontynuację, *reboot* reinterpretację a *crossover* zderzenie z inną, znaną publiczności historią.

¹⁰ Obecnie *Godzilla* potrafi być nawet nazwą burgera w restauracji. Określa się nią wszystko, co jest dużych rozmiarów i kojarzy się z siłą.

John Vohlidka (s. 59) opisał skrótowo sposób, w jaki Japończycy traktowali Godzillę w drugiej połowie XX wieku:

W latach 50., wraz ze skończeniem wojny, Godzilla stała się symbolem zniszczenia spowodowanego bombą atomową i niepowstrzymanych sił militarnych Stanów Zjednoczonych. Wraz z dorosnięciem nowego pokolenia w latach 60. i towarzyszącym im „cudem ekonomicznym”, społeczeństwo zaznało optymizmu, który uczynił z Godzilli oswojoną i przyjacielską postać. Lata 80. wrosły lęki związane wojną nuklearną uczyniły Godzillę destruktywną i agresywną. Lata 90. ujrzały nowe pokolenie, które przywiązywało wagę do przeszłości Japonii, zatem potwór pozostał nieprzyjazny i służył jako przypomnienie zagrożenia związanego z erą nuklearną oraz jako ostrzeżenie dla Ziemi jako całości.

Dla zobrazowania skrótów myślowych, które przedstawił Vohlidka, wykorzystane zostaną występujące w danych dekadach przykłady filmowe.

Nastroje antyamerykańskie wzrosły wraz z zawianiem Traktatu o Wzajemnej Współpracy i Bezpieczeństwie pomiędzy Japonią a USA 19 stycznia 1960 roku (Igarashi, 2000, s. 134, 135). Jego artykuł VI wskazywał na to, że Ameryka może wykorzystywać japońskie bazy wojskowe do celów militarnych (*Japan-U.S. Security Treaty*, 1960). W latach 60. USA poszerzało swoje wpływy w Wietnamie i potrzebna mu do tego była Okinawa, która stała się ważną stacją wojskową (Iokibe, Sasaki, 2017, s. 163). Japończycy byli skrajnie przeciwni interwencjom w Wietnamie, poza tym obawiali się, że Amerykanie będą potrzebowali ich pomocy (tamże). Protesty były niesamowicie popularne, ze 134 organizacji przeciwnych Traktatowi o Wzajemnej Współpracy z marca 1959 roku, po roku było ich już 1633 (Igarashi, 2000, s. 135). Czwartego czerwca – w kluczowym dla protestu momencie – w całej Japonii było około 5,6 miliona protestujących z wszelkich warstw społecznych¹¹ (tamże). Jak zauważył Yoshikuni Igarashi, mimo że była to wyjątkowa okazja dla Japończyków, aby jako naród wznowić pamięć o wojnie i wzbudzić w sobie patriotyczne odczucia, ruch ten szybko stał się dla nich niezrozumiały i jeśli jego uczestnicy nie zaczęli stawać po stronie amerykańskiej, to najzwyczajniej przekierowali swoją uwagę na wzrost gospodarczy i na nadchodzące w 1964 r. igrzyska olimpijskie w Tokio (tamże, s. 16).

W tym kontekście powstała *Godzilla kontra Mothra (Mosura tai Gojira)*, 1964 r., reż. Ishirō Honda, w której Godzilli – symbolizującej kon-

¹¹ Były to największe powojenne demonstracje w Japonii.

sumpcjonizm i militaryzację Ameryki – przeciwstawiona została Mothra, alegoria tradycyjnej Japonii (Vohlidka, s. 60). Mothra z wyspy¹², której dawny połysk i odcienie zieleni zostały zdewastowane przez testy nuklearne. Bohaterowie skutecznie przekonują Mothrę, aby zawałczyła z Godzillą i ostatecznie z nią zwyciężyła. Aluzje w tym filmie sugerują, że Mothra przynależy do rdzennej, utraconej w latach powojennych Japonii. Stąd pokonanie Godzilli oznacza sprzeciw wobec westernizacji i ukaza- nie trwałości tradycji japońskiej (tamże).

W *Godzilla kontra Mothra* znaczący jest również motyw, w którym biznesmeni licytują się o wartość jaja Mothry, a kiedy już jeden z nich je posiada to wystawia je do parku rozrywki, gdzie aby je zobaczyć, zapłacić muszą nawet naukowcy (w kapitalizmie wszystko ma swoją wartość pieniężną). Zwieńczeniem tego motywu jest scena, w której zbierającego pieniądze do worka biznesmena przygniata swoim ciężarem Godzilla. Wskazuje to na bezlitosność kapitalizmu i autodestruktywność tych, którzy chcą się znaleźć na jego szczycie. Jak twierdzi John Vohlidka (s. 60), *Godzilla kontra Mothra* eksploruje ciemną stronę kapitalizmu, wobec którego Japonia chciała się wówczas zdystansować.

Niewiele później powstał film *Ghidorah – Trójgłowy potwór* (*San daikaiju chikyu saidai no kessen*, 1964, reż. Ishiro Honda), w którym Godzilla, Mothra i Rodan (gigantyczny pterozaur) walczą przeciwko Ghidorah (przybyszowi z przyszłości). Można w nim zaobserwować tendencje, według których powstawały kolejne Godzille w latach 60.: Godzilla stała się dobra i walczyła u boku wcześniej zwaśnionej Mothry, poza tym pojawiały się przybysze z innych planet oraz czasoprzestrzeni. Japonia stała się globalna, przez co Godzillę nie powstrzymywały problemy związane z zimną wojną, bronią jądrową czy odpowiedzialnością rządu za wojnę (Jones, s. 51). Kolejne Godzille charakteryzowały się podobną beztróską i bezrefleksyjnością co amerykańska wersja z 1956 roku. Jak to określił Jason C. Jones (s. 60), Godzilla stała się kochanym przez dzieci duchem opiekuńczym, który bronił Japonię przed napastnikami. Taka pewność siebie Japończyków zrodziła się wraz z przyjściem na świat pokolenia, któremu pamięć o wojnie była odległa, i które utożsamiało się z „japońskim cudem” i powrotem Japonii na arenę międzynarodową (tamże).

¹² Jest to wyspa na południu Japonii (*Infant Island*), którą kojarzyć można z jeszcze nieowładniętą konsumeryzmem romantyczną przeszłością kraju. Yoshikuni Igarashi (2006, s. 84) wskazuje, że w latach 60. południe kojarzyło się Japończykom z jedynym wolnym od zachodu azylem.

Godzilla z lat 80. wyrażała napięcia spowodowane przez zimną wojnę w filmie *Godzilla (Gojira, 1984 r.)* w reż. Koji Hashimoto. Po raz kolejny – po długich latach rozrywkowych odsłon serii – spotkała się z realnym nuklearnym zagrożeniem (Vohlidka, s. 62). Godzilla z 1984 roku jest – podobnie jak ta z 1954 roku – odrażająca, potężna i niszczycielska. Hashimoto zależało, żeby przywrócić potworowi dawny wizerunek i zwrócić uwagę na skalę problemu, jakim byłaby wojna nuklearna. Jego Godzilla jest zresztą większa niż poprzednie, gdyż jak zauważył John Vohlidka (s. 64), zagrożenie nuklearne było wówczas tak duże, że mogłoby doprowadzić do wyginięcia ludzkości.

Na posiedzeniu przedstawiciele Japonii, USA i ZSRR te 2 ostatnie na pokonanie Godzilli mają tylko jeden pomysł, jakim było zrzucenie bomby atomowej. Premier Japonii podtrzymuje antynuklearne stanowisko i nazywa oba rywalizujące państwa egoistycznymi, gdyż próbują rządzić się na terenie nieswojego kraju w obawie o swoje interesy. USA i ZSRR ukazane zostały w sposób skrajnie nieodpowiedzialny i narcystyczny, przez co to Japonia musi dźwigać ciężar ich lekkomyślności. Ambasador Rosenberg (bohater filmu reprezentujący Amerykę), powołując się na decyzję Rady Bezpieczeństwa Narodowego, stwierdza, że Japonia nie ma wyboru i musi wykonać to, o co ją proszą (Jones, s. 45).

Charakterystyczne dla Godzilli z 1984 r. jest to, że niszczy łódź z rakietami, czerpie energię z reaktora jądrowego oraz z wyniku wybuchu bomby promieniowania atomowego. Można ją rozumieć, jako ostrzeżenie dla ludzkości korzystającej z energii atomowej, której skutków nie jest w stanie zrozumieć. Godzilla z przełomu lat 80. i 90. niszczyła elektrownie atomowe, co podkreślało ich niestabilność i niebezpieczeństwo, jakie ze sobą niosą (Vohlidka, s. 63).

W następnych latach Godzilla ukazywana była jako śmiercionośna bestia (tamże). Kiedy zbliżała się 50 rocznica wojny japońsko-amerykańskiej i coraz częściej wspomniano o *Hibakusha*, rosły nastroje antyamerykańskie a wraz z tym pewność Japończyków co do ich pozycji na arenie międzynarodowej (tamże).

***Shin Gojira*, czyli o Japończykach próbujących się usamodzielnić**

Najnowsza na ten moment japońska odsłona serii filmów o Godzilli to *Shin Gojira* (2016 r., reż. Hideaki Anno i Shinji Higuchi). Jest ona najbardziej złożoną i wielopłaszczyznową ze wszystkich, gdyż jak zauwa-

zył Andrea Castiglioni (2019, s. 178, 179), stanowi włożoną w nowy kontekst kontaminację cech wszystkich poprzednich odsłon. Film ten w szczególności odnosi się do *Godzilli* z 1954 roku: wykorzystany został przetworzony motyw muzyczny Akiry Ifukube, występują liczne ujęcia w zbliżeniu na paszczę Godzilli oraz jest podobny zarys fabularny, w którym większość akcji dzieje się w zadaszonym pomieszczeniu w trakcie narad. Z tego ostatniego względu jest to film w dużym stopniu polityczny, w którym zaobserwować można postępowanie Japończyków w momencie kryzysu.

Znacząca rekontekstualizacja opowieści o Godzilli w *Shin Gojira* polega na tym, że Japonia była po katastrofie w elektrowni atomowej Fukushima 1. W okresie post-fukushimowskim po raz kolejny poddane były rewizji zaufanie dla energii atomowej oraz do wyjątkowo niebezpiecznych sił natury wokół Morza Japońskiego. Siły Samoobrony, aby dostać się do gardła Godzilli i podać jej środek zamrażający, wykorzystały dokładnie takie same ciężarówki z wysuwanymi ramionami (podobnymi do dźwigów), co przy okazji wlewania wody do reaktorów atomowych w Fukushima (Castiglioni, s. 180). Nastroje, jakie panują w filmie oraz zachowania biurokratów w nim występujące, momentami wydają się odтворzonymi wydarzeniami z Fukushimy z 11 marca 2011 roku (Hioe, 2016).

Po długich poszukiwaniach w sprawie pochodzenia Godzilli w filmie *Shin Gojira*, Departament Spraw Wewnętrznych odnajduje na jej temat tajne informacje, gdzie zapisana jest jako Godzilla, co dopiero w dalszym ciągu przetłumaczone jest na japońskie *Gojira*. Politycy proponują 3 różne sposoby zapisu słowa *Gojira*: w *kanji* (dedykowany Japończykom), w *romaji* (dla Amerykanów) oraz w *katakani*¹³ (kierowany dla obu tych narodów). Sugeruje to japońsko-amerykańskie pochodzenie Godzilli, nierozzerwalność obu tych składowych. Nie zmienia to faktu, że podejścia tych państw do Godzilli pozostają różne. W *Shin Gojira* amerykański rząd obliczył, że jest 13% szans na przedostanie się Godzilli do Zachodniego Wybrzeża i z tego względu, podobnie jak w *Godzilli* z 1984 r., proponuje wykorzystanie bomby jądrowej (tym razem termonuklearnej). Na naradzie amerykańskich specjalistów z japońskimi, nie pada w zasadzie żaden inny pomysł, niż aby zbombardować Godzillę. Premier Japonii z *Shin Gojira* z oburzeniem podsumowuje ich jednostronne żądania jako typo-

¹³ Katakana to system znaków w jęz. japońskim, który służy do zapisywania imion i słów pochodzenia obcojęzycznego.

wo amerykańskie. Bohaterowie filmu próbują postawić na swoim i stać się – jak to określił bohater Rando Yaguchi – po raz pierwszy po II wojnie światowej niezależnie decydującym krajem. Projapońskie wątki w *Shin Gojira* docenił premier Shinzo Abe, który popularność filmu uzasadnił jego poparciem dla Sił Samoobrony (Fifield, 2016).

W *Shin Gojira* powiedziane jest, że atak na Godzillę byłby pierwszą interwencją militarną od czasów wojny, wyraźnie widać, jak urzędnicy borykają się z podjęciem decyzji o ataku¹⁴. Wbrew temu z najnowszej historii Japonii można wywnioskować, że nie ma ona oporu w naciąganiu konstytucji. Ich potężna armia Sił Samoobrony jest sporym nadużyciem konstytucji¹⁵, co było zauważone już w latach 50. Na prośbę Ameryki z 2003 roku, Siły Samoobrony były wykorzystane w Iraku (War is Boring, 2014). Ich armia nie była wykorzystana do ataku (gdyż nie zezwala im na to konstytucja), jednak istotny jest sam fakt ich obecności. Wydarzenie to znacznie obniżyło poparcie do ówczesnego premiera, Junichiro Koizumi i udowodniło, że Ameryka z łatwością umie wykorzystać Japonię (tamże).

W 2015 roku za sprawą Shinzo Abe podjęto się reinterpretacji Artykułu 9, którego wyraźnie pacyfistyczny charakter naruszany był już wielokrotnie (BBC News, 2015). Legislacja weszła w życie w marcu 2016 roku – uznano, że walka za granicą jest możliwa, gdyż służy „kolektywnej samoobronie” („Japan Times”, 2016). Nie odbyło się bez masowych protestów i niezadowolenia większości rządu, jednak Abe określił to jako krok ku bezpiecznej i pokojowej Japonii (tamże).

Zakończenie

Japończyków wciąż uwiera, gdy podejmowane są kwestie remilitaryzacji Japonii oraz budowania kolejnych elektrowni atomowych. W ciągu

¹⁴ Z wyjątkiem generała, który nie może się doczekać, aby otworzyć ogień. Zostaje jednak pouczony przez Yaguchiego, że podobnym zachowaniem wykazała się Cesarska Armia Japońska, co doprowadziło do śmierci milionów ludzi.

¹⁵ Artykuł 9 konstytucji wskazuje na zakaz rozwijania się jakiegokolwiek armii japońskiej:

1. *Aspiring sincerely to an international peace based on justice and order, the Japanese people forever renounce war as a sovereign right of the nation and the threat or use of force as a means of settling international disputes.*

2. *In order to accomplish the aim of the preceding paragraph, land, sea and air forces, as well as other war potential, will never be maintained. The right of belligerency of the state will not be recognized.*

dekad podejmowane są małe, aczkolwiek liczne kroki w kierunku całkowitej reinterpretacji Artykułu 9, który początkowo odbierany był jako całkowicie antywojenny. Wbrew tragedii 2 wojny światowej i wydarzeń z Fukushima 2011 roku, nie zaprzestano wykorzystywania elektrowni atomowych. Wiąże się to z naciskiem ze strony Stanów Zjednoczonych (istotne są również presja ze strony Chin i Korei Płn., jednak opisanie tego nie jest celem artykułu), a na tę trudną relację obu tych państw wskazać może seria filmów o Godzilli.

Nie bez powodu to Godzilla stała się wspomnianym przez Donalda Richiego barometrem, który jest w stanie zmierzyć nastroje Japonii. Pierwsza poświęcona jej odsłona filmowa z 1954 roku była przełomową pod wieloma względami, ale przede wszystkim godziła we wrażliwość ówczesnego Japończyka. Wpływ, jaki film ten wywarł na pogrążonego pamięcią o wojnie widza, pozostaje nieprzecenionym. Niedziwnym jest, że kolejne filmy o Godzilli tak łatwo poddawane są rekontekstualizacji. Formuła filmu, jaką zaproponował Ishiro Honda w 1954 roku, jest na tyle modyfikowalna i uwielbiana przez widzów, że nawet w *Shin Gojira* z 2016 roku była w stanie wstrząsnąć aktualnością problematyki. Godzilla służy w Japonii jako obiekt, w którego grozie utożsamiać można takie narodowe lęki, jak: wojna atomowa, katastrofa naturalna czy wybuch reaktora atomowego. Ostatnimi laty powstają kolejne amerykańskie wersje filmu¹⁶, te zaś – podobnie jak *Godzilla, Król potworów* z 1956 roku – są przede wszystkim kinem rozrywkowym, których znaczenie nie sięga dalej niż jak każdy inny film z rodzaju *monster movie*.

Bibliografia

- Article 9 of the Constitution*, <https://www.loc.gov/law/help/japan-constitution/article9.php>, 12.04.2020.
- BBC News, *Japan to allow military role overseas in historic move*, <https://www.bbc.com/news/world-asia-34287362>, 12.02.2020.
- Brian Hioe (2016), *SHIN GODZILLA: SPECTERS OF FUKUSHIMA, HIROSHIMA, AND ARTICLE 9*, <https://newbloommag.net/2016/09/21/shin-godzilla-review/>, 12.04.2020.
- Broderick M., Hatori J. (2015), *Pica-don: Japanese and American Reception and Promotion of Hideo Sekigawa's Hiroshima*, w: *The Atomic Bomb in Japanese Cinema: Critical Essays*, wyd. McFarland & Company.

¹⁶ *Godzilla* (2015, reż. Gareth Edwards) oraz *Godzilla II: Król potworów (Godzilla II: King of the Monsters)*, 2019, reż. Michael Dougherty).

- Castiglioni A. (2019), *From Your Name. to Shin-Gojira: Spiritual Crisscrossing, Spatial Soteriology, and Catastrophic Identity in Contemporary Japanese Visual Culture*, w: *Spirits and Animism in Contemporary Japan*, red. F. Rambelli, wyd. The Invisible Empire.
- Cook J. M., Riggs D. S., Thompson R., Coyne J. C., Sheikh J. I. (2004), *Posttraumatic Stress Disorder and Current Relationship Functioning Among World War II Ex – Prisoners of War*, „Journal of Family Psychology” 18, nr 1.
- Edwards M. (2015), *Suppression and Censorship: Japanese Cinema During the Occupation*, w: *The Atomic Bomb in Japanese Cinema: Critical Essays*, red. M. Edwards, wyd. McFarland & Company.
- Fifield A. (2016), *The new Godzilla film imagines a strong Japan pushing back against the U.S.*, „The Washington Post”.
- Głownia D. (2014), *Polisemiczne potwory: Kaijū eiga jako nośnik treści społeczno-politycznych. Casus Godzilli*, „Litteraria Copernicana”, 2(14), 224.
- Guthrie-Shimizu S. (2006), *Lost in Translation and Morphed in Transit: Godzilla in Cold War America*, w: *In Godzilla's footsteps: Japanese Pop Culture Icons on the Global Stage*, red. W. M. Tsutsui, M. Ito, wyd. Palgrave MacMillan.
- Hinata A. (2019), *1953 Hiroshima film with some 90,000 extras back in theaters with English subtitles*, <https://mainichi.jp/english/articles/20190805/p2a/00m/0fe/017000c>, 12.04.2020.
- <https://www.dictionary.com/browse/hibakusha>, 12.04.2020.
- Igarashi Y. (2000), *Bodies of Memory: Narrative of War in Postwar Japanese Culture, 1945–1970*, wyd. Princeton University Press.
- Igarashi Y. (2006), *Mothra's Gigantic Egg: Consuming the South Pacific in 1960s Japan*, w: *In Godzilla's footsteps: Japanese Pop Culture Icons on the Global Stage*, red. W. M. Tsutsui, M. Ito, wyd. Palgrave MacMillan.
- Iokibe M., Sasaki T. (2017), *The 1960s: Japan's Economic Rise and the Maturing of the Partnership*, w: *History of US-Japan Relations*, red. M. Iokibe, wyd. Palgrave Macmillan.
- Japan-U.S. Security Treaty*, <https://www.mofa.go.jp/region/n-america/us/q&a/ref/1.html>, 12.04.2020.
- Jones J. C. (2015), *Japan Removed: Godzilla Adaptations and Erasure of the Politics of Nuclear Experience*, w: *The Atomic Bomb in Japanese Cinema: Critical Essays*, red. M. Edwards, wyd. McFarland & Company.
- Kushner B. (2006), *Gojira as Japan's First Postwar Media Event*, w: *In Godzilla's footsteps: Japanese Pop Culture Icons on the Global Stage*, red. W. M. Tsutsui, M. Ito, wyd. Palgrave MacMillan.
- Napier S. (2006), *When Godzilla Speaks*, w: *In Godzilla's footsteps: Japanese Pop Culture Icons on the Global Stage*, red. W. M. Tsutsui, M. Ito, wyd. Palgrave MacMillan.
- Pletnia M. (2019), *Pamięć zbiorowa o wojnie na Pacyfiku w powojennej Japonii*, wyd. Universitas, Kraków.

- Richie D. (2005), *A Hundred Years of Japanese Film. Revised and Updated Edition*, wyd. Kodansha International, Tokio.
- Ryfle S., Godziszewski E. (2017), *Ishirō Honda: A Life in Film, from Godzilla to Kurosawa*, wyd. Wesleyan University Press.
- Southard S. (2015), *How a Secretive U.S. Agency Discovered the A-Bomb's Effect on People*, <https://www.politico.com/magazine/story/2015/08/atomic-bomb-anniversary-nagasaki-121179>, 3.04.2020.
- Stevens S. (2015), *The Rhetorical Significance of Gojira: Equipment for Living*, w: *The Atomic Bomb in Japanese Cinema: Critical Essays*, red. M. Edwards, wyd. McFarland & Company.
- Swenson T. (2013), <https://birthmoviesdeath.com/2013/07/28/lucky-dragon-5-and-the-terrifying-truth-that-inspired-godzilla>, 13.04.2020.
- The Godzilla Movies*, lista wszystkich filmów z udziałem Godzilli, <https://www.imdb.com/list/ls070986795/>, 12.02.2020.
- “The Japan Times” (2016), *Security legislation takes effect*, <https://www.japantimes.co.jp/opinion/2016/03/29/editorials/security-legislation-takes-effect/#XpHrLsgzZPY>, 12.04.2020.
- Tsutsui W. (1971), *Godzilla on My Mind*, Obituary of Terry Turner, “New York Times”.
- Tsutsui W. M., Ito M. (2006), *In Godzilla's footsteps: Japanese Pop Culture Icons on the Global Stage*, wyd. Palgrave MacMillan.
- Vohlidka J. (2015), *Atomic Reaction: Godzilla as Metaphor for Generational Attitudes toward the United States and the Bomb*, w: *The Atomic Bomb in Japanese Cinema: Critical Essays*, red. M. Edwards, wyd. McFarland & Company.
- War Is Boring (2014), *Ten Years Ago, Japan Went to Iraq ... And Learned Nothing*, <https://medium.com/war-is-boring/ten-years-ago-japan-went-to-iraq-and-learned-nothing-b7f3c702dd1f>, 14.04.2020.
- Weinstein M. E. (1971), *Japan's Postwar Defense Policy*, wyd. Columbia University Press.
- Wittner L. S. (2009), *Confronting the Bomb A Short History of the World Nuclear Disarmament Movement*, wyd. Stanford University Press.

Godzilla on japanese-american relation

Summary

This article focuses on ongoing from 1954 year series of movies about Godzilla, which is associated with actual events going on in Japan. Article describes genesis of this famous monster and his primary meaning, to continue with changes, which it came through at the next decades. Emphasis has been placed at evolving japanese-american relation and at current fears and moods of japanese. Goal of this article is

to contrast (with a help from Godzilla) needs of both of this countries and to indicate their constant attraction and repulsion from each other.

Key words: Godzilla, Japanese-American relations, post-traumatic cinema, nuclear weapons

Informacja o autorze

Kamil Smoczyński (kamilmoczynski47@gmail.com) – student magisterskich studiów filmoznawczych oraz stosunków międzynarodowych na UAM. Interesuje się kinem azjatyckim, relacjami amerykańsko-japońskimi oraz zagadnieniem ukazywania traumy w kinie. Organizator Forum Filmu Japońskiego, czyli konferencji studenckiej i wykładów poświęconych kinie Japonii.

Daria ZADROŻNIAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0001-5068-1893

Przemiany narodowo-rasowe w kulturze popularnej na przykładzie kina amerykańskiego

Streszczenie: Zniesienie segregacji rasowej w prawie amerykańskim nastąpiło w latach 60. XX wieku, jednak wciąż można wskazać jej skutki w przestrzeni publicznej. Wiąże się to ze stereotypami i dyskryminacją mniejszości na tle narodowo-rasowym. Obecne są one także w kinematografii poprzez m.in. dysproporcje w zakresie przyznawania ról, sposób ukazywania osób, a także takie zjawiska jak whitewashing czy blackface minstrels. Celem artykułu jest wskazanie przemian, które zachodziły na tym tle w ostatnim wieku. Próbę badawczą stanowiło 85 produkcji wyróżnionych Nagrodą Amerykańskiej Akademii Filmowej w kategorii „najlepszy film”. Przeprowadzona analiza wykazała, że w historii kina amerykańskiego można wskazać momenty przełomowe w zakresie przemian narodowo-rasowych oraz ujęła wspomniane zjawiska.

Słowa kluczowe: Stany Zjednoczone, kino, rasa, narodowość, kultura

Wstęp

Wśród współczesnych problemów społecznych poruszanych przez opinię publiczną można wskazać nierówności narodowo-rasowe. Szczególnie są one zauważalne w Stanach Zjednoczonych, a genezy podziałów na tym tle należy doszukiwać się m.in. w obowiązującym w systemie niewolnictwa (do 1865 roku) oraz segregacji rasowej (do lat 1964–1965) (Weisberger, 1995, s. 55; Graham, 1995, s. 94). W historii tego państwa można odnotować wydarzenia, które pogłębiały konflikty narodowo-rasowe, np. wojna z plemionami indiańskimi w latach 20. i 30. oraz 60. XIX wieku czy działalność organizacji terrorystycznych, takich jak Ku Klux Klan (Jenkins, 2009, s. 132–133; Weisberger, 1995, s. 86), a także takich zjawisk jak brutalność ze strony policji i masowa inkarceracja. Dowodem na to, że w społeczeństwie amerykańskim wciąż mają miejsce nierówności na tym tle mogą być m.in. protesty w bieżącym,

2020 roku stanowiące reakcję na śmierć George’a Floyda¹. Utożsamiane są one z ruchem Black Live Matters², który walczy o prawa osób należących do mniejszości rasowych (*Black Live Matter*, 2020).

Wyniki licznych dociekań naukowych pokazały, że także w amerykańskich produkcjach filmowych wciąż istnieją znaczne dysproporcje w zatrudnianiu aktorów o białym kolorze skóry oraz przedstawiciele mniejszości rasowych, narodowych i etnicznych (Pancewicz, 2011; Smith, Choueiti, Pieper, 2013). Odpowiedzią na nierówności w tym środowisku oraz wynikające z nich protesty artystów, osób powszechnie znanych oraz samych widzów (Grossman, 2015) są ogłoszone we wrześniu 2020 roku zmiany w regulaminie Amerykańskiej Akademii Filmowej. Związane są one z sytuacją kobiet, osób z niepełnosprawnościami, mniejszości seksualnych, ale także narodowo-rasowych. Tym samym od 2025 roku, aby produkcja mogła zostać wyróżniona statuetką w kategorii „najlepszy film” musi spełnić dwa z czterech standardów, wśród których znajdują się aktorzy, podejmowana tematyka i narracja, zespół filmowy, dostęp do branży i możliwości rozwoju oraz komunikacja z widownią. W tych grupach mają znaleźć się osoby reprezentujące wspomniane wcześniej mniejszości (Oscars..., 2020) Należy podkreślić, że zaproponowane przez Akademię zmiany zostały uznane przez część odbiorców za kontrowersyjne. Ich zdaniem nagroda powinna być przyznana „najlepszemu” filmowi. Tym samym to „zasługi” powinny być wyznacznikiem, a nie narzucone standardy dotyczące równości (The Academy, 2020).

Celem niniejszego artykułu jest analiza zawartości 85 produkcji filmowych wyróżnionych Nagrodą Amerykańskiej Akademii Filmowej w kategorii „najlepszy film”. Nagroda ta – jak wskazuje Marek Hendrykowski – uznawana jest za najbardziej prestiżowe wyróżnienie w tej dziedzinie, ze względu na 92-letnią tradycję jej przyznawania (Hendrykowski, 1988, s. 9). Przeprowadzone badanie dotyczyło sposobu ukazywania

¹ George Floyd zmarł 25 maja 2020 w wyniku aresztowania. Wydarzenie przyczyniło się do fali protestów na tle rasowym, przez wzgląd na kolor skóry policjantów („biały”) oraz poszkodowanego („czarny”). Kontrowersje stanowi sposób zatrzymania i moment trzymania przez funkcjonariusza kolana na szyi aresztowanego oraz zarejestrowane przez monitoring słowa „nie mogę oddychać”, które stały się hasłem protestujących (Jimenez, Chavez, Hanna, 2020).

² Międzynarodowa organizacja została założona w 2013 roku. Przyczynę jej powstania stanowił wyrok sądu, który uniewinnił osobę odpowiedzialną za śmierć Trayvona Martina. Celem jej działań jest walka z rasizmem, który dotyka społeczność czarnoskórą, wśród nich można wskazać protesty w 2020 roku w wielu państwach, głównie w Stanach Zjednoczonych (*Black Live Matter*, 2020).

mniejszości narodowo-rasowych i etnicznych oraz sposobu przyznawania ról filmowych aktorom reprezentującym owe mniejszości. Metodologia badania została zaprezentowana w jednym z podrozdziałów niniejszego artykułu. Na jego potrzeby sformułowano pytania badawcze – W jaki sposób przemiany narodowo-rasowe wpłynęły na kino amerykańskie? Jakie zjawiska dotyczące ukazywania postaci zaprezentowano w analizowanych produkcjach? Czy i w jaki sposób zaprezentowano obowiązujące w prawie amerykańskim systemy np. niewolnictwa lub segregacji rasowej? Tym samym hipoteza badawcza stanowi, że wydarzenia historyczne o znaczeniu narodowo-rasowym w Stanach Zjednoczonych mają wpływ na przemiany zachodzące w przemyśle filmowym w postaci m.in. polityki obsadzania ról.

Stereotypy a nacjonalizm i etnocentryzm

W kontekście kształtowania wizerunku mniejszości narodowo-rasowych istotną rolę odgrywają stereotypy. Elliot Aronson, Timothy D. Wilson i Robin M. Akert definiują ten termin jako „generalizację odnoszącą się do grupy, w ramach której identyczne charakterystyki zostają przypisane wszystkim bez wyjątku jej członkom, niezależnie od rzeczywistych różnic między nimi” (Aronson, Wilson, Akert, 1997, s. 542–543). Stereotyp stanowi jeden z komponentów postawy określanej jako uprzedzenie. Dotyczy kwestii poznawczej, a więc sposobu myślenia. W szczególności odnosi się on do takich aspektów jak płeć, orientacja seksualna, niepełnosprawność, ale także narodowość czy kolor skóry. Skutkiem uproszczeń rzeczywistości może być negatywne lub wręcz wrogie działanie względem przedstawicieli grupy obcej.

Warto także wskazać na dwa inne pojęcia, które wpływają na zachowanie przedstawicieli jednej grupy względem innej, a są silnie związane z problematyką narodowo-rasową, a mianowicie etnocentryzm i nacjonalizm. Pierwszy z nich odnosi się do sposobu postrzegania innej kultury. Aleksandra Jasińska-Kania i Krystyna Skarżyńska ujmują ten termin jako „przyjmowanie kultury własnej grupy za podstawę opisu i ocen innych grup. Łączy się to z niezdolnością do zrozumienia sensu, jakie nadają one zachowaniom w ramach swojej kultury” (Jasińska-Kania, Skarżyńska, 2001, s. 120). Wiąże się to z uznaniem swojej kultury postrzeganej subiektywnie, jako „lepszey”, a także przedkładanie wartości i norm obowiązujących w niej jako jedynych właściwych. Może to prowadzić

to lekceważenia przekonań i obowiązujących zasad w stosunku do grup reprezentujących inne kultury.

Drugie z pojęć, tj. nacjonalizm odnosi się do różnic między narodami (Baldwin i in., 2007, s. 194). Wskazuje się na dwie odmiany tego pojęcia – pozytywną i negatywną, wynikających z przyjmowanych postaw. Pierwsza łączy się z pojęciem patriotyzmu, utożsamianego z więzią emocjonalną względem ojczyzny. Wynika z niej gotowość do poświęceń, np. walki o jej niepodległość (Wojtaszak, 2015). Natomiast druga odmiana – negatywna rozumiana jest jako „ideologia zakładająca, że więzi narodowe są najważniejsze dla jednostki i społeczeństwa, że mają one charakter przymusu i powinności moralnej, a lojalność narodowa powinna wyłączać wszelkie inne rodzaje więzi, ponieważ ta pierwsza stanowi jedyną prawomocną podstawę władzy i państwa, własny naród zaś z natury jest lepszy od innych” (Wojciszke, 2017, s. 120). Taki sposób postrzegania rzeczywistości może prowadzić do szowinizmu, w którym miłość do ojczyzny łączy się z wrogością wobec innych nacji (Kossecki, 2015, s. 5).

Znaczenie społeczno-kulturowe kina

Kino, jak inne masowe środki przekazu pośredniczy między nadawcą a odbiorcą, tym samym pełniąc funkcje o charakterze społeczno-kulturowym. Wśród nich można wskazać m.in. informacyjną, rozrywkową, wychowawczą, perswazyjną, ideologiczną oraz artystyczną. Na pierwszą z wymienionych wskazywał już w 1898 roku jeden z pionierów kina – Bolesław Matuszewski. Podkreślał on, iż „kinematograf nie ukazuje, być może, historii w jej pełnym kształcie, to jednak, co ukazuje, jest niewątpliwe i stanowi absolutną prawdę. [...] Zwykła taśma celuloidowa, naświetlona, stanowi nie tylko dokument historyczny, lecz także część historii” (za: Płażewski, 2007, s. 11). Jednocześnie kino stanowi także źródło rozrywki oraz dostarcza emocji. Marek Krajewski wskazuje, iż taka forma spędzania czasu wiąże się z otwartością i wieloznacznością ze strony widzów. Tym samym grupa odbiorców jest zróżnicowana pod względem takich kryteriów jak m.in. wiek, płeć, czy wykształcenie, co wpływa na popularność tego rodzaju przekazów (Krajewski, 2005, s. 35–36). Kino ma za zadanie także integrować. Podkreśla to w swojej publikacji Rick Altman, uzasadniając pewnym zaangażowaniem się widzów, którzy w wyniku zainteresowania tym samym gatunkiem filmowym tworzą wspólnotę. W szczególnych sytu-

acjach konkretna produkcja może wytworzyć podobne więzi między jej fanami (Altman, 2012, s. 372).

O znaczeniu kolejnej z funkcji, tj. wychowawczej, świadczą pokazy filmów w szkołach czy organizowanie wycieczek do kina na produkcje uznawane za „wartościowe”. Wśród nich można wskazać m.in. ekraniizacje omawianych lektur czy te prezentujące wydarzenia historyczne. Należy podkreślić, że w przypadku tej funkcji można wskazać także te produkcje, które społecznie odbierane są jako „szkodliwe” czy „kontrowersyjne”, z których powodu dochodziło w przeszłości do odmowy emisji w kinach, a nawet próby ocenzurowania. Przykład takiego filmu stanowi „Kod da Vinci” (Piątek, 2006). Kino może pełnić także rolę propagandową, na co wskazuje Witold Adamczyk. Wiąże się to z wykorzystywaniem przez twórców odpowiednio dobranych słów i symboli w filmie w celu wywołania konkretnych skojarzeń i emocji. Ma to szczególne znaczenie zwłaszcza w przypadku osób młodych, gdyż przejawia się to na takich płaszczyznach jak wiedza, plany życiowe, marzenia, ideały itd. (Adamczyk, 2005). W przypadku kina można także wskazać funkcję perswazyjną, wykorzystywaną np. do celów marketingowych.

Należy zaznaczyć, iż kino jest również nośnikiem idei. Twórcy także byli i nadal są ludźmi, żyjącymi w określonej społeczności, w której podnoszone są ważne dla nich kwestie. Stąd też, jak zaznacza Dagmara Rode (2014, s. 110–111), środki przekazu stanowią ważne narzędzie informowania społeczeństwa przez różne środowiska, np. feministyczne. Wyrazem tego może być coraz częstsze prezentowanie silnych postaci kobiecych w produkcjach filmowych np. „Wonder Woman”, czy „Gwiazdne Wojny. Skywalker. Odrodzenie” (*Wonder...*, 2017; *Gwiazdne...*, 2019). Kino postrzegane jest także w kategoriach sztuki, stąd określenie „X muzy”. Od momentu powstania tego medium wskazywało się na bliskość z takimi dziedzinami jak malarstwo czy muzyka. Dlatego też w produkcji filmów brali udział tacy artyści jak m.in. Dymitr Szostakowicz, Sergiej Prokofiew czy Salvador Dali. Przykładem obecności sztuki w kinie jest produkcja „Twój Vincent” Doroty Kobieli i Hugh Welchmana, którzy zaprezentowali wydarzenia z życia malarza poprzez zaangażowanie jego dzieł (*Twój...*, 2017).

Co istotne, media mogą nie tylko informować, ale także manipulować przekazywanymi treściami, co określa się jako metafory mediacji mediów. Wśród wskazanych przez Denisa McQuaila znajdują się: okno, zwierciadło, filtr, drogowskaz, forum lub scena oraz ekran lub bariera (McQuail, 1994 za: Goban-Klas, 2004, s. 116–117). Pierwsza z wymie-

nionych metafor tj. okno podkreśla znaczenie ukazywania przez media wydarzeń i przeżyć innych ludzi, bez konieczności kontaktu z innymi. Dlatego też odbiorcy mają możliwość zapoznania się z informacjami nt. ważnych wydarzeń historycznych czy znaczących dla nich osób. Jako przykład można wskazać filmy dokumentalne, które mają na celu zaprezentowanie wiernego obrazu świata. Natomiast, według drugiej z metafor, tj. zwierciadła, które także prezentuje rzeczywistość, w możliwie wierny sposób, zakłada się jednak możliwość wystąpienia zniekształceń. Tym, co różni je od „okna”, jest pewne ograniczenie w postaci perspektywy ukazywania wydarzeń. Przykład mogą stanowić produkcje fabularne oparte na prawdziwych wydarzeniach, które ukazują je z perspektywy prezentowanych osób. Media stanowią także filtr, gdyż przekazują wyselekcjonowane informacje. Tym samym wybierają te, które chcą wyeksponować, a pomijają te mniej znaczące dla nadawcy. Należy podkreślić, że w przekazach, także filmowych nie jest możliwym ukazanie pełnego obrazu rzeczywistości, stąd do nadawcy tych przekazów należy rola wyboru prezentowanych treści. Mediacja przybiera także formę drogowskazu. Dlatego kino także może wyjaśniać prezentowane wydarzenia i zjawiska.

Kolejną z metafor stanowią forum lub scena, na których ukazywane są różne informacje i idee. Denis McQuail wskazuje także na umożliwianie stworzenia publicznej debaty wśród odbiorców. Natomiast ostatnią, z wymienionych przez autora jest metafora ekranu lub bariery. Wskazuje ona na możliwości mediów do przedstawiania fałszywego obrazu świata, co może przybrać dwie formy, tj. rozrywki lub propagandy (za: Goban-Klas, 2004, s. 116–117). Tym samym wskazuje się na zagrożenia płynące z tak przekazywanych treści. Mogą one prowadzić do manipulacji odbiorcami, chcąc wywołać postawy zgodne z oczekiwaniami nadawcy, np. zmiana sposobu myślenia czy zachowania. Wykorzystywanie mediów do celów propagandowych miało miejsce w reżimach totalitarnych, np. w III Rzeszy oraz Związku Radzieckim.

Ponadto, w historii kina można wskazać dwa zjawiska, które w szczególności wpisują się w problematykę narodowo-rasową i mają istotne znaczenie w kontekście sposobu ukazywania mniejszości oraz sposobu przyznawania ról filmowych. Pierwsze z nich stanowi *blackface minstrels*. Wiązało się ono z charakteryzacją aktorów o „białym” kolorze skóry na Afroamerykanów, przy czym opierało się ono na stereotypowym ujmowaniu tej mniejszości. Tym samym oprócz malowania skóry, przede wszystkim twarzy na kolor czarny, w szczególności sposób podkreślano usta, optycznie je powiększając (Power, 2019, s. 78). Jeden z przykładów,

w którym można odnotować *blackface minstrels* stanowi nagrodzony Nagrodą Amerykańskiej Akademii Filmowej „Śpiewak z Jazzbandu”. Inną odmianą tego zjawiska jest *yellowface*. Dotyczy charakteryzacji mającej na celu upodobnienie do przedstawicieli państw azjatyckich (Lowrey, 2010). Jako przykład można wskazać produkcję „Śniadanie u Tiffany’ego” (*Śniadanie...*, 1961). Natomiast drugim z ujętych w kinematografii zjawisk jest *whitewashing*. Podobnie jak *blackface minstrels* także i ono dotyczy aktorów o „białym” kolorze skóry. Należy jednak zaznaczyć, że w tym przypadku nie wiąże się to ze sposobem charakteryzacji. Tym samym w role postaci należących do innego kręgu kulturowego, o czym świadczy m.in. miejsce akcji wcielają się osoby „białe” (Lowrey, 2010). W historii kina można wskazać wiele przykładów tego zjawiska, także wśród produkcji wyróżnionych Nagrodą Amerykańskiej Akademii Filmowej, co zostało odnotowane w wynikach przeprowadzonego badania.

Metodologia badania

W badaniu wykorzystano ilościową i jakościową analizę zawartości przekazów filmowych, a próbę badawczą stanowiły wyróżnione Nagrodą Amerykańskiej Akademii Filmowej produkcje w kategorii „najlepszy film”. Pierwsza ceremonia wręczenia „Oscarów” odbyła się w roku 1928, tym samym w bieżącym, 2020 roku miała miejsce jej 92. edycja. Jednakże, ze względu na powstałe w trakcie przeprowadzania analizy ograniczenia w dotarciu do siedmiu filmów w ramach legalnie dostępnych źródeł ostatecznie przebadano 85 produkcji. Wśród nich nie znalazły się takie filmy jak „Cimarron” (1930/31), „Kawalkada” (1932/33), „Król kobiet” (1936), „Życie Emila Zoli” (1937), „Dżentelmeńska umowa” (1947), „Gubernator” (1949) oraz „Marty” (1955)³. Badania ilościowe wymagały utworzenia klucza kategoryzacyjnego, który miał dostarczyć informacji dotyczących m.in. koloru skóry, narodowości, roli, profesji, wieku, usytuowania rodzinnego, charakteru oraz otoczenia analizowanych postaci, tzn. bohaterów o innym kolorze skóry niż „biały” oraz o innej narodowości niż amerykańska. W przypadku gdy jeden

³ Daty podane w nawiasach są zgodne z publikowanymi na oficjalnej stronie internetowej Amerykańskiej Akademii Filmowej i oznaczają rok, za który zostały wyróżnione.

Lista produkcji wyróżnionych Nagrodą Amerykańskiej Akademii Filmowej w kategorii „najlepszy film”. <http://awardsdatabase.oscars.org/search/results>, 26.07.2020.

z bohaterów był reprezentantem obu tych cech kodowany był dwukrotnie. Należy podkreślić, że analizie poddano jedną, najbardziej istotną z perspektywy prezentowanej fabuły osobę ujętą w filmie. Tym samym uwzględniono jej rolę we wskazanej produkcji, tj. bohater pierwszoplanowy, drugoplanowy, czy epizodyczny, jak również ważny aspekt stanowiła znajomość imienia i nazwiska postaci oraz ilość poświęconego jej czasu. Należy zaznaczyć, iż w sytuacji, gdy przedstawiciele prezentowanej mniejszości narodowo-rasowej ujęto jako grupę, wówczas analizowano cechy postaci jako grupy.

Wyniki

Obecność przedstawicieli mniejszości rasowych, narodowych i etnicznych w analizowanych produkcjach filmowych

W analizowanych 85 produkcjach, w 88,9% w postaci pierwszoplanową wcieliła się osoba o „białym” kolorze skóry. Także wśród przeciwników głównego bohatera, określanych jako „czarny charakter” tylko 12% stanowiły osoby o innym kolorze skóry. Co istotne, ani razu w tych rolach nie pojawili się przedstawiciele koloru skóry „czerwonego”, ani „brunatnego”. Postać o innym kolorze skóry niż „biała” pojawiła się w 64 produkcjach, przy czym 66% stanowiły osoby czarnoskóre. Należy podkreślić, że te osoby w ponad połowie produkcji wystąpiły w roli epizodycznej (34), 20 razy w drugoplanowej, natomiast w głównej jedynie 10 razy.

Należy zauważyć, iż przez pierwsze trzy dekady wręczenia Nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej nie pojawił się ani jeden taki bohater w roli pierwszoplanowej. Dopiero w roku 1967 w filmie „W upalną noc” wystąpiła osoba czarnoskóra. Najwięcej takich postaci można zaobserwować w latach 2008–2019, gdyż wówczas aż pięciu bohaterów pierwszoplanowych ma inny kolor skóry niż „biała”, co stanowi najczęściej w całej historii przyznawania tego wyróżnienia.

Inaczej wygląda sytuacja postaci o innej narodowości niż amerykańska, gdyż już w trzeciej edycji został nagrodzony film, w którym główna postać jest Niemcem. W tym przypadku najczęściej, bo aż osiem postaci pierwszoplanowych odnotowano w latach 1958–1967. Postać o innej narodowości niż amerykańska pojawiła się w 69 przykładach. Najczęściej pojawiali się Brytyjczycy, gdyż tej narodowości był co czwarty odnoto-

wany bohater. Na drugim miejscu (14%) wskazano Włochów, natomiast na trzecim (9%) Niemców. W przypadku narodowości i roli bohatera w filmie sytuacja wygląda inaczej niż to miało miejsce w stosunku do osób o innym kolorze skóry niż „biała”. Tym samym jako postać epizodyczna pojawili się oni 17 razy, drugoplanowa – 15 razy, natomiast jako pierwszoplanowa – w 37 produkcjach, co stanowi ponad połowę filmów z ich udziałem.

Blackface minstrels i whitewashing w analizowanych produkcjach

W badanych produkcjach pojawiły się zjawiska, które zostały wcześniej omówione. *Whitewashing* miał miejsce w takich przykładach jak np. „West Side Story” (1961), „W 80 dni dookoła świata” (1956), czy „Ben Hur” (1959). W pierwszym dotyczy on postaci głównej bohaterki Portorykanki, w której rolę wcieliła się amerykańska aktorka Natalie Wood (*Natalie...*). W drugim z wymienionych filmów hinduską księżniczkę zagrała Shirley MacLaine, również Amerykanka (*Shirley...*). Natomiast w ostatnim, w tytułową postać, narodowości żydowskiej wcielił się, także pochodzący ze Stanów Zjednoczonych Charlton Heston (*Charlton...*). Innym zjawiskiem, które również wystąpiło w analizowanych przykładach stanowi *blackface minstrels*. Zostało ono odnotowane w czterech produkcjach, tj. „Amadeusz” (1984), „Ostatnim cesarzu” (1987), „Ben Hurze” (1959) oraz „W upalną noc” (1967). W dwóch pierwszych taka sytuacja miała miejsce podczas przyjęć, w których uczestniczyli główni bohaterowie, tj. służący oraz muzyk zostali ucharakteryzowani w ten sposób. W trzecim była to postać szejka, w którego roli wystąpił brytyjski aktor o „białym” kolorze skóry Hugh Griffith (*Hugh...*). Szczególny przykład stanowiła ostatnia z wymienionych produkcji, gdyż tam zjawisko to zostało uchwycone nie w przypadku jednego z bohaterów, a figurki, którą ustawiono przed domem postaci znanej ze swoich rasistowskich poglądów.

Obraz niewolnictwa i segregacji rasowej w analizowanych przykładach

Oprócz wspomnianych zjawisk, w produkcjach odnotowano również systemy silnie związane z dyskryminacją na tle rasowym, w postaci niewolnictwa i segregacji, które obowiązywały w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Pierwszy z nich zakończyła XIII Poprawka do Konstytucji

z 1865 roku (Weisberger, 1995, s. 55), natomiast drugi – ustawy z lat 1964–1965 (Graham, 1995, s. 94). Niewolnictwo zostało ukazane w kilku z analizowanych produkcji, jednak w szczególny sposób zostało ono ujęte w „Przeminęło z wiatrem” (1939) i „Zniewolonym. 12 years of Slave” (2013). W obu zaprezentowano dwie różne perspektywy spojrzenia na ten system, co wynikało z okresu, w którym powstały. Należy jednak zaznaczyć, iż czas i miejsce, w którym rozgrywa się ich fabuła jest zbliżony tj. II połowa XIX wieku w stanach południowych. W pierwszym przykładzie niewolnictwo stanowiło powszechny i naturalny system, którego zmiana budziła niechęć nawet wśród osób o „czarnym” kolorze skóry. W sytuacji, kiedy ktoś podzielał odmienne stanowisko, zwłaszcza po zakończeniu Wojny Secesyjnej był odbierany wrogo przez głównych bohaterów. W drugim z przykładów została przedstawiona tragiczna historia tytułowej postaci o „czarnym” kolorze skóry, którą „zniewolono”. Bohater jako „wolny człowiek” został porwany i wywieziony na Południe w roli niewolnika. Tym samym nie był już postrzegany jako człowiek, a czyjaś własność.

Mimo zniesienia tego systemu został on zastąpiony przez segregację rasową, którą także ukazano w wielu z nagrodzonych produkcji. Miało to miejsce w m.in. „Gandhim” (1982), „W upalną noc” (1967), czy „Green Booku” (2018). W pierwszym z wymienionych tytułowy bohater sam jej doświadcza już w jednej z pierwszych scen produkcji, kiedy ze względu na swoje pochodzenie nie może kontynuować podróży pociągiem w pierwszej klasie, mimo posiadanego biletu. Dotyczy to także kwestii obowiązku noszenia przez Hindusów odpowiednich przepustek, zakazu chodzenia po chodniku, czy pracy jedynie w dedykowanych dla nich miejscach np. kopalniach. W kolejnym z wymienionych następuje zestawienie zasad obowiązujących w latach 60. na północy i na południu Stanów Zjednoczonych. Poruszona zostaje kwestia ubioru, profesji, ale także odmowy obsługi w restauracji czy niesłuszne oskarżenie głównego bohatera o morderstwo, spowodowane wyłącznie tym, że ma „czarny” kolor skóry. Także „Green Book” porusza kwestie segregacji rasowej, której doświadcza postać czarnoskóra. Mimo statusu gwiazdy, gdyż jest cenionym pianistą, podczas tournée na południu kraju także dotyczą go skutki tego systemu. Wiąza się z tym wynajęcie pokoju na nocleg, gdyż nie ze wszystkich, mimo swojej pozycji może skorzystać, odmawia się mu obsługi w sklepie czy w miejscu koncertu nie może skorzystać z toalety w budynku oraz zjeść w znajdującej się tam restauracji.

Znaczenie przemian społeczno-kulturowych dla kinematografii amerykańskiej

W 92-letnim okresie przyznawania Nagród Amerykańskiej Akademii Filmowej można odnotować momenty przełomowe w zakresie przemian narodowo-rasowych. Za pierwszy z nich można uznać wyróżnienie statuetką produkcji „W upalną noc” w 1967 roku. Jest to pierwszy nagrodzony „Oscarem” film, w którym postać pierwszoplanowa ma inny kolor skóry niż „biała”. W fabule poruszono problematykę konfliktów na tle rasowym, a także wskazano różnice między stanami północnymi a południowymi. Jak już wspomniano wcześniej, w latach 1964–1965 w wyniku zmian w prawie amerykańskim zniesiono segregację rasową. Kolejny moment, o którym należy wspomnieć stanowił atak terrorystyczny na World Trade Center w Nowym Jorku 11 września 2001 roku, co zapoczątkowało wojnę między Irakiem a Stanami Zjednoczonymi. Tym samym ponownie w przestrzeni publicznej pojawiła się kwestia różnic narodowo-rasowych i wynikających z nich konfliktów, co znalazło swoje odzwierciedlenie także w kinematografii. Dlatego też twórcy podejmowali w swoich produkcjach zarówno tematykę wojenną związaną z aktualnymi wydarzeniami (np. „The Hurt Locker. W pułapce wojny”), ale także odwoływali się do historii Stanów Zjednoczonych i wynikających z niej współczesnego izolacjonizmu i rasizmu (Smith, 2019, s. 544–545). Wyrazem ostatniego z wymienionych aspektów może być „Miasto gniewu” z 2004 roku (*Miasto...*, 2004). Produkcja także została wyróżniona przez Amerykańską Akademię Filmową. Jej fabuła oparta jest na uprzedzeniach, stereotypach, czy nieporozumieniach powstałych w wyniku wspomnianych różnic, nawiązując także do konfliktu między Stanami Zjednoczonymi a Irakiem. Pokazuje, że mimo zmian legislacyjnych, podziały wciąż istnieją w społeczeństwie amerykańskim, a dysproporcje coraz częściej są zauważane i podkreślane przez twórców.

Należy podkreślić, że nie tylko wśród przedstawicieli środowiska filmowego, ale także osób powszechnie znanych i samych odbiorców zaczęto zwracać uwagę na dyskryminację na tle narodowo-rasowym związaną z przyznawaniem wspomnianej nagrody. Szczególnie stało się to widoczne w 2015 roku, kiedy wśród nominacji do „Oscarów” Akademia wskazała wyłącznie osoby o „białym” kolorze skóry. Skutkiem tego użytkownicy jednego z portali społecznościowych zapoczątkowali oznaczenie „#OscarsSoWhite”, wyrażającego sprzeciw wobec polityki wspomnianej instytucji (Grossman, 2015). W kolejnych latach, gdy mia-

ła miejsce podobna sytuacja, tj. odbiorcy odnotowali dysproporcje wśród nominowanych na tle rasowym i także reagowali w podobny sposób. Niektórzy z twórców jak np. Spike Lee czy Will Smith zrezygnowali wówczas z udziału w wydarzeniu (Ryan, 2016).

Dlatego też w ostatnich latach można odnotować zmianę w kontekście przyznawania ról pierwszoplanowym aktorom o innym kolorze skóry niż „biały”, co wiąże się z poruszaną we wspomnianych wcześniej produkcjach problematyką narowo-rasową. Stąd też od 2015 roku nagrodzono dwa filmy, których fabuła porusza wspomniane wątki tj. „Moonlight”, czy „Green Book”. Należy także zaznaczyć, że tegoroczny laureat Nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej, koreański „Parasite” stanowi pierwszy w historii film nieanglojęzyczny, który zdobył statuetkę w kategorii „najlepszy film”.

Zakończenie

Przemiany na tle narowo-rasowym można zauważyć w przekazach filmowych, co wykazała przeprowadzana analiza. Dotyczy to zarówno podejmowanych przez twórców tematów, zwłaszcza w nagrodzonych w ostatnich latach produkcjach, jak również udziału przedstawicieli mniejszości i wcielanie się nich w role pierwszoplanowe. Należy zaznaczyć, że sformułowana na potrzeby analizy hipoteza badawcza potwierdziła się. Tym samym wydarzenia historyczne o znaczeniu narowo-rasowym w Stanach Zjednoczonych mają wpływ na przemiany zachodzące w przemyśle filmowym w postaci m.in. polityki obsadzania ról. Szczególnym tego wyrazem jest wspomniany wcześniej film pt. „W upalną noc”.

Zmiany można także zaobserwować w reakcji osób powszechnie znanych oraz odbiorców, którzy sprzeciwiają się dyskryminacji na tym tle. Szczególny tego wyraz można było zauważyć po ogłoszeniu nominacji do Nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej w 2015 roku, w wyniku czego nastąpiła popularyzacja oznaczenia „OscarsSoWhite” w mediach społecznościowych. Dlatego też debata publiczna podnosząca znaczenie tej problematyki mogła mieć znaczenie w kontekście podejmowania w produkcjach wątków narowo-rasowych i ich nagradzania w latach 2017, 2019 i 2020. Jest to szczególnie istotne, ze względu na rolę, jaką pełnią media, w tym także kino. To one poprzez pośredniczenie między twórcami, a widzami prezentują określony obraz rzeczywistości i wskazu-

ją sposób interpretacji ukazywanych zjawisk. Tym samym, gdy następuje usprawiedliwienie lub potępienie działań mających na celu dyskryminację, może to wpływać na postawy odbiorców. Należy jednak podkreślić, że wśród wyróżnionych produkcji, nadal ok. 89% ról pierwszoplanowych została przyznana aktorom o „białym” kolorze skóry. Podkreśla to znaczenie podnoszonych kwestii na tle narodowo-rasowych w przestrzeni publicznej i oznacza, że proces wyrównywania szans w tym zakresie dopiero się rozpoczął, a równouprawnienie najprawdopodobniej nastąpi dopiero w przyszłości, do czego mogą się przyczynić zmiany wprowadzone przez Amerykańską Akademię Filmową.

Bibliografia

- Adamczyk W. (2005), *Kino uczy, wychowuje, uwodzi*, https://www.kulturalihistoria.umcs.lublin.pl/archives/61?fbclid=IwAR3JOVJ31XTYh0MwNAewmo_bH9AKK_DkiiWCCO8rTsHnLW2J4orWJKZB5bU, 25.01.2020.
- Altman R. (2012), *Gatunki filmowe*, Warszawa.
- Aronson E., Wilson T. D., Akert R. M. (1997), *Psychologia społeczna*, Poznań.
- Baldwin E. i in. (2007), *Wstęp do kulturoznawstwa*, Poznań 2007.
- Goban-Klas T. (2004), *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa.
- Graham H. D. (1995), *Era Kennedy'ego – Johnsona*, w: *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, t. 5: 1945–1990, red. D. T. Critchlow, K. Michałek, Warszawa.
- Grossman S. (2015), *Almost All the Oscars Nominees Are White*, <https://time.com/3669143/oscars-2015-nominations-white/>, 16.04.2020.
- Hendrykowski M. (1988), *Historia filmowego Oscara*, Warszawa.
- Jasińska-Kania A., Skarżyńska K. (2001), *Stereotypy narodowe i nacjonalizm w perspektywie międzynarodowych badań porównawczych*, w: *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*, red. M. Kofta, A. Jasińska-Kania, Warszawa.
- Jenkins P. (2009), *Historia Stanów Zjednoczonych*, Kraków.
- Jimenez O., Chavez N., Hanna J. (2020), *As heated protests over George Floyd's death continue, Minnesota governor warns of 'extremely dangerous situation'*, <https://edition.cnn.com/2020/05/27/us/minneapolis-protests-george-floyd/index.html>, 27.09.2020.
- Kossecki J. (2015), *Naukowe podstawy nacjonalizmu*, Warszawa.
- Krajewski M. (2005), *Kultury kultury popularnej*, Poznań.
- Lowrey W. (2010), *People Painted Over: Whitewashing of Minority Actors in Recent Film*, https://www.palmbeachstate.edu/honors/Documents/People_Painted_

- Over_Whitewashing_of_Minority_Actors_in_Recent_Film-_%20Television.pdf, 8.04.2020.
- Pancewicz M. (2011), *Mniejszości w filmowych produkcjach Hollywood. Reprodukcyjność podziałów społecznych i stereotypów*, http://cyfrowaetnografia.pl/Content/4747/Mniejszości%20w%20filmowych%20produkcjach_%20Hollywood.pdf, 8.04.2020.
- Piątek J. (2006), *Zdjęć z ekranów „Kod Leonarda da Vinci”?*, http://www.kosciol.pl/article.php?story=20060518_193943716, 24.01.2020.
- Plaźewski J. (2007), *Historia filmu*, Warszawa.
- Power D. (2019), *Początki kina dźwiękowego*, w: *Historia kina*, red. P. Kemp, Warszawa.
- Rode D. (2014), *Aktywistyczne użycia (nowych) mediów: wybrane działania w polskim ruchu feministycznym*, w: *Film i media – przeszłość i przyszłość. Kontynuacje*, red. A. Gwóźdź, M. Kępna-Pieniążek, Warszawa.
- Ryan P. (2016), *#OscarsSoWhite controversy: What you need to know*, <https://eu.usatoday.com/story/life/movies/2016/02/02/oscars-academy-award-nominationsdiversity/79645542/>, 29.09.2020.
- Smith I. H. (2019), *Amerykański dramat po 11. września*, w: *Historia kina*, red. P. Kemp, Warszawa.
- Smith S. L., Choueiti M., Pieper K. (2013), *Race/Ethnicity in 600 Popular Films: Examining On Screen Portrayals and Behind the Camera Diversity*, https://annenberg.usc.edu/sites/default/files/MDSCI_Race_Ethnicity_in_600_Popular_Fims.pdf, 14.04.2020.
- Weisberger B. A. (1995), *Wojna secesyjna 1861–1865*, w: *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, t. 3: 1848–1917, red. W. Nugent, H. Parafianowicz, Warszawa.
- Weisberger B. A. (1995), *Rekonstrukcja 1865–1877*, w: *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, t. 3: 1848–1917, red. W. Nugent, H. Parafianowicz, Warszawa.
- Wojciszke B. (2017), *Psychologia społeczna*, Warszawa.
- Wojtaszak A. (2015), *Nacjonalizm. Ewolucja myśli politycznej. Zarys problemu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. *Acta Politica*”, nr 32, Szczecin.
- Black Live Matter, About*, (2020), <https://blacklivesmatter.com/about/>, 27.09.2020.
- Charlton Heston*, <https://www.imdb.com/name/nm0000032/>, 9.07.2020.
- Gwiezdne wojny: Skywalker. Odrodzenie* (2019), <https://www.imdb.com/title/tt2527338/>, 24.01.2020.
- Hugh Griffith*, <https://www.imdb.com/name/nm0341518/>, 9.07.2020.
- Miasto gniewu* (2004), <https://www.imdb.com/title/tt0375679/>, 4.06.2020.
- Natalie Wood*, <https://www.imdb.com/name/nm0000081/>, 9.07.2020.
- Oscars (2020), *Academy Establishes Representation And Inclusion Standards For Oscars® Eligibility*, <https://www.oscars.org/news/academy-establishes-representation-and-inclusion-standards-oscarsr-eligibility>, 28.09.2020.

Shirley MacLaine, <https://www.imdb.com/name/nm0000511/>, 9.07.2020.

Śniadanie u Tiffany 'ego (1961), <https://www.imdb.com/title/tt0054698/>, 9.07.2020.

The Official Academy Awards® Database. Results (2020), <http://awardsdatabase.oscars.org/search/results>, 26.07.2020.

Wonder Woman (2017), <https://www.imdb.com/title/tt0451279/>, 24.01.2020.

The Academy (2020), <https://www.instagram.com/p/CE5U-hwsk-U/>, 28.09.2020.

Twój Vincent (2017), <https://www.imdb.com/title/tt3262342/>, 1.08.2020.

National and racial changes in popular culture on example of American cinema

Summary

The racial segregation was abolished in American law in 1960s, however its effects in public space are visible nowadays. It is about stereotypes and discrimination against national and racial minorities. It is present in cinematography among others by disproportion of allocation of film roles, way of showing characters and also by occurrence like whitewashing or blackface minstrels. The purpose of this article is to show the changes, which took place in the last century. The research trial were 85 productions awarded American Academy Award in category "Best Picture". The conducted analysis showed that in the history of American cinema, breakthrough moments in the field of national and racial transformations can be identified and the above-mentioned phenomena were included.

Key words: United States of America, cinema, race, nationality, culture

Informacja o autorze

Daria Zadroźniak (daria.zadrozniak@amu.edu.pl) – absolwentka dziennikarstwa i komunikacji społecznej, obecnie doktorantka w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.



Katarzyna CHOJNOWSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0001-5673-2129

Mikołaj SOKOLSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0002-4538-5149

Ewolucja makiawelizmu jako konstruktu teoretycznego¹

Streszczenie: „Ewolucja makiawelizmu jako konstrukt teoretycznego” przedstawia zjawisko makiawelizmu jako przedmiot badań, które w swojej materii podlega ewoluowaniu. Poprzez analizę badań i treści artykułów dot. makiawelizmu autorzy przedstawiają początkowe oraz współczesne podejścia do zjawiska, prezentując kolejne etapy jego modyfikowania. Potwierdzają postawione hipotezy i wskazują, że w wyniku ewoluowania wnioski poczynione na początku badań nad makiawelizmem w swoim założeniu były błędne, ponieważ, co potwierdzają przedstawiane badania, makiawelizm jest psychiczną dysfunkcją. Autorzy zauważają jednak, że sam makiawelizm bardzo mocno odszedł od swojego „pierwowzoru”, ponieważ istnieje niewiele publikacji dot. makiawelizmu jako „doktryny politycznej”.

Słowa kluczowe: makiawelizm, ewolucja, teoria, ciemna triada

Wstęp

Tematem niniejszego artykułu jest ewolucja podejścia badaczy względem definiowania zjawiska makiawelizmu. Autorzy próbują znaleźć odpowiedzi na następujące pytania: Czy i w jaki sposób zmieniło się postrzeganie oraz opisywanie makiawelizmu? Czy sam makiawelizm (jako zjawisko) uległ modyfikacji? Czego najczęściej dotyczą badania z zakresu makiawelizmu? W tym celu przeanalizowano dostępną literaturę oraz badania traktujące o makiawelizmie i jego korelacji z innymi

¹ Artykuł powstał w ramach projektu badawczego prowadzonego w Kole Naukowym Psychologii Polityki na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pod merytoryczną opieką Opiekuna – dr. hab. Łukasza Scheffsa.

cechami osobowości oraz zjawiskami psychospołecznymi. Metodologia przyjęta przez autorów, a mianowicie analiza treści, ma być próbą zbudowania bazy wiedzy odnoszącej się do zjawiska makiawelizmu wraz z przedstawieniem funkcjonujących nurtów, które pojawiały i pojawiają się nadal w badaniach na temat makiawelizmu od początku funkcjonowania w przestrzeni naukowej tego zjawiska.

Do analizy wykorzystane zostały przede wszystkim artykuły oraz inne publikacje dotyczące makiawelizmu, począwszy od *Studies of Machiavellianism*, które stanowi wprowadzenie do pierwotnego rozumienia tego pojęcia w naukach społecznych. Na wyszczególnienie zasługują artykuły Ireny Pilch, wybitnej, na gruncie polskim, badaczki zjawiska oraz autorki tekstów dotyczących subklinicznych form zaburzeń osobowości, oraz praca *Machiavellianism* autorstwa Daniela N. Jonesa oraz Delorya L. Paulhusa, które stanowią kompendium wiedzy na temat przedstawionego zjawiska wraz z jego charakterystyką poszczególnych wskaźników makiawelizmu.

Według autorów makiawelizm jako zjawisko zdaje się nie ulegać zmianom w swoim pierwotnym rozumieniu, ponieważ od samego początku jego funkcjonowania podstawowe elementy (charakterystyczna kreacja świata według makiawelisty, utylitarne traktowanie norm moralnych, negatywny stosunek do innych ludzi, nastawienie na maksymalizację efektu oraz odporność i chłód emocjonalny) pojawiają się praktycznie we wszystkich analizowanych badaniach. Twierdzą oni jednak, że w miarę powstawania nowych badań i publikacji na temat makiawelizmu zachodzi pewne rozszerzanie definicji, co doprowadza do patologii w definiowaniu zjawiska oraz utraty jego pierwotnego znaczenia, które przedstawiał Niccolo Machiavelli w *Księciu*, a także Richard Christie i Florence Geis w swoich badaniach. Autorzy są zdania, że obecnie nauka zdecydowanie bardziej skupia się na makiawelizmie jako patologicznym zespole cech osobowości niż na „doktrynie” politycznej, zakładającej skuteczność za wszelką cenę.

Niniejszy artykuł pozwala przyjrzeć się makiawelizmowi w szerokim spektrum – nie tylko zdawkowo opisuje jego cechy charakterystyczne, ale poprzez zaprezentowanie wyników badań, pozwala również rozmieścić je na osi dobro–zło. Nie ulega wątpliwości, że z perspektywy nauk społecznych większość zachowań przejawianych przez makiawelistów jest co najmniej wątpliwa moralnie, choćby w kwestii bliższych relacji z innymi ludźmi. Należy jednak podkreślić, że skłonności makiawelistyczne w niektórych życiowych sytuacjach, szczególnie wymagających trzeźwego i analitycznego myślenia, nie wydają się być godne potępienia.

Początki funkcjonowania zjawiska

Pojęcie makiawelizmu w jego pierwotnej formie i brzmieniu zawdzięczamy Richardowi Christie i Florence Geis, autorom monografii *Studies in Machiavellianism* (1970). Christie zauważył, że strategie występujące w *Księżcu* spójne są ze społecznymi zachowaniami, dlatego wraz z Geis podjął próbę scharakteryzowania zjawiska, które zostało ostatecznie nazwane makiawelizmem (Jones, Paulhus, 2009, s. 93). Wyodrębnili oni pięć podstawowych właściwości, które służyły im później jako punkt odniesienia do prowadzenia kolejnych badań.

Pierwszą z nich jest charakterystyczny obraz świata przedstawionego przez makiawelistę. Według autorów monografii, makiawelista jest przede wszystkim pesymistą antropologicznym, którego zdaniem, ludźmi kierują niskie pobudki i egoizm, a głównym motorem ich działania jest żądza władzy i posiadania. W tej rzeczywistości nagminne jest łamanie norm moralnych, a nawet jeśli ktoś chciałby postępować moralnie, będzie mu bardzo trudno obronić się przed powszechną niegodziwością. Dlatego też dla makiawelisty osoby funkcjonujące w takim świecie są przede wszystkim obiektami manipulacji, która ma doprowadzić do osiągnięcia założonego celu.

Kolejnym elementem osobowości makiawelicznej jest utylitarne podejście do norm moralnych. Dla makiawelisty, według autorów, akceptowane są tylko te normy, które są mu pomocne i w ten sposób dopuszcza się łamanie tych, które takowymi nie są. Ponadto makiawelista z racji swojego skrajnego pragmatyzmu nie oddaje się ideologicznym wybiegom, ale skupia się na chłodnej kalkulacji.

Następną właściwością opisywanego charakteru jest nieufny stosunek do innych ludzi, których makiawelista uważa za zagrożenie dla siebie i swoich celów. Uprzedmiotawia on wszystkich, lekceważąc ich potrzeby, oraz wykazuje brak zainteresowania pozytywnym zaangażowaniem emocjonalnym w relacje z innymi. Jednocześnie jednak, mimo odrzucenia zaangażowania społecznego, jest racjonalny w sytuacjach społecznych i nie odrywa się zupełnie od społecznej tkanki, pozostając jedną z jej komórek.

Innym elementem jest wysokie nastawienie motywacyjne osoby posiadającej makiawelistyczną osobowość – chęć maksymalnej realizacji swoich założeń. Makiawelista ma ogromną potrzebę sukcesu, jego motywacja jest przede wszystkim ukierunkowana na bardzo konkretne i możliwe do osiągnięcia cele, które w sposób widoczny będą wpływały na pozycję makiawelisty w strukturze społecznej.

Ostatnia właściwość, na którą wskazują autorzy, to przede wszystkim odporność i chłód emocjonalny. Jest to cecha, która wyraża się przede wszystkim w konsekwentnym wykonywaniu swoich celów mimo istniejących sytuacji konfliktowych. W takich momentach makiaweliści charakteryzują się wysokim poziomem opanowania, a co za tym idzie, wyższym poziomem funkcjonowania poznawczego. Cechy te w znaczny sposób ułatwiają makiaweliście realizowanie swoich celów, mimo bardzo wysokiego napięcia emocjonalnego (Drwał, 1995, s. 184–194).

Badania eksperymentalne przeprowadzone przez Christiego i Geis pozwoliły postawić wniosek, że makiawelista to manipulator charakteryzujący się dużą odpornością na wpływ społeczny, zorientowany na poznanie, inicjujący i kontrolujący struktury grupowe, oraz osiągający dobre rezultaty w sytuacjach luźno ustrukturalizowanych, wymagających dużej improwizacji (Siwy-Hudowska, Kieszkowska-Grudny, 2010, s. 28). Istotnym jednakże faktem jest to, że prekursorzy badań nad makiawelizmem stwierdzili brak lub minimalny związek między psychopatią a makiawelizmem, co według późniejszych badań jest wnioskiem bardzo wątpliwym.

Można stwierdzić, że wyżej postawiona „diagnoza”, która powstała w wyniku badań Christiego i Geis stanowi podstawową definicję osobowości makiawelistycznej, przez co jest swoistym punktem wyjścia do późniejszych badań dotyczących zjawiska.

Badanie makiawelizmu

Innowacyjny charakter obserwacji prowadzonych przez Christie i Geis doprowadził do powstania pierwszych narzędzi mających na celu możliwość zmierzenia skali makiawelizmu, czyli skali Mach IV i Mach V. Skala Mach IV miała postać typowej siedmiostopniowej skali odpowiedzi. Zawierała 20 stwierdzeń diagnostycznych, pochodzących z dzieł Machiavellego, z czego 10 punktowanych za pomocą odwróconego klucza. Stwierdzenia dotyczyły stosowania pochlebstw, oszustw czy działań oraz poglądów niemoralnych. Niestety, było to narzędzie niedoskonałe, a mianowicie podatne na manipulacje. Z racji kierowania się przez makiawelistów poglądami, które z gruntu są niemoralne i cyniczne oraz próby przedstawiania siebie w jak najlepszym świetle, to świadomie bądź nie, makiawelista udzielał odpowiedzi innych niż w rzeczywistości, dlatego stosunek makiawelistów do reszty respondentów był niewielki.

Nowa skala miała rozwiązywać problem wcześniejszej wersji kwestionariusza Mach IV. Mach V jest drugim narzędziem do badania makiawelizmu skonstruowanym przez Christiego i Geis. Składa się z 60 twierdzeń, tak samo jak wcześniej pochodzących z twórczości Machiavellego, które zestawione zostały w 20 triadach (pozycjach testowych). Osoba badana spośród trzech zdań wybiera zdanie w największym i najmniejszym stopniu charakteryzujące jej właściwości. W ten sposób jedno ze zdań z każdej triady nie uzyskuje wyboru. W każdym trójelementowym zestawie znajduje się: jedno zdanie diagnostyczne dla makiawelizmu, jedno zdanie niediagnostyczne dla makiawelizmu (zbliżone pod względem aprobaty społecznej do poprzedniego) oraz jedno zdanie buforowe (różniące się pod względem aprobaty od poprzednich), stosowane w celu wyeliminowania zmiennej aprobaty społecznej (Czerniawska, Zabielska, 1999, s. 65). Skala MACH V jest jednak metodą również szeroko krytykowaną w literaturze ze względu na procedurę konstrukcji oraz niską rzetelność (Siwy-Hudowska, Kieszkowska-Grudny, 2010, s. 31).

Mimo krytycznych opinii na temat narzędzi służących do badania poziomu makiawelizmu nadal są one wykorzystywane. Oczywiście, występują różnego rodzaju wariacje, m.in. poprzez dodawanie do skali MACH V skali Likerta. Mimo wielu starań mających na celu opracowanie bardziej dokładnej metody, nie udało się jej wypracować. We współczesnej literaturze nie ma śladu na temat nowych czy bardziej skutecznych metod, które pozwoliłyby na dokładniejsze zbadanie zjawiska.

Funkcjonowanie zjawiska makiawelizmu w badaniach naukowych

Makiawelizm to określony syndrom cech psychicznych, który przejawia się w zachowaniach rywalizacyjnych, skłonności do kontroli sytuacji społecznej i wykorzystywaniu wiedzy o innych ludziach. W hierarchii celów najważniejszy jest sukces w rozgrywkach z innymi ludźmi, najmniej ważne są natomiast cele związane z ich potrzebami (tamże, 2010, s. 27).

Makiawelistów cechuje skłonność do osiągnięcia osobistych celów poprzez manipulację, egoistyczna motywacja, emocjonalne wyobcowanie, utrudnione nawiązywanie bliskich i ciepłych relacji („chłód emocjonalny”), odporność na wpływ społeczny, umiejętność strategicznego myślenia i planowania, kierowanie się bilansem zysków i strat, nierepektowanie praw innych, a także nieliczenie się z prawdą – fałszowanie rzeczywistości.

Posiadane przez makiawelistów cechy takie jak: odporność na wpływy zewnętrzne, odporność emocjonalna i chłód emocjonalny sprzyjają racjonalności i niebawalej wprost kontroli poznawczej nad otoczeniem. Makiaweliści są dobrze osadzeni w rzeczywistości i rzadko wykazują objawy dezorganizacji. Na uwagę zasługuje także ich efektywność poznawcza, przejawiająca się koncentracją uwagi, trafnością percepcji, umiejętnością przetwarzania i wykorzystywania informacji. Sprawne kombinacje przebiegu procesów informacyjnych warunkują trafne i inteligentne zachowanie (Czerniawska, Zabielska, 1999, s. 63).

Makiaweliści w wymianie koncentrują się bardziej na zyskach niż na wkładach jako tzw. biorcy, a wobec partnerów są nastawieni rywalizacyjnie. W kontaktach społecznych cechuje ich brak wzajemności. Istotnym elementem strategii makiawelicznej jest perfekcjonistyczna autoprezentacja, polegająca na podkreślaniu własnej doskonałości i ukrywaniu swoich braków. Natomiast okazywanie słabości sprawia makiawelistom trudność. Łatwość podejmowania nieetycznych zachowań oraz nieutożsamianie się ze wspólnymi celami sprawiają, że makiaweliści mogą być kłopotliwymi pracownikami na każdym stanowisku pracy (Pilch, 2008a, s. 234).

Obraz świata społecznego osoby makiawelicznej ma zdecydowanie negatywny charakter. Świat jest miejscem bezpardonowej walki o dobra i wpływy, w której silniejszy wygrywa kosztem słabszego. Także ludzie oceniani są zdecydowanie negatywnie: są istotami słabymi, leniwymi, tchórzliwymi, niegodnymi zaufania i nieuczciwymi. Są sprytni, podstępni i przebiegli, ale jednocześnie podatni na wpływ – łatwo można ich przechytrzyć, walcząc z nimi ich własną bronią: podstępem i manipulacją. W tym świecie ludzie często nie respektują norm lub też próbują nagiąć je lub ominąć, więc osoba makiaweliczna czyni to samo. Choć zna, rozumie i w zasadzie akceptuje normy, może łamać je wtedy, gdy stają się przeszkodą na drodze do celu.

Ta swoista „elastyczność” moralna sprawia, że makiawelista może podejmować działania niezgodne z własnym systemem norm i wartości, nie odczuwając w związku z tym poczucia winy, gdyż jest przekonany, że „wszyscy tak robią” (Pilch, 2011, s. 90). Makiawelista nie tylko nie widzi nic niestosownego w prezentowanej wobec innych nieufności, lekceważeniu i braku lojalności, ale wręcz uważa, że w związku z takimi cechami osobowości innych, manipulowanie ludźmi jest w pełni uzasadnione (Siwy-Hudowska, Kieszkowska-Grudny, 2010, s. 28).

O makiawelistach twierdzi się również, że są gotowi zaakceptować tylko te normy, które mogą im pomóc w osiągnięciu zamierzeń, pozostałe są

zbędne i niewarte nawet uwagi. Dążenie do sukcesu odgrywa pierwszoplanową rolę, kwestia sposobów osiągnięcia celów wydaje się nie mieć większego znaczenia. Ich hierarchia wartości wynika tylko z chęci realizacji własnych planów, bez respektowania innych, powszechnych wśród ludzi wartości, takich jak zdrowie, rodzina czy miłość. Anna Grzywa sugeruje, że makiaweliści uzyskują przewagę nad innymi osobami, gdyż mają większą odporność na stres, który stanowi dla nich dodatkowy zapalnik, paliwo, nie zaś trudną do przeskoczenia barierę. Łatwiejsze jest dla nich funkcjonowanie w sytuacjach napięcia nerwowego, z których niemal czerpią swoją energię (Śliwak, Partyka, Łobaczewski, Zarzycka, 2017, s. 33).

Badania potwierdzają, że makiawelizm jest złożonym zespołem cech, na który ostateczny wpływ mogą mieć zarówno uwarunkowania genetyczne (w tym płeć), jak i środowiskowe (Siwy-Hudowska, Kieszowska-Grudny, 2010, s. 39). Wiele czynników faktycznie może nasilać tendencje makiaweliczne. Niektóre z nich to: wysokie wartościowanie celów materialnych, duża motywacja do (szybkiego) bogacenia się i ekspozycja w masmediach makiaweliczna wizja świata, przedstawianego jako miejsce pełne afer i układów, gdzie nikomu nie można zaufać.

Szereg czynników, takich, jak: zwiększona mobilność, anonimowość, osłabienie więzi sąsiedzkich i rodzinnych osłabia kontrolę społeczną nad zachowaniem interpersonalnym jednostek, której zadaniem jest nakłanianie jednostki do zachowań prospołecznych i egzekwowanie norm sprawiedliwej wymiany. Także skuteczna kontrola w organizacjach, przyjmujących struktury organiczne, jest relatywnie trudniejsza. Nie bez znaczenia jest także ogromna popularność „biznesowych” kierunków studiów, które – jak wykazują badania – są inkubatorem postaw makiawelicznych oraz powszechna dostępność wiedzy o „oszukańczych” technikach wywierania wpływu i przekonanie o ich nadzwyczajnej skuteczności (Pilch, 2011, s. 102).

W badaniach, w których poszukiwano związku między wiekiem a poziomem makiawelizmu, wykazano, że poziom makiawelizmu narasta do siedemnastego roku życia, a następnie, zwykle po trzydziestym siódmym–czterdziestym roku życia, zaczyna się obniżać. Badacze tłumaczą to zjawisko przede wszystkim tym, iż osoby w starszym wieku najczęściej zajmują już wyższe stanowiska i pozycje, a zatem nie mają potrzeby sięgania po makiaweliczne zachowania, by osiągać swoje cele. Poza tym uważa się, że z wiekiem ludzie stają się bardziej konwencjonalni i tolerancyjni, jednocześnie łagodząc swoje sądy o innych, a więc ich postawa może być mniej makiaweliczna niż w młodości.

W literaturze istnieją dwa modele makiawelizmu. Pierwszym z nich jest model wolicjonalny, w którym uznaje się, że osoba o cechach makiawelicznych decyduje o tym, że chce manipulować. Pogląd ten, uznający makiawelistę za świadomie i umyślnie używającego innych do osiągnięcia egoistycznych celów, dominuje w wiedzy potocznej i literaturze. Stanowisko to jest jednak krytykowane. Alternatywny model przedstawia makiawelistę jako osobę, której brak kontaktu z własnymi i cudzymi emocjami. Wyniki badań dowiodły, że makiawelizm jest wysoce skorelowany z aleksytymią, w szczególności zaś jest pozytywnie skorelowany z myśleniem zorientowanym na zewnątrz i trudnościami w identyfikowaniu uczuć (Siwy-Hudowska, Kieszkowska-Grudny, 2010, s. 28).

Makiaweliczna wizja świata, którą cechuje podejrzliwość, nieufność i wrogość odczuwana wobec innych ludzi, przypomina w pewnych aspektach cechy osobowości paranoidalnej (Pilch, 2008, s. 101). Badania z uwzględnieniem zaburzeń DSM-IV wykazały związki makiawelizmu z ogólnym wskaźnikiem dysfunkcji osobowości, jak i ze specyficznymi skalami: paranoidalnej, pasywno-agresywnej i antyspołecznej, przy czym najlepszymi predyktorami makiawelizmu okazały się cechy osobowości pogranicznej (borderline).

W badaniach prowadzonych przez J. Trevora Millirona i Ronalda J. Morrisa, makiawelizm pozytywnie wiązał się ze skalą wyobcowania, depresją i lękiem, negatywnie zaś z orientacją wspólnotową i samooceną. Dlatego też makiawelizm został odczytany jako jeden z czynników wpływających na brak integracji społecznej, sprzyjający alienacji i izolacji, co pośrednio sprzyja występowaniu samobójstw w grupie ludzi o wysokim jego poziomie (Śliwak, Partyka, Łobaczewski, Zarzycka, 2017, s. 36).

Makiawelizm łączy się nierozzerwalnie z wieloma aspektami społecznego funkcjonowania człowieka. Wiąże się z osobowością, wartościami, wpływa na relacje interpersonalne, ich kształt i intensywność (tamże, 2017, s. 38). Jest związany z właściwościami utrudniającymi nawiązywanie ciepłych, serdecznych więzi: psychotyzmem, psychopatią, aleksytymią, narcyzmem oraz negatywnie – z empatią, kooperatywnością, inteligencją emocjonalną i inteligencją społeczną, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w różnicach jakości bliskich związków (przyjaźni, miłości) osób o odmiennym poziomie makiawelizmu. Wilson i współpracownicy (1996) sądzą, że makiaweliści osiągają przewagę w krótkotrwałych kontaktach, eksploatując niemakiawelistów, natomiast w relacjach długoterminowych ponoszą porażkę lub też unikają ich (Pilch, 2008a, s. 235–236).

Osoby o podwyższonym wskaźniku makiawelizmu niemal instynktownie unikają głębszych relacji interpersonalnych. Ich wrodzoną cechą jest niechęć do pogłębiania uczuć czy zacieśniania już powstałych więzi. Ich nadrzędną wartością jest osiągnięcie własnej korzyści, bez względu na to, jak mogą ucierpieć ich stosunki międzyludzkie. Ciężko jest im uwierzyć w szczerą intencję innych osób, gdyż same empirycznie wiedzą, że ludzie dbają tylko o własne dobro. Można więc uznać, że ich osobowość, a w szczególności jej wady, utrudniają im zawieranie głębszych znajomości. Osoby z wysokim poziomem makiawelizmu uzyskują niższe wyniki w skalach pozytywnych relacji interpersonalnych. Jest to spowodowane brakiem umiejętności budowania relacji pozytywnych. Pozostają przy szczątkowych i wyjątkowo interesownych relacjach. Sprawcą takiego stanu rzeczy jest ich „chroniczny” brak zaufania do innych (Śliwak, Partyka, Łobaczewski, Zarzycka, 2017, s. 55–56).

Wyniki opisywanych badań, dotyczących funkcjonowania osób o różnym poziomie makiawelizmu w przyjaźni i w małżeństwie, sugerują, że makiawelizm mężczyzn nie zraża potencjalnych partnerów, co dzieje się w przypadku makiawelicznych kobiet, jako że cechy makiaweliczne u mężczyzn są społecznie akceptowane. Mężczyzna ma działać skutecznie i sprawować kontrolę, natomiast rola kobiety łączy się ze sprawowaniem opieki, dbałością o relacje, tworzeniem wspólnoty i poświęceniem dla jej dobra. Dlatego dziewczynki w większym stopniu są przyuczane do zachowań niemakiawelicznych, opiekuńczości i budowania więzi, by mogły osiągnąć sukces w roli żony, matki czy przyjaciółki.

Powyższe wyniki są więc spójne z biologiczną hipotezą mimikry, sformułowaną przez Wilsona i współpracowników (1996), że makiaweliczne kobiety, które są w większym stopniu niż mężczyźni zainteresowane utrzymaniem własnej atrakcyjności w długotrwałych relacjach, będą starały się upodobnić do niemakiawelistek, czego nie będą czynić makiaweliści.

Poza sferą bliskich związków, makiaweliczne kobiety mogą w sposób bardziej otwarty okazywać związane z makiawelizmem postawy i zachowania, co potwierdzają badania, w których kobiety menedżerowie prezentowały wyższy makiawelizm niż mężczyźni (Pilch, 2008a, s. 236–239).

Badania wykazały, że makiaweliści nie dysponują – jako grupa – wyższą inteligencją formalną, inteligencją emocjonalną, czy też kompetencjami społecznymi (Pilch, 2011, s. 92). Wykazano również, że wysoki poziom makiawelizmu idzie w parze z wysokim poziomem lęku, a wysoki cynizm, oszustwo i niemoralność towarzyszy niskiej umiejętności kiero-

wania własnymi emocjami. Dowiedziono również, że lęk, niezależnie od płci, jest dodatnio związany ze wszystkimi czynnikami makiawelicznymi (Siwy-Hudowska, Kieszkowska-Grudny, 2010, s. 27).

Alberto Vecchio wykazał, że osoby o wysokim makiawelizmie częściej odczuwają zazdrość i częściej mają poczucie bycia obiektem zazdrości. Udowodniono także powiązanie makiawelizmu z badaną kwestionariuszowo wrogością, niezależnie od zastosowanej w badaniach metody pomiaru wrogości – osoby o wysokim makiawelizmie uwidaczniały jej wyższy poziom. W badaniach Colina Wastella i Alexandry Booth (2003) uzyskano negatywną korelację makiawelizmu z odczuwanym poczuciem winy (Pilch, 2008, s. 100).

Natężenie makiawelizmu wiąże się ze spadkiem samooceny. Mimo szczególnych właściwości psychicznych, które predysponują makiawelistów do „zwycięstwa”, ich poczucie własnej wartości jest relatywnie niższe. Opisana zależność wydaje się tym bardziej zaskakująca, że ludzie cechują się pewną asymetrią w dokonywaniu samoocen i ocen innych ludzi, tj. taką, iż samooceny są kształtowane w większym stopniu na bazie kryterium sprawnościowego, które związane jest np. z ludzkimi zdolnościami, a oceny innych – z uwzględnieniem kryterium moralności. Konsekwencją takiej właściwości jest następująca prawidłowość funkcjonowania psychiki: im więcej sukcesów, tym wyższa samoocena. Makiaweliści, którzy uwzględniają zapewne w większym stopniu kategorie sprawnościowe, dokonują jednak takiej rozbudowy reprezentacji własnej osoby, które nie zapewnia im poczucia wartości. Cechą zmienną systemu przekonań makiawelistów jest wysoka preferencja wartości poznawczo-intelektualnych. Pozytywna samoocena, związana z możliwością realizacji tych wartości, byłaby więc bardziej prawdopodobna, gdyby osoby te wyróżniały się rzeczywiście wyższymi wskaźnikami inteligencji (Czerniawska, Zabielska, 1999, s. 71).

Badania związane z makiawelizmem i inteligencją emocjonalną wskazują, że osoby o wysokim poziomie inteligencji emocjonalnej mają słabą tendencję do zachowań i przekonań makiawelicznych. Natomiast niski poziom umiejętności związanych z rozpoznawaniem i kierowaniem emocjami związany jest z niskim poziomem IE, wykazując także słaby, ale istotny statystycznie związek z makiawelizmem. Inne badania potwierdziły ujemną korelację między poziomem empatii a makiawelizmem i jednocześnie dowiodły, że poziom empatii jest znacząco wyższy w grupie kobiet niż mężczyzn (Siwy-Hudowska, Kieszkowska-Grudny, 2010, s. 29–30).

Sądy etyczne makiawelistów (opinie o tym, co dopuszczalne lub słuszne) są niedojrzałe, wskazując na niższy poziom moralnego rozumowania. Makiaweliści kłamią częściej, robią to dla własnej korzyści i uważają siebie samych za skutecznych kłamców, kłamanie zaś jest dla nich łatwe i sprawia im przyjemność. Natomiast na pytanie, czy osoby makiaweliczne są skuteczniejszymi kłamcami, Mark Frank i Paul Ekman (2004) odpowiedzieli przecząco: w warunkach eksperymentalnych oceny prawdopodobności osób kłamiących nie były związane z ich poziomem makiawelizmu (Pilch, 2008a, s. 234).

John McHoskey, William Worzel i Christopher Szyarto wysunęli hipotezę dotyczącą związku makiawelizmu z psychopatią – według nich mają ten sam wymiar osobowościowy. Wynika to z faktu, że sam makiawelizm posiada charakterystyczne cechy psychopatii pierwotnej oraz wtórnej. W przypadku pierwotnej są to: powierzchowny urok osobisty, bardzo wysoka łatwość wypowiedzi, zawyżone poczucie własnej wartości, patologiczne kłamstwo, brak poczucia winy i empatii oraz unikanie odpowiedzialności czy nadmierna manipulacja. Jednocześnie wykazali, że makiawelizm i psychopatię wtórną łączą: niski poziom lęku, wysoka podatność na nudę czy brak długoterminowych celów życiowych, z wyjątkiem celów natury materialnej. Podobne wyniki do wyżej referowanych uzyskali również K. Lee oraz M. Ashton, którzy potwierdzili silne korelacje między makiawelizmem a psychopatią. Wykazali również słabe połączenia między makiawelizmem a narcyzmem.

Dla niektórych badaczy korelacje pomiędzy psychopatią a makiawelizmem są na tyle silne, że stwierdzają, iż oba konstrukty teoretyczne są tożsame. Różnice w tym zakresie pochodzą tylko z jednej zmiennej, a mianowicie pochodzenia, ponieważ makiawelizm jest wynikiem badań prowadzonych w zakresie psychologii społecznej, natomiast psychopatia – psychologii klinicznej. Nie jest to jednak opinia, która jest powszechnie akceptowana i wielu badaczy nadal uważa psychopatię i makiawelizm za dwa osobne byty.

W eksperymencie prowadzonym przez Johna C. Touheya wykazana została umiarkowana korelacja między makiawelizmem a agresywnością i samokontrolą w grupie badanych mężczyzn. W grupie kobiet ten sam związek odnotowano na niskim poziomie dla agresji, a wysoki dla samokontroli. Podobne wnioski wynikają z badań Craiga Nathansona, D. L. Paulhusa i Kevina M. Williama. Wykazały one, że makiawelizm może nieść za sobą skłonności do znęcania się oraz w niższym stopniu, przestępstwa (Śliwak, Partyka, Łobaczewski, Zarzycka, 2017, s. 35–36).

Makiawelizm, poza samodzielnym funkcjonowaniem w przestrzeni naukowej oraz próbami łączenia go z różnymi zjawiskami, jest częścią nowych konstruktów badawczych, które rozszerzają możliwości funkcjonowania zjawiska i nadają mu nowych znaczeń. Najbardziej znanym rozszerzeniem jest tzw. „ciemna triada”, która została stworzona w 2002 roku przez amerykańskich psychologów społecznych – D. L. Paulusa i K. Williamsa. „Ciemna triada” jest zespołem trzech właściwości dyspozycyjnych, które w społeczeństwie uznawane są za nieakceptowalne, ale są są przejawem naturalnych zmian zachodzących w osobowości. Są to: narcyzm, psychopatia oraz makiawelizm. Łączy je nie tyle fakt współistnienia w przestrzeni publicznej, ale przede wszystkim to, że ich wzajemne korelacje są powszechnie widoczne w wynikach badań. „Ciemną triadę” łączy również społeczny charakter każdej z cech oraz zbliżone do siebie kanony zachowań w kontaktach międzyludzkich. Ich wynikiem jest, np. przedmiotowe traktowanie partnerów, brak zaangażowania w relacje czy bardzo częste manipulowanie innymi.

Konstrukty występujące w „ciemnej triadzie” można ocenić jako uwarunkowane genetycznie, choć w przypadku makiawelizmu w dużej mierze rozwój cech może wynikać z wychowania oraz otoczenia. Psychologowie genetyczni twierdzą, że fakt zapisania cech (psychopatii, narcyzmu oraz makiawelizmu) w kodzie genetycznym predestynuje osoby do wykorzystania strategii wysoce niemoralnych, a przez to nieakceptowanych społecznie, które z punktu widzenia strategii biologicznych mogą być jednak słuszne. Osoby z wysokim stopniem występowania cech ciemnej triady wykorzystują „szybką” strategię reprodukcyjną, która ma doprowadzić do ostatecznego efektu w postaci najszybszego spłodzenia potomka, przy wykorzystaniu wątpliwych metod (zdrada, krótkotrwałe relacje seksualne). Taka strategia z punktu widzenia psychologii genetycznej może okazać się wysoce skuteczna.

Wysoka korelacja cech występujących w triadzie zachęca wielu badaczy do wykorzystywania pojedynczego wskaźnika dla nich wszystkich, np. Dirty Dozen, będącego dwunastoelementową wersją dla ciemnej triady (Jonson, Webster, 2010, s. 420). Środowisko naukowe nie jest jednak w tej kwestii jednogłośnie, ponieważ wyniki wielu badań wykazują znaczne różnice w zachowaniach makiawelistycznych, narcystycznych czy psychopatycznych. Dlatego też wiele autorytetów, m.in. I. Pilch oraz A. Furnham postulują odrzucenie jednowymiarowego spojrzenia na wszystkie te cechy, ponieważ takie podejście może doprowadzić do nieprawdziwych wniosków. Wynika to w dużej mierze z braku posiadania

narzędzi, które mogłyby na to pozwolić (Pilch, 2014, s. 165–181). Niemniej jednak, powstanie ciemnej triady jest potwierdzeniem, że makiawelizm jako pojęcie i przedmiot badań w dalszym ciągu się rozwija. Nie ulega wątpliwości, że jest to zgodne z przypuszczeniem autorów o ewolucji makiawelizmu.

Podsumowanie

Choć zasadnicze elementy portretów makiawelistów i niemakiawelistów pozostały aktualne, prawie czterdzieści lat badań przyniosło także dane sprzeczne z wyobrażeniami Christiego i Geis.

Po pierwsze, mocno udokumentowano związki makiawelizmu z całym spektrum psychopatologii. Coraz nowsze badania z tego zakresu wskazują na coraz nowsze wymiary dysfunkcji, wynikające z korelacji między makiawelizmem a np. psychopatią. Po drugie, opinia, że makiaweliści nie są niemoralni, nie kłamią i nie oszukują więcej, lecz robią to skuteczniej niż niemakiaweliści, wydaje się dziś wątpliwa, ponieważ wszystkie badania w tym temacie podkreślają dysfunkcję objawiającą się „chronicznym” kłamstwem. Po trzecie, nie ma dowodów na ponadprzeciętne uzdolnienia społeczne makiawelistów; wyniki badań wskazują raczej na przewagę osób niemakiawelicznych w tym zakresie. Po czwarte, wbrew oczekiwaniom Christiego, makiaweliści poza laboratorium psychologicznym, w realnym życiu (w pracy zawodowej) nie radzą sobie lepiej niż osoby niemakiaweliczne (Pilch, 2008, s. 238).

W związku z tym, hipoteza o niezmienności makiawelizmu jako zjawiska i jego ewolucji w badaniach jest jak najbardziej właściwa. Przede wszystkim, współczesne badania nad makiawelizmem są szersze o cechy towarzyszące makiawelizmowi, takie jak psychopatia, narcyzm i niska inteligencja emocjonalna. Badaniom poddano także korelację makiawelizmu z występującymi zaburzeniami osobowości, wiekiem, płcią, agresją czy relacjami interpersonalnymi – hipoteza o występowaniu korelacji makiawelizmu z innymi zjawiskami również znajduje potwierdzenie.

W pewnym sensie obalony został stereotyp makiawelisty jako osoby wyrachowanej i wypranej z emocji – wiele niezależnych badań na przestrzeni lat udowadnia, że makiaweliści, tak samo jak i osoby niemakiaweliczne, boją się, są niepewni siebie, często dotknięci depresją i wyobcowaniem. Z ostatnich badań nad osobowością makiaweliczną wyłania się mniej jednoznaczny obraz makiawelisty – nie tylko zwyczajcy i „agreso-

ra”, lecz także w pewnym sensie „ofiary” – uwięzionego w paranoicznej wizji świata, nie w pełni rozumiejącego siebie, innych zaś postrzegającego jak w krzywym zwierciadle, mniej szczęśliwego, pozbawionego nadziei na zmianę.

Makiawelizm to w pewnym sensie błędne koło, z którego nie widać wyjścia – któż może bowiem pomóc, skoro wszyscy „inni” są podstępni, czyhający na błąd, niegodni zaufania (Pilch, 2008, s. 107). W pewnym sensie makiawelizm wzbudza nawet współczucie, ponieważ z reguły implikuje samotność lub wyłącznie powierzchowne i interesowne kontakty interpersonalne oraz prowadzi do upośledzonych relacji z ludźmi. Makiawelizm – rozpatrywany w dłuższym czasie – nie jest korzystny ani dla makiawelicznej jednostki, ani dla bliskich jej osób, ani dla grup, których jest członkiem (Pilch, 2008a, s. 239).

Należy również stwierdzić, że badania nad makiawelizmem, mimo swojego szerokiego zakresu w obrębie psychologii społecznej, są niekompletne, ponieważ straciły swój pierwotny kształt, który osadzały się w analizie makiawelizmu jako „doktryny politycznej”. Liczba publikacji dot. makiawelizmu w polityce jest nieporównywalnie mniejsza niż w przypadku psychologii społecznej.

Bibliografia

- Czerniawska M., Zabielska M. (1999), *Makiawelizm, samoocena a system wartości*, „Nowy Test” t. 1.
- Drwal Ł. (1995), *Skala Makiawelizmu (Mach V) R. Christiego i F. L. Geis. Problemy rzetelności i trafności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Jonason P. K., Webster G. D (2010), *Dirty Dozen: A Concise Measure of the Dark Triad*, „Psychological Assessment”, vol. 22.
- Jones N. Daniel, Paulhus L. Delroy (2009), *Machiavellianism*, w: *Handbook of individual differences in social behavior*, red. M. R. Leary, R. H. Hoyle, The Guilford Press, Nowy Jork.
- Pilch I. (2008), *Emocje i osobowość makiawelisty*, w: *Blżej emocji II*, red. A. Błachnio, A. Przepiórka, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Pilch I. (2008a), *Makiawelista wśród ludzi. Nowe badania*, „Psychologia Społeczna”, t. 3.
- Pilch I. (2011), *Makiawelizm a skuteczność działań*, w: *Kryzysy, katastrofy, kataklizmy w perspektywie jednostkowej i społecznej*, red. K. Popiołek, A. Bańka, Stowarzyszenie Psychologia i Architektura, Poznań.
- Pilch I. (2014), *Makiawelizm, narcyzm, psychopatia: ciemna triada, jako próba opisanie osobowości eksploratora*, „Chowanna” t. 2.

- Siwy-Hudowska A., Kieszkowska-Grudny A. (2010), *Osobowość makiaweliczna i jej czynniki w porównaniach międzyplciowych: znaczenie inteligencji emocjonalnej i lęku*, „Psychologia Społeczna”, t. 5, nr 1(13).
- Śliwak J., Partyka J., Łobaczewski P., Zarzycka B. (2017), *Makiawelizm a relacje interpersonalne, czyli jak manipulowanie ludźmi wpływa na stosunki między-ludzkie*, w: *Kształtowanie sprawności moralnych*, red. A. Jazukiewicz, I. Jazukiewicz, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
-

The evolution of Machiavellianism as a theoretical construct

Summary

“The evolution of Machiavellianism as a theoretical construct” presents the phenomenon of Machiavellianism as a subject of research, which in its matter undergoes evolution. Through the analysis of the content of research and articles on Machiavellianism, the authors present initial and contemporary approaches to the phenomenon, presenting the evolution and expansion of the phenomenon itself. The authors confirm the hypotheses and at the same time indicate that as a result of evolution, the conclusions made at the beginning of the research on Machiavellianism were wrong in their assumption, because, as confirmed by the presented research, Machiavellianism is a mental dysfunction. The authors note, however, that Machiavellianism itself has moved very far away from its “original” because there are few publications on Machiavellianism as “political doctrine”.

Key words: machiavellianism, theory, dark triad

Informacja o autorach

Katarzyna Chojnowska (katcho3@st.amu.edu.pl) – absolwentka studiów I stopnia na kierunku stosunki międzynarodowe, studentka studiów II stopnia na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna na WNPiD UAM oraz zarządzania na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Interesuje się stosunkami międzynarodowymi, dyplomacją, polityką ekonomiczną i społeczną, marketingiem politycznym, zarządzaniem zasobami ludzkimi oraz systemami religijnymi. Wiceprzewodnicząca Koła Naukowego Psychologii Polityki.

Mikołaj Sokolski (sokolski.mikolaj@gmail.com) – absolwent Zarządzania Państwem, aktualnie student studiów magisterskich na kierunku Politologia. Zainteresowania naukowe – teoria i filozofia polityki oraz marketing polityczny.



Zofia JANKIEWICZ

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0001-5822-3811

Joanna RADZIOCH

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0002-4598-6841

Badanie poziomu makiawelizmu u osób w wieku 18–24 lata z zastosowaniem kwestionariusza Mach IV¹

Streszczenie: Celem artykułu jest określenie poziomu makiawelizmu u osób w wieku 18–24 lata. Badaniu z wykorzystaniem kwestionariusza Mach IV zostało poddanych 78 osób – uczniów i studentów. W naszej pracy sformułowano wnioski, które dotyczą badanych. Artykuł jest częścią prac Koła Naukowego Psychologii Polityki działającego na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu, które od kilku lat podejmuje temat makiawelizmu jako czynnika wpływającego na uwarunkowania społeczne.

Słowa kluczowe: makiawelizm, psychologia polityki, ciemna triada

Wstęp

Człowiek stanowi indywidualność. Połączenie jego osobowości, doświadczeń oraz wyglądu sprawia, że jest niepowtarzalną jednostką. Niezwykle istotny wydaje się charakter, który stanowi wewnętrzny element kompozycyjny. Cechą nazwiemy hipotetyczny komponent osobowości, który definiowany jest przez przypisanie ogólnej nazwy dla zbioru współwystępujących zachowań (Jakubik, 1979, s. 160). Preferencje wartości uzależnione są zarówno od czynników socjologicznych, jak i psychologicznych. Różnice w akceptacji poszczególnych części syste-

¹ Artykuł powstał w ramach projektu badawczego prowadzonego w Kole Naukowym Psychologii Polityki na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pod merytoryczną opieką Opiekuna – dr. hab. Łukasza Scheffsa.

mu aksjomatycznego mają swoje źródło w uwarunkowaniach osobowościowych (Czerniawska, Zabielska, 2000, s. 60). Jedną z możliwości jest osobowość psychopatyczna (Strus, Kozłowska, 2018, s. 15), którą współcześnie wymienia się jako część tak zwanej Ciemnej Triady – obok narcyzmu i makiawelizmu (Paulhus, Williams, 2002, s. 556–563). Narcyzm i psychopatia są pochodnymi zespołów klinicznych, a makiawelizm nie (Strus, Kozłowska, 2018, s. 20).

W artykule podjęto próbę określenia, jak kształtuje się poziom makiawelizmu, a więc jedna z części składowych osobowości, w grupie 78 osób w wieku 18–24 lata. Badanie ma wymiar jakościowy. W pracy wykorzystano analizę treści oraz kwestionariusz ankiety. Przeglądowa część artykułu odnosi się do kwestii definicyjnych oraz umieszczenia naszych badań w dotychczas znanych teoriach. Na potrzeby uzyskania wyniku z formularza ankiety wykorzystano kwestionariusz Mach IV, który został zmodyfikowany dla otrzymania transparentnych wyników badań.

W pracy poddano weryfikacji hipotezę, jakoby większa liczba badanych osób charakteryzowała się wyższym niż niższym poziomem makiawelizmu. Ponadto, opisano również, czym jest sam makiawelizm, jaka jest geneza pojęcia oraz jaki ma związek z tzw. Ciemną Triadą. Scharakteryzowano wyniki przeprowadzonych badań tak, aby sformułować wnioski. Celem badania była próba określenia, czy poziom makiawelizmu u młodych osób jest niski czy też wysoki.

Prowadzone badania mieszczą się w zakresie problematyki nauk społecznych. Ze względu na specyfikę makiawelizmu, wnioski sformułowane na podstawie przeprowadzonych badań mają swoje konotacje w następujących dyscyplinach: psychologii, socjologii oraz politologii. Biorąc pod uwagę te czynniki, należy podkreślić, że artykuł ma wymiar interdyscyplinarny, a swoim zakresem poznawczym ujęty może być w ramach wielu paradygmatów i teorii, co stanowi o istocie prowadzonych badań.

Aspekt definicyjny

Makiawelizm jako zjawisko jest przedmiotem badań głównie dwóch dziedzin – politologii oraz psychologii społecznej. W tych też aspektach tworzone były jego definicje. Na dualizm pojęcia zwrócono uwagę w *Słowniku języka polskiego*, w którym znajduje się informacja, że zjawisko to można rozumieć jako koncepcję polityczną zalecającą stosowanie zasady „cel uświęca środki” lub postawę charakteryzu-

jącą się cynizmem i brakiem skrupułów w dążeniu do celu (*Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/makiawelizm;2566730.html>, 14.04.2020). Makiawelizm rozumiany zarówno jako koncepcja polityczna, jak i postawa społeczna wywodzi się z twórczości piętnastowiecznego filozofa i pisarza politycznego, Niccolò Machiavellego (Machiavelli, 2005). Należał on do myślicieli reprezentujących pesymistyczny pogląd na naturę ludzką, dopuszczał manipulację w celu zdobycia i utrzymania władzy. Rozważania te dzielą współcześni badacze, twierdząc, że jednostki o wysokim wskaźniku makiawelizmu (*high Mach*) są przeciwieństwem niemakiawelistów (*low Mach*), którzy nie utożsamiają się z przekonaniem florenckiego filozofa (Pilch, 2008a, 16).

Współcześnie rozumienie makiawelizmu polega na postrzeganiu go jako swoistego konstruktów osobowości manipulatora, który został ukuty na czterech wnioskach przedstawionych przez Richarda Christie i Florence Geis w publikacji *Studies in Machiavellianism* przy okazji badań politycznych prowadzonych nad przywództwem w organizacjach ekstermistycznych. Wyróżnili oni cechy lidera, który w sposób skuteczny umie kontrolować swoich współpracowników, są to: a) względny brak uczuć w kontaktach interpersonalnych; b) nieprzywidywanie znaczenia do ustalonych norm moralnych; c) nieobecność poważniejszych form zaburzeń psychicznych; d) małe zaangażowanie ideologiczne (zob. Christie, Geis, 1970).

Kolejne opracowania i artykuły bazują na zgodności bądź polemice z tą charakterystyką makiawelisty. Powstała ona bowiem z chęci lepszego poznania osób, które mają do dyspozycji władzę, są więc zgodne z ideami N. Machiavellego w aspekcie pierwszego wariantu wspomnianej już definicji, zawartej w *Słowniku języka polskiego*. Bazują one jednak na kryteriach zachowań psychologicznych i to determinuje fakt, że od lat 70. XX wieku makiawelizm postrzegany jest jako cecha osobowości, która pozwala na manipulowanie ludźmi w dowolnym celu. Sama skuteczność tego działania jest aspektem nieodłącznym charakteru makiawelisty. Jeśli charakter jednostki sprawi, że do skuteczności zostanie dodana potrzeba sukcesu, to osobie z wysokim poziomem makiawelizmu przypisywane są cechy pejoratywne. Poza wspomnianą już manipulacją opanowaną w sposób mistrzowski, cechami takiej jednostki są: demonstracja siły, dążenie do dominacji oraz deficyt emocji pozytywnych, zastąpionych dystansem i brakiem empatii (Czerniawska, Dolata, 2004, s. 106). Uzasadnieniem ograniczonego współodczuwania jest silna hierarchizacja, ja-

kiej makiawelista poddaje swoje otoczenie. Sama empatia może być też głównym czynnikiem warunkującym zachowania prospołeczne, dlatego makiaweliści, którzy odczuwają ją w ograniczonym stopniu, opatrzeni są syndromem chłodu (*cool syndrome*) (Pilch, 2008c, s. 99).

W monografii *Studies in Machiavellianism* osobowości makiawelicznej nie scharakteryzowano jako immanentnie złej (Pilch, 2008a, 14), acz w tym względzie panuje rozbieżność wśród badaczy. W niektórych publikacjach od samego początku wyszczególnia się cechy makiaweliczne jako negatywne i moralnie nieakceptowalne (a samą moralność makiawelistów określają jako pragmatyczną) (Pilch, 2013, s. 221), a inne podchodzą doń w sposób szerszy, zaznaczając pozytywny aspekt inteligencji ludzi o wysokim stopniu makiawelizmu, umiejętność zrozumienia motywów kierujących ludźmi, korzystania z ich wiedzy czy nawet zawierania koalicji (Witkowski, 2005).

Na powszechnie negatywne postrzeżenie zespołu zachowań określanych jako makiawelizm wpłynęło zaliczenie tego zjawiska do elementów składowych Ciemnej Triady. Koncepcja ta zakłada powiązanie cech osobowości takich jak subkliniczny narcyzm, makiawelizm z subkliniczną psychopatią (Paulhus, Williams, 2002, 36). Połączenie to jest oparte na szerokiej społecznej niechęci wobec innych, przy jednoczesnym strachu o bycie zmanipulowanym. Do takiego działania skłonne są osoby z wysokim poziomem makiawelizmu i narcyzmu (Łopuszańska, 2006, s. 2).

Metodologia badań

W przeprowadzonym badaniu wykorzystano kwestionariusz Mach IV, którego autorami są R. Christie oraz F. Geis (Christie, Geis, 1970). Test zawiera 20 pytań. Odpowiedzi udzielane są w skali Likerta. W podstawowej wersji ankiety autorzy zastosowali siedmiostopniowy model odpowiedzi. W naszym badaniu zostało to zmienione. Ze względu na młody wiek części badanych, a także uproszczenie narzędzia badawczego, możliwości odpowiedzi zostały ograniczone do czterech.

Zdaniem autorów zmodyfikowanego w naszym badaniu kwestionariusza wymiar makiawelizmu pozwala wyodrębnić dwa rodzaje osób: o wysokich wskaźnikach makiawelizmu (*high Mach*) oraz o niskich (*low Mach*). Skala Mach IV została określona jako najbardziej rzetelna w badaniu poziomu makiawelizmu. Zaznaczyć należy, że istnieją również

inne testy, których cel jest ten sam². Rzetelność skali Mach IV jest wysoka w związku z możliwością wyszczególnienia w niej trzech czynników: taktyki, poglądów i moralności (Christie, Geis, 1970; Ocieczek, 2013, s. 81). Elementy te mają zasadniczy wpływ na możliwość określenia poziomu makiawelizmu wśród badanych ze względu na fakt, że ich intensyfikacja w sferze osobowości człowieka ma bezpośrednie konotacje w zakresie definiowania własnej postawy.

Osoby badane musiały podjąć decyzję o wyborze odpowiedzi spośród: „zdecydowanie się zgadzam”, „raczej się zgadzam”, „raczej się nie zgadzam” oraz „zdecydowanie się nie zgadzam”. Tak ukształtowana konstrukcja umożliwia bardziej precyzyjne określenie własnych odczuć. Należy zaznaczyć, że zgodnie z pierwowzorem ankiety, część pytań posiada tzw. odwrócony klucz. Odpowiedzi są bowiem punktowane w skali 1–4, a im wyższa suma punktów uzyskana z testu, tym wyższy poziom makiawelizmu charakteryzuje daną jednostkę. Maksymalna liczba punktów, którą można uzyskać w kwestionariuszu to 80. Badaniu zostali poddani uczniowie klas maturalnych jednego z poznańskich liceów oraz studenci Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W sumie uzyskano 78 wyników ankietowych. Przeprowadzone badanie miało miejsce wiosną 2018 roku.

Zaznaczyć należy, że zastosowany kwestionariusz nie zawierał informacji, które mogłyby scharakteryzować badanych pod względem płci, wieku, miejsca zamieszkania lub innych danych demograficznych bądź jednostkowych. Działanie to było motywowane faktem, że celem przeprowadzenia testu była próba odpowiedzi na pytanie o ogólny poziom makiawelizmu w grupie, a nie o próbę scharakteryzowania różnic w zależności od wskazanych wyżej cech. Tak zdefiniowane badanie ma charakter uproszczony i nie służy tworzeniu podziału badanych w innych celach niż określenie poziomu makiawelizmu.

Z uwagi na wysoką rzetelność skali Mach IV oraz uproszczoną formę odpowiedzi, jedynym możliwym błędem w zakresie badania jest fałszy-

² W trakcie prowadzonych badań R. Christie i F. Geis korzystali z kilku kwestionariuszy, z których najwyższą rzetelność uzyskał test Mach IV. Początkowo skala Mach I złożona była z kilkudziesięciu pytań. Z każdym kolejnym opracowaniem liczba pytań zmniejszała się. Niekiedy korzysta się również z kwestionariusza Mach V, który jest testem wymuszonego wyboru. Uzyskał on jednak niższą rzetelność od Mach IV (Christie, Geis, 1970). Konstrukcja ankiety Mach V miała zapobiec kierowaniu się aprobatą społeczną przy udzielaniu odpowiedzi (zob. Ocieczek, 2013; Drwał, 1995, s. 184–195).

we lub błędne zaznaczenie odpowiedzi przez osobę wypełniającą kwestionariusz. Jest to czynnik, który występuje w badaniach dotyczących nauk społecznych (Surmiak, 2015, s. 57–60) i pozostaje niezależny od woli badaczy.

Rezultaty badań

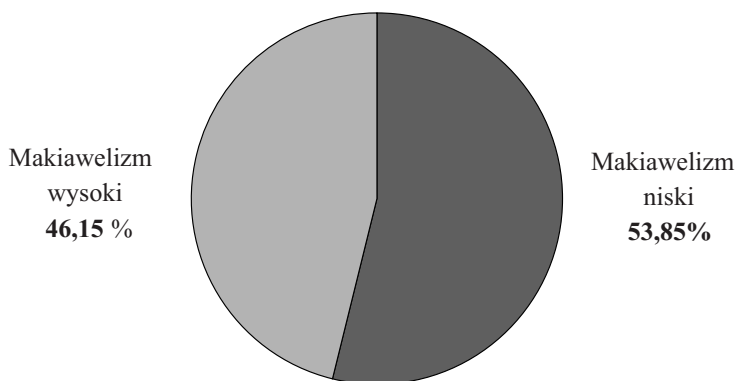
W badaniu maksymalną możliwą do uzyskania sumą było 80 punktów. Grupę można podzielić na dwie części, dzięki czemu scharakteryzować można podział na grupy cechujące się wysokim lub niskim poziomem makiawelizmu. Uzyskana średnia punktowa to 50,58 punktów. Na tej podstawie osoby, które uzyskały wynik do 50 punktów włącznie oceniane będą jako osoby, które cechują się niskim makiawelizmem, a powyżej tego progu – osoby z wysokim poziomem.

Sumę poniżej 51 punktów uzyskały 42 osoby, a więc 53,85% badanych. Osoby te scharakteryzować można jako cechujące się *low Mach*, a więc niskim makiawelizmem. Należy zaznaczyć, że w związku z tym wynikiem, określić można, iż w badanej grupie większość osób cechuje się niskim makiawelizmem. Na tej podstawie uznać należy, że hipoteza badawcza, która stanowi odniesienie dla realizacji niniejszego badania, nie została potwierdzona. Może to oznaczać, że wśród osób wypełniających kwestionariusz przeważają postawy związane z empatią, współczuciem i zachowaniem zgodnie z otaczającymi nas zasadami.

Wynik wskazujący na wysoki poziom makiawelizmu cechuje tylko 36 osób, czyli 46,15% osób, które wypełniły ankietę (wykres 1). Należy zaznaczyć, że różnica pomiędzy obiema grupami wynosi kilka punktów procentowych, a więc nie jest bardzo duża. Dychotomia w zakresie makiawelizmu nie jest wobec tego klarowna. Niemniej, zauważyć należy, że zgodnie z wiedzą naukową, w wieku studenckim poziom badanej przez nas cechy jest znacząco wyższy od tego, który cechuje osoby około 40. roku życia (Mudrack, 1989, s. 1047–1050; Christie, Geis, 1970). Jednocześnie na przykład wśród amerykańskich studentów średni poziom makiawelizmu zwiększa się (Webster, Harmon, 2002, s. 435–446).

W celu ustalenia wartości punktowych, które badani uzyskiwali najczęściej, zdecydowano się na utworzenie przedziałów. Dzięki temu można określić progi i scharakteryzować, w jakich normach znajdują się najpopularniejsze odpowiedzi. Taki schemat umożliwia stworzenie pewnego ustandaryzowanego poziomu makiawelizmu w badanej grupie.

Wykres 1. Podział procentowy badanych na osoby z niskim i wysokim poziomem makiawelizmu



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Podzielono badanych według uzyskanej w kwestionariuszu sumy. Grupy są hierarchizowane co 10 punktów. W ten sposób powstał schemat, który charakteryzuje osoby badane i pozwala określić, jaki jest średni makiawelizm wśród osób, które wypełniły ankietę (tab. 1). Należy zaobserwować, że najczęstsze odpowiedzi to te w przedziale punktowym 41–50 punktów (42,30%) oraz 51–60 punktów (33,33%). Jest to o tyle istotne, że są to wartości powyżej połowy możliwych zdobytych punktów. Biorąc pod uwagę fakt, że zaledwie 11,54% badanych uzyskało wynik do 40 punktów, można skonkludować następujący wniosek: pomimo tego, że większość odpowiedzi charakteryzowała niski makiawelizm wśród badanych (wykres 1), to jednocześnie najczęściej osiąganymi wynikami przekraczają połowę możliwych do zdobycia punktów. W związku z tym średnia punktowa również jest wysoka i wynosi aż 50,58 punktów. Ponadto mediana osiągnęła poziom 50 punktów.

Zaledwie 9 osób spośród wszystkich badanych osiągnęło wynik poniżej 40 punktów, a więc połowy sumy możliwej do uzyskania w kwestionariuszu. Ukształtowanie mediany oraz średniej powyżej progu 40 punktów może wskazywać na wysoki makiawelizm grupy rozumianej jako wszystkich badanych.

Osoby wypełniające kwestionariusz najczęściej uzyskiwały wynik mieszczący się w progach 41–50 punktów oraz 51–60 punktów. Przyjmując więc można, że, zgodnie z przyjętymi przedziałami, osiągnięcie sumy, która klasyfikuje w którymś z tych dwóch progów jest normą. Należy

zwrócić uwagę, że tylko 9 osób uzyskało wynik niższy, a 10 wyższy. Żadna z badanych osób nie osiągnęła sumy w trzech pierwszych przedziałach, tj. 0–30 punktów.

Tabela 1
Podział na liczbę odpowiedzi oraz procent badanych zgodnie ze wskazanym przedziałem punktowym

Przedział punktowy	Liczba odpowiedzi	Procent badanych
0–10 pkt	0	0
11–20 pkt	0	0
21–30 pkt	0	0
31–40pkt	9	11,54
41–50 pkt	33	42,30
51–60 pkt	26	33,33
61–70 pkt	9	11,54
71–80 pkt	1	1,28

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Warto również odnotować, że najniższy uzyskany wynik to 34 punkty, a najwyższy to 79. Jest to duża rozpiętość w zakresie poziomu makiawelizmu w grupie poddanej badaniu. Zdecydowana większość osób osiągnęła wynik w przedziale 41–60 punktów, co w naszej ocenie powinno być tożsame z określeniem swoistej normy poziomu makiawelizmu w badanej grupie osób. Kwestionariusz nie został jednak wypełniony przez reprezentatywną próbę, co nie pozwala wyciągnąć stanowczych wniosków dla ogółu osób w danym przedziale wiekowym, lecz jedynie przypuszczenia odnośnie cech charakterystycznych.

Makiawelizm w innych badaniach

Ze względu na zmienioną konstrukcję kwestionariusza Mach IV nie można porównać naszych badań z innymi, aby wyciągnąć wnioski. Należy jednak uznać za istotne wskazanie innych publikacji, w których podejmowana jest problematyka makiawelizmu. Na tej podstawie możliwe jest szersze ujęcie tematyki oraz zrozumienie, dlaczego kontynuowanie badań w tym obszarze jest wskazane.

Irena Pilch podaje w wynikach swoich badań, że makiawelizm jest cechą, która ma wpływ przy tworzeniu więzi przyjacielskiej. Spośród

siedmiu dyspozycji osobowościowych (makiawelizm, samoocena, ekstrawersja, neurotyzm, otwartość, ugodowość, sumienność), to właśnie interesująca nas cecha osiągnęła najwyższą korelację, tj. 0,568³. Istotne jest, aby zwrócić uwagę na fakt, że korelacja ta wzrasta w grupie mężczyzn, a spada w grupie kobiet⁴, którzy zostali poddani badaniu (Pilch, 2008a, s. 152–153). Co ciekawe, w innych badaniach określono, że makiawelizm i psychopatia są niezależnymi predyktorami zadowolenia ze związku, a w relacjach typu *friends with benefits* zaobserwowano ujemną korelację makiawelizmu z osiąganą z niej satysfakcją (Buczek, Puchała, Kocur, 2016, s. 32–33). U par będących po ślubie występowanie analizowanej cechy charakteru u kobiety nie sprzyja jej własnej satysfakcji z małżeństwa. Natomiast występowanie tego czynnika u mężczyzny utrudnia odczuwanie radości ze związku u obojga partnerów (Pilch, 2008a, s. 191–198). Makiawelizm ma również związek ze stosowaniem strategii oszustw w związkach (Dussault, Hojjat, Boone, 2013, s. 288).

Warto zaznaczyć, że w badaniach dotyczących rodzin wskazano, iż makiawelizm matek istotnie koreluje z makiawelizmem ojców (Siwy-Hudowska, Pilch, 2014, s. 20). W badaniach odnotowano też, że makiawelizm osiąga wyższy poziom u mężczyzn niż u kobiet (Siwy-Hudowska, Kieszkowska-Grudny, 2010, s. 32). Jak wskazuje Wojciech Wypler: „poziom inklinacji makiawelicznej jest w zasadzie nieznaczący jako determinanta sprawności w detekcji prawdomówności i kłamstwa w odniesieniu do kobiet, ale stanowi taką determinantę w przypadku mężczyzn” (2009, s. 174).

Makiawelizm ma bardzo silną, ujemną korelację z inteligencją emocjonalną (zob. Austin, Farrelly, Black, Moor, 2007; Sjöberg, 2001, s. 79–95), empatią i samoaktualizacją (Pilch, 2008b, s. 134; za: Sjöberg, Littorin, 2003; Wastell, Booth, 2003, s. 730–744). W innych badaniach dowiedziono, że płeć w interakcji z inteligencją emocjonalną różnicuje poziom makiawelizmu (Siwy-Hudowska, Kieszkowska-Grudny, 2010, s. 32). Podjęto również próby określenia, w jaki sposób cecha ta oddziałuje w bardziej sprecyzowanej i zamkniętej grupie osób. Wykazano w ten sposób, że jednostki, które uważają same siebie za uzdolnione plastycznie, posiadają wysoki poziom makiawelizmu i narcyzmu (Łopuszańska, 2016, s. 86). Makiawelizm ma również związek z podejmowanymi decy-

³ I. Pilch przebadła grupę 162 osób z wykorzystaniem korelacji Pearsona (Pilch, 2008, s. 152).

⁴ W grupie mężczyzn $R = 0,632$, a kobiet $R = 0,489$ (Pilch, 2008, s. 152).

zjami konsumenckimi. I. Pilch wyróżniła cztery modele, które mają konsekwencje z materializmem. Pierwszy z nich dotyczy osób, które odznaczają się wysokim poziomem makiawelizmu oraz niskim materializmem. Są to konsumenci tzw. „nawiedzeni”, dla których dobra materialne lub pieniądze mają wymiar czysto instrumentalny, gdy jednostka decyduje się na to, na czym najbardziej jej zależy. Dla kogoś takiego istotne jest pozostanie autonomiczną i poprzez chęć uniknięcia naiwności, może być ona odporna na zabiegi marketingowe. Z kolei osoba z wysokim poziomem makiawelizmu oraz materializmu nazywana przez I. Pilch „cwaniakiem”, to ktoś nieuczciwy, niepodatny na wpływy, nieufny. Również w kwestii wyboru dóbr konsumenckich. Inną perspektywą odznaczać się będą osoby, u których obie cechy osiągają niskie wartości. Są to „idealisci”, którym sprzyja tworzenie relacji lojalnościowej, przywiązanie do marki. Miano „przziemnych” uzyskali ci, którzy cechują się niskim makiawelizmem i wysokim materializmem. Osoby te są podatne na zabiegi marketingowe, zainteresowane konsumpcją oraz wszelkimi dobrami (Pilch, 2012, s. 125–128).

Zakończenie

Badanie poziomu makiawelizmu oraz postaw makiawelistycznych jest istotne dla wielu dziedzin nauki. Ważnym wydaje się odnotowanie, że pomimo częstych pejoratywnych konotacji tego pojęcia, osoby odznaczające się tą cechą są częścią społeczeństwa i każda jednostka zapewne będzie miała możliwość współpracy z makiawelistą.

Poddawana weryfikacji hipoteza badawcza, jakoby w badanej grupie poziom makiawelizmu cechował większość osób, nie znalazła potwierdzenia. Należy jednak mieć na uwadze, że kwestionariusz został rozprawdany w grupie 78 osób, co nie stanowi grupy o charakterze reprezentatywnym. W naszym odczuciu badania dotyczące makiawelizmu powinny być kontynuowane, ponieważ określenie, w jaki sposób cecha ta wpływa na społeczeństwo, jest istotna.

Należy zauważyć, że w przeprowadzonym badaniu większość osób (59 spośród 78) udzieliła odpowiedzi, które mieszczą się w przedziale 41–60 punktów, co stanowi wynik powyżej połowy możliwej do zdobycia sumy. Mimo to badaną grupę cechuje niski poziom makiawelizmu, co pozwala na sformułowanie wniosku, że istnieje wyraźna polaryzacja wśród badanych ze względu na rozbieżność wyników.

Bibliografia

- Austin E. J., Farrelly D., Black C., Moore H. (2007), *Emotional intelligence, Machiavellianism and emotional manipulation: Does EI have a dark side?*, "Personality and Individual Differences", 43.
- Buczek A., Puchała A., Kocur D. (2016), *Ciemna Triada u osób będących w relacji typu Friends with benefits*, „Przegląd Seksuologiczny”, 4(48).
- Christie R., Geis F. (1970), *Studies in Machiavellianism*, New York.
- Czerniawska M., Dolata E. (2004), *Makiaweliści – dlaczego „prawie zawsze zwyciężają?”*, „Psychologia Rozwojowa”, t. 9, nr 1.
- Czerniawska M., Zabielska M. (2000), *Makiawelizm, samoocena a system wartości*, „Nowy Test”, 1.
- Drwal R. (1995), *Adaptacja kwestionariuszy osobowości*, Warszawa.
- Dussault M., Hojjat M., Boone T. R. (2013), *Machiavellianism and dating: deception and intimacy*, "Social Behavior and Personality", 41(2).
- Jakubik A. (1979), *Histeria*, Warszawa.
- Łopuszańska J. (2016), *Zróźnicowanie narcyzmu i makiawelizmu u osób uzdolnionych plastycznie i osób o uzdolnieniach przeciętnych*, „Studia Psychologica” UKSW, 16(2).
- Machiavelli N. (2005), *Ksiązę*, Kraków.
- Mudrack P. E., (1989), *Age-related differences in Machiavellianism in an adult sample*, "Psychological Reports", vol. 64.
- Ocieczek G. (2013), *Ocena poziomu makiawelizmu wśród polskich świadków koronnych jako czynnik wiarygodności ich zeznań*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, 9/13.
- Paulhus D. L., Williams K. M. (2002), *The dark triad of personality: Narcissism, Machiavellianism, and psychopathy*, "Journal of Research in Personality", 36.
- Pilch I. (2008a), *Osobowość makiawelisty i jego relacje z ludźmi*, Katowice.
- Pilch I. (2008b), *Osobowość makiaweliczna rodziców i ich dzieci: makiawelizm jako zagrożenie zdrowia i dobrostanu jednostki*, Chowania t. 2.
- Pilch I. (2008c), *Emocje i osobowość makiawelisty*, w: *Bliżej emocji II*, red. A. Błachnio, A. Przepiórka, Lublin.
- Pilch I. (2012), *Makiawelizm i inne uwarunkowania zachowań konsumenckich*, w: *W supermarkecie szczęścia. O różnorodności zachowań konsumenckich w kontekście jakości życia*, red. M. Górnik-Durose, A. Zawadzka, Warszawa.
- Pilch I. (2013), *Makiawelizm a psychopatia*, Chowania t. 1.
- Sjöberg L. (2001), *Emotional intelligence: A psychometric analysis*, "European Psychologist", vol. 6 (2).
- Siwy-Hudowska A., Kieszowska-Grudny A. (2010), *Osobowość makiaweliczna i jej czynniki w porównaniach międzyplciowych: znaczenie inteligencji emocjonalnej i lęku*, „Psychologia Społeczna”, t. 5.

- Siwy-Hudowska A., Pilch I. (2014), *Makiawelizm w rodzinach: analiza współzależności między poziomem makiawelizmu dorosłych dzieci i ich rodziców*, „Studia Psychologiczne”, t. 52.
- Sjöberg L., Littorin P. (2003), *Emotional intelligence, personality and sales performance*, SSE/EFI Working Paper Series in Business Administration, no. 2003:8, Center for Risk Research, Stockholm School of Economics.
- Strus W., Kozłowska A. (2018), *Osobowość psychopatyczna – nowe ujęcie starej problematyki*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego”, nr 25.
- Surmiak A. (2015), *Kłamstwo jako przedmiot badań jakościowych. Ograniczenia i możliwości*, „Rocznik Lubuski”, t. 41, cz. 1.
- Wastell C., Booth A. (2003), *Machiavellianism: An alexithymic perspective*, “Journal of Social and Clinical Psychology”, vol. 22 (6).
- Webster R. L., Harmon H. A. (2002), *Comparing levels of machiavellianism of today's college students with college students of the 1960s*, “Teaching Business Ethics”, vol. 6.
- Witkowski T. (2005), *Inteligencja makiaweliczna. Rzecz o pochodzeniu natury ludzkiej*, Poznań.
- Wypler W. (2009), *Aktualne trendy w psychologicznych badaniach nad kłamstwem, w: Profilaktyka społeczna i resocjalizacja*, red. J. Kwaśniewski, Warszawa.

Level of Machiavellianism in people aged 18–24.

Research with the Mach IV scale

Summary

The purpose of the article is to determine the level of Machiavellianism in people aged 18–24. 78 people – pupils and students were examined using the Mach IV scale. In our work, we formulated conclusions that apply to respondents. The article is a part of the research of the Scientific Society of Political Psychology at the Faculty of Political Sciences and Journalism of the Adam Mickiewicz University in Poznań, which for several years has been dealing with Machiavellianism as a factor influencing social conditions.

Key words: Machiavellianism, political psychology, Dark Triad

Informacja o autorkach

Zofia Jankiewicz (zofjan3@st.amu.edu.pl) – studentka jednolitych studiów magisterskich Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na kierunku prawo. Jej zainteresowania badawcze obejmują zakres teorii i filozofii prawa oraz zagadnień związanych z legislacją.

Joanna Radzioch (joanna.radzioch@amu.edu.pl) – doktorantka w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych na Uniwersytecie im Adama Mickiewicza w Poznaniu w dyscyplinie nauki o polityce i administracji. Naukowo zainteresowana samorządem terytorialnym oraz psychologią polityki.



Maciej SKRZYPEK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0002-8018-1854

Delegitymizacja tranzycji systemowej w polskim dyskursie sejmowym na przykładzie exposé Prezesów Rady Ministrów i uchwał okolicznościowych (1991–2019)

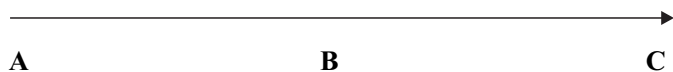
Streszczenie: Celem artykułu jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób, na przykładzie *exposé* Prezesów Rady Ministrów i uchwał okolicznościowych dochodzi do delegitymizacji tranzycji systemowej w polskim dyskursie sejmowym? W wyniku procesu badawczego postawiona została następująca hipoteza: prawdopodobnie delegitymizacja tranzycji systemowej w polskim dyskursie sejmowym była charakterystyczna dla elit politycznych, które nie partycypowały lub nie wywodzą się ze środowisk biorących udział w przemianach ustrojowych.

Słowa kluczowe: tranzycja systemowa, delegitymizacja, exposé premiera, dyskurs sejmowy, uchwały okolicznościowe

Wstęp

Po 30-stu latach od rozpoczęcia w Polsce przemian ustrojowych wydarzenia te i ich skutki wciąż są obiektem licznych sporów i dyskusji w debacie publicznej. Odmienne oceny wynikają m.in. z podziałów socjopolitycznych, osobistych doświadczeń i oczekiwań wobec nowej rzeczywistości polityczno-społecznej w roku 1989 r. (Grabowska, 2004). W dyskusjach tych, z oczywistych względów biorą udział także przedstawiciele elit politycznych. W tym artykule przedmiotem zainteresowania Autora będzie delegitymizacja tranzycji systemowej w dyskursie sejmowym w latach 1991–2019, na przykładzie uchwał okolicznościowych i *exposé* Prezesów Rady Ministrów (PRM). W toku procesu badawczego Autor zastosuje jakościową analizę źródeł jako metodę badawczą oraz krytyczną analizę dyskursu (KAD). Micheal Foucault określił dyskurs jako system ludzkich wypowiedzi, na który składa się to co można wy-

powiedzieć, pomyśleć, a także tego kto i co mówi/myśli oraz jaki jest jego zakres władzy. Obejmuje on politykę, stosunki społeczne, ekonomię, konfiguracje władzy (Foucault, 1977). KAD jako zbiór technik łączy refleksję nad dyskursem z procesami pozadyskursowymi np. analizą procesów społecznych (Rasiński, 2010, s. 182). Analizie podlegać będą zarejestrowane *exposé* PRM i uchwały okolicznościowe, których przedmiotem było upamiętnienie wydarzeń związanych z transformacją systemową. Łącznie, za sprawą doboru celowego, dokonano eksploracji 17 wystąpień premierów III RP i 9 uchwał okolicznościowych. Za cezurę początkową Autor obrał rok 1991 r., w którym odbyły się pierwsze w pełni wolne wybory w Polsce po II wojnie światowej, natomiast cezura końcowa została wyznaczona na rok 2019, kiedy obchodzono 30-stą rocznicę rozpoczęcia transformacji. Celem artykułu będzie udzielenie odpowiedzi na pytanie w jaki sposób na przykładzie *exposé* PRM i uchwał okolicznościowych dochodzi do delegitymizacji tranzykcji systemowej w polskim dyskursie sejmowym? W procesie badawczym Autor postawił sobie następujące pytania badawcze: (1) Jakie miejsce w *exposé* PRM i sejmowych uchwałach okolicznościowych zajmowała tranzykcja systemowa? (2) W jakim kontekście pojawiała się delegitymizacja tranzykcji systemowej? (3) Jakie środowiska polityczne dokonywały delegitymizacji tranzykcji systemowej? (4) W jakim celu dokonywano delegitymizacji tranzykcji systemowej w polskim dyskursie sejmowym? Odpowiedź na nie pozwoliła sformułować następującą hipotezę: Prawdopodobnie delegitymizacja tranzykcji systemowej w polskim dyskursie sejmowym była charakterystyczna dla elit politycznych, które nie partycypowały lub nie wywodzą się ze środowisk biorących udział w przemianach ustrojowych. Delegitymizacja przemian rozpoczętych w 1989 r. wykorzystywana była przede wszystkim w *exposé* PRM, w celu krytyki dotychczasowych rządów, przedstawienia stosunku konkretnego obozu politycznego do przebiegu i osiągnięć tranzykcji lub odwołania się do dorobku elit rządzących w latach 1989–1991. Na potrzeby tego artykułu Autor skonstruował narzędzie badawcze w postaci modelu delegitymizacji tranzykcji systemowej, opartego na konstrukcji kontinuum:



Rys. 1. Model delegitymizacji tranzykcji systemowej

Źródło: Opracowanie własne.

W modelu tym poszczególnym literom przypisano następujące wartości: (A) absolutna krytyka tranżycji systemowej, tożsama z jej delegitymizacją; (B) brak odwołań w przedmiocie badań do tranżycji systemowej; (C) pochwała tranżycji systemowej, tożsama z jej legitymizacją. Na tym kontinuum występują także pośrednie formy, charakterystyczne dla omawianych przykładów: krytyka III RP, która wyrosła z procesu transformacji, czy też wskazanie popełnionych błędów w czasie tranżycji, przy jednoczesnym uznaniu tego procesu. Przez tranżycję systemową Autor za Andrzejem Stelmachem i Stanisławem Zyborowiczem rozumie „okres przejściowy, dzielący dwa wyodrębnione momenty: początek rozmontowywania określonego reżimu politycznego oraz osiągnięcie konsolidacji nowego reżimu” (Stelmach, Zyborowicz, 1998, s. 154)¹. Istotą tranżycji jest zatem zmiana polityczna. Poza tym terminem Autor wymiennie stosować będzie pojęcia transformacja, przemiany społeczno-polityczne, funkcjonujące równoległe w literaturze przedmiotu². Płaszczyzną analizy będzie dyskurs sejmowy, rozumiany jako zbiór wszystkich zarejestrowanych wypowiedzi i dokumentów – oświadczeń, wystąpień poselskich, materiałów pochodzących z posiedzeń komisji sejmowych. Autor celowo skupi się jedynie na przemówieniach programowych kolejnych premierów i uchwałach okolicznościowych. Dyskurs sejmowy może być tożsamy z tym co Teun Van Dijk określa debatami parlamentarnymi, które są częścią dyskursu politycznego (Van Dijk, 2003, s. 18). Ten składa się m.in. z wypowiedzi i tekstów polityków, w trakcie dyskusji w obozie

¹ Autorzy w tym miejscu pisali o tranżycji politycznej. Sformułowanie to można uznać w omawianym przypadku za tożsame tranżycji systemowej. Termin ten po raz pierwszy pojawił się na gruncie anglosaskiej politologii, w kontekście opisu procesu przemian zapoczątkowanych w 1989 roku w bloku wschodnim (Mieczkowska, 2014, s. 76).

² Jak podkreśla Małgorzata Mieczkowska „nauki społeczne do terminu »transformacja« przypisują teorie wyjaśniające długofalowe przemiany cywilizacyjne i systemowe” (Mieczkowska, 2014, s. 73). Autorka słusznie zauważa, że w omawianym przypadku transformacja zachodzi równoległe na trzech płaszczyznach: politycznej, ekonomicznej i społecznej (Mieczkowska, 2014, s. 74). W zaproponowanej przez Zbigniewa Bloka definicji transformacji systemowej jest to proces pogłębiony „w wymiarze jednostkowym, grup politycznych i całego społeczeństwa, w ramach którego mamy do czynienia z procesem zmian świadomościowych, polegających na przyjęciu zupełnie innego systemu wartości. Przy czym proces ten jest uzupełniany wdrażaniem, zgodnych z ogólną ideą transformacji, ustrojów: politycznego, ekonomicznego, socjologicznego” (Blok, 1999, s. 291–292).

rządu, debat parlamentarnych, programach partyjnych czy przemówieniach (Tamże, s. 13).

Spory wokół polskiej tranzycji systemowej i jej delegitymizacja

Odmienne oceny przebiegu, a następnie skutków przemian ustrojowo-społecznych zapoczątkowanych w 1989 r. wybrzmiewają od rozpoczęcia obrad Okrągłego Stołu. To właśnie wokół rozmów, które odbywały się w Pałacu Namiestnikowskim w Warszawie powstała tzw. czarna legenda, której treść stanowiło przekonanie o „zdradzie” dokonanej przez przedstawicieli opozycji antykomunistycznej, którzy negocjując ze stroną rządową w 1989 r., stworzyli warunki udziału w życiu politycznym elitom komunistycznym w nowym reżimie, bez ponoszenia odpowiedzialności za zbrodnie z lat 1944–1989. Równolegle konstruowana była jej antyteza, w postaci białej legendy, która przedstawiała Okrągły Stół jako wyraz woli i dojrzałości władzy komunistycznej. Umowa wypracowana w kwietniu 1989 r. posłużyła części środowisk do oceny kolejnych etapów odchodzenia od systemu komunistycznego. Wywodzący się z byłej Solidarności zgodnie uznali wybory z 4 czerwca za historyczny sukces i narodziny III RP, kultywując pamięć o tym dniu w kolejnych latach. Lewica postkomunistyczna, pomijając wynik tych wyborów przypominała, że były one owocem dojrzałości uczestników obrad w Pałacu Namiestnikowskim. Z kolei radykalna część opozycji antykomunistycznej określała je jako kolejny akt „zmowy elit”³, której celem było przekazanie władzy „różowym”⁴ i zagwarantowanie bezkarności władzom komunistycznym w nowym ustroju. To właśnie ta część opinii publicznej, na czele z prawicowymi partiami politycznymi podważała prawomocność sprawujących władzę aktorów politycznych, a także zasady i reguły funkcjonowania III RP (Lipiński, 2012, s. 76). W ocenie Artura Lipińskiego „zabiegi delegitymizacyjne związane były bezpośrednio z konstruowaniem własnej tożsamości, albowiem krytyka efektów działania przeciwnika politycznego i/lub racji jego istnienia wiąże się zawsze z istnieniem układów odniesienia (skal oceny, syste-

³ Potwierdziła to m.in. wypowiedź Andrzeja Romana Kołodziej, byłego działacza Solidarności Walczącej na antenie telewizji publicznej na temat „zdrady elit” (Kołodziej, 2017).

⁴ Takim określeniem posługują się piewcy czarnej legendy Okrągłego Stołu, opisując nim przedstawicieli tzw. lewicy laickiej (*Początek...*).

mów wartości) stanowiących część tożsamości krytykującego podmiotu politycznego” (Lipiński, 2012, s. 76).

Delegitymizacja tranżycji systemowej w *exposé* PRM

Zanim dokonana zostanie analiza materiału źródłowego należy zdefiniować czym jest *exposé* PRM. Jak wskazuje Anna Siewierska-Chmaj, jest to „wypowiedź programowa premiera, prezentująca ogólną linię polityczną rządu, zagadnienia bieżącej polityki społeczno-gospodarczej, plany i zamierzenia rządu na okres kadencji” (Siewierska-Chmaj, 2005, s. 11)⁵. Począwszy od roku 1991 r. i wystąpienia Jana Olszewskiego zauważalna jest krytyka Okrągłego Stołu, a przede wszystkim dorobku zasiadających przy nich przedstawicieli PZPR. J. Olszewski obwinia poprzednie elity polityczne za „przekazanie obozowi »Solidarności« kraju zrujnowanego, którym się już rządzić nie dawało” (*Prezes...*, 1991). Wskazywał także na ciągłe wewnętrzne zagrożenie dla suwerenności państwa polskiego (Tamże).

W następnym roku, po dymisji J. Olszewskiego stworzenie nowego rządu powierzono W. Pawlakowi, który w swoim oświadczeniu chwalił dorobek środowiska postsolidarnościowego, którego „etos wszedł do skarbicy całego narodu, a w pewnym stopniu stał się dorobkiem kultury światowej” (*Prezes...*, 1992). Podobne stanowiska kilka tygodni później przedstawiła Hanna Suchocka. W jej ocenie z tranżycji systemowej i jej dokonania, „zrodziła się niezawisła i suwerenna Rzeczpospolita” (*Prezes...*, 1992). H. Suchocka wyraziła uznanie także dla działań swoich poprzedników w słowach: „Trzy ostatnie lata dowiodły w sposób niezbity, że naród polski sprostał wyzwaniu, jakie postawiła przed nim odzyskana wolność. Trzy ostatnie rządy, mimo, że nie ustrzegły się błędów, rządziły Polską suwerennie, decydując o losach kraju i nie podlegając obcemu dyktatowi” (Tamże).

W kolejnym *exposé* W. Pawlaka w 1993 r. wybrzmiało przekonanie o poprawie zmian rozpoczętych w 1989 r. Premier zapewniał, że jego rząd pozostanie wierny celom poprzedników, zmieniając przede wszystkim metody, sposoby i środki ich realizacji (*Prezes...*, 1993). Jego następca Józef Oleksy w swoim przemówieniu z 1995 r. nie odniósł się do transformacji systemowej, zapewniał jedynie, że „Rzeczpospolita Polska – wbrew znanym lękom jednych i nadziejom innych

⁵ Od 1992 r. jego wygłoszenie jest obowiązkiem ustawowym PRM.

– nie będzie PRL-bis”, co należy rozumieć jako potępienie poprzedniej formy ustrojowej (*Prezes...*, 1995). Narrację tą utrzymał Włodzimierz Cimoszewicz, który potwierdził, że potrzebna jest kontynuacja reform rozpoczętych na początku lat 90. (*Prezes...*, 1996).

Przełomem w postrzeganiu transzycji systemowej przez obóz post-solidarnościowy było wystąpienie Jerzego Buzka, któremu w 1997 r. powierzono zadanie stworzenia gabinetu. Premier Buzek otwarcie mówił o błędach popełnionych w czasie transformacji i zaraz po niej: „wcześni przywódcy naszego obozu popełnili też błędy zaniechania dialogu w obrębie solidarnościowej wspólnoty partii i ugrupowań” (*Expose...*, 1997). W tym celu miała powstać koalicja AWS: „połączyło nas wspólne przekonanie, że Polskę trzeba i można zmienić. Naprawić to, co w niej złe. Musimy zrobić wszystko, by tej szansy nie zmarnować” (Tamże). Premier przekonywał, że „wyciągnęliśmy wnioski z przeszłości. Zapanowaliśmy nad konfliktami i emocjami. Zbudowaliśmy ponad dotychczasowymi podziałami nowy wspólny obóz polityczny – Akcję Wyborczą Solidarność. Dziś, nauczeni bolesnymi doświadczeniami, chcemy nadrobić stracony czas, zrobić to, czego nie zrobiono zaraz po 1989 r.” Rok 1989 określił „początkiem końca komunizmu w Polsce. Zrobię wszystko, aby nasz rok 1997 był zapamiętany jako rok początku naprawy państwa, ostatecznego zerwania ze złą przeszłością” (Tamże). Analizując słowa J. Buzka można zauważyć, że w jego ocenie transzycja ustrojowa była procesem niedokończonym. Podobnie jak w przypadku *exposé* J. Oleksego w wystąpieniach Leszka Millera z 2001 r. i Marka Belki z 2004 r. brak nawiązań do okresu transformacji (*Tekst...*, 2001; *Expose...*, 2004).

Szeroką krytykę transformacji i dorobku III RP przedstawił Kazimierz Marcinkiewicz w 2005 r. Jak sam określił jego głównym celem była „naprawa państwa”, zepsutego z jednej strony „na podobieństwo mechanizmu”, który nie działa należycie, z drugiej – moralnie (*Exposé*, 2005). W jego ocenie rzeczywistość od rozpoczęcia transzycji systemowej rozminęła się z ideałami, które przyświecały części elit politycznych w 1989 r. Dopełnieniem, a nawet zakończeniem polskiej transformacji miał być program IV Rzeczypospolitej. „Nie ma być ona zaprzeczeniem trzeciej, tylko urzeczywistnieniem jej niespełnionych nadziei. Nadziei, jakie spełniać powinno państwo suwerenne, demokratyczne i solidarne”. Krytycznie odniósł się do rządów swoich poprzedników mówiąc „Chcemy odebrać państwo pasożytniczym na nim patologicznym układom i nieformalnym grupom nacisku. Chcemy je oddać jego prawowitym właścicielom – obywatelom Rzeczypospolitej” (Tamże). Podobną

linię utrzymał Jarosław Kaczyński, który za główny błąd, powielany po 1989 r. uznał wiarę w „proste rozwiązania i w dominacji różnych niedobrych interesów grupowych” (*Expose...*, 2006). W jego ocenie remedium na polskie bolączki miał być moralny porządek, w tym lustracja, której dotąd nie przeprowadzono (Tamże). Oceny polskiej tranżycji przedstawione w tych dwóch wystąpieniach wynikają z tego, że jak określił Leszek Gilejko „w 2005 roku zwyciężyła partia krytyki III RP, obiecująca Polskę solidarną, działania na rzecz odrzuconych, przeciwko układom politycznym i gospodarczym powstałym w wyniku porozumień Okrągłego Stołu, a także prywatyzacji, z której korzystali przede wszystkim ludzie starej nomenklatury i różni »cwaniacy i kombinatorzy« nie tylko z »komunistyczną przeszłością«” (Gilejko, 2005).

Wyłonienie nowego rządu, w wyniku wyborów parlamentarnych w 2007 r. przyniosło zmianę w narracji wokół transformacji systemowej. W swoim pierwszym *exposé* Donald Tusk przypomniał osiągnięcia pokolenia Sierpnia’80. Podkreślił także, że III RP popełniła wiele błędów, w tym dopuszczała „korupcję i złodziejstwo”. Zwracając się do wszystkich obecnych przekonywał, że „będę dziś mówił tylko i wyłącznie o Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, za którą wszyscy się stęskniliśmy”, przez którą możemy zrozumieć ideał, który przyświecał elitom politycznym w okresie transformacji (*Exposé...*, 2007)⁶. Przedstawiając program i skład nowego rządu Ewa Kopacz w 2014 r. w uznaniu zasług tranżycji systemowej stwierdziła, że „sukces Polski, jaki odnieśliśmy po ‘89 roku ma w sensie politycznym wielu ojców” (*Exposé...*, 2014).

W 2015 r. formująca nowy gabinet Beata Szydło w ocenie poprzednich rządów stwierdziła, że III RP była „czasem arogancji władzy” (*Exposé...*, 2015). Podobny kierunek obrał Mateusz Morawiecki w swoim pierwszym *exposé* w 2017 r. Negatywna ocena efektów tranżycji wpłynęła na ocenę całego dorobku po 1989 r.⁷ Premier użył słów o antyspołecznej gospodarce rynkowej III RP. W innym miejscu mówił o dryfowaniu i płynięciu z prądem (*Exposé...*, 2017). W kolejnym wystąpieniu M. Morawiecki docenił wysiłek wszystkich rządów po 1989 r., w tym tego który przeprowadzał polską transformację. Przedstawił jednak znane

⁶ W swoim kolejnym wystąpieniu w tej roli D. Tusk w 2011 r. nie odniósł się do przemian ustrojowych.

⁷ Analizując wystąpienia premierów wywodzących się z obozu Zjednoczonej Prawicy należy wskazać, na założenia agendy partyjnej Prawa i Sprawiedliwości, która zakładała głęboką reformę systemu i jego przebudowę w kierunku nieoliberalnej demokracji republikańskiej (Strzelecki, 2020, s. 170-171).

od lat stanowisko Prawa i Sprawiedliwości, którym istotą jest wątpliwość w charakter polskiej transformacji „czy decyzje podjęte w tamtym czasie były optymalne? Czy wszystkie szanse wykorzystaliśmy w zgodzie z naszym najlepszym interesem? Czy działaliśmy w interesie możliwie całego społeczeństwa? Czy polskie społeczeństwo było podmiotem, czy przedmiotem transformacji?”. Odpowiedzi według obozu rządzącego są odmienne od tych udzielonych przez poprzednie rządy (*Stenogram...*, 2019). W jego ocenie w tym okresie, a także w następnych dekadach nie wykorzystano m.in. potencjału polskiej przedsiębiorczości (Tamże).

Delegitymizacja tranzycji systemowej w sejmowych uchwałach okolicznościowych

Uchwały okolicznościowe są rodzajem rezolucji uchwalanych przez polski parlament, które można uznać za specyficzną formę upamiętniania przeszłości, „symboliczną, niewiążącą i niewładczą formę parlamentarnej ekspresji” (Maroń, 2014, s. 273)⁸. Jak zauważa Bartłomiej Secler w kontekście uchwał okolicznościowych „wypracowanie wspólnego stanowiska, przyjęcie treści uchwały przez aklamację, ponad podziałami i sporami politycznymi, jest niezwykle cenne, szczególnie w czasach licznych waśni i ostrych polemik na scenie politycznej” (Secler, 2018, s. 348).

We wstępie tej części artykułu należy wskazać, że w latach 90. XX wieku nie podejmowano uchwał okolicznościowych w kontekście tranzycji systemowej. W uchwale z 7 września 2000 r. Sejm RP upamiętniając 20. rocznicę Polskiego Sierpnia i powstania NZSS „Solidarność” zwrócił uwagę, że „nie wszystkie ideały Sierpnia zostały osiągnięte”, co należy postrzegać za bezpośrednie odwołanie do okresu transformacji (*Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 września 2000 r.*). Natomiast w rezolucji sejmowej upamiętniającej 15. rocznicę odrodzenia samorządu terytorialnego w Polsce parlamentarzyści uznali to wydarzenie za „moment przełomowy, oznaczający rozpoczęcie decentralizacji

⁸ Uchwała jest formą aktu prawnego zawierającą decyzję organu kolegialnego (Encyklopedia prawa, 2007, s. 882). Zgodnie z regulaminem Sejmu RP projekty uchwał mogą być wniesione przez Prezydium Sejmu, komisję sejmową lub grupę co najmniej piętnastu posłów, którzy podpisali się pod projektem (Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, 1992, art. 33). Jak podaje Lech Nijakowski, który używa określenia „uchwała upamiętniająca”, wynika, że do lutego 2017 r. Sejm podjął blisko dwa tysiące tego typu uchwał (Nijakowski, 2017, s. 95).

władzy publicznej, stworzenie solidnych podstaw państwa i budowanie społeczeństwa obywatelskiego” (*Uchwała Sejmu RP*, 2005).

Z okazji 20. rocznicy rozpoczęcia przemian w Polsce, Sejm RP przyjął trzy rezolucje okolicznościowe. Pierwsza z nich poświęcona została znaczeniu obrad Okrągłego Stołu. Jak zawarto w uchwale droga do tych rozmów „znaczona jest wysiłkiem polskiego narodu, który przez blisko 50 lat wielokrotnie podejmował walkę w celu obalenia narzuconego systemu” (*Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 stycznia 2009 r.*). Podkreślono także, że „dialog ten podjęli ludzie różnych przekonań i różnych stronnictw, pochodzący z opozycyjnych obozów politycznych – z »Solidarności« i z obozu ówczesnej władzy. Gotowość do zawarcia kompromisu pozwoliła sprostać wyzwaniu historycznej chwili” (*Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 stycznia 2009 r.*). Przywołano także postaci L. Wałęsy, A. Kwaśniewskiego i L. Kaczyńskiego, którzy jako uczestnicy rozmów piastowali w III RP urząd prezydencki. Na koniec Sejm wyraził „uznanie dla mądrości i dalekowzroczności autorów ówczesnych przemian” (*Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 stycznia 2009 r.*). W kolejnej parlamentarzyści oddali „hołd całej opozycji demokratycznej, w tym szczególnie ludziom »Solidarności«, którzy swoim uporem i ofiarnością doprowadzili do tego wielkiego zwycięstwa demokracji i wolności. Walcząc o demokratyczną Polskę, narażali oni swoje rodziny na szykany i niedostatek, płacili cenę utraty pracy, wolności, a niekiedy nawet życia” (*Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 maja 2009 r.*). Przypomnieli także zasługi Okrągłego Stołu, który „dzięki rozwadze, chęci dialogu i gotowości do kompromisu” zainicjował pokojowe przemiany ustrojowe (*Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 maja 2009 r.*). W trzeciej uchwale posłowie określili transformację jako „głęboką zmianę ustrojową”, a reformy podjęte przez rząd T. Mazowieckiego jako decyzję o „historycznym znaczeniu dla Polski” (*Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 września 2009 r.*). „Udało się nie tylko zlikwidować widmo dalszej, pogłębionej katastrofy gospodarczej, ale także wprowadzić zasady gospodarki rynkowej, znieść cenzurę, potwierdzić nienaruszalność polskiej granicy zachodniej, wprowadzić pierwszą reformę samorządową poprzez wolne wybory w gminach” (*Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 września 2009 r.*). Parlamentarzyści tym samym wyrazili wdzięczność pierwszemu niekomunistycznemu gabinetowi w okresie powojennym⁹.

⁹ Tak w literaturze przedmiotu określany jest rząd T. Mazowieckiego (Dudek, 2004).

W 2013 r. w przeddzień kolejnej rocznicy pierwszych częściowo wolnych wyborów Sejm polski ustanowił 4 czerwca Dniem Wolności i Praw Obywatelskich (*Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 maja 2013 r.*). Intensyfikacja podejmowania takich uchwał nastąpiła z okazji 25. rocznicy obrad Okrągłego Stołu w 2014 r. Posłowie przypomnieli, że wydarzenie to przyniosło kompromis i otworzyło drogę do pokojowych przemian ustrojowych (*Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 marca 2014 r.*). We wrześniu tego samego roku Sejm przypomniał zasługi pierwszego niekomunistycznego PRM po wojnie i trudy z jakimi się mierzył jego gabinet, który „zbudował solidny fundament silnego i niezależnego państwa demokratycznego”, dzięki któremu „Rzeczpospolita jest liczącym się krajem nie tylko w Unii Europejskiej, ale także na całym świecie” (*Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 września 2014 r.*).

W 2019 r. posłowie w uchwale z 16 maja zwrócili uwagę, że wybory z czerwca 1989 r. przybrały plebiscytowy charakter, a wyborcy potwierdzili swoje „niepodległościowe aspiracje w akcie wyborczym” (*Uchwała Sejm RP, 2019*). Wybory te otworzyły „drogę do odbudowy demokracji i przywrócenia suwerenności Polski” (*Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 maja 2019 r.*).

Wnioski i weryfikacja hipotez badawczych

Powyższa analiza pozwala na sformułowanie wniosku o rozbieżności w ocenach tranzycji systemowej, między wystąpieniami programowymi polskich premierów w latach 1991–2019 a uchwałami okolicznościowymi poświęconymi temu procesowi. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy są założenia przyświecające oświadczeniom PRM i rezolucjom sejmowym. Przemówienia kolejnych premierów służyły przedstawieniu agendy powołanych przez nich Rad Ministrów, natomiast uchwały okolicznościowe mają charakter symboliczny i są w mniejszym stopniu przedmiotem zainteresowania opinii publicznej. W exposé nawiązania do tranzycji pojawiały się we wstępie, gdzie premierzy zwykli odwoływać się do osiągnięć swoich poprzedników, dorobku III RP i jej bolączek. Natomiast rezolucje okolicznościowe Sejmu RP poświęcone przemianom na przełomie 1989/1990 uchwalane były od 2000 r., a ich intensyfikacja następowała w latach okrągłych rocznic (2009 r. i 2014 r.). Wyjątkiem jest rok 2019, kiedy posłowie przyjęli tylko jedną uchwałę, co z pewnością

związane jest z programem obozu rządzącego. Transformacja systemowa w dyskursie sejmowym pojawiała się w kontekście ocen poprzednich rządów, w przypadku wystąpień programowych PRM i zbliżających się rocznic, jeśli chodzi o uchwały okolicznościowe. W zależności od rodzaju i programu poszczególnych elit politycznych delegitymizacja tranżycji służyć miała budowaniu własnej tożsamości w nowym reżimie; krytyce poprzednich rządów i uzasadnieniu proponowanych reform; podważaniu reguł rządzących w III RP.

W procesie badawczym dzięki jakościowej analizie źródeł i KAD zweryfikowana pozytywnie została hipoteza, w myśl której delegitymizacja tranżycji systemowej była charakterystyczna dla elit politycznych, które były niezadowolone z aktualnej kondycji polityczno-społecznej; nie partycypowały lub nie wywodzą się ze środowisk biorących udział w przemianach ustrojowych. Potwierdziły to przytoczone fragmenty wystąpień i uchwał sejmowych. Wśród przemówień PRM to pierwsze, autorstwa J. Olszewskiego wpisuje się w kategorię A w zaproponowanym we wstępie modelu, zakładającą delegitymizację tranżycji. Na tym kontinuum zdecydowanie bliżej kategorii A znajdują się oświadczenia polityków wywodzących się z obozu politycznego PiS. Wypowiedzi premierów z lewicy postkomunistycznej lokują się wokół kategorii B, nie odwołując się bezpośrednio do okresu transformacji. Premierzy, wywodzący się ze środowisk liberalnych potrafili wskazać błędy popełnione w tym czasie, przy czym nie negowali zasług wydarzeń z przełomu 1989/1990, a ich wystąpienia należy lokować wokół wartości C. Z kolei uchwały okolicznościowe charakteryzowały się większą spójnością przekazu – wskazywano na zasługi uczestników obrad przy Okrągłym Stole i pierwszego rządu po 1989 r., co także pozwala je postrzegać jako wyraz wartości maksymalnej na zaproponowanym kontinuum. Na koniec należy zauważyć, że oceny tranżycji systemowej, w tym także próby jej delegitymizacji nie są wolne od postrzegania ich przez pryzmat aktualnej kondycji polityczno-społecznej. Szczególnie widoczne jest to w przemówieniach premierów po 2015 r., kiedy obóz rządzący zaproponował głęboką przebudowę systemu.

Z pewnością problem delegitymizacji tranżycji systemowej z perspektywy 30 lat warty jest kolejnych pogłębionych badań. Powyższy artykuł stanowi tylko wycinek refleksji nad tym zagadnieniem w obrębie dyskursu sejmowego. Przydatny po wcześniejszej kalibracji jest zaproponowany model delegitymizacji, ze względu na uwzględnienie niejednorodności postaw wobec przemian na przełomie lat 80. i 90. XX w. i dynamikę procesu legitymizacji.

Bibliografia

- Blok Z. (1999), *Transformacja systemowa*, w: *Encyklopedia politologii. Teoria polityki*, t. 1, red. W. Sokół, M. Żmigrodzki, Kraków.
- Dudek A. (2004), *Reglamentowana rewolucja: rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków.
- Drugie exposé premiera Donalda Tuska – stenogram* (2012), <https://www.premier.gov.pl/realizacja-planow/drugie-expose-premiera-donald-tuska-stenogram.html>, 8.01.2020.
- Exposé* (2005), <http://www.marcinkiewicz.org/expose>, 8.01.2020.
- Exposé Jerzego Buzka z 10.11.1997* (1997), <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Expose-Jerzego-Buzka-z-10-11-1997-7329156.html>, 9.01.2020.
- Exposé Marka Belki z 24.06.2004* (2004), <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Expose-Marka-Belki-z-24-06-2004-7329163.html>, 9.01.2020.
- Exposé premier Beaty Szydło – stenogram* (2015), <https://www.premier.gov.pl/expose-premier-beaty-szydlo-stenogram.html>, 7.01.2020.
- Exposé premier Ewy Kopacz – stenogram* (2014), <https://www.premier.gov.pl/realizacja-planow/expose-premier-ewy-kopacz-stenogram.html>, 19.08.2020.
- Exposé premiera Donalda Tuska* (2007), https://wyborcza.pl/1,76842,5239927,Expose_premiera_Donald_Tuska.html, 8.01.2020.
- Exposé premiera Donalda Tuska – stenogram* (2011), <https://www.premier.gov.pl/realizacja-planow/expose-premiera-donald-tuska-stenogram.html>, 8.01.2020.
- Exposé Jarosława Kaczyńskiego* (2006), http://muzeum4rp.iq.pl/wiki/index.php?title=Expose_Jaros%C5%82awa_Kaczy%C5%84skiego, 8.01.2020.
- Exposé premiera Mateusza Morawieckiego – stenogram* (2017), <https://www.premier.gov.pl/expose-premiera-mateusza-morawieckiego-stenogram.html>, 7.01.2020.
- Foucault M. (1977), *Archeologia wiedzy*, Warszawa.
- Kalina-Prasznik U. (2017), *Encyklopedia prawa*, Warszawa.
- Gilejko L. K. (2009), *Polska transformacja – Próba bilansu i nowa perspektywa*, „Res Humana”, nr 3, <http://www.kulturaswiecka.pl/node/77>, 14.01.2020.
- Grabowska M. (2004), *Podział postkomunistyczny: społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*, Warszawa.
- Lipiński A. (2012), *Delegitymizacja III Rzeczypospolitej, budowanie partyjnej tożsamości i dyskursywne struktury możliwości*, <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/ssp/article/view/10749>, 14.01.2020.
- Maroń G. (2014), *Uchwały okolicznościowe Senatu w polskim porządku prawnym*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego”, nr 3.
- Nijakowski L. M. (2017), *Uchwały sejmowe jako mechanizm polityki pamięci*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 2.

- Okragły Stół nazywam zdradą elit, w tym części elit solidarnościowych* (2017), <https://www.tvp.info/35201130/okragly-stol-nazywam-zdrada-elit-w-tym-czesci-elit-solidarnosciowych> 20.01.2020.
- Początek obrad Okrągłego Stołu* <https://muzhp.pl/pl/e/149/poczatek-obrad-okraglego-stolu>, 18.08.2020.
- Prezes Rady Ministrów Józef Oleksy* (1995), <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata2.nsf,10.01.2020>.
- Prezes Rady Ministrów Jan Olszewski* (1991), <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata1.nsf/63fe8ac1a9a1ac48c125746d0030d0f8/23559e9ea6c0d69ac-1257505004555f4?OpenDocument,10.01.2020>.
- Prezes Rady Ministrów Hanna Suchocka* (1992), <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata1.nsf,10.01.2020>.
- Prezes Rady Ministrów Waldemar Pawlak* (1992), <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata1.nsf/63fe8ac1a9a1ac48c125746d0030d0f8/faa9c6d135a1465dc125750700453ac7?OpenDocument,10.01.2020>.
- Prezes Rady Ministrów Waldemar Pawlak* (1993), <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata2.nsf,10.01.2020>.
- Prezes Rady Ministrów Włodzimierz Cimoszewicz* (1996), <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata2.nsf,10.01.2020>.
- Rasiński L. (2010), *Dyskursywna koncepcja władzy. Foucault i Laclau o dyskursie, podmiocie i władzy*, „Principia” 53.
- Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, 1992, M.P. 2009, Nr 5, poz. 47.
- Secler B. (2018), *Odzyskanie niepodległości w Uchwalach rocznicowych Sejmu i Senatu RP i świadomości historyczne Polaków*, http://repozytorium.amu.edu.pl:8080/bitstream/10593/24135/1/Secler_uchwaly%20rocznicowe_seria.pdf,14.01.2020.
- Siewierska-Chmaj A. (2005), *Język polskiej polityki. Politologiczno-semantyczna analiza expose premierów Polski w latach 1919–2004*, Rzeszów.
- Stelmach A., Zyborowicz S. (1998), *Politologia a tranzycja systemowa w Polsce*, w: *Politologia w Polsce: stan badań i perspektywy rozwojowe: materiały konferencji naukowej*, red. T. Łoś-Nowak, Wrocław.
- Stenogram exposé Mateusza Morawieckiego 2019* (2019), <https://www.gov.pl/web/premier/stenogram-expos-mateusza-morawieckiego-2019> 7.01.2020.
- Strzelecki M. (2020), *Między akceptacją a negacją. Demokracja w interpretacjach polskiej myśli politycznej XX i XXI wieku*, Toruń.
- Tekst expose premiera Leszka Millera* (2001), https://fakty.interia.pl/news-tekst-expose-premiera-leszka-millera,nId,787788#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome,9.01.2020.
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 czerwca 2005 r. w sprawie 15 rocznicy odrodzenia samorządu terytorialnego w Polsce* (2005), http://orka.sejm.gov.pl/proc4.nsf/uchwaly/4073_u.htm,12.01.2020.

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 września 2000 r. w sprawie uczczenia 20. rocznicy Polskiego Sierpnia i powstania NSZZ „Solidarność” (2000), http://orka.sejm.gov.pl/proc3.nsf/uchwaly/2168_u.htm, 12.01.2020.

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 maja 2009 r. w sprawie uczczenia 20. rocznicy wyborów z 4 czerwca 1989 r. i odzyskania przez Polskę wolności (2009), http://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/uchwaly/2012_u.htm, 12.01.2020.

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 stycznia 2009 r. w sprawie uczczenia rocznicy rozpoczęcia obrad Okrągłego Stołu i odzyskania przez Polskę wolności (2009), http://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/uchwaly/1616_u.htm, 12.01.2020.

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 września 2009 r. w sprawie 20. rocznicy utworzenia pierwszego niekomunistycznego rządu – Premiera Tadeusza Mazowieckiego (2009), https://static1.money.pl/d/akty_prawne/pdf/MP/2009/59/MP20090590792.pdf, 12.01.2020.

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 maja 2013 r. w sprawie ustanowienia dnia 4 czerwca Dniem Wolności i Praw Obywatelskich (2013), http://orka.sejm.gov.pl/proc7.nsf/uchwaly/1281_u.htm, 12.01.2020.

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 marca 2014 r. w sprawie uczczenia 25. rocznicy obrad Okrągłego Stołu (2014), http://orka.sejm.gov.pl/proc7.nsf/uchwaly/2126_u.htm, 12.01.2020.

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 września 2014 r. w 25. rocznicę powołania Rządu premiera Tadeusza Mazowieckiego (2014), http://orka.sejm.gov.pl/proc7.nsf/uchwaly/2733_u.htm, 12.01.2020.

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 maja 2019 r. w 40. rocznicę I pielgrzymki Jana Pawła II do Polski oraz w 30. rocznicę odrodzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej i częściowo wolnych wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (2019), http://orka.sejm.gov.pl/proc8.nsf/uchwaly/3465_u.htm, 12.01.2020.

Van Dijk T. (2003), *Dyskurs polityczny i ideologia*, w: *Etnolingwistyka: problemy języka i kultury XV*.

Delegitimation of system transition in the Polish Sejm discourse on the example of the exposé of the Prime Ministers and occasional resolutions

Summary

The aim of this paper is to answer a question: how are Prime Minister's exposé and occasional resolution of Sejm is the delegitimization of political transition in Poland? An Author made a hypothesis that in Polish Sejm discourse delegitimization of political transition was characteristic for this part of the political elite, which

didn't participate or didn't come from environments involved in political changes in Poland.

Key words: political transition, delegitimization, Prime Minister's exposé, Sejm discourse, occasional resolutions

Informacja o autorze

Maciej Skrzypek (maciej.skrzypek@amu.edu.pl) – absolwent stosunków międzynarodowych na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu. Jego zainteresowania naukowe obejmują następujące zagadnienia: nowe demokracje opancerzone w Europie, polityka pamięci/historyczna we współczesnej Polsce, partie chrześcijańskiej demokracji w historii politycznej Polski, spory i debaty wokół Powstania Warszawskiego.



Dla autorów

Refleksje są pismem naukowym studentów i doktorantów Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jedynym kryterium oceny tekstów nadsyłanych do publikacji jest ich wartość merytoryczna. Łamy pisma są otwarte dla autorów ze wszystkich ośrodków naukowych.

Pożądane obszary tematyczne, wymogi techniczne oraz inne ważne informacje znajdują się na naszej stronie internetowej: <http://refleksje.amu.edu.pl>. Informacje o naborach umieszczamy na profilu www.facebook.com/CzasopismoRefleksje/.

Jesteśmy otwarci na różnorodne formy publikacji: artykuły naukowe, recenzje publikacji naukowych oraz tłumaczenia.

Nie ma większej potęgi niż wiedza

Platon

Podstawowe wymogi redakcyjne

1. Teksty przyjmujemy wyłącznie w formie elektronicznej, w formacie Microsoft Word (DOC, DOCX). Należy je kierować na adres e-mail: refleksje@amu.edu.pl.
2. Objętość artykułu naukowego, eseju lub tłumaczenia (wraz z notą o autorze, streszczeniami w języku polskim i angielskim oraz bibliografią) nie powinna przekraczać 15 stron znormalizowanego maszynopisu (1800 znaków na stronie). Objętość recenzji i relacji nie powinna przekraczać 5 stron znormalizowanego maszynopisu.
3. W przypadku tłumaczeń konieczne jest przedstawienie zgody autora tekstu oryginalnego na dokonanie przekładu oraz na jego publikację. Do tłumaczenia należy załączyć również tekst oryginalny z pełną informacją bibliograficzną. W przypadku wywiadu należy przedstawić informację o autoryzacji tekstu.
4. Do każdego tekstu należy załączyć następujące informacje:

- pełne imię i nazwisko;
 - stopień lub tytuł naukowy;
 - reprezentowaną instytucję naukową;
 - adres korespondencyjny wraz z numerem telefonu i adresem e-mail;
 - notę biograficzną (maks. 500 znaków);
 - w przypadku artykułu naukowego lub eseju: tytuł, streszczenie i słowa kluczowe w języku polskim oraz angielskim (maks. 800 znaków każde).
5. W czasopiśmie *Refleksje* stosujemy przypisy harwardzkie, które polegają na podawaniu źródeł bezpośrednio w tekście, w formie nawiasów półokrągłych zawierających nazwisko autora, rok wydania oraz stronę, np. (Nowak, 2019, s. 55). Nazywane są one również przypisami śródtekstowymi, gdyż w przeciwieństwie do przypisów oksfordzkich, przypisy dolne nigdy nie są przypisami źródłowymi. Przybierają one wyłącznie formę przypisów polemicznych i dygresyjnych.
6. Pozycje bibliograficzne powinny być sporządzone według następującego wzoru:
- nazwisko autora, inicjał imienia, rok wydania (w nawiasie okrągłym), tytuł pracy, miejsce wydania;
 - w przypadku czasopism należy podać: tytuł, rok, numer strony.
- Pełne wymagania redakcyjne znajdują się na stronie internetowej <http://refleksje.amu.edu.pl>. Teksty niespełniające wymogów technicznych będą odsyłane autorom z prośbą o dokonanie poprawek.

Zapraszamy do współpracy!